Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

24. posiedzenia, 1. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 6. lutego 1896.

TREŚĆ:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego gorlickiego. Głosy pp. Bernadzikowskiego, Bojki, Abrahamowicza, komisarza rządowego, Szczepanowskiego, ponownie Bojki i Bernadzikowskiego, sprawozdawcy Chamca i Jordana Przyjęcie wniosku Wydziału krajowego.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad budżetem. Uchwalenie z działu wydatków funduszu krajowego reszty rubr. VII., a dalej rubr. VIII., IX. i X.

Odroczenie posiedzenia do wieczora.

Posiedzenie wieczorne. Dalszy ciąg rozprawy nad budżetem i uchwalenie rubr. XI.—XVII. wydatków, tudzież działu dochodów funduszu krajowego wraz z rezolucyami pp. Szczepanowskiego i Barwińskiego.

Porządek dzienny 25. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. min. 25. przed południem.)

Przewodniczący: JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Eustachy ks. **Sanguszko**, c. k. namiestnik i Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. **Wachnianin** (w zastępstwie p. **Karatnickiego**), **Niezabitowski** Stanisław, **Urbański** Mieczysław.

Obecnych posłów: 133.

Marszałek. Sejm w komplecie. Otwieram posiedzenie.

Protokół z dwudziestego drugiego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Protokół z dwudziestego trzeciego posiedzenia jest złożony w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Niezabitowski** (czyta):

Spis petycyi, wniesionych do Sejmu po dzień 6. lutego 1896.

1070. L. s. 1512. Wydział pow. w Starem mieście, przez p. Bielańskiego, przedkłada prośbę gminy Stare miasto o zmianę nazwy na Stary Sambor — do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos p. Bielański. Udzielam mu głosu.

P. **Bielański.** Reprezentacya Starego Miasta wniosła do Wysokiej Izby prośbę o wyjednanie jej i przywrócenie nazwy, słusznie jej się należącej, nazwy historycznej „Stary Sambor“. Prośbę tę poleciła mnie Wysokiej Izbie przedstawić. Wiem jak krótkie są chwile tej kadencyi sejmowej; wiem, że godziny są prawie policzone, a bardzo wiele jeszcze jest spraw do załatwienia, dlatego pozwolę sobie tylko w krótkich słowach tę prośbę gminy staromiejskiej przedstawić.

Stare Miasto — dzisiejsza ta nazwa jest zupełnie obcą, nawet nie zdarzyło mi się znaleść, dlaczego, skąd i kto temu miastu nazwę tę nadał, przeciwnie, nazwa tego miasta była „Sambor“. Miasto to ma dawną przeszłość, bo jeszcze z XIII. stulecia. Były przypuszczenia, że nazwa Sambor pochodzi od tego, że miasto to zbudowane wśród lasów, „sam bór“, jest to jednak mylne, bo miasto to zbudowane w XIII. stuleciu, miało mieszkańców samych Rusinów, a w ruskim języku „bór“ nigdy nie przychodzi. Jest zatem inne pochodzenie nazwy tego miasta, a to z dwóch powodów. Rzeczywiście miasto to jest otoczone dookoła lasami, a w dawniejszej przeszłości były to lasy dziewicze, w których myśliwi polowali na zwierzynę, a książęta ruscy Lew i Daniło byli wielkimi zwolennikami myśliwstwa i bardzo często w te strony przyjeżdżali na łowy. Na takie łowy zwoływali okoliczną ludność do tego miasteczka małego, tuż leżącego, tak samo zwoływali tę ludność w razie niebezpieczeństwa napadu na nieprzyjaciela, a takie niebezpieczeństwo nazywano „sobranie“, zwoływano ludzi do „sobrania“, z czego z czasem powstała nazwa „Sambor“. Małe dziś i nieznaczne miasteczko było niegdyś większem i znaczniejszem, bo miało swoich biskupów, i dziś biskup przemyski tytułuje się biskupem samborskim, a miano to nie pochodzi od Sambora, bo ten dopiero w XIV. wieku został założony, lecz pochodzi od miasteczka, które dziś zowie się Starem miastem, a które rzeczywiście było Samborem. Tutaj ci biskupi mieli swoje pałace, a dzisiejsza cerkiew znaczna i murowana nazywa się stolicą biskupów samborskich. Dopiero po pierwszym napadzie Tatarów zagony ich dosięgnęły tego zakątka i oni to miasto zniszczyli i spalili ze wszystkiem i wtenczas ludność tego miasta, nie mając dla siebie podstawy do utrzymania, wydaliła się stąd i nad Dniestrem, o dwie mile, w miejscowości zwanej „Pohonicze“ założyła pierwszą kolonię. Tam kolonia znalazła żyzną glebę, rolę bogatą, zaczęła się

bardzo rozwijać i tam ta kolonia pierwsze dała podwaliny nowego miasta, które nazwano Samborem. Wskutek tego przeistoczono dawny Sambor na miasto Stary Sambor i przez długi przeciąg wieków tytułowano „Stary Sambor“. To miasto miało przywileje od królów polskich i takie przywileje dziś jeszcze znajdują się w archiwach tego miasta. Osobliwie królowa Bona ulubiła sobie to miejsce i często zjeżdżała tam na dłuższy pobyt i jest tam jej kilka dyplomów a między innymi jeden dyplom nadany temu miastu z 20. maja 1553 r., w którym jest wyraźnie wymieniony „Stary Sambor“. Mamy potem dyplom późniejszy Augusta II. z 26. czerwca 1713 r. i w tym dyplomie miasto to nazywa się „Stary Sambor“. Także i za panowania austryackiego (właśnie do petycyi tego miasta dołączyłem odnośny dokument z 24. maja 1794 r. Franciszka II.) jest także nazwa „Alt-Sambor“. Owoż dziś dopomina się i prosi mieszczaństwo tego miasta, ażeby mu przywrócono dawną nazwę, bo „Stare Miasto“ żadnego znaczenia dla mieszczaństwa nie ma.

Przedkładając więc prośbę reprezentacyi Starego Miasta proszę o jej uwzględnienie, a proszę o to z dwóch powodów. Tak jak dla pojedyńczego człowieka, czy rodziny, zasługi przodków są drogie i miłe i wywołują miłe wspomnienie, że przodkowie przysłużyli się ojczyźnie i wynagrodzeni zostali dyplomami szlacheckimi, tak również a nawet bardziej jest to miłe i drogie dla mieszczan tych, których przodkowie na takie sobie dyplomy zasłużyli. Takie dyplomy w naszem mieście są przechowane jak relikwie i mogę zaręczyć, one to utrzymały dotychczas prawdziwy patryotyzm tych mieszczan i dziś pod tą czamarą czy kapotą biją serca, tak przepełnione miłością ojczyzny, że dzisiaj jeszcze gotowe są do poświęceń, kiedykolwiek ojczyzna by ich zawołała.

Prócz tego jest jeszcze inny powód przemawiający za prośbą Starego Miasta, a mianowicie ten, że w kraju naszym jest więcej miejscowości, które noszą nazwę „Starego Miasta“. Wiem o jednem w łańcuckiem, wiem że pod Rzeszowem jest miejscowość „Staromieście“, a ta wspólna nazwa przyczynia się nieraz do tego, że zachodzi nieporozumienie, nawet w urzędowaniu.

Dlatego proszę o uwzględnienie prośby mieszczan staromiejskich i odesłanie tej prośby do komisyi administracyjnej.

Sekretarz p. **Niezabitowski** (czyta):

1071. L. s. 1513. Gmina Czermin, Hohenbach i inne, przez p. Krempę, o połączenie drogi Szczucin-Otałęż z drogą Radomyśl-Tarnów — do komisyi drogowej.

1072. L. s. 1514. 13 gmin powiatu ropczyckiego, przez p. Krempę, o połączenie obszarów dworskich z gminami — do komisyi gminnej.

1073. L. s. 1515. Gmina Kębłów, przez p. Krempę, o połączenie obszarów dworskich z gminami — do komisyi gminnej.

1074 L. s. 1516. Gmina Lanckorona, przez p. Styłę, o utworzenie nowego c. k. sądu powiatowego — do komisyi prawniczej.

1075. L. s. 1517. Przysiołek Niecew, przez p. Klemensiewicza, o wyłączenie ze związku gminy Lipnicy wielkiej, a przyłączenie do gminy Korzenny — do komisyi administracyjnej.

1076. L. s. 1518. Jan Cieluch, Piotr Igielski i inni włościanie gminy Stróże, przez tegoż posła, o wyjednanie pożyczki na kupno gruntów — do komisyi petycyjnej.

1077. L. s. 1519. Wydział powiatowy w Jaworowie, przez p. Szeptyckiego, przedkłada petycyę gmin i obszarów dworskich, o utworzenie nowego sądu w Wielkich Oczach — do komisyi prawniczej.

1078. L. s 1520. Gmina Metnycz i Dubrawka, przez p. Okuniewskiego, o regulacyę rzeki Świcy — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1079. L. s. 1521. Anna Srokowska, wdowa po nauczycielu we Lwowie, przez p. Gołuchowskiego, o stałe zaopatrzenie wdowie — do Wydziału krajowego jako komisyi.

1080. L. s. 1522. Ks. Tomasz Bukowski, przewodniczący Stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej „Praca“ w Krakowie, przez p. Jordana, o subwencyę dla Stowarzyszenia — do komisyi przemysłowej.

1081. L. s. 1525. Gmina Błozew dolna i okoliczne, przez p. Skałkowskiego, o regulacyę rzeki Dniestru i jego dopływów — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1082. L. s. 1526. Gmina Golcowa, przez p. Zdzisława Skrzyńskiego, o uwolnienie gminy od obowiązku sprawienia sikawki — do komisyi petycyjnej.

1083. L. s. 1527. Komitet Internatu dla uczniów Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, przez p. Brykczyńskiego, o subwencyę — do Wydziału krajowego jako komisyi.

1084. L. s. 1528. Józef Trznadel, nauczyciel w Brzozowie, przez p. Zdzisława Skrzyńskiego, o podwyższenie płacy — do Wydziału krajowego jako komisyi.

Marszałek. Dla odpowiedzi na interpelacyę głos ma członek Wydziału krajowego p. Sawczak.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Sawczak** (czyta):

Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelacyę posła J. Bojki i towarzyszy odczytaną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z 25. stycznia 1896 w sprawie stanu sprawy sporu granicznego przy Morskiem Oku.

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z 25. stycznia b. r. wniesioną została przez posła J. Bojkę i towarzyszy interpelacya do Wydziału krajowego, w której Pp. interpelanci zapytują Wydział krajowy:

1. W jakim stadyum znajduje się obecnie sprawa o granicę między Galicyą a Węgrami przy Morskiem Oku?

2. Czy prawdą jest, że ten spór o odwieczną własność Polskiego narodu ma być rozstrzygnięty w drodze sądu polubownego i jakie są informacye Wysokiego Wydziału krajowego co do szczegółów owego sądu dotyczących?

3. Czy prawdą jest, jak o tem głoszą dzienniki polskie, niemieckie i węgierskie, że wyrok sądu polubownego ma obowiązywać Przedlitawię bezwarunkowo, a stronę przeciwną dopiero po odpowiedniej uchwale Sejmu zalitawskiego?

A jeżeli jest prawdą, to ze względu, że taka niezwykła procedura narusza wymagalną równość warunku dla stron obu zapytują dalej

4. Czy Wydział krajowy zechce poczynić stosowne kroki, aby wyrok sądu polubownego podlegał na równi zatwierdzeniu ze strony parlamentu przedlitawskiego i zalitawskiego?

5. Wreszcie czy Wydział krajowy zechce poczynić stosowne kroki, aby delegat kraju, obeznany dokładnie z całą sprawą sporną wziął udział w obradach poprzedzających wydanie wyroku jako doradca arbitra przedlitawskiego i rzecznik interesów kraju?

Na tę interpelacyę Wydział krajowy ma zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

ad 1. Wedle zasiągniętych przez Wydział krajowy informacyi spór o granicę między Galicyą a Węgrami przy Morskiem Oku znachodzi się obecnie w tem stadyum, że po zdjęciu planu spornego terytoryum przez mięszaną komisyę, złożoną z geometrów rządowych austryackich i węgierskich, wyznaczeni zostali ze strony obu rządów fachowi referenci dla rozpatrzenia tej sprawy. Referent austryacki zebrał i gruntownie opracował obszerny materyał dowodowy, poczem udał się do Pesztu dla rozpoczęcia rokowań z węgierskim rządem. Odbyto większe konferencye, które jednak nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, a rząd węgierski nadto oświadczył, że musi jeszcze sprawę dalej studyować i skoro ukończy swoje studya nad materyałem dowodowym, przystąpi mięszana komisya obu rządów do sfinalizowania sprawy.

Wydział krajowy z powodu enuncyacyi, jaka wygłoszoną została w swoim czasie w węgierskiej Izbie posłów przez Ministra Perczela na mocy swej uchwały z dnia 3. grudnia 1895 a zatem na długo przed wniesieniem powyższej interpelacyi, zasięgnął w sferach kompetentnych bliższych informacyi o stanie sprawy i otrzymał zupełnie uspokajające wiadomości.

ad 2. Wedle tych informacyi spór o granicę przy Morskiem Oku ma być istotnie rozstrzygnięty w drodze sądu polubownego, bliższe atoli szczegóły co do składu tego sądu nie są na razie znane Wydziałowi krajowemu; natomiast

ad 3. pogłoski, jakoby wyrok sądu polubownego miał obowiązywać Przedlitawię bezwarunkowo, zaś stronę przeciwną dopiero po odpowiedniej uchwale Sejmu węgierskiego, nie są na prawdzie oparte.

ad 4. Wobec tego odpowiedź na 4. zapytanie w interpelacyi postawione, mianowicie, czyli Wydział krajowy poczyni stosowne kroki, aby wyrok sądu polubownego podlegał na równi zatwierdzeniu ze strony parlamentu przedlitawskiego jak i zalitawskiego staje się bezprzedmiotową.

Nakoniec Wydział krajowy postanowił już przedłożyć c. k. Rządom żądanie, by podczas rozprawy ustnej, jaką zapewne sąd polubowny zarządzi, daną była zastępcy Wydziału krajowego możność ustnej obrony granic kraju, która to obrona jest na podstawie statutu krajowego obowiązkiem i prawem Wydziału krajowego.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z dnia 28. stycznia 1896 r. wniósł poseł J. Data i towarzysze interpelacyę w sprawie przeniesienia zapory mytniczej na stacyi w Niewisce przy drodze krajowej Dynów-Sanok w stronę ku Sanokowi oraz utworzenia drogi łączącej gminę Niewistka z gminą Obarzyn.

W powyższej sprawie daje Wydział krajowy następną odpowiedź:

Od czasu zaprowadzenia myta w Niewistce, na mocy dekretu c. k. Ministerstwa stanu z dnia 14. stycznia 1862 L. 23842 i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 29. stycznia 1882 L. 5781 wedle taryfy myta drogowego i mostowego po 4 ct. od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, w zakresie 34-letnim, nie zaszła żadna zmiana w warunkach omycenia i tego gmina w Niewistce dotąd wcale nie żądała. Gdyby zaś gmina ta miała wnieść do Wydziału krajowego podanie w tym przedmiocie, nie omieszka Wydział krajowy po myśli obowiązujących przepisów mytniczych zarządzić zbadanie warunków omycenia na stacyi w Niewistce i stosownie do wyniku tego badania postąpić a ewentualnie zarządzić zmianę w myśl §. 10. ustawy z dnia 25. grudnia 1871 (Dz. u. kr. z r. 1872 Nr. 18) w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem. Również w razie wniesienia podania przez gminę w Niewistce w przedmiocie jej połączenia z Obarzynem, zarządzi Wydział krajowy zbadanie tej sprawy.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z dnia 20. stycznia 1896 wniósł p. Wójcik z towarzyszami interpelacyę do Wydziału krajowego z powodu wydzierżawienia przez krakowski Wydział powiatowy myta na drodze powiatowej Liszki-Czernichów od 1. stycznia 1896 do 31. grudnia 1898 Janowi Rozpądowi za czynszem rocznym w kwocie 225 zł. pomimo, że poprzedni dzierżawca Józef Budziaszek ofiarował był za tę dzierżawę czynsz roczny w kwocie 251 zł.

Wydział krajowy odpowiadając na tę interpelacyę na podstawie sprawozdania krakowskiego Wydziału powiatowego z 24. i 30. z. m. L. 306 i 364 wyjaśnia, że tenże Wydział powiatowy uprawniony będąc po myśli §. 23 protokołu licytacyjnego do wydzierżawienia myta na drodze powiatowej Liszki-Czernichów wedle własnego uznania, bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu, z dwóch oferentów, ubiegających się o tę dzierżawę, a mianowicie: Jana Rozpąda i Józefa Budziaszka, wybrał pierwszego z nich i przyznał mu dzierżawę za czynszem rocznym 225 zł. czyli o 26 zł. niżej od drugiego oferenta, albowiem Wydział powiatowy uznał przyjętego oferenta za dającego większą gwarancyę dotrzymania warunków dzierżawy.

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 28. stycznia 1896 r. wnieśli p. Franciszek Krempa z towarzyszami interpelacyę do Wydziału krajowego w sprawie wydzierżawienia przez Wydział powiatowy w Mielcu myt powiatowych, a mianowicie w Zgórsku i Janowcu, tudzież w Jaślanach i Otałęży.

Wydział krajowy otrzymawszy od wyżwspomnianego Wydziału powiatowego szczegółowe w tym przedmiocie sprawozdanie poparte aktami urzędowymi, daje na tej podstawie następującą odpowiedź:

A. W sprawie wydzierżawienia myt na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl w Zgórsku i Janowcu interpelacya zawiera następujące punkta:

a) Z końcem roku 1894 upłynął właśnie okres 3-letni dzierżawy i Wydział powiatowy na posiedzeniu Rady powiatowej 25. maja 1895 r. zażądał upoważnienia do wydzierżawienia myt na dalszych lat 3;

b) Podczas rozprawy 25. maja z. r. jeden z włościan zapowiedział, że gdyby katolik nie chciał żaden myta za dotychczasową cenę wydzierżawić, to on da dzierżawcę izraelitę, który ofiaruje 200 zł. więcej niż dotychczasowy dzierżawca.

Ostatecznym rezultatem była uchwała, by myta, z zachowaniem pierwszeństwa katolikowi niżej ceny dotychczasowej nie wydzierżawić.

c) Tymczasem po posiedzeniu okazało się, że Wydział powiatowy a raczej 3 jego dygnitarze zabawili się kosztem całej Rady, gdyż kontrakt zawarto notaryalnie jeszcze 14. grudnia 1894 r. z faktorem Bernsteinem. Wydzierżawiono mu powyższe dwa myta za sumę 2.153 zł. 36 ct., czyli że powiat traci przeszło 1.000 zł. za 3 lata.

d) że u nas nie ma zwyczaju jak gdzieindziej, by myta drogą publicznej licytacyi wypuszczać w dzierżawę, na czem cierpi dobro powiatu a zyskują żydzi, którzy biorą myta za zbyt niskie ceny.

Na to odpowiedź:

Wydział powiatowy mielecki po myśli postanowienia §. 27 p. 1. ustawy drogowej, tudzież postanowień §§. 29. i 30. ustawy o Reprezentacyi powiatowej powołany jest do zarządzania mytami powiatowemi i uprawniony we własnym zakresie działania do powzięcia decyzyi w sprawie wydzierżawienia tych myt.

Wydział powiatowy w swem sprawozdaniu oświadcza przedewszystkiem, iż niezgodnem jest z prawdą twierdzenie w interpelacyi zawarte, jakoby Wydział powiatowy wydzierżawił kiedykolwiekbądź myta inaczej jak przez publiczną licytacyę.

W dalszym ciągu „Wydział powiatowy zaznacza, iż nie będąc obowiązany do wyjednywania sobie przyzwoleń Rady powiatowej na wydzierżawianie dochodów mytniczych nigdy też takiego przyzwolenia nie żąda, lecz zawsze gdy się kończy okres dzierżawny, rozpisuje we właściwym czasie licytacyę i na podstawie takiej licytacyi wydzierżawienie przeprowadza.

W szczególności co do kwestyi wydzierżawienia myt powiatowych w Zgórsku i Janowcu, Wydział powiatowy mielecki prócz szczegółowego wyjaśnienia w sprawozdaniu przedłożył odnośne akta urzędowe, z których się okazuje:

że przed ekspiracyą dzierżawcy, dnia 27. października 1894 r. rozpisał licytacyę z 1. terminem na 12. listopada 1894 r. ewentualnie 2. i 3. terminem na 19. i 21. listopada 1894 r.;

że na 1. termin nikt się nie zgłosił, że dopiero na 3. terminie odbyła się licytacya ustna, następnie otwarto pisemne oferty:

i że najkorzystniejszą ofertę wniosła Gitla Bergsteinowa, a mianowicie na dzierżawę w Zgórsku . . . 1.626 zł. — ct.
zaś w Janowcu . . . . 527 „ 36 „
łącznie za czynszem rocznym 2.153 „ 36 „

że na tej podstawie Wydział powiatowy powziął 7. grudnia 1894 r. uchwałę zatwierdzającą, następnie zatwierdził uchwałą z 27. lutego 1895 r. zawarty kontrakt dzierżawy z Gitlą Bergsteinową.

Zniżenie czynszu z myt w Zgórsku i Janowcu szczegółowo wyjaśniono w powołanem sprawozdaniu w pierwszym rzędzie ustaniem na drodze ruchu wywozowego po wybudowaniu kolei w r. 1889, następnie przez wybudowanie drogi gminnej szutrowanej Radomyśl-Czarna, która znaczną część ruchu skierowała z drogi Radomyśl-Lisiagóra.

Na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 25. maja 1895 r. członek tejże Rady włościanin Kazimierz Łaz z Surowej odezwał się z gotowością nastręczenia izraelity na dzierżawę myta w Otałęży a nie jak mylnie podano w interpelacyi na dzierżawę myta w Zgórsku i Janowcu.

Na posiedzeniu Rady powiatowej z d. 25. maja 1895 r. według dalszych wyjaśnień Wydziału powiatowego przedmiotem obrad nie była sprawa wydzierżawienia myt w Zgórsku i Janowcu — jak mylnie podano w interpelacyi — lecz sprawa wyjednania u Wysokiego Sejmu odnowienia koncesyi na pobór myta na drogach powiatowych Mielec-Radomyśl i Radomyśl-Lisiagóra. Na tem właśnie posiedzeniu upoważniono Wydział powiatowy do wniesienia odnośnej prośby, którą Wysoki Sejm uchwałą z dnia 3. stycznia 1896 przychylnie załatwił.

Tu jeszcze odnośnie do wniesionej interpelacyi zasługuje na wzmiankę ten szczegół zaznaczony w sprawozdaniu Wydziału powiatowego, że Wydział powiatowy dostawę szutru i materyału drzewnego na drogi powiatowe i drogi szutrowane gminne wyłącznie oddaje włościanom, że przy prowadzeniu własnego zarządu na stacyi mytniczej w Brzyściu użyty jest włościanin, że myto w Ziempniowej wydzierżawił Wydział powiatowy tamtejszej gminie za cenę niższą od innych oferentów.

B. W sprawie wydzierżawienia myt na drodze powiatowej Bugaj-Otałeż w Jaślanach i Otałęży, podniesionej również w interpelacyi, wykazuje Wydział powiatowy i udowadnia aktami urzędowymi, że wydzierżawienie tych myt na nowy okres 3-letni nastąpiło w sposób powyżej podany w drodze publicznej licytacyi a dzierżawę przyznał Wydział powiatowy, a mianowicie w Jaślanach (Krzemienicy) Janowi Krempie, poprzedniemu dzierżawcy, za czynszem rocznym120 zł. 50 ct. niżej od innych oferentów o 21 zł. 50 ct., zaś w Otałęży Gitli Bergsteinowej za czynszem rocznym 358 zł. (wyżej od innych oferentów).

Na podniesiony w interpelacyi zarzut, że obie wymienione stacye mytnicze przynoszą niski dochód, nawet niższy od uzyskanego na stacyi w Brzyściu (a pobieranego we własnym zarządzie), Wydział daje szczegółowe na cyfrach oparte wyjaśnienie. Zasługuje na uwagę przedewszystkiem ta okoliczność, że droga Bugaj-Otałęż ma główne znaczenie dla Państwa i dlatego c. k. Ministerstwo przyczynia się do jej utrzymania roczną subwencyą w kwocie 1.000 zł., zaś z powodu wybudowania kolei lokalnej Dębica-Rozwadów-Nadbrzezie ruch na tej drodze jest nieznaczny, do potrzeb lokalnych ograniczony. Zresztą rachunki własnego zarządu wykazują za półrocze dochód z myta w Jaślanach w kwocie 15 zł. 32 ct., zaś w Otałęży w kwocie 69 zł. 11 ct.

W obec wyżej przytoczonych okoliczności, wniesiona interpelacya okazuje się bezpodstawną.

Marszałek. Proszę o odczytanie interpelacyi. W zastępstwie sekretarza p. Ka-

ratnickiego, p. Wachnianin odczyta interpelacye ruskie.

P. Wachnianin w zastępstwie p. **Karatnickiego** (czyta):

Interpelacya
do c. k. komisaria prawytelstwennoho.

Wizwaniem z 7. wereśnia 1895 r. cz. 19.342 zawizwało c. k. starostwo w Żowkwy dwoch hospodariw prawyborciw z Żeldcia Wasyła Kurnata i Hrycia Kurnata na deń 9. wereśnia 1895., pid zahrozoju prymusowoho dostawłenia czerez żandarmerju i tohož dnia zasudyw ich c. k. komisar pow. Oskar Lidl na areszt po 48 hodyn za mnymu znewahu wijta na proste donesene tohož i bez peresłuchania swidkiw, a nawit bez peresłuchania samoho donosytela.

Zasudženi zhołosyły rekurs, odnak mymo toho p. komisar weliw ich sejczas zamknuty, bo rozchodyłoś o se, szczoby ich jako nebezpecznych agitatoriw protyw prawytelstwennoho kandydata polskoho usunuty wid prawyboriw, kotri widbuły sia w Żełdcy dnia 9. wereśnia 1895 r.

Pokrywdženi wnesły telehraficzno zażałenie protyw samowoli komisara do c. k. Namistnyctwa i do c k. prezydenta ministriw, odnak do nyni ne oderžały nawit widpowidy, a zadyktowana kara buła na nych wykonana.

Zważywszy, szczo take samowilne ukoroczenie swobodu horożanyna derżawnoho mistyt w sobi znamena czynu karyhidnoho, kotryj z uriadu powynen buty dohodženyj i karanyj;

Zważywszy, szczo take postupowanie włastej pidkopuje w nasełeniu wiru w sprawedływist organiw prawytelstwennych i rodyt nezadowołenie z istnujuczych poriadkiw;

pidpysani zapytujut:

1. Czym oprawdaje c. k. prawytelstwo take jawne naruszenie zakoniw zi storony pidwłastnych sobi organiw;

2. czy dumaje postaraty sia o wytoczenie slidstwa karnoho prowynywszomu sia tiażko komisarewy Oskaru Lidlu, szczoby daty satysfakcju pokrywdženym swobidnym horażanam kraju;

3. jaki miri chocze predpryniate, szczoby ohoronyty na buducze selan pered znuszczaniem zi storony administracyjnych uriadnykiw, kotri czejże postawłeni na riwny z druhymy horożanamy deržawy i kotrych tak samo obowiazuje kodeks karnyj.

Lwiw, dnia 6. lutoho 1896.

Interpelujuczyj.
Okunewskij

Kulczyckij, Ostapczuk, Nowakowskij, Zajaczkiwskij, Hamorak, Nebyłowec, Wachnianyn, Barwińskij, Bojko, Styła, Średniawskij, F. Krempa, Wujcik, Kramarczyk, Warżecha, Data.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielę p. komisarzowi rządowemu.

P. Wachnianin w zastępstwie p. **Karatnickiego** (czyta):

Interpelacya
do c. k. Komisaria prawytelstwennoho.

Jeszcze dnia 10 żowtnia 1892 r. widbuw sia wybir nowoi Rady hromadskoj w seli Zwertowi, pow. żowkiwskoho, a szczo protyw wyboru ne wneseno niakoho protestu, perewedeno dnia 22. łystopada 1892 wybir zwerchnosty hromadskoj. Odnak mymo toho uriaduje do teper dawna Rada hromadska dlatoho, szczo nowowybranyj wijt ne do wpodoby p. starosti, bo znanyj w powiti jako twerdyj charakter, kotryj ne bude slipym orudjem pry wsiakoho roda wyborach.

Pokrywdženi hromadiane wnosyły zażałenia do wsich instancyj, udawały sia kilka raziw do starostwa, bo dumały, szczo pry zmini osoby starosty bude wiaty inszyj duch z toj instytucyi, kotra pokłykana stojaty na storoży zakoniw.

W tij sprawi wnosyw buwszyj posoł Dr. Korol dnia 10. maja 1893 r. interpelacju, na kotru zwoływ widpowisty dnia 18. maja 1893 r. c. k. komisar prawytelstwennyj, szczo wybrani człeny zwerchnosty hromadskoj majut imennykiw w seli, szczo se wyjszło na jawu uże po ukonstytuowaniu Rady i szczo tu sprawu rozślidyt jak najskorsze c. k. Namistnyctwo.

Tymczasom mynaje try roky, a stara rada hromadska uriaduje neprawno i dalsze, a uriaduje mymo toho, szczo protegowanyj starostwom wijt Iwan Andruchiw pomer, a hospodarka hromadska w najbilszim neporiadku.

W wydu toho zapytujut pidpisani:

1. Czym oprawdaje c. k. prawytelstwo taku samowoliu starostwa, o kotryj buło dokładno poinformowane?

2. Czy dumaje położyty koneć semu neczuwanomu znasyłowaniu zakoniw ta jaki miry hadaje predpryniaty, szczoby z odnoj storony daty satysfakcju pokrywdženyj hromadi, a z druhoj storony pokaraty pidwłastni organy za swidome doptanie zakoniw?

Lwiw, 6. lutoho 1896

Interpelujuczyj
Okunewskij.

Kulczyckij, Ostapczuk, Nowakowskij, Zajaczkiwskij, Hamorak, Nebyłowec, Styła,

Warżecha, Wachnianyn, Barwińskij, Bojko, Sredniawskyj, F. Krempa, Wujcik, Kramarczyk, Data.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielę p. komisarzowi rządowemu.

P. **Wachnianin** w zastępstwie p. Karatnickiego (czyta):

Interpelacyja
posła Nowakowskoho i towarysziw.

Piśla statutiw kasy dla chorych w Peremyszły widbuwajut sia tamże wybory do zarjadu szczo dwa roky. W r. 1895 bilszosteju 256 hołosiw wybranyj zistaw zowsim nowyj Zarjad. Pid uprawoju staroho zarjadu dopuskały sia funkcjonari kasy piśla swidoctwa Jana Żownira, Pankracoho Markowskoho, Jana Hamarowycza, Ferdynanda Szczepańskobo, Jana Dubiela, Stanisława Bujaka, Franca Guzika, Antonoho Wyskla, Ignacoho Guzika rozłycznych nadużyt'. I tak w Nyżankowycach wystawyw Dr. Ruczka dnia 20. cwitnia 1895 asygnatu dla Jana Sydora z Nyżankowyc na 2 zł. 10 kr., jako zapłatu za dny, utraczeni zadlja choroby Sydora, kasyer Haraszczak wtjahnuw sesju kwotu do knyżky w Peremyszły robitnykowy odnak hroszy ne wysław, taksamo ne wydaw win pomymo asygnaty Mychajłowy Krupa z Wijtkiwky kwotu 4 zł. 20 kr., Ołeksowy Sas z Wijtkiwky 1 zł. 80 kr., Janowy Marcinyszyn z Dobromylja 3 zł. 60 kr., Senkowy Kowałyk z Wijtkiwky 3 zł. 30 kr. Koły Mychajło Krupa zhołosyw sia po zapomohu w weresny 1895, Kasyer Haraszczak widosław jeho na pocztu, urjad pocztowyj zajawyw, szczo zhadanych hroszej ne oderżaw. W r. 1894 wybraw Wojciech Kaczmarskyj z Jarosławia wid robitnykiw 50 zł. bilsze, jak prypysano. Prytysnenyj czerez robitnykiw, złożyw Kaczmarskyj kwotu sesju w Peremyskij Kasi chorych. W kasi odnacze hroszej tych nema wtjahnenych. Na interpelacyju Jana Brosia, człena Zarjadu kasy chorych, widpowiw predsidatel Baruch Henner, szczo tiji hroszi ukraw Kasyer, szczo win wże wid szesty misiaciw znaje o sprawkach Kasyera Haraszczaka. Firma Gutter i Kanarek z Krakowa wyrubuwała lisy w peremyskim powiti. Robitnykiw odnacze do kasy ne wmelduwała. W r. 1895 wyznaczyw Zarjad kasy chorych zhadanij firmi zapłatu 200 zł. Kasyer Haraszczak widpysaw sesju kwotu firmi Gutter i Kanarek, Zarjadu ne powidomlajuczy. Człony Zarjadu interpeljuwały wprawdi predsidatela Barucha Hennera, odnacze jich zacytkaw, napojiwszy trunkamy w restorani.

W r. 1895 po perewedeniu wyboriw, wypała lista zarjadu nowoho na koryst' robitnykiw, Starostwo w Peremyszły odnacze wybory unieważnyło, podajuczy w motywach, szczo Baruch Henner pidczas wyboriw dopuskaw sia nełegalnostej. Tak otże połyczyw sia Baruch Henner na dowszyj czas pry urjadowaniu na szkodu zachału.

Wo wydu toho zapytujut' pidpysani:

Dlaczoho Prawytelstwo pomymo znanych sobi malwerzacyj w kasi chorych w Peremyszły protyw malwerzantam widpowidnych krokiw prawnych ne poczynyło, protywno umysnym peretiahaniem sprawy pozwalaje na rozkraduwanie publycznoho hrosza.

Nowakowskyj.

Ostapczuk, Okunewskyj, Kramarczyk, Potoczek, Warzecha, W. Szwed, Data, Bernadzikowski, Wójcik, F. Krempa, Zajaczkiwskyj, Hamorak, Bojko, Styła, Nebyłowecz, Średniawski.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielę p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Niezabitowski** (czyta):

Interpelacya
do Wydziału krajowego.

Zważywszy, że gmina jest podstawą samorządu, ale nie całym samorządem.

Zważywszy, że gmina podobną jest do pnia i korzenia drzewa, które żyje i drewno osadza nie tylko ze soków z dołu wyciągniętych, ale i z pokarmu z góry od liści pobieranego.

Wnieśliśmy do Wydziału krajowego kilka zapytań wchodzących w zakres czynności gminnych organów: Wydziału krajowego i Wydziałów powiatowych, nie otrzymaliśmy jednak żadnej odpowiedzi.

Zważywszy, że brak odpowiedzi jest także odpowiedzią, a w tym wypadku odpowiedzią bardzo znaczną, odpowiedzią, z której wynika, że kto widzi błędy i niedostatki w gminie, niech nie zwala ich wyłącznie na chłopa.

Zważywszy tedy, że Sejm się kończy, a my chcielibyśmy rozjechać się do domów z lepszą nadzieją.

Zważywszy, że mamy organa: Wydział krajowy i Wydziały powiatowe, które działać mają, albo (używając słów wypowiedzianych tu raz przez Dostojnego męża) „mamy naczynia ustawione“.

Chcielibyśmy na pożegnanie jedną usłyszeć odpowiedź od Wydziału krajowego: Czy będzie w te ustawione naczynia wlany płyn ożywczy? inaczej, czy Wydział krajowy ma plan i program działałania? i jaki?

Lwów dnia 5. lutego 1896.

St. Potoczek.

Ostapczuk, W. Szwed, Kramarczyk, Bojko, Dr. Olpiński, Wójcik, Styła, Średniawski,

Klemensiewicz, Żardecki, Hamorak, Data, Warzecha, F. Krempa, Dr. Bernadzikowski, Okuniewski, Niebyłowiec.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Interpelacya
do Pana Komisarza Rządowego.

Dla zabezpieczenia brzegów Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim i innych wysypał c. k. Rząd tamy, które następnie obsadził wikliną. Z biegiem czasu tamy te zamulone zajęły znaczne przestrzenie, które c. k. Rząd za własność kameralną uznał i we własnym zarządzie dozór nad niemi sprawuje.

Sąsiedztwo to bywa dla właścicieli przyległych gruntów bardzo uciążliwe i kosztowne.

Tuż nad brzegami ciągną się pastwiska gminne na tak zwanych skrzyniach, trudno więc ustrzedz się przed drobnemi szkodami. Dozorcy rządowi najmniejszą szkodę zaraz donoszą c. k. Starostwu, a to nie omieszka nigdy wymierzyć dotkliwą karę, najczęściej stokrotnie wyższą od praktycznej szkody.

Zauważyć wypada, że przestrzeń którą dziś zajmuje rządowa wiklina, była własnością owych gospodarzy, a tylko z braku wczesnej regulacyi zostały grunta przez wodę zerwane. Za spóźnioną zaś regulacyę gospodarze owi przecież nie mogą odpowiadać. Jeżeli zostali już narażeni na utratę gruntów, to przynajmniej należy im oszczędzić opisanych powyżej przykrości, z sąsiedztwa z c. k. rządową własnością wynikających.

Przecież za niedostateczną ochronę przed wylewami nikt owych gospodarzy nie wynagradza!

Zważywszy, że aż taka ochrona tam nie jest konieczną.

Zważywszy, że dla ochrony ludności przed dokuczliwościami dozorców, ten stan rzeczy koniecznie zmienić należy, jak się tego wszyscy interesowani gospodarze domagają jak to przedstawiła osobna deputacya, która niedawno temu tu bawiła.

Zapytujemy c. k. Rząd, czy nie raczyłby wyklin owych z zastrzeżeniem jasno określonej powinności ochrony tam, na własność odstąpić właścicielom przyległych gruntów w sposób kupna za zwrotem kosztów sadzenia wikliny przez c. k. Rząd poniesionych.

Lwów dnia 5. lutego 1896.

Interpelant
Franciszek Krempa.

Ostapczuk, A. Średniawski, Styła, Wójcik, Dr. Bernadzikowski, Nowakowski, Okuniewski, Potoczek, Hamorak, Kramarczyk, Warzecha, Data, Bojko, Sawczak.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielę p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Niezabitowski** (czyta):

Interpelacya
do J. Wielmożnego P. Komisarza
Rządowego.

Uchwałą z dnia 31. stycznia 1896 przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyą włościan kolonistów z Towarni i Wołczy w powiecie staromiejskim osiadłych, którzy prosili o wzięcie ich w obronę przed niesumiennym wyzyskiem, jakiego się na nich dopuszcza Franciszek Zalański, jako dyrektor „Towarzystwa zaliczkowego i ochrony ziemskiej własności“ przedtem w Wadowicach, a obecnie w Krakowie mający siedzibę.

W motywach uchwały sejmowej podano, że sprawa ta nadaje się do postępowania sądowego, a do Sejmu nie należy.

Nadmienić wypada, że wspomnianym kolonistom, osiedlonym na gruntach rozparcelowanych przez Franciszka Zalańskiego, grozi zupełna ruina. Nieszczęśliwi owi ludzie, tracą całe mienie, a setki innych członków potracą wpłacone udziały, a nawet jeszcze kilkakrotnie dopłacać muszą, jeżeli nie nadejdzie wczesna pomoc z Wysokiego Rządu.

Taki jest stan rzeczy, że wprost przechodzi siły owych biednych, w najlepszej wierze zwabionych przed kilku laty do Towarzystwa na członków.

Rozrzuceni na całym obszarze Galicyi a pokrzywdzeni przez sprytność P. Zalańskiego który zmienił statut, aby wykluczyć członków którym pierwszy statut pozwalał zabierać głos na zgromadzeniach tegoż Towarzystwa a obecny wyklucza.

Pokrzywdzeni a niezamożni ludzie nie są w stanie wykryć i zebrać tyle i tak dokładnie wyszczególnionych nadużyć, aby utrzymać swoje oskarżenie w c. k. Prokuratoryi państwa.

Raz już wytoczyli mu owi koloniści karne dochodzenie, ale po dwumiesięcznych poszukiwaniach nie dochodząc szczegółów przez różnych świadków przesłuchanych zapodanych, zastanowiono dalsze postępowanie karne.

Tymczasem Franciszek Zalański gospodaruje dalej samowładnie w Towarzystwie w ten sposób, że jak sprawdził p. Władysław Terenkoczy, jako delegat lwowskiego związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy przedsięwziętej lustraoyi w styczniu b. r. niedobór Towarzystwa liczy się już obecnie na znaczne sumy.

Z uwagi, że w obecnym stanie rzeczy jedynie energiczna interwencya c. k. Rządu po myśli przysługujących praw mogłaby zapobiedz grożącym nieszczęściom.

Zapytujemy c. k. Rząd, czy w imię ochrony interesów zagrożonych wszystkich kolonistów Wołczy i Towarni, tudzież ogółu członków raczy w najkrótszym czasie dokładną rewizyę stanu interesów Towarzystwa zaliczkowego i ochrony ziemskiej własności w Krakowie przeprowadzić.

Lwów dnia 5. lutego 1896.

Interpelant
Antoni Styła.

Wójcik, Winniczuk, Warzecha, F. Krempa, Hamorak, Potoczek, Żardecki, Kramarczyk, Data, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Nowakowski, Ostapczuk, W. Szwed.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielę p. komisarzowi rządowemu. Proszę odczytać wniosek złożony do laski.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że uchwałą sejmową z dnia 8. lutego 1895, wezwano c. k. Rząd, aby przedłożenia budowy kolei Rozwadów-Przeworsk wniósł w ciągu bieżącej wówczas sesyi Rady państwa, aby zatem przedłożenie to znalazło wyraz w budżecie państwowym na rok 1896.

Zważywszy, że w preliminarzu budżetu państwowego na rok 1896 nie wstawiono żadnej kwoty na budowę rzeczonej kolei a wzmianka w sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. IV. o wstawieniu na ten cel sumy 2 miliony zł. polegała na mylnej informacyi.

Zważywszy wreszcie, że budowa rzeczonej kolei jest nader wielkiej doniosłości dla interesowanych powiatów, a przedewszystkiem dla rozwoju pomyślnego cukrowni przeworskiej,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się ponownie c. k. Rząd, aby wnioski odnoszące się do budowy kolei rządowej Rozwadów-Przeworsk na bieżącej sesyi Rady państwa przedłożył.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby odnośnie do powziętych uchwał sejmowych wniósł do c. k. Rządu stosowne przedstawienie, wykazujące potrzebę jak najrychlejszego rozpoczęcia budowy rzeczonej linii kolejowej.

Lwów 5. lutego 1896.

Wnioskodawca:
Bolesław Żardecki.

Scipio, Borkowski, Stadnicki, Kramarczyk, Balzer, Potoczek, Rey, Data, Marchwicki, Dr. Bernadzikowski, Rayski, Styła, Pilat, Skałkowski, Ochrymowicz, Krempa, Romanowicz, Szczepanowski, Jakliński, Warzecha, Onyszkiewicz, Olpiński, Abrahamowicz, Vayhinger, L. Wiśniewski, Michalski, Goldmann, Klemensiewicz, Gnoiński, Brykczyński, Szwed, F. Rozwadowski.

Marszałek. Pierwsze czytanie umieszczę na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

P. **Ostapczuk.** Proszu o hołos w sprawi formalnoj.

Marszałek. P. Ostapczuk ma głos.

P. **Ostapczuk.** Pered tyždniamy wnis ja wnesok o zminu §. 30. organizacyi sojmowoj. Toj wnesok maw buty widosłanyj do komisyi administracyjnoj. Otže ośmilaju sia prosyty p. predsidatela komisyi administracyjnoj o pojasnenie, szczo sia z tym wneskom stało, poneže ja toj sprawy ne wydžu na porjadku dnewnym, a Sojm jest pered zamkneniem. Jabym otže prosyw p. predsidatela komisyi administracyjnoj o widpowid.

Marszałek. P. przewodniczącego komisyi administracyjnej w tej chwili w sali nie ma, ale skoro tylko będzie obecny, zapewne odpowiedzi nie odmówi.

Przystępujemy do porządku dziennego.

1. Sprawozdanie ustne komisyi podatkowej o petycyi Wydziału powiatowego w Zaleszczykach względem odpisania pewnym gminom zaległych podatków.

Sprawozdawca poseł Jaworski ma głos.

Sprawozdawca JE. poseł **Jaworski.**

Wysoki Sejmie!

Wydział Rady powiatowej w Zaleszczykach prosi o poparcie u c. k. Rządu gwoli udzielenia ulg podatkowych pewnym gminom przez nieurodzaj, klęski elementarne i cholerę w ostatnich latach srodze dotkniętym.

Komisya podatkowa wchodzi w słuszne powody tej petycyi, i w załatwieniu tejże wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm popierając usilnie petycyę Wydziału Rady powiatowej w Zaleszczykach względem ulg lub odpisania zaległych podatków pewnym gminom udziela takową c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi o petycyi obszaru dworskiego

w Mełnie (pow. rohatyńskiego) w przedmiocie udzielenia koncesyi do poboru myta mostowego na rzece Świrzu i budowy drogi dojazdowej do Strzelisk nowych.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Edward **Jędrzejowicz** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi obszaru dworskiego w Mełnie powiatu rohatyńskiego w przedmiocie udzielenia koncesyi do poboru myta mostowego na rzece Świrz i budowy drogi dojazdowej do Strzelisk nowych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 21. stycznia 1896 l. s. 974 przydzieloną została Wydziałowi krajowemu jako komisyi petycya obszaru dworskiego w Mełnie powiatu rohatyńskiego w której tenże obszar dworski prosi o udzielenie koncesyi do poboru myta mostowego na rzece Świrz tudzież o zarządzenie budowy drogi z Firlejowa przez Mełne do Strzelisk nowych.

Proszący obszar dworski podaje, że wybudował za przyczynieniem się miejscowej gminy trzy mosty z których most na rzece Świrz ma być 21 metr. długi i że w razie uzyskania żądanej koncesyi użyłby dochodu z poboru myta na częściowe pokrycie kosztów wyłożonych na budowę pomienionych mostów, tudzież na dalsze prowadzenie rozpoczętej jeszcze przed dwoma laty budowy drogi do Strzelisk nowych.

Podane przez obszar dworski okoliczności nie są poparte żadnymi dowodami a nawet jego prośba o nadanie koncesyi nie jest popartą przez Reprezentacyę powiatową.

Co się zaś tyczy drogi ze Strzelisk nowych do Firlejowa, o której budowę rozchodzi się obszarowi dworskiemu, to zaznaczamy, że droga ta na długości około 12 kilometrów przechodzi przez powiaty bobrecki, rohatyński i przemyślański i że koszt jej budowy wyniósłby w przybliżeniu około 50.000 zł. który mógłby być pokryty w sposób przewidziany w §. 13 noweli drogowej z 1885 r. przy ewentualnym zasiłku z funduszu krajowego w razie dopełnienia warunków przepisanych uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 13. października 1882 i okólnikiem Wydziału krajowego z dnia 22. grudnia 1882 l. 51.432.

Wydział krajowy, który dopiero po dokładnem zbadaniu stanu rzeczy przez władze miejscowe mógłby odpowiednio załatwić zawarte żądania w petycyi obszaru dworskiego w Mełnie ewentualnie przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek względem omycenia mostu na rzece Świrz, w obec okoliczności, iż zbadanie takie w czasie bieżącej sesyi Wysokiego Sejmu dla spóźnionej pory byłoby już niemożliwe, uprasza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby prośbę obszaru dworskiego w Mełnie o udzielenie koncesyi do poboru myta mostowego na rzece Świrz zbadał i ewentualnie przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek odpowiedni, zaś prośbę tegoż obszaru o zarządzenie budowy drogi dojazdowej do Strzelisk nowych załatwił we własnym zakresie działania“.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje

Sprawozdanie komisyi budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach kilku gmin w przedmiocie zniżenia prestacyi na płace nauczycieli **(Al. 204).**

Sprawozdawca p. Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Włodzimierz **Kozłowski** (czyta):

Sprawozdanie

Komisyi budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach kilku gmin w przedmiocie zniżenia prestacyi na płace nauczycieli.

Wysoki Sejmie!

Załatwiając sprawozdanie Wydziału krajowego Al. 32. LW. 76985/95, wnosi Komisya budżetowa z powodu wykazanego powyżej w wymienionem sprawozdaniu nadmiernego obciążenia gmin dobrowolnie przyjętemi prestacyami na płace nauczycieli.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Począwszy od 1. stycznia 1896 zniża się dotychczas uiszczane prestacye na płace nauczycieli gminom: Lipa powiatu Dobromilskiego z 36% do wysokości 25%; Poznanka gniła powiatu Skałackiego z kwoty 308 zł. 67 ct. do wysokości 25%; Dobra szlachecka powiatu Dobromilskiego z 29% do wysokości 20%; Zeniów powiatu Przemyślańskiego z 26% do wysokości 20%; Mukanie powiatu Kamioneckiego z kwoty 134 zł. 07 ct. do wysokości 20%; Dubne powiatu Nowosądeckiego z 31% do wysokości 20%; Przydonica z Glinnikiem powiatu Nowosądeckiego z 24% do wysokości 18%; Siedliska ad Tuchów powiatu Tarnowskiego z 22%

do wysokości 16%; Czerniszówka powiatu Skałackiego z 29% do wysokości 20%— całej należytości podatków bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi w powyższych gminach corocznie opłacanych.

2. Gminie Alwerni powiatu Chrzanowskiego odpisuje się zaległą prestacyę na płacę nauczyciela, pochodzącą z lat dawniejszych w łącznej kwocie 1 589 złr. 61 ct.

3. Wydatek ponoszony przez gminę Żegotę Porębę powiatu Chrzanowskiego na zaopatrzenie wdowy po nauczycielu ludowym Anny Bernadzikiewiczowej o rocznych 59 zł 10 ct przyjmuje się począwszy od 1. stycznia 1896 na fundusz szkolny krajowy.

4. Nad petycyą gminy Rokietnica powiatu Jarosławskiego o przyjęcie na fundusz szkolny krajowy zaopatrzenia wdowy po nauczycielu ludowym Karoliny Rewakowiczowej, oraz nad petycyą gminy Malec powiatu Bialskiego o zniżenie prestacyi szkolnej przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Kramarczyk.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Kramarczyk ma głos.

P. **Kramarczyk.** Między petycyami znajduje się i petycya gminy Malec powiatu bialskiego, nad którą komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Gmina ta jest bardzo mała, a musi opłacać około 20% dodatków na koszta stałego utrzymania nauczyciela, podczas gdy według nowej ustawy żadna gmina nie opłaca więcej nad 6% na utrzymanie stałe nauczyciela. Gmina ta ma tylko 40 numerów a ludności około 400 dusz, dlatego bardzo upraszam, aby petycyę tę odesłać do Wydziału krajowego do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski.** Żałuję bardzo, że nie mogę się zgodzić na wniosek szanownego posła, gdyż uwalnianie od prestacyi idzie za daleko. Komisya budżetowa może wyjątkowo zgodzić się na uwolnienie od prestacyi, gdzie one są wyjątkowo wysokie. Tę zasadę Komisya w swojem sprawozdaniu wyraziła i poza wniosek Wydziału krajowego iść nie może. Na wniosek p. Kramarczyka przeto zgodzić się nie może.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ustęp pierwszy, drugi i trzeci wniosku komisyi co do których żadnych odmiennych wniosków nie ma, zechce rękę podnieść. (Wieększość). Są przyjęte.

Co do punktu czwartego, kto przyjmuje wniosek Komisyi co do petycyi gminy Rokietnicy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Co do gminy Malec p. Kramarczyk nie stawiał formalnego wniosku, ale prosił o uwzględnienie. Kto przyjmuje dalej idący wniosek komisyi przejścia do porządku dziennego nad petygminy Malec, zechce powstać. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Z porządku dziennego następuje punkt czwarty.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi Skarbkowskiej za lata 1892 i 1893, tudzież o sprawozdaniach Wydziału krajowego co do stanu tejże fundacyi za lata 1893 i 1894. **(Al. 205).**

Sprawozdawca p. Rotter ma głos.

Sprawozdawca p. **Rotter** (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 205).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawezdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprrswozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciach rachunkowych fundacyi Skarbkowskiej za lata 1892 i 1893.

2. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacyi skarbkowskiej za lata 1893 i 1894.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w przyszłych sprawozdaniach o zamknięciach rachunkowych dokładniej wyjaśniano znaczniejsze przekroczenia preliminarza a to tak w kierunku dochodów jak i rozchodów.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie spuszczając z oka reorganizacyi nauki rzemiosł, jak niemniej sprawy reformy statutu organizacyjnego, w przyszłych sprawozdaniach umieszczał daty, któreby w obrębie istniejącego i dziś statutu, odnosiły się do wychowanków po ich wyprawieniu z zakładu i dawały tak dokładny obraz rzetelnej skuteczności fundacyi.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Do głosu zapisany p. Okuniewski. Udzielam mu głosu.

P. dr. **Okuniewski.** Jesły zjawlajut sia w suspilnosty lude bilszy, duchy bilszoj miry, lude, kotri dla suspilnosty żertwu prynosiat, to dumaju, szczo suspilnist powynna wolu ich najbilszoju wdiaczno tiju otoczyty a wdiacznist ta łeżaty bude w sowisnij kontroli nad stworenymy instytucijamy.

W tym dusi postanowyw ja peremowyty i zabraty hołos w sprawi fundacyi skarbkowskoj. A poczuwaju sia tym bilsze do toho obowiazku, szczo piśla organizacyjnoho statutu toj fundacyi, kotryj maju w jazyku nemeckim jest skazane w ustupi dewiatym (czyta):

„Die Handlungen des Curators sollen durch einen Verwaltungsrath controllirt werden, welcher aus zweien durch den Präsidenten des landständischen Ausschusses zu bestimmenden landständischen Deputirten, und aus zweien durch den bürgerlichen Ausschuss der Stadt Lemberg aus ihrer Mitte zu wählenden Ausschussmännern zu bestehen hat“. Otże Wydił krajewyj i Rada mista Lwowa sut obowiazani wysłaty po dwóch zastupnykiw, kotri kontrolu wykonywaty majut.

W sprawozdaniu sowistnym p. Rottera, sut shadki o jakimś nezdorowym orudowaniu toho majetku, tak teatru jak i zakładu w Drohowyżu.

Ja pozostawlaju kwestyu Drohowyża innomu besidnikowy, a sam beru sia do teatru.

Stoit na druhoj storoni sprawozdania (czyta):

„Zwiększenie dochodów płynie głównie z dóbr ziemskich, zwiększenie zaś wydatków powodują przedewszystkiem gmach teatralny (2.760 zł. 35 ct.) i zakład w Drohowyżu (10.416 zł. 53 ct.)

A dalsze:

„Sama zaległość niezapłaconych czynszów wzmogła się wobec roku 1891 o 2259 zł. 96 ct. Zaległość ta urosła po koniec roku 1892 do wysokości 7429 zł. 24 ct. tak, że według sprawozdania, zachodzi znowu obawa, że znaczną część tej kwoty trzeba będzie jak to w latach poprzednich odpisać. Nie licuje to wcale ze sprawozdaniem Rady administracyjnej w r. 1891, w którem ona „spodziewa się, że energicznem ściąganiem zaległości dawnych i niedopuszczaniem do powstawania nowych, usunie się przynajmniej wzrost tych zaległości, narażających fundacyę na straty“.

Takoż co do zwyżki jest ślidujuczyj ustup w sprawozdaniu (czyta):

„Co do zwyżki, płynącej z zarządu centralnego, podano tylko cyfry bez wyjaśnień. Co do gmachu teatralnego nadmieniono, znowu bez wyjaśnień, że czysty dochód w r. 1893 wynosił 11.238 zł. 86½ ct., a więc wobec roku poprzedniego (3193·03 zł.) więcej o 8045·83½ zł. Zaległości zaś niezapłaconych czynszów przedstawiały się w roku 1893 w kwocie 7.898 zł. 45 ct., a więc więcej niż w roku poprzedzającym 429 zł. 21 ct.“

Szczo do gmachu teatralnego czytajem w sprawozdaniu (czyta):

Podobnie niekorzystnie przedstawia się stan gmachu teatralnego we Lwowie. Ankieta przez Wydział krajowy powołana, oświadczyła się co do robót, jakie w gmachu tym należy wykonać. Część ich wykonano w r. 1894, część odłożono na później. Na pokrycie wydatków zaciągniono z majątku zakładowego pożyczkę w kwocie 3400 zł., zwrotną w 5 równych rocznych ratach, a to po zatwierdzeniu przez Wydział krajowy i Namiestnictwo.

Tak peredstawlaje się stan hospodarki do r. 1894. Wydił krajewyj spowodowaw jakiś naprawki i zatiahnuw pożyczku w kwoti 3.400 zł. na ich pokrytie. Dumawby htoś, szczo dijstno jest takij stan riczy, szczo tam sia teper naprawlaje szczo tam sia adaptuje i szczo dalsze postupuje sia na toj dorozi jak do teper. Tymczasom wid oseny tamtoho roku zanepokoiła sia opinia publyczna jakymś najmom teatru o kotrim tut w sprawozdaniu i hadki ne ma.

Ja zahladnuw i wziaw statut organizacyjnyj do ruki, kotryj w §. 6tym tak każe (czyta):

„Sollen nach meinem Tode die Institutsgüter mittelst öffentlicher, beim k. k. Lemberger Landrechte, welches als Institutsgericht hiemit anerkannt wird, während der Contraktszeit abzuhaltenden Versteigerung wenigstens von sechs zu sechs Jahren verpachtet werden“.

Wprawdi w ustupi 21 stoit szczo teater maje sia wynajmowaty, ałe meni sia zdajet, szczo zahalna reguła o sposobi wynajmu dibr prypysana w ustupi VI obowiazuje i tutki i szczo ne można wynajmowaty inaksze, jak na 6 lit i czerez licytacyju sudowu.

Tymczasom dowidujemo sia, szczo kuratorya wynajmyła ciłyj budynok na bilsze mensze, jak na 60 lit, to jest, panowe, na ciłe dwi generacye.

Na lit 60. — Mij Bożе, szczo sia staty może za lit 60 a i Wydił krajewyj i reprezentacya pidpysała kontrakt na lit 60. Na kontrakti pidpysanyj jest Dr. Wereszczyński. W tim kontrakti maje stojaty szczo tytułom czynszu ricznoho maje sia

poberaty 30.000 zł. a po jakimś czasi pidwyższyt sia toj czynsz o 5.000 zł. pid usłowiem, szczo zistane wybudowanyj nowyj teatr, w protiahu 10 lit. Fundacya płatyt podatok, asekuracyu, obowiazana do adaptacyi, do wsilakoj naprawy, a w razi słyby gmach w czasty zhoriw, pid karoju konwencyjnoju szczo denno 50 zł. do roku jeho naprawyty. A słyby ciłkom zhoriw, do troch rokiw pid hrozoju 100 zł. denno, widbudowaty. Może to sut informacyi mylni, może ne dobri, ałe po mojej dumci tut wsiaka tajna ne umistna, należyt wsio rozjasnyty, opiniu publycznu uspokoity.

Otże ja choti wbym, szczoby suspilnist ne mała prawa do żalu i szczoby uczuła tut wyjasnenie z kompetentnych ust w sprawi dobra zahalnoho.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Romanowicz

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Jako delegat Wydziału krajowego do fundacyi skarbkowskiej, czuję się w obowiązku odpowiedzieć słów parę na przemówienie szanownego p. Okuniewskiego, a to tem bardziej, że zdziwiło mnie to, że p. Okuniewski wymieniając członków rady administracyjnej, których do pewnego stopnia, tu do odpowiedzialności pociąga, wymienił tylko kolegę Wereszczyńskiego, a mnie dał pardon. Otóż ja z pardonu nie korzystam i dla wyjaśnienia dodam kilka słów. Szkoda że p. Okuniewski nie był łaskaw zapytać mnie, czybym mu nie mógł udzielić polskiego tekstu dokumentów odnoszących się do fundacyi skarbkowskiej. Byłbym mu go udzielił i nie bylibyśmy słyszeli ostatniej woli ś. p. Stanisława Skarbka, który dla zabezpieczenia polskiego teatru tyle uczynił, odczytanej tutaj w języku niemieckim. Ale to jest rzecz uboczna.

Nie będę się wdawał w szczegóły zarzutów czynionych Radzie fundacyi co do zaległości czynszów w gmachu teatralnym, bo jeżeli kto wejrzy dokładnie w statut i w akt fundacyjny tej fundacyi, to się przekona, że rada chociaż się administracyjną nazywa, właściwie nie administruje, i że bardzo trudno określić funkcye rady, która dostała nazwę „Rady zarządu“, ale o której funkcyach, akt fundacyjny powiedział tylko tyle, że „kurator zarządza fundacyą pod kontrolą Rady zarządu.“ Wobec tego administracya właściwie jest w ręku kuratora, a w ręku naszem jest nadzór, a nie zarząd, wskutek czego są szczegóły w administracyi, za które rada administracyjna bezwarunkowo odpowiedzialną być nie może.

Teraz przystępuję do sprawy głównej, to jest do sprawy wynajęcia gmachu teatralnego na lat 60. — Ten gmach skarbkowski jest dla fundacyi skarbkowskiej największym i najdotkliwszym finansowym ciężarem, bo od lat 53, odkąd ten gmach istnieje, był on zaniedbany do najwyższego stopnia i dzisiejszy stan jego jest taki, że fundacya stoi, wobec jakiegoś niewiadomego X co do wydatków, jakie będą konieczne z powodu restauracyi tego gmachu, który zdawna jest zupełnie zaniedbany. Wszak są tam n. p. schody, które ja znam bardzo dobrze, bo jest temu 52 lat, kiedy mnie pierwszy raz przez nie wyniesiono na rękach na spacer — bo tam się urodziłem. Schody te przez 52 lat nie doczekały się naprawy i można sobie łatwo wyobrazić, jak one teraz wyglądają, chociaż dla mnie są one zawsze i w tym stanie miłem wspomnieniem Zważcie więc Panowie, że jeśli chcemy doprowadzić gmach teatralny do jako tako znośnego stanu, to byśmy musieli wydać na ten cel bardzo wielkie sumy. To jeden wielki kłopot dla rady. Wydział krajowy i Magistrat wywierają nacisk, ażeby przeprowadzić reparacye i rekonstrukcye — a rada administracyjna, nie mając funduszów nie może ryzykować tak wysokich wydatków.

Druga bardzo zła strona tej kwestyi — jest sprawa dochodów z teatru. Zaległości za czynsze są tak wielkie, że trzeba ogromnej energii, na którą wątpię czy hrabia-kurator może się zdobyć, ażeby temu koniec położyć.

Jest prawie zasadą od kilkunastu lat, że kto wynajmuje pomieszkanie w gmachu teatralnym, czyni to w tej myśli, iż czynszu nie będzie płacić. Jest to bardzo smutne ale prawdziwe, a jeśli dodamy, że znaczną część lokatorów stanowią artyści teatralni, naród z natury bardzo ruchliwy, który często przenosi się z lwowskiej sceny na inne — to zrozumiecie, Panowie, że ten żywioł także przyczynia się do tego, że te zaległości tak fatalnie wzrastają.

Dalej jest fundacya w tem nieszczęśliwem położeniu, że musi być — przepraszam bardzo za ten zwrot - uczciwą wobec Dyrekcyi skarbowej i musi należycie fasyonować. Znaczenie tego zrozumie każdy właściciel domu, jeżeli przypomni sobie, jakie płaci podatki, jeżeli fasyonuje prawdę. Podatki zabierają więc ogromną część dochodów gmachu teatralnego.

Dlatego przez kilka lat staliśmy pod wrażeniem faktu, że gmach ten w środku miasta przynosi 3, 4 tysięcy a jeśli 5.000 zł., to już była wielka uciecha w narodzie.

Wobec tego stanu rzeczy, kiedy się zjawił dzierżawca, który się zobowiązał cały gmach za ryczałtową kwotę wydzierżawić, chwyciliśmy się tego z wielką radością, widząc w tem zapewnienie większych a stałych dochodów.

Jeszcze jedno powiem. Przedtem zanim sprawa dzierżawy weszła na porządek dzienny, mieliśmy długi czas na myśli sprzedaż gmachu, co byłoby może najlepszem dla fundacyi — boby mogła prowadzić gospodarstwo dla wszelkich fundacyj najlepsze, gospodarstwo starej kobiety: kupować papiery i obcinać kupony. Nie mogliśmy tego jednak uczynić, bo akt fundacyjny powiada, że gmach ma być na zawsze zapisany nie na imię fundacyi lecz hr. Stanisława Skarbka. Nie możemy go obciążyć, bo fundacya może tylko z niego korzystać — a właścicielem intabulowanym jest hr. Skarbek. Chcąc sprzedać wnieśliśmy podanie do Sądu, by dozwolił intabulacyi na rzecz fundacyi, a z chwilą kiedy Sąd to podanie odrzucił, ustała możność sprzedania Wróciliśmy zatem do myśli wydzierżawienia. Bardzo ujemną stroną tego kontraktu dzierżawnego ma być wedle p. Okuniewskiego to, że jest zawarty na lat 60. To jest stanowczo za długo, ale jeśli postawiono to nam jako warunek „sine qua non", zastanawialiśmy się czy lepiej przyjąć ten warunek, o którym wiedzieliśmy że wywoła bardzo wiele, po części nawet słusznego hałasu w opinii publicznej, czy też nie zrobić wcale interesu, przedstawiającego nam się jako korzystny, a że jest korzystnym rzeczywiście, to będę miał zaszczyt przedstawić, odpierając zarzuty p. Okuniewskiego, oparte widocznie na mylnych informacyach.

Wydzierżawiliśmy gmach za 30.000 zł. rocznie, tyle dzierżawca ma płacić. Fundacya ponosi wprawdzie podatki, ale jest punkt w kontrakcie, że fundacya nigdy nie ma płacić wyższych podatków rządowych, krajowych i gminnych, niż dziś t. j. nad kwotę 9.000 zł. Z chwilą więc kiedy ta cyfra podniosłaby się, zwyżkę podatków opłacałby dzierżawca. — Zostało zatem 21.000, a jeśli z tego odtrącimy asekuracyę i ekwiwalent, to zostanie nam 18.000 zł., czystego, zupełnie pewnego zysku — w porównaniu z 3, 4, 5 tysiącami, któreśmy dotychczas mieli.

Co do adaptacyi i rekonstrukcyi fundacya tego nie ponosi, tylko całkowicie dzierżawca, tak dalece, że musi zrobić to, co my każemy. — Swoją drogą jest punkt w układzie, że możemy mu udzielić na ten cel pożyczki z majątku zarodowego po 5% od sta, podczas gdy dziś majątek zarodowy nie może więcej przynieść jak 4%. Ale w kontrakcie powiedziano dalej, że w razie, gdyby Wydział krajowy udzielenia tej pożyczki nie zatwierdził, nie jesteśmy obowiązani jej dawać, a mimo to dzierżawca musi restaurować, postarawszy się o inne źródło kredytu.

Dotychczas sprawa ta nie była na sesyi Wydziału krajowego, nie wiem kiedy przyjdzie — nie będę więc przesądzał uchwały jego w tej mierze. Jeśli jednak Wydział krajowy nie zezwoli na danie pożyczki, nie ma fundacya żadnego obligu a dzierżawca musi restaurować.

Mamy więc na czysto 18.000 rocznego dochodu — bez obowiązku łożenia na jakie bądź adaptacye lub reperacye — To jest cały sekret dzierżawy.

Muszę jeszcze słówko powiedzieć, że pod jednym także względem ma szan. poseł Okuniewski mylne informacye. Ktoś mu powiedział, że w Radzie miejskiej na interpelacyę w tej mierze odpowiedziano, że to jest układ tajny. Bynajmniej, to jest rzecz inna. Zdaniem odpowiadających na interpelacyą, fundacya nie była obowiązaną przedkładać kontraktu Radzie miejskiej. Ale ażeby mówiono o tym kontrakcie, że jest tajnym – tego sobie wcale nie przypominam.

(P. Dr. **Okuniewski.** A sala teatralna?) P. Okuniewski zapytuje mnie prywatnie, co będzie z salą teatralną? Otóż sala teatralna jest objętą tym czynszem dzierżawnym w kwocie 18.000 zł.

W ten sposób rzecz, zdaje mi się, wyjaśniłem i proszę Panów, byście zrozumieć chcieli, że rada administracyjna kierowała się tu względami ażeby: 1° uchylić od fundacyi niebezpieczeństwo wydania kilkunastu tysięcy na restauracyę, 2° aby jej zapewnić większe dochody niż dotąd. Skończyłem.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Członek Wydziału krajowego, Wereszczyński.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Wereszczyński.** Prosiłem o głos nie wiedząc, że zażądał go już p. Romanowicz; dlatego po gruntownem i wszechstronnem wyjaśnieniu stanu rzeczy z jego strony, nie wiele mam do dodania.

Gdy p. Okuniewski rozpoczął przemowę od wyliczania zaległości, od małych dochodów z gmachu i nieporządkach w nim panujących, sądziłem, że konkluzyą tego będzie uznanie dla Rady administracyjnej, iż postarała się o większy dochód i porządki, i raz złej gospodarce koniec położyła. Tymczasem spotkał nas zarzut. Zarzut ten jest niesłusznym, bo nam nie po-

zostawało nic innego do zrobienia. Dłużej zadowalniać się dochodem 4, 5, 6 lub nawet 11-tysięcznym nie można było i trzeba było powiększyć koniecznie dochody fundacyi. Z dóbr możemy mieć dochodu czystego około 100.000 zł., a zakład drohowyzki przy największej oszczędności potrzebuje 105.000 do 106.000 zł., więc trzeba było znaleść koniecznie nowe źródło dochodów. W czemże mieliśmy je znaleźć? W podwyższeniu czynszu z dzierżaw? Trudno, bo wypuszczaliśmy je w ostatnich latach, gdzie czynsze były najbardziej wygórowane, więc raczej spadek tychże mógłby grozić. Może w rąbaniu lasów? Nie, bo rąbiemy sekcyami, więc przerębywać ich nie możemy. Innego źródła dochodu nie mamy, więc trzeba było chwycić się takiego, jakie się nastręczało.

Początkowo dążyliśmy tedy latami całemi do sprzedaży gmachu, dla świętego spokoju, w nadziei, że obcinanie kuponów da nam odpowiedniejszy dochód niż administracya gmachu. Ponieważ sprzedaż nie była możliwa, więc pozostawało tylko wydzierżawienie.

Że postanowienie statutu, iż dóbr nie wolno wydzierżawiać tylko na 6 lat nie odnosi się do gmachu skarbkowskiego, to jasne, bo tam jest powiedziane po niemiecku „Güter“, co znaczy po polsku „dobra“ i nie stoi nigdzie „realność“ — Realität, zatem odnosi się dotyczące postanowienie statutu do dóbr ziemskich, nie do gmachu. Mogła wię rada nadzorcza przyzwolić kuratorowi na wydzierżawienie gmachu na czas dłuższy.

Wydzierżawienie na lat 6 było też nie możebne. Gmach ten stoi lat 60 bez żadnych napraw i prócz murów i pilotów, nie ma tam właściwie nic dobrego. Wskutek tego coroczne restauracye i rekonstrukcye są bardzo kosztowne i czy to właściciel czy ewentualny dzierżawca nie może z góry wiedzieć, w którym roku spadnie na niego ciężar rekonstrukcyi. Ja tedy twierdzę, że to dla każdego jest widoczne, że o dzierżawie na 6 lat nie mogło być mowy, bo alboby się dzierżawca nie podjął był żadnych restauracyi i wtedy rozchodziłoby się tylko o drobne naprawki i spór o to, co jest drobną naprawką, co ma naprawiać właściciel a co dzierżawca, alboby dzierżawca musiał zaryzykować, że w tych 6 latach spadnie na niego obowiązek czynienia wkładów, które wrócą się dopiero później, kiedy już będzie inny dzierżawca.

Jeszcze jedno. Jeśli p. Okuniewski podniósł 60 letni kontrakt dzierżawy jako stronę ujemną, to niechby był podniósł i dodatnią tę, żeśmy potrafili uzyskać dla właściciela zapewnienie, że mimo iż gmach ten przez 60 lat żadnych rekonstrukcyi (prócz małych reparacyj dachu) nie potrzebował, że jeszcze na dalszych 60 lat będzie wolny od ponoszenia kosztów restauracyi czy rekonstrukcyi. Zdaje mi się, że to jest bardzo dodatnia strona kontraktu. Każdy dom traci na wartości z latami i nie odpowiada nawet swym wyglądem coraz to nowszym stosunkom w mieście i rekonstruowanym być musi. Skoro jednak gmach jakiś 60 lat nie był rekonstruowanym, a można właścicielowi zapewnić na lat 60 dalej jeszcze zwolnienie od obowiązku rekonstrukcyi, to zdaje mi się, że co można było w tej sprawie dobrze i rozumnie zrobić, to się zrobiło.

Marszałek. Rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Rotter.** Przemówienie p. Okuniewskiego odnosiło się do faktu, który się zdarzył w r. 1895. Ponieważ sprawozdanie dzisiejsze obejmuje dopiero lata 1893 i 1894, więc oczywiście o owej rzeczy mowy w niem być nie może.

Żądaniu szanownego p. posła, aby sprawę wyjaśnić, aby opinię publiczną uspokoić, stało się zadość, bo rozprawa tu była publiczną.

Nie mam powodu wchodzić w tę sprawę po gruntownych wyjaśnieniach, jakie tu słyszeliśmy tem bardziej, że ta rzecz prawdopodobnie znajdzie się w sprawozdaniu roku przyszłego i dlatego mogę tylko prosić o przyjęcie wniosków komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciach rachunkowych fundacyi skarbkowskiej za lata 1892 i 1893.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

2. Sejm przyjmuje do wiadomośi sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacyi skarbkowskiej za lata 1893 i 1894.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu., aby w przyszłych sprawozdaniach o zamknięciach rachunkowych dokładniej wyjaśniano znaczniejsze przekroczenia preliminarza, a to tak w kierunku dochodów jak i rozchodów.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie spuszczając z oka reorganizacyi nauki rzemiosł jak niemniej sprawy reformy statutu organizacyjnego, w przyszłych sprawozdaniach umieszczał daty, któreby w obrębie istniejącego i dziś statutu, odnosiły się do wychowanków po ich wyprawieniu z zakładu i dawały tak dokładny obraz rzetelnej skuteczności fundacyi.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następny punkt usuwam z porządku dziennego z powodu chwilowej nieobecności pana sprawozdawcy.

Następuje:

5. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posła Zdzisława Tarnowskiego i petycyi Wydziału pow. w Nisku w sprawie utworzenia Sądu obwodowego w Tarnobrzegu oraz o petycyi Wydziału pow. w Mielcu o utworzenie Sądu obwodowego w Mielcu.

Sprawozdawca p. Paszkowski ma głos.

Marszałek. Z powodu chwilowej nieobecności sprawozdawcy usuwam ten punkt z porządku dziennego.

P. Szczęsny hr. **Koziebrodzki.** Proszę o głos celem odpowiedzi na interpelacyę do komisyi administracyjnej wystosowaną.

Marszałek. P. Koziebrodzki jako przewodniczący komisyi administracyjnej ma głos w celu odpowiedzi na interpelacyę p. Ostapczuka.

P. Szczęsny hr. **Koziebrodzki.** Na interpelacyę p. Ostapczuka do mnie skierowaną mam zaszczyt odpowiedzieć, że jego wniosek jest już do druku oddany, i będzie mógł przyjść na porządek dzienny, kiedy to JE. p. Marszałek za stosowne uzna.

Marszałek. Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Czartoryskiego w sprawie zmian obowiązujących ustaw i rozporządzeń o zaraźliwych chorobach trzody chlewnej. **(Al. 206).**

Sprawozdawca poseł Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. **Schnell** (zaczyna czytać sprawozdanie z allegatu 206.).

Sekretarz p. Stanisław **Niezabitowski.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się zgadza z wnioskiem uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Schnell** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, by w czasie zarazy między trzodą chlewną — rejony obejmujące zapowietrzone miejscowości ustanowione były bez względu na granice sądowych powiatów i targi tylko w tych miastach i miasteczkach które znajdują się w obrębie zarażonych rejonów, zamknięte zostały.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, by z uwagi na szerzący się pomór (zarazę) nierogacizny i straty stąd wynikające — zarządził ścisłe badanie tej zarazy pod względem istoty i szerzenia się jej, a ewentualnie drogą ustawodawstwa państwowego wyjednał ustawę normującą, pod jakimi warunkami nierogacizna w miejscowościach zarażonych za wynagrodzeniem z funduszów państwowych miałaby być wybijaną

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Schnell** (czyta):

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, by w czasie zarazy między trzodą chlewną — rejony obejmujące zapowietrzone miejscowości ustanowione były bez względu na granice sądowych powiatów i targi tylko w tych miastach i miasteczkach, które znajdują się w obrębie zarażonych rejonów, zamknięte zostały.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty

Sprawozdawca p. **Schnell** (czyta):

2. Sejm wzywa c. k Rząd, by z uwagi na szerzący się pomór (zarazę) nierogacizny i straty stąd wynikające — zarządził ścisłe badanie tej zarazy pod względem istoty i szerzenia się jej, a ewentualnie drogą ustawodawstwa państwowego wyjednał ustawę normującą, pod jakimi warunkami nierogacizna w miejscowościach zarażonych za wynagrodzeniem z funduszów państwowych miałaby być wybijaną.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisyi przemysłowej o wniosku posła Żardeckiego w sprawie ustanowienia w kraju komisyj odbiorczych dla dostaw wojskowych. **(All. 207.)**

Sprawozdawca poseł Rotter ma głos.

Sprawozdawca p **Rotter** (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 207).

Sekretarz p. Stanisław **Niezabitowski.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek aby uwolnić p. Sprawozdawcę od czytania sprawozdania. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, ażeby dla odbioru wszelkich dostaw dla c. k. armii ustanowił w kraju komisye odbiorcze, któreby ze względu na konieczność ułatwienia postępowania przy odbiorach dostaw zdołały wprost porozumiewać się z dostawcami w językach krajowych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Łańcucie i Jarosławiu w sprawie subwencyonowania dróg Przeworsk Markowa, Przeworsk-Maćkówka i Maćkówka-Bystrowice **(All. 208.)**

Sprawozdawca poseł Urbański ma głos.

Sprawozdawca p **Urbański** (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 208.).

Sekretarz p. Stanisław **Niezabitowski.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek, aby uwolnić p. Sprawozdawcę od czytania sprawozdania. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Urbański** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycye Wydziałów powiatowych w Łańcucie i Jarosławiu l. 307 i 951, przekazuje do zbadania Wydziałowi krajowemu i stosownie do wyniku tych badań, udzielenia subwencyi aż do wysokości 60% rzeczywistych kosztów budowy dróg: I. Przeworsk-Markowa, II. Przeworsk-Maćkówka, III. Maćkówka-Bystrowice.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Gorlickiego.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. **Chamiec** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła z kuryi mniejszych posiadłości powiatu Gorlickiego.

Wysoki Sejmie!

W dniu 25 września 1895 odbył się w Gorlicach wybór posła na Sejm krajowy z kuryi mniejszych posiadłości powiatu Gorlickiego

Według urzędowego wykazu na 181 uprawnionych wzięło udział w głosowaniu 158 wyborców.

Między oddanymi głosami są jednakowoż niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że w odnośnej gminie znajduje się dwóch lub więcej uprawnionych tego samego imienia i nazwiska, a wybór wyborcy nastąpił bez bliższego oznaczenia osoby:

1. Głos Iwana Juszczaka z Bednarki (poz. 4 wyk. głos., zaś poz. 93 i 95 spisu upraw.) na sędziego Męcińskiego. Juszczak znajduje się nadto w ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie.

2. Głos Franciszka Wszołka z Binarowy (poz. 18 wyk głos, a poz. 25, 29, 36 i 215 spisu opodat.) na Jana Furmanka

3. Głos Walentego Sandeckiego z Binarowy (poz. 19 wyk. głos., a poz. 66, 111, 138 spisu opodatk.) na Jana Furmanka.

4. Głos Jędrzeja Osikowicza z Kobylanki (poz. 55 wyk. głos. a poz. 46 i 220 spisu opod.) na Jana Furmanka.

5. Głos Józefa Swierza z Libuszy (poz. 68 wyk. głos a poz. 47, 62 i 167 spisu opod.) na Adama Skrzyńskiego.

6. Głos Ignacego Czecha z Libuszy (poz. 69 wyk. gł. a poz. 16 i 100 spisu opod.) na Adama Skrzyńskiego.

7. Głos Jana Przybycienia z Męciny Małej (poz. 82 wyk. głos. a poz. 5 i 22 wyk. opod.) na Jana Furmanka.

8. Głos Jana Rąpały z Olszyn (poz. 96 wyk. głos. a poz. 30, 54, 155, 160, 210, 323 spisu opod.) na Adama Skrzyńskiego.

9. Głos Wojciecha Rąpały z Olszyn (poz. 97 wyk. głos. a poz. 15, 258 i 366 spisu opod.) na Adama Skrzyńskiego.

10. Głos Jakóba Knapika z Pagorzyny (poz. 99 wyk. głos. a poz. 13 i 70 spisu opod.) na Jana Furmanka.

11. Głos Józefa Firszta z Sietnicy (poz. 141 wyk. głos. a poz. 2 i 83 spisu opod.) na Adama Skrzyńskiego.

12. Głos Józefa Augustyna z Strożówki (poz. 149 wyk. głos. a poz. 28 i 92 spisu opod.) na Jana Furmanka.

13. Głos Jana Kosińskiego z Wójtowy (poz. 169 wyk. głos. a poz. 9, 27, 29, 185 spisu opod.) na Jana Furmanka.

Z powodu, że wybrani wyborcy znajdują się w ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc zatem prawyborcami, nie mogli być obrani wyborcami:

14. Głos Adrzeja Dziubyna z Blechnarki (poz. 13 wyk. głos.) na sędziego Męcińskiego.

15. Głos Nicefora Leszkina z Ropek (poz. 117 wyk. głos.) na Adama Skrzyńskiego.

16. Głos Ludwika Tenerowicza z Sękowy (poz. 137 wyk. głos.) na Jana Furmanka.

17. Głos Semenia Kwapa ze Skwistnego (poz. 142 wyk. głos.) na Adama Skrzyńskiego.

18. Głos Dmytra Sydoriaka z Wołowca (poz. 173 wyk. głos.) na Adama Skrzyńskiego.

Z powodu, iż przy wyborze wyborców, nie otrzymali absolutnej większości ważnie oddanych głosów:

19. Głos Macieja Wałęgi z Moszczenicy (poz. 86 wyk. głos.) na Adama Skrzyńskiego.

20. Głos Józefa Bracha z Moszczenicy (poz. 87. wyk. głos.) na Adama Skrzyńskiego Wyborca ten przychodzi nadto z imienia i nazwiska pod poz. 54, 85, 78, 161, 344 spisu opod., a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia osoby.

Z powodu wadliwego przeprowadzenia prawyborów:

21. Głos Józefa Świerka z Moszczenicy (poz. 89 wyk. głos.) na Adama Skrzyńskiego' W gminie tej głosowano na 6 wyborców, a gdy przy pierwszem głosowaniu tylko 5 wyborców otrzymało absolutną większość głosów, 'zarządził komisarz wyborczy zamiast drugiego głosowania, losowanie między dwoma kandydatami, którzy obaj otrzymali równą ilość głosów ale o 2 mniej od absolutnej większości. Z losowania tego wyszedł Józef Świerk.

22 Głos Antoniego Walawendera z Szalowy (poz. 153 wyk. głos) na Władysława Płockiego.

23. Głos Jana Kantego Myszkowskiego z Szalowy (poz. 154 wyk. głos.) na Jana Furmanka.

24. Głos Aleksandra Mordawskiego z Szalowy (poz. 155 wyk. głos.) na Jana Furmanka.

W powyższych trzech wypadkach zaszła ta okoliczność, iż lista wyborców w gminie Szalowej obejmuje z tytułu podatku tylko 55 osób, powinna zaś wedle spisu opodatkowanych wynosić 110 (2/3). Połowę prawyborców pozbawiono zatem prawa wyborczego, a mogli oni wybór inaczej rozstrzygnąć, gdyż z zamieszczonych na liście tylko 15 wzięło udział w wyborze wyborców.

25. Głos Piotra Czochera z Glinnika (poz. 32 wyk. głos.) na Jana Furmanka. W gminie Glinniku Maryampolskim, która ma 626 mieszkańców, wybrano nielegalnie dwóch wyborców: Macieja Mitusia i Piotra Czochera, powinien zaś być tylko jeden wyborca. Obaj ci wyborcy głosowali przy pierwszym wyborze na Jana Furmanka, zaś przy drugim na Władysława Płockiego.

Wydział krajowy unieważnił głos tego, na którego 2-do loco przy wyborze wyborców głosowano.

Oddano zatem ważnych głosów 133; absolutna większość wynosi 67. Z tych otrzymali:

Adam Skrzyński 59 głosów,
Jan Furmanek 49 głosów,
Celestyn Męciński 18 głosów,
Władysław Płocki 2 głosy,
Sylwester Męciński 1 głos,
S. Płocki 1 głos,
Celestyn 1 głos,
Sędzia Męciński 2 głosy.

Ponieważ przy pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów, przystąpiono do drugiego głosowania.

Przy drugiem głosowaniu wzięło udział 140 wyborców.

Z tych są nieważne:

a) Pod powyżej wymienionemi pozycyami: 2, 4, 7, 13, 16, 22, 23, oddane na Władysława Płockiego.

b) Pod pozycyami: 3, 5, 6, 8, 9, 11, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, oddane na Adama Skrzyńskiego.

c) Pod poz. 12, oddany na Adama Płockiego.

d) Pod poz. 25, oddany na Władysława Pełeckiego.

Przy drugiem głosowaniu oddano zatem 118 ważnych głosów; absolutna większość wynosi 60.

Z tych otrzymali:

Adam Skrzyński 67 głosów,
Władysław Płocki 45 głosów,
Władysław Pełecki 6 głosów.

Wybrany zatem został posłem Adam hr. Skrzyński.

Przeciw temu wyborowi wniesiono do Wydziału krajowego protest, który udzie-

lony został Prezydyum Namiestnictwa celem zarządzenia dochodzenia, czy i o ile podniesione w proteście zarzuty są uzasadnione.

Namiestnictwo zarządziło ścisłe dochodzenie i odnośne akta przedłożyło Wydziałowi krajowemu. Na podstawie zatem protokołów spisanych przy dochodzeniu i aktów wyborczych pozwala sobie Wydział krajowy przedłożyć Wys. Sejmowi w dalszym ciągu następujące sprawozdanie o poszczególnych zarzutach podniesionych w proteście.

W proteście podniesiono zarzut, iż Starostwo zawiadomiło gminy późno o terminie odbyć się mających prawyborów, aby w ten sposób w głosowaniu mogli wziąć udział tylko ci wyborcy, którzy inną drogą o terminie wyboru zawiadomieni zostali.

W szczególności wysłać miano zawiadomienie do gminy Łużna na godzinę przed nastąpić mającem głosowaniem. Z protokołu przesłuchania wójta tej gminy okazuje się, że zawiadomienie o prawyborach w nieobecności wójta doręczono nauczycielowi Bolesławowi Tencowi, który jest zarazem pisarzem gminnym. Z przesłuchania zaś tegoż nauczyciela i podwójciego Walentego Bryły okazuje się, że nauczyciel zaraz rano dnia 17. września 1895. doręczył to zawiadomienie podwójciemu, a przy prawyborze, który odbył się po południu, wzięło udział 40 uprawnionych, co stanowi stosunkowo bardzo wysoki procent. W gminie tej wybrano trzech wyborców, a wszyscy przy wyborze posła oddali swe głosy przy pierwszem głosowaniu na Jana Furmanka, zaś przy drugiem na Władysława Płockiego Wobec tego zatem, że wyborcy ci głosowali na kontrkandydata, zarzut podniesiony w proteście jest bezprzedmiotwym.

W proteście podniesiono dalej, że komisarz wyborczy przybył do gminy Siary, ale widząc, że jest wielu wyborców zgromadzonych, oświadczył, że z powodu słabości wyborów w owym dniu przeprowadzać nie będzie i odjechał na wybory do Rychwałdu. Następnie przybył bez poprzedniego uwiadomienia w dzień targowy w Gorlicach, a więc w dniu, w którym włościanie zwykle na targ do Gorlic się udają. Zarzut ten jest o tyle nieuzasadnionym, iż jak to z protokolarnego zeznania sekretarza gm. Siary, Franciszka Bucholda okazuje się, zawiadomienia o terminie prawyborów nie odebrała Zwierzchność gminna z poczty, mimo, że okólnikiem Starostwa nakazano wójtom, aby w czasie przeprowadzania prawyborów codziennie wysyłali posłańca na pocztę. Zarzut ten jest zresztą bezprzedmiotowym, wobec tego, że obaj wyborcy z gm. Siary głosowali przy pierwszem głosowaniu na Jana Furmanka, zaś przy drugiem na Władysława Płockiego.

W ten sam sposób przedstawia się zarzut co do gminy Sękowej, odparty protokolarnem zeznaniem i również obaj wyborcy z tej gminy głosowali przy wyborze posła, pierwszy raz na Jana Furmanka, a drugi na Władysława Płockiego.

W gminie Zdyni komisarz wyborczy przyjąć miał jedynie głosy od trzech wyborców, nie przyjąwszy wcale głosów od kilkudziesięciu wyborców, oraz przeprowadzić miał wybory w karczmie, mimo, że budynek szkolny przeznaczony był na lokal wyborczy. Na stwierdzenie powyższego zarzutu powołano w proteście jako świadków ks. proboszcza Dobrzańskiego, Mojseja Kowalczyka i wójta. Przy przeprowadzaniu dochodzenia, delegat Namiestnictwa przesłuchał powołanych świadków. Ks. Dobrzański zeznał, że z własnego doświadczenia nie wie, co się działo przy głosowaniu, a tylko słyszał — od kogo nie podaje — że tylko od wójta głos przyjęto, reszty zaś wyborców, którzy z wójtem przyszli, nie przypuszczono do głosowania. Zarzutu tego nie stwierdzono zatem wcale, a przeciwnie komisarz wyborczy pod przysięgą zeznał, że gdy wójt nadszedł do lokalu wyborczego, głosował pierwszy, a za nim kilku wyborców i dopiero wówczas, gdy nikt więcej się nie zgłosił, zakończono wybory. Dopiero po spakowaniu aktów przybyło jeszcze kilkunastu wyborców, od których po ogłoszeniu rezultatu wyboru, głosów nie przyjęto. Komisarz wyborczy postąpił sobie zatem w tym wypadku zupełnie legalnie. Wójt podał wprawdzie do protokołu, że od tych wyborców, którzy z nim przybyli, nie odebrano głosów, ale zarazem dodał, że nazwiska tych oddalonych wyborców nie utkwiły mu w pamięci (!), zaś Mojseja Kowalczyka, na którego świadectwo w proteście się powołano, wcale w gminie Zdynia nie ma. Z aktu wyboru w tej gminie przekonał się zresztą Wydział krajowy, że istotnie wójt pierwszy głos oddał, a za nim odebrano głosy od sześciu innych wyborców, a zatem razem od 7, a nie jak w proteście podniesiono, że tylko od 3 wyborców. Komisarz wyborczy zeznał wreszcie protokolarnie, że pisarz gminy Tymko Sandowicz poinformował go, iż wybory odbyć się mają w domu Perlmana, koło którego zastał komisarz kilku wyborców czekających na

niego i w lokalu tym wybory przeprowadził.

Do gm. Szymbarku zjechać miał starosta niespodzianie i chciał przeprowadzić wybór Jana Hajduka, upominając wyborców, aby na niego głosowali, zaś głosy, które padły na ks. Markowicza, rozdzielać miał na trzech wyborców. Z zeznań powołanych w proteście świadków okazuje się, że starosta nie zjechał niespodzianie, skoro dzień przedtem nadeszło do gminy zawiadomienie, iż prawybory odbędą się 10. września o godz. 9. rano. Ks. Jan Markowicz podał do protokołu, iż nie słyszał, aby p. starosta kazał głosować na Hajduka. Co do rozdzielenia głosów oddanych rzekomo na ks. Markowicza, zeznali wszyscy powołani w proteście świadkowie, że jeden z wyborców głosował „na księdza“ bez wymienienia nazwiska, na „ks. Markowicza“ głosowało kilku, na „ks. Markiewicza“ jeden, na „ks. proboszcza“ kilku. Wydział krajowy musi podzielać zapatrywania komisarza wyborczego, iż głosy oddane bez dokładnego oznaczenia osoby, jak to przepisuje ordynacya wyborcza, nie mogły być w niniejszym wypadku uważane, jakoby padły na ks. Markowicza. Gdyby ks. Markowicz został był w podobnych warunkach istotnie wybranym, musiałby Wydział krajowy wybór ten unieważnić.

Akt wyboru przeprowadzonego w gm. Szymbarku stwierdza zresztą, że gdyby nawet wszystkie powyższe głosy bez dokładnego oznaczenia osoby oddane miano uważać jako oddane na ks. Markowicza, to i w takim razie nie otrzymałby on absolutnej większości oddanych głosów. Zresztą wyborcy z tej gminy głosowali wszyscy przy wyborze posła przy pierwszem głosowali na Jana Furmanka, przy drugiem zaś prócz jednego, który głosował na Władysława Płockiego, nie wzięli wcale udziału. Cały zatem zarzut, odnoszący się do gm. Szymbarku, gdyby nawet był prawdziwym — czemu jednak akta stanowczo zaprzeczają — jest bezprzedmiotowym.

W gminie Moszczenicy w zastępstwie Arona Olinera głosował syn jego Jakób Oliner, co potwierdzają powołani w proteście świadkowie, tylko że zwrócono na to uwagę komisarza wyborczego dopiero później, gdy już głos jego został zapisany i po nim inni wyborcy głosy swe oddali. Głos ten przyjęty zatem został nielegalnie, ale fakt sam jest bezprzedmiotowy wobec tego, że jak wyżej zaznaczono, Wydział krajowy z własnej inicyatywy z powodu wadliwości przeprowadzonych w Moszczenicy prawyborów unieważnił głosy czterech wyborców z tej gminy.

W proteście podniesiono dalej cały szereg zarzutów z powodu rzekomo nielegalnego przeprowadzenia prawyborów w m. Gorlicach. Przedewszystkiem podniesiono zarzut, że starosta osobistym swym wpływem popierał wybór upatrzonych przez siebie kandydatów, polecając podwładnym sobie urzędnikom i nauczycielom, aby za listą przez starostę ułożoną głosowali. Dla stwierdzenia prawdziwości powyższego zarzutu powołano na świadków nauczycieli miejscowych, nadinspektora podatkowego, zarządcę pocztowego, poborcę i radcę sądowego Ludwika Łaskiego. Delegat Namiestnictwa przesłuchał powyższych świadków, ale wszyscy zgodnie zeznali, iż starosta żadnej na nich presyi nie wywierał i że z własnej woli i przekonania głosowali. Co więcej radca sądowy Ludwik Łaski, który zatem nie pozostaje w żadnym stosunku zależności urzędowej do starosty, odparł z oburzeniem, jakoby pod presyą starosty wykonywać miał swoje prawo wyborcze, gdyż ubliżyłoby to jego socyalnej pozycyi i stopniu wykształcenia.

Jako dalszy zarzut podniesiono, że starosta nie przypomniał wyborcom przepisu §. 37. ord. wyb., lecz oświadczył tylko, że wolno głosować na tego, kto jest na liście głosujących umieszczony. Zarzut ten odparł stanowczo p. starosta przy protokolarnem przesłuchaniu z powołaniem się na przysięgę służbową, twierdząc, że odnośne postanowienia ordynacyi wyborczej nie tylko odczytał, ale nadto obszerniej objaśnił treść tychże przepisów. Okoliczność tę stwierdza zresztą pod pewnym względem protest, w którym podniesiono, że starosta pouczył wyborców, iż tylko na umieszczonych na liście głosować można. Nadto przesłuchani jako świadkowie: Jakób Alexandrowicz, Sawl Flieg, Emanuel Rubin, Ludwik Riess, Jan Zasadni, Józef Świtalski i Dr. Antoni Pierzchała, stwierdzają stanowczo, iż odnośne przepisy ordynacyi wybor. zostały odczytane.

Gdyby nawet temu przepisowi ordyn. wybor. nie uczyniono faktycznie zadość, to zdaniem Wydziału krajowego, nie mogłoby to żadną miarą kwestyonować legalności przeprowadzonego wyboru.

Jako dalszy zarzut podniesiono, że starosta nazwiska izraelickich wyborców odczytywał po dwa naraz, aby następnego wyborcę miano czas sprowadzić, zaś nazwiska chrześciańskich wyborców przebiegał szybko. W postępowaniu starosty, że odczytywał po dwa nazwiska naraz, czy też po jednem, nie może Wydział krajowy

dopatrzeć się nie nielegalnego postępowania. Z protokolarnego przesłuchania Wojciecha Biechońskiego, Juliana Rudzkiego, Celestyna Męcińskiego, Dra Stanisława Grzybczyka, Dra Józefa Radomyskiego, Dra Jana Przesmyckiego i Leona Mateckiego, których na świadków w proteście powołano, a którzy do zwolenników hr. Adama Skrzyńskiego nie należą, okazuje się, że starosta czytał listę, a jeżeli który z wywołanych się nie zgłosił, przechodził do następnego. Ponieważ zaś — jak do protokołu podano — natychmiastowe zgłoszenie się było fizycznie niemożliwe z powodu, że przez tłum w sali przecisnąć się nie było można, zmuszeni byli niektórzy wyborcy czekać aż do przeczytania całej listy, wskutek czego wielu nie mogąc się doczekać, opuściło salę nie oddawszy głosu.

Starosta zaprzecza temu, jakoby listę szybko odczytywał, zresztą z samego zeznania powyższych świadków wynika, iż postępowanie starosty było zgodnem z postanowieniem ordynacyi wyborczej.

Jeżeli, jak to świadkowie zeznali, niektórzy wyborcy nie mogli docisnąć się do urny dla oddania głosu, nie pozostało im nic innego, jak zaczekać na odczytanie całej listy, lub też zgłosić się później przed ukończeniem wyboru, tak bowiem przepisuje §. 39. ord. wybor. Wyborcy, którzy nie oddawszy głosu, opuścili salę, sami sobie przypisać muszą winę, iż prawa wyborczego nie wykonali. W Gorlicach ukończono prawybory dopiero o godzinie 9 wieczór, gdyby zatem komisarz wyborczy chciał był czekać na każdego wyborcę po kilkanaście minut, to dla ukończenia wyborów potrzeba by było chyba dwóch dni czasu. Powyżsi świadkowie podali następnie do protokołu, że przy wywołaniu do głosowania wyborcy Mendla Bortnera stanąć miał inny izraelita tego samego imienia i nazwiska szkolnik, Wojciech Biechoński zwrócił uwagę!, że izraelita zgłaszający się nie jest uprawniony do wyboru, wówczas starosta powiedział, że obecny w sali asesor Flieg potwierdza tożsamość osoby, a dalej zeznanie opiewa dosłownie: „Wprawdzie wskutek tego głosu od zgłaszającego się izraelity nie przyjęto, jednak w obec tego zachowania się p. starosty, burmistrz Biechoński nie chcąc narażać się na tego rodzaju zajścia (?) zupełnie się usunął.

Po południu objął urzędowanie przy wyborach, jako członek komisyi wskutek przeszkodzenia burmistrza, p. asesor Dr. Józef Radomyski, przyczem się nadmienia, że powyższe zajście z Bortnerem miało miejsce wieczorem, w chwili gdy w komisyi zasiadał Dr. Józef Radomski" Zeznanie to dowodzi najlepiej, do jakiego stopnia stronnictwa walczące przy wyborach w powiecie gorlickim, były całą akcyą wyborczą podrażnione. Za niewinną uwagę starosty, iż asesor gminny Flieg stwierdził tożsamość osoby wyborcy, burmistrz postanawia usunąć się od brania udziału w komisyi, nie chcąc narażać się na podobne zajścia.

Osądzając rzecz zupełnie bezstronnie, musi Wydział krajowy z całą stanowczością stwierdzić, że burmistrz Biechoński nie miał żadnego powodu powyższej uwagi starosty uważać za jakieś zajście, któreby mogło usprawiedliwić postanowienie usunięcia się od urzędowania. W dalszym ciągu zeznenia znajduje się rażąca sprzeczność w tem, iż po południu objął urzędowanie asesor Dr. Radomyski „wskutek przeszkodzenia burmistrza", — a zatem nie wskutek zajścia z Bortnerem.

Wprost niepojętem zaś jest twierdzenie, że p. burmistrz już w południe uczuł się dotkniętym zajściem, które miało miejsce dopiero tegoż dnia wieczorem i to w czasie jego nieobecności w sali wyborczej.

Powyższe zeznania najlepiej ilustrują fakta, iż w powiecie gorlickim przy panującem ogólnie rozdrażnieniu umysłów, chwytano w lot każdą sposobność, aby wzajemnie się oskarzać, a w podobnych warunkach konflikta były nieuniknione. Widocznie jeszcze do dziś dnia umysły nie uspokoiły się tam, skoro przy dochodzeniu podano do protokołu tak nielogicznie sformułowany zarzut.

Powyżej wymienieni przesłuchani świadkowie, podnoszą dalej zarzut, że po ukończeniu prawyborów w Gorlicach, ogłosił p. starosta wynik tychże na podstawie listy kontroli prowadzonej przez adjunkta Zasadniego, bez przeprowadzenia skrutynium, gdy zaś Dr. Radomyski nie chciał podpisać aktów wyborczych przed przeprowadzeniem formalnego skrutynium, dał mu starosta akta dla przeprowadzenia tej czynności. Na żądanie Dr. Radomyskiego, ażeby akta opieczętować i skrutynium następnego dnia przeprowadzić, starosta zgodzić się nie chciał, skutkiem czego Dr. Radomyski salę opuścił. Znaną jest powszechnie rzeczą, iż oprócz wykazów głosowania, zawierających szczegółowo nazwiska głosujących i nazwiska osób, na które głosowano, prowadzi się przy wszystkich wyborach — poowójnie sporządzony arkusz do obliczenia głosów, który służy następnie do przeprowadzenia skrutynium.

Starosta widocznie miał dobre przeczucie, iż na żądanie Dra Radomyskiego chciał mu oddać cały akt wyborczy do sprawdzenia i sporządzenia formalnego skrutynium na podstawie szczegółowych wykazów głosowania. W proteście nie podniesiono wprawdzie żadnego zarzutu z powyższego powodu, natomiast do protokołu podali powyżsi świadkowie, iż do adjunkta Zasadniego, który prowadził kontrolny wykaz, nie mają pełnego zaufania.

Rozdrażnienie doprowadziło zatem do tego, że wprost obwinia się urzędnika o jakieś bliżej nieokreślone czyny, których równocześnie niczem nie udowodniono.

Z zeznania starosty gorlickiego wynika zresztą, że adjunkt Zasadni, zaledwie przez parę minut kogoś zastępował i to pod dozorem komisarza Świstalskiego, aby nio zrobił omyłki. Listę kontroli prowadzili Dr. Pierzchała, Dr. Lenkiewicz i nadinspektor Noskiewicz.

W protokole podniesiono, że starosta nie zgodził się na opieczętowanie aktów i na odłożenie przeprowadzenia skrutynium do dnia następnego.

Zarzut ten jest wprost śmiesznym, gdyż właśnie gdyby starosta postąpił był tak, jak sobie tego życzył Dr. Radomyski, byłby dopuścił się poważnej nielegalności Według §. 45. ord. wyborcz. po ogłoszeniu głosowania za skończone, ma być skrutynium natychmiast rozpoczęte.

W dalszym ciągu zeznania podniesiono, że gdy przed południem do głosowania przystępował wyborca nie umiejący czytać, starosta zezwalał bez różnicy stronnictwa na odczytywanie nazwisk z kartek innym wyborcom, po południu zaś zmienił taktykę i zezwalał na odczytywanie kartek tylko wyborcom żydom, zaś wzbraniał tego wyborcom katolikom. Świadkowie ci dodają jednak, że konkretnych faktów przytoczyć nie mogą. Inni zaś świadkowie przesłuchani stwierdzają wprost przeciwnie, mianowicie, że wyborcom chrześcijańskim nie bronił starosta odczytywać kartek; żydzi mieli listy po żydowsku wydrukowane, a niemal każdy z nich sam czytać umiał. W proteście podniesiono dalej zarzut, iż w gminie Szymbarku powiedzieć miał starosta „na rokach“, że ponieważ gmina ma proces z obszarem dworskim o grunta, więc jeżeli wyborcy tej gminy głosować będą na hr. Adama Skrzyńskiego, wówczas proces ten załatwiony zostanie według życzeń gminy.

Powołani na świadków dla stwierdzonego tego zarzutu Jan Gubała, Michał Przybylski, Stefan Piechota i Franciszek Machniewicz zeznali protokolarnie, że w Szymbarku nigdy żadne roki się nie odbywają i przed wyborami żadnych roków nie było. Gmina ma proces serwitutowy z częściowym właścicielem Szymbarku Groblewskim, owóż przy pewnej sposobności starosta powiedział gospodarzom, iż dobrze byłoby, żeby posłem był p. Skrzyński, to mógłby poprzeć proces gminy z dworem Starosta wyjaśnił zaś, że na dłuższy czas przed wyborami był u niego wójt z kilkoma gospodarzami z Szymbarku z prośbą, aby ich w kilka lat trwającym sporze serwitutowym poparł. Wówczas starosta odpowiedział im, że tej sprawy trzeba pilnować we Lwowie, a najlepiej przez swego posła. Ponieważ wówczas zdawało się, że kandydatura hr. Adama Skrzyńskiego będzie bez opozycyi, powiedział starosta: ot jak będzie p. Skrzyński posłem, to go proście, a on za tem będzie chodził we Lwowie.

Podniesiono dalej w proteście, jakoby starosta pouczać miał podwójciego z Binarowej Franciszka Wszołka, na kogo tenże ma głosować. Ów Wszołek zeznał do protokołu, że przy wydawaniu kart legitymacyjnych pytał go starosta, co słychać w Binarowej, na co odpowiedział: ot jak zwykle o wyborach. Na to obecny przytem urzędnik starostwa Sienkiewicz dodał: w Binarowej tylko księdza słuchają. Starosta powiedział na to, że księdza trzeba słuchać w kościele, a Wszołek odrzekł, że i w pokoju, świadek ten stwierdza jednakowoż, że starosta nie mówił mu wcale, na kogo ma głosować. Głos Wszołka został z innego powodu, jak to powyżej zaznaczono, przez Wydział krajowy unieważniony.

Jako dalszy zarzut podniesiono w proteście, że starosta ofiarował Franciszkowi Rachlowi 300 zł. na cele agitacyjne za hr. Adamem Skrzyńskim, a Rachel nie przyjął tych pieniędzy oświadczając, że boi się aby go „nie zabili“, jeżeli będzie za hr. Skrzyńskim agitował.

Przesłuchany protokolarnie Franciszek Rachel, asesor gminy Siary zeznał, iż to co w proteście podano, jest absolutnem i wierutnem kłamstwem, ani u p. starosty Gubatty nie był, ani tenże z nim nie prowadził żadnej rozmowy o wyborach, a tem mniej dawał mu jakiekolwiek pieniądze.

W proteście podniesiono dalej różne zarzuty, które dotyczą postępowania starosty przy akcie wyboru posła, jako też czynności komisyi wyborczej.

W celu sprawdzenia tych zarzutów przesłuchał delegat Namiestnictwa wielu świadków, z których zeznań okazuje się, że wszystkie zarzuty są bądź bezpodstawne, bądź wprost nieprawdziwe.

Dla ważności zeznań tych podaje Wydział krajowy przedewszystkiem w dosłownem brzmieniu oświadczenie złożone przez członków komisyi wyborczej pp.: ks. Dziekana Walentego Pelza, Jana Noskiewicza, Teofila Pełesza, Józefa Olszewskiego, Stanisława Martyki, Józefa Bracha i Pawła Wójcikiewicza:

Gdy już wyborcy do lokalu wyborczego się zeszli, wyznaczył p. starosta ze swojej strony trzech członków komisyi t. j. ks. Pelza, c. k. nadinspektora Jana Noskiewicza i Teofila Pełesza. Następnie ks. kanonik Ryznerski z Kobylanki zaproponował na członków komisyi przez wyborców wybrać się mającej p. Józefa Olszewskiego, Stanisława Martykę, Józefa Bracha i Pawła Wójcikiewicza. Pan starosta powiedział to wyborcom i wezwał tych, którzy się zgadzają na ten skład komisyi, aby przeszli na prawą stronę sali, wskazując zarazem ręką, a przeciwnicy, aby przeszli na lewą stronę. Wyborcy rozdzielili się na dwie partye w ten sposób, że na pierwszy rzut oka rozpoznać można było, że po prawej stronie sali jest znaczna większość.

Pan starosta skonstatował tę większość, a wtenczas Biechoński, Barzykowski, ks. Tenczar, ks. Łębicki i inni podnieśli piekielną wrzawę: „Nie chcemy tych! Nie chcemy tych!“ i Barzykowski proponował innych.

Pan starosta kilkakrotnie wzywał krzyczących do uspokojenia się, gdyż komisya przez większość wyborców już wybraną została, a gdy to nie skutkowało, oznajmił, że będzie zmuszony wezwać żandarmów i każe krzyczących wydalić ze sali

Gdy mimo tego krzyki nie ustawały, wezwał dwóch żandarmów i powiedział im, aby, jeżeli krzyki nie ustaną, krzyczących wyprowadzili.

Dodać musimy, że prócz krzyków Biechoński groził pięścią ks. Ryznerskiemu i powiedział mu: „popamiętasz ks. kanonik to“; również Barzykowski, Furmanek i inni pięściami grozili. Powołanie żandarmów poskutkowało, gdyż się zaraz uspokoiło; poczem p. starosta żandarmom odejść kazał i komisya czynność swoją rozpocząć mogła.

Wybraliśmy z pomiędzy siebie przewodniczącym ks. Dziekana Pelza, a tenże poruczył prowadzenie jednego wykazu głosowania p. Janowi Noskiewiczowi, drugiego wykazu p. Józefowi Olszewskiemu, zaś listę kontroli Pawłowi Wójcikiewiczowi. Ks. przewodniczący zagaił wybór odczytaniem dotyczących przepisów ordynacyi wyborczej i wezwał wyborców do oddawania głosów według swej woli i własnej chęci.

Przed oddaniem mego głosu wystąpił rzeczywiście p. starosta z przestrogą do wyborców, której tenor, jak dokładnie pamiętamy, nie był taki, jaki w proteście podniesiono, lecz był niejako uspokojeniem dla wyborców, którym listownie grożono śmiercią, w razie gdyby za Skrzyńskim głosowali, że mogą głosować swobodnie, za kim chcą bez obawy jakichkolwiek złych skutków. Powiedział, że nie ma się co bać pogróżek żadnych, każdemu wolno głosować, jak mu się podoba i nie dopuści, aby się komu stała jaka krzywda, choćby głosował i na Skrzyńskiego W czasie całego pierwszego i drugiego głosowania nikt żadnych protestów przeciwko postępowaniu nie podnosił. Toż samo i po zakończeniu głosowania.

Zaznaczamy również, że w ciągu głosowania w sali wyborczej ciągły był niespokój i hałasy tak, że czasem ledwośmy się mogli rozumieć i ks. przewodniczączy musiał często głośno się pytać, na kogo głosujecie, gdyż z powodu gwaru nie można było czasem głosu dosłyszeć. Skutkiem tego i jawnej agitacyi musiano kilku wyborców ze sali wydalić.

W drzwiach prowadzących z sali wyborczej do pokoju, w którym komisya urzędowała, stali prawie ciągle Biechoński, Barzykowski, Wedejczyk, ks. Tenczar, ks. Werbicki nie tylko namawiali do głosowania według swej woli wyborców, ale często gdy wyborca powiedział, że nie będzie głosował według ich woli, utrudniali mu wstęp do pokoju, w którym komisya wyborcza urzędowała. Teroryzm do tego stopnia posuwali, że wielu wyborców z obawy, aby nie byli przez nich później insultowani, przyciszonym głosem wymawiali nazwisko Skrzyńskiego i bali się już wracać przez salę wyborczą, lecz wychodzili przez pokój sąsiedni z pokoju, gdzie komisya wyborcza urzędowała. W obec tego p. starosta i urzędnicy tylko z największym wysiłkiem jaki taki porządek utrzymać mogli.

Absolutnie nie widzieliśmy i nie zauważaliśmy, aby zjawiali się wyborcy pijani, a w szczególności, aby kogokolwiek tak pijanego, że się na nogach nie mógł utrzymać, do głosowania przyprowadzali. Co do pojedynczych zarzutów nieprzyjmowania głosów, miała się rzecz jak następuje:

ad 1 co do głosu p. Groblewskiego Henryka zauważamy przedewszystkiem, że w prawomocnym wykazie wyborców wirylnych przychodzi pod poz. 3. wyka-

zana masa spadkowa Marcelego Groblewskiego.

Z pełnomocnictwem wystawionem przez Kazimierza Groblewskiego, Zygmunta Groblewskiego i Władysława Groblewskiego, który z powodu obłąkania jest pod kuratelą, zgłosił się Henryk Groblewski, nie wykazując się nawet żadnym sądowym dekretem spadku po Marcelim Groblewskim i nie podpisawszy nawet, że pełnomocnictwa przyjmuje. Oczywiście komisya uchwaliła głosu tego nie przyjąć.

ad 2. co do wrzekomego nieprzyjęcia przy pierwszem głosowaniu głosu od Ludwika Dzikiewicza, który wraz z żoną swoją Magdaleną z nim w spólności małżeńskiej żyjącą, jest współwłaścicielem dóbr tabularnych Kołkówki z powodu, że nie miał pełnomocnictwa swej żony a przypuszczono go dopiero do drugiego głosowania, dopiero gdy w międzyczasie został namówiony do głosowania na Skrzyńskiego i napisał sobie pełnomocnictwo od żony, zauważamy, że zarzut ten jest nieprawdziwy, gdyż Dzikiewicz głosował, obydwa razy, a nawet pełnomocnictwa od żony, żyjącej z nim w spólności małżeńskiej nie potrzebował wcale, gdyż wedle prawa był upoważniony głosować za żonę bez pełnomocnictwa.

ad 3. i 4. Komisya nie przyjęła głosów wyborców Józefa Korzenia i Józefa Trojanowicza na uwagę p. Starosty, popartą aktem urzędowym, a mianowicie relacyą zwierzchności gminnej w Ropie, że w gminie tej jest pięciu Józefów Korzeniów i tak samo pięciu Józefów Trojanowiczów. Akt ten był dołączony do aktów wyborczych, wobec tego komisya nie wiedząc, który właściwie Józef Korzeń i Józef Trojanowicz jest wyborcą, była w zupełnem prawie, nie przyjąć tych głosów.

ad 10. Głosu od Wojciecha Haberka komisya nie przyjęła, ponieważ wyborca Wójcikiewicz zarzucił nieidentyczność osoby, twierdząc, że w Strzeszynie jest dwóch Wojciechów Haberków, czemu tenże, który się do głosowania zgłosił, wcale nie zaprzeczał.

ad 11. Również nie przyjęto głosu od Stanisława Wójcika z Lipinek, ponieważ na zarzut, nie pamiętamy z której strony podniesiony nieidentyczności zgłaszającego się z wybranym wyborcą, tenże sam przyznał, że w Lipinkach jest ich dwóch Stanisławów Wójcików opłacających podatki.

ad 13. Absolutnie nie pamiętamy, aby Jakóbowi Knapikowi wyborcy z Pagorzyny, odmówiliśmy przyjęcia głosu.

ad 14. Zarzut jakoby komisya nie przyjęła głosu Jakóba Fürsta z Racławic, jest wręcz nieprawdziwy i swawolny, gdyż tenże, jak świadczy wykaz głosowania poz. 104., głosował przy pierwszym wyborze za Furmankiem, przy drugim za Płockim.

ad 15. Co do Oresta Hładyka, to zarzut jakobyśmy go do głosowania nie przypuścili, jest również wręcz nieprawdziwy, gdyż o ile sobie przypominamy, w pierwszym wyborze głosował na Męcińskiego, do drugiego głosowania prawdopodobnie się wcale nie zgłaszał, gdyż kilku wyborców Rusinów, którzy przy pierwszym wyborze głosowali na Męcińskiego, w drugiem głosowaniu już całkiem udziału nie brali.

ad 17. Głosu od współwłaścicieli ciała tabularnego Wysowy, za których z pełnomocnictwem jawił się do głosowania Matwij Wymianczyk, komisya nie przyjęła, ponieważ pominąwszy, że pełnomocnictwo nieformalnie wystawione, gdyż nie zostało przez upełnomocnionego przyjęte; w liście wyborców wirylnych wykazanych jest 160 współwłaścicieli Wysowej, podczas gdy pełnomocnictwo podpisało tylko czterdziestu czterech.

Głosu zaś współwłaścicieli Hańczowy, za których do głosowania stanął Jurko Honczaryk z pełnomocnictwem, nie przyjęła komisya, ponieważ współwłaściciel tych dóbr zaintabulowanych jest 125 a podpisanych było na pełnomocnictwie tylko 70.

ad 18. Komisya przyjęła głos dany przez człowieka, który po wywołaniu Ignacego Czecha z Libuszy, stanął do głosowania z kartą legitymacyjną, opiewającą na Ignacego Czecha, ponieważ nikt nie podnosił zarzutu przeciwko identyczności osoby, a komisyi nie był tenże osobiście znany, jeden zaś z członków, a to ks. dziekan Pelz, który mógł go znać, zajęty czytaniem listy, znaczeniem w niej głosujących i sprawdzaniem kart legitymacyjnych, absolutnie tego nie zauważył.

ad 19. Z oburzeniem odpieramy lekkomyślny zarzut, jakoby zapisywane były głosy dawane na Płockiego, na Skrzyńskiego. Nieprawdą jest, ażeby ks. Wierzbicki, chociaż na jeden taki wypadek zwrócił uwagę komisyi; jak najskrupulatniej wobec tego roznamiętnienia wyborczego postępowała komisya z zapisywaniem głosów i stanowczo odpieramy insynuacyę, jakoby według twierdzenia protestu, Skrzyńskiemu dwa głosy więcej zapisano jak otrzymał, Płockiemu zaś o trzy głosy mniej.

Jak swawolnym jest ten zarzut, najlepszym dowodem, że protestujący, chociażby dla samej przyzwoitości powinni byli jeden konkretny fakt na to przytoczyć, czegoby byli z pewnością nie omieszkali uczynić, gdyby się to było stało.

A przecież ks. Wierzbicki nie mógł podać żadnego faktu.

Do protokołu dołączono w oryginale listy z pogróżkami śmierci, jakie otrzymali wójt Pełesz i włościanin Kaczor w Bartnem. Jan Kaczor zeznał nawet, że oprócz bezimiennego listu otrzymał także list z pogróżkami od ks. Wierzbickiego, aby na hrabiego Skrzyńskiego nie głosował.

Wydział krajowy musiał z całego aktu przeprowadzonego dochodzenia przyjść do tego przeświadczenia, że przypuściwszy nawet możliwość pewnych nieprawidłowości popełnionych przez stronników kandydatury hr. Adama Skrzyńskiego, w każdym razie stwierdzonem zostało, że nie bez winy jest również strona przeciwna, która przy rozwinięciu szalonej agitacyi wyborczej przekraczała często granice, gdzie kończy się legalność, a rozpoczyna terroryzm.

W proteście jako dalszy zarzut podniesiono, że w starostwie szynkowano różne trunki i rozdawano wędliny. Z przesłuchania licznych świadków okazuje się, że w dziedzińcu gmachu starostwa uwijali się od czasu do czasu przekupnie, którzy dla własnego zarobku szynkowali wódkę i przekąski. Urzędnicy starostwa i żandarmi wyprowadzili jednakowoż zaraz tych przekupniów na ulicę.

W proteście wmieszano do tej sprawy pewną osobę, której jako stojącej poza wszelką agitacyą wyborczą, a nawet ze względów prostej delikatności nie należało dotykać.

Jako dalszy zarzut podniesiono w proteście, że wyborcę Michała Bajorka zamknięto na 2 dni aresztu, wskutek czego nie mógł wziąć udziału w wyborze posła. Tak z protokołu dochodzenia, jakoteż z oryginalnego aktu starostwa okazuje się, że Bajorek skazany został przez starostwo za obrazę urzędnika w myśl §. 11. ces. pat. z r. 1854.

W proteście podniesiono dalej, jakoby Stefanowi Piechocie, Franciszkowi Machniewiczowi i Michałowi Przybylskiemu odebrano w starostwie karty legitymacyjne, aby nie mogli przy drugiem głosowaniu wziąć udziału w wyborze posła. Z zeznań protokolarnych koncepisty Piaseckiego i wachmistrza żandarmeryi Milaczka i przewódcy oddziału żandarmeryi w Gorlicach Stefana Białka, okazuje się, że podczas przerwy po ukończeniu pierwszego a przed rozpoczęciem drugiego głosowania powstała w sali ogromna wrzawa, dla uśmierzenia której musiano przedewszystkiem przywódców usunąć. Okazało się, że właśnie powyżsi wyborcy mocno pijani wyprawiali hałasy i dla uniknięcia gorszących scen musieli być wydaleni.

W dalszym ciągu protestu podniesiono zarzut, jakoby Janowi Szopie z Wapiennego przy pomocy Jakóba Aleksandrowicza i adjunkta Zasadniego wydarto kartę legitymacyjną, wskutek czego tenże nie głosował.

Stanisław Barzykowski, na którego świadectwo się powołano, zeznał, że tego, aby Szopie wydzierano kartę legitymacyjną, nie widział, widział tylko jak go jakiś żyd zaatakował, a gdy Szopa zaczął krzyczeć, przyjść miał koncepista Piasecki i Szopę wyprowadził. Sam Szopa skonfrontowany z Rabinowiczem i Zasadnim, w żadnym z nich nie poznaje tego, który mu miał kartę wydrzeć. Zarzut powyższy jest zresztą bezprzedmiotowym, gdyż gdyby Jan Szopa wziął był udział w wyborze posła, musiałby Wydział krajowy głos jego unieważnić.

W gminie Wapiennem znajduje się bowiem dwóch uprawnionych tego samego imienia i nazwiska (poz. listy 9. i 28.) a wybór tego wyborcy odbył się bez bliższego oznaczenia osoby.

W proteście podniesiono dalej zarzut, jakoby wyborcę Aleksandra Mordawskiego nie wpuścił żandarm do sali wskutek nakazu starosty i koncepisty Piaseckiego i dla tego przy drugiem głosowaniu nie mógł wziąć udziału

Koncepista Piasecki z odwołaniem się na przysięgę służbową, zeznał do protokołu, że wyborca pisarz z Szalowej Mordawski po rozpoczęciu drugiego głosowania krzyczał na całe gardło: „nie dajmy się bracia, bo jeżeli będzie wybrany Skrzyński, to sprawa chłopska przepadła“. Mordawski był tak pijany, że nawet gdzieś swój kapelusz zgubił. Gdy po trzykrotnem upomnieniu Mordawski nie uspokoił się, kazał koncepista Piasecki wyprowadzić go żandarmowi za bramę. Mordawski stojąc przed bramą cały czas aż do ukończenia wyboru ustawicznie krzyczał: „Bracia ratujcie mię, jestem aresztowany“. Żandarm Stefan Białek wpierw przesłuchany poczynił takie same zeznania; Aleksander Mordawski zaś przesłuchany twierdzi, że się zachowywał zupełnie spokojnie, Wydział krajowy musi jednak przywiązywać większą wagę do zeznań złożonych pod przysięgą

służbową, zresztą głos oddany przez Mordawskiego został przez Wydział krajowy, jak to powyżej zaznaczono, unieważniony.

W dalszym ciągu protestu podniesiono, że od Stanisława Wójcika z Lipinek nie odebrała komisya głosu; Marcinowi Gawlakowi z Lipinek odebrać miano w starostwie kartą legitymacyjną i nie przypuszczono go do głosowania; w końcu Jakóbowi Knapikowi z Pogorzyny nie pozwolono oddać głosu, mimo, że miał kartę legitymacyjną. Stanisław Wójcik zeznał zgodnie z prawdą, że w gminie Lipinki jest dwóch wyborców tego samego imienia i nazwiska. Akta wykazują, że wybór tego wyborcy odbył się bez bliższego oznaczenia, gdyby zatem komisya była odebrała głos od tego wyborcy, wówczas Wydział krajowy musiałby był ten głos unieważnić. Marcin Gawlak zeznał, że w dniu wyboru już po głosowaniu jakiś nieznany mu pisarz kazał sobie pokazać kartę legitymacyjną, a gdy mu Gawlak pokazał, ów pisarz zabrał ową kartę i więcej nie wrócił. Gawlak oświadczył, że z tego powodu nie ma żadnej pretensyi. Jakób Knapik z Pogorzyny zaprzeczył, jakoby komisya nie pozwoliła mu głosować; przeciwnie głos oddał, a dopiero po głosowaniu jakiś żyd odebrał mu kartę legitymacyjną.

Dalszy zarzut, jakoby Walentego Sandeckiego z Binarowy nie dopuszczono do głosowania, jest wprost nieprawdziwym, gdyż jak akta wyborcze stwierdzają, tenże Sandecki tak przy pierwszem jakoteż przy drugiem głosowaniu wziął udział w wyborze posła, ale Wydział krajowy z powodów powyżej podanych głos ten unieważnił.

Podniesiono dalej w proteście, że za wyborcę Ignacego Czecha z Libuszy, oddał głos wójt miejscowy Kosiba, któremu Czech sam oddał kartę legitymacyjną. Przy wyborze nikt nie podniósł żadnego zarzutu, gdyż nie spostrzeżono tej nielegalności, dopiero przy przeprowadzonem dochodzeniu fakt ten został stwierdzonym. Zarzut ten jest jednak bezprzedmiotowym, gdyż Wydział krajowy, jak to powyżej zaznaczono, unieważnił głos Ignacego Czecha, z powodu, że w Libuszy jest dwóch uprawnionych tego samego imienia i nazwiska, a wybór tego wyborcy odbył się bez bliższego oznaczenia osoby.

W proteście podniesiono jako dalszy zarzut, jakoby na rzecz hr. Adama Skrzyńskiego kupowano głosy i jakoby w tym celu otrzymać mieli pieniądze Wasyl Dutka z Bielanki, Paweł Pawełczak z Radocyny, Łukasz Wańko z Czarnego, Michał Wal z Kołkówki, Konstanty Piechowicz z Rychwałdu, Osyf Gal z Łosia i Gabryel Kobis z Kwiatonowic.

Z powodu powyższego zarzutu podniósł przedewszystkiem delegat Namiestnictwa, przeprowadzający dochodzenie, że Michał Wal nie był wcale wyborcą, zaś prócz Wasyla Dutki, który przy drugiem głosowaniu na hr. Adama Skrzyńskiego głosował, wszyscy inni powyżej wymienieni na hr. Skrzyńskiego wcale nie głosowali. Ponieważ z treści protestu wynikało, że sprawa ta jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego, delegat Namiestnictwa mimo to odniósł się do Sądu obwodowego w Jaśle, z prośbą, o udzielenie mu aktów dotyczących tego dochodzenia. Według odezwy tegoż Sądu z dnia 25. stycznia 1896 L. 401., dołączonej do protokołu, sprawa karna została zaniechaną, a to na podstawie oświadczenia Prokuratoryi Państwa z dnia 4. stycznia b. r. L. 25., iż nie ma podstawy do dalszego ścigania obwinionych i uchwały Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 6. stycznia 1896 l. 10.

W obec powyższego stanu rzeczy nie było żadnej podstawy do przeprowadzania dochodzenia w drodze administracyjnej, zwłaszcza, że jak to wyżej zaznaczono, wszyscy prócz jednego głosowali nie na hr. Skrzyńskiego, ale na innego kandydata.

Ostatni wreszcie zarzut w proteście podniesiony, dotyczy kwestyi rzekomego grożenia wyborcy Klemensowi Dylowi przez koncepistę Piaseckiego, iż jeżeli nie będzie głosował na hr. Skrzyńskiego, wówczas prośba jego o reklamacyę syna z wojska nie będzie uwzględnioną. Tak z protokołu dochodzenia, jakoteż z aktu oryginalnego starostwa gorlickiego, dołączonego do protokołu, okazuje się, że reklamacya wojskowa Dyla została jeszcze w lipcu 1895 r. uwzględnioną, o czem Dyl wiedział, nie potrzebował zatem obawiać się groźby, skoro wybór odbył się w dniu 25. września 1895. Sam interesowany Dyl, przesłuchany protokolarnie zaprzeczył stanowczo, jakoby mu kiedykolwiek grożono.

Z przeprowadzonego dochodzenia okazuje się, że przeważna część zarzutów podniesionych w proteście jest wprost nieprawdziwą, reszta zaś bądź bezpodstawną, bądź też jest bez znaczenia i legalności wyboru Adama hr. Skrzyńskiego żadną miarą kwestyonować nie może.

Na podstawie zatem powyższego wyniku i po wszechstronnem zbadaniu wszystkich aktów, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Adama hr. Skrzyńskiego posłem na Sejm krajowy z kuryi mniejszych posiadłości powiatu gorlickiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Bernadzikowski.

P. Dr. **Bernadzikowski.** Wysoki Sejmie! Z przeczytanego sprawozdania przez szan. referenta, — sprawozdania sporządzonego przez Wydział krajowy na podstawie aktów śledczych pokazuje się, że wybory posła na Sejm krajowy przeprowadzone w powiecie gorlickim d. 25. września z. r. odbyły się jak najlegalniej. Przynajmniej ja wyrobiłem sobie na pierwszy rzut oka to przeświadczenie, że tak funkcyonaryusze władz politycznych jakoteż inne czynniki w proteście wymienione zachowywały się w ciągu prawyborów jak i samych wyborów zupełnie poprawnie.

Jednakowoż pozwólcie Panowie, że nie poddając w powątpiewanie przeprowadzonego śledztwa przez władze rządowe, po głębszym namyśle zaznaczę, że wybory te nie zostały przeprowadzone tak, jak się należy, ale że w ciągu całej akcyi wyborczej widoczną była tendencya przeforsowania z góry upatrzonego kandydata. Ja nie będę się zapuszczał w szczegóły wszystkie, jakie zawiera wniesiony protest, ani też w motywa, jakich używa Wydział krajowy w swem sprawozdaniu, ażeby zręcznie osłonić każdą rzecz, każde zdarzenie. Nie! jakbym powiedział, — każdą nieprawidłowość, a nawet nadużycia, — jakimś nimbem uzasadnionym jużto ustawą jużto motywami nieuchwytnymi, które zdaniem mojem niczemu się nie sprzeciwiają, ani niczego nie dowodzą.

Ażebyście Panowie nie wzięli tego, com powiedział, za wyrażenie gołosłowne, to pozwolę sobie z pośród całego szeregu faktów przytoczyć choć kilka na uzasadnienie, że wyrażenie, jakiego użyłem, jest słuszne.

Czytamy pomiędzy innemi w proteście, że 8 czy 10 wyborców nie dopuszczono do głosowania z powodu pewnych nieformalności. Głównemi nieformalnościami w tych wypadkach była ta okoliczność, że np. Haberek i inni wyborcy mieli to nieszczęście, że w gminie tejsamej znajdowało się dwóch lub więcej ich imienników.

Ja nie chcę się stawiać tutaj na stanowisku mentora, czy nauczyciela, bym mógł dawać wskazówki funkcyonaryuszom rządowym, przeprowadzającym prawybory, celem uniknięcia na przyszłość takich niedokładności jakie się przy wyborach gorlickich zdarzyły. Zdaje mi się jednak, że przecież są sposoby na to, ażeby w takich wypadkach oznaczyć dokładnie osobę, która ma wykonywać prawa, jakie mu konstytucya nadaje.

Jeżeli funkcyonaryusze ci zaniedbali to, co do oznaczenia pewnej osoby jest potrzebne, czyto przez podanie numeru czy jakiejś oznaki zewnętrznej, to wina ciąży nietylko na nich ale i na samem starostwie, które powinno było przestrzegać, ażeby takie kolizye nie zachodziły i narażały tych wyborców, którzy karty legitymacyjne posiadają, na wyzuwanie ich z praw, jakich w całej pełni używać powinni.

Nadto czytamy na stronie 15. sprawozdania Wydziału krajowego, co następuje: „Głosu od Wojciecha Haberka komisya nie przyjęła, ponieważ wyborca Wójcikiewicz (zapewne stronnik Skrzyńskiego) zarzucił nieidentyczność osoby, twierdząc, że w Strzeszynie jest dwóch Wojciechów Haberków, czemu tenże, który się do głosowania zgłosił, wcale nie zaprzeczał“.

Proszę Panów! Cóż ten biedny Haberka miał zrobić, kiedy faktycznie w jego gminie drugi Wojciech Haberka się znajdował! Ale tego zupełnie w sprawozdaniu Wydziału kraj. nie ma, który Wojciech Haberka miał prawo do głosowania i który z nich powinien prawnie posiadać kartę legitymacyjną. Taki sam dowód przeprowadzono w drugim wypadku t. j. przy osobie Stanisława Wójcika, który znowu miał to nieszczęście, iż drugi Stanisław Wójcik się znajdował w tej gminie.

Na str. 16. czytamy takie tłumaczenie: „Absolutnie nie pamiętamy, aby Jakóbowi Knapikowi, wyborcy z Pagorzyny odmówiliśmy przyjęcia głosu“.

Co to ma znaczyć, ja nie pojmuję! Ani dowodu ze świadków ani innego stanowczego tłumaczenia nie ma w całem sprawozdaniu! Dalej pozwoliłbym sobie poruszyć jeszcze jedną okoliczność, może na pozór mniej ważną, ale przecież rzucającą odpowiednie światło na ową tendencyjność, z jaką wybory w Gorlicach zostały przeprowadzone.

Powiedziano w proteście, że zwożono do gmachu starostwa wiktuały i trunki, celem traktowania wyborców a sprawozdanie Wydziału kraj. o tem przemilcza i powiada, że tylko przekupnie, po większej części izraelici wchodzili na podwórze starostwa celem sprzedaży swoich artykułów!

Szanowni Panowie! Kto widział, jak się u nas wybory odbywają, kto widział ową sprężystość organów rządowych w wy-

konywaniu poleceń starostwa, ten pojąć nie może, jak pod okiem np. żandarmeryi i innych naganiaczy mógł się przepchać niepowołany handlarz, aby wiktuałami i trunkami bezkarnie traktował wyborców?

Dalej podane jest w sprawozdaniu: Zarzut uczyniony w proteście, że czterech członków wyborczej komisyi wybrano nielegalnie, tłómaczy się tem, że p. starosta na pierwszy rzut oka skonstatował stanowczą większość za wyborem owych czterech członków proponowanych przez jednego z wyborców. Tłumaczenie to w sprawozdaniu Wydziału kraj. opiera się jedynie na owem „widzi mi się“ p. starosty, któremu się zdawało na pierwszy rzut oka, iż za tymi czterema znaczna większość się oświadczyła. Ja wiem moi Panowie, co to znaczy owo „widzi mi się“ p. starosty, jak to się tłumaczy i zastosowuje dla przeprowadzenia z góry obmyślonych planów.

Więcej szczegółów poruszać nie będę dlatego, że — jakto wczoraj powiedziałem przy stawianiu wniosku na odroczenie weryfikacyi tego wyboru — nie miałem dość czasu (z powodów zresztą przez szan. Panów zrozumiałych), ażeby dokładnie przejrzeć wszystkie fakta, ocenić je należycie, choćby nie ze stanowiska prawniczego, bo prawnikiem nie jestem, ale ze stanowiska człowieka, który zdrowo na rzecz się zapatruje. Konstatuję tylko ten fakt, że rzeczywiście pewne nieprawidłowości (wyrażając się delikatniej) tak w czasie prawyborów jak i wyborów w powiecie gorlickim miały miejsce. Mniejsza o to, czy rezultat ostateczny tych zabiegów był skierowany na korzyść hr. Skrzyńskiego, Płockiego czy też Furmanka, to zupełnie z mego punktu widzenia na rzecz samą nie wpływa. Mnie nie chodzi, czy hr. Skrzyński tu w Sejmie się znajduje czy nie, ale o to, co na tem miejscu miałem już sposobność powiedzieć — żeby raz na zawsze władze naczelne wpłynęły na podrzędne swoje organa, by te nadużycia i nieprawidłowości przy wyborach na przyszłość ustały.

Na podstawie tego oświadczenia imieniem mojem i tow., że — jakkolwiek nie stawiam wniosku na unieważnienie wyboru posła z powiatu gorlickiego, to jednak za zatwierdzeniem tego wyboru stanowczo głosować nie będziemy. *(Brawa).*

Marszałek. Zapisany poseł Bojko ma głos.

P. **Bojko.** Wysoki Sejmie! Przy rozpoczęciu sesyi sejmowej JE. Marszałek wyraził życzenie, abyśmy echa wyborczego do sali sejmowej nie wnosili. Jako żołnierz, należący pod komendę tak dzielnego wodza, starałem się do tego czau zachować milczenie i sprawy tej przy wczorajszej debacie budżetowej, choć pora stosowna była, nie zapisałem się do głosu, dziś jednak czuję się do tego zobowiązany.

Po wywodach Członka Wydziału krajowego przyznam się, Panowie, że płakać mi się chciało. Ale dlaczego? Chciało mi się płakać nie nad ludem, który tem został pokrzywdzony w swych prawach, ale nad panem starostą, nad jego krzywdą. *(Brawa, wesołość).*

Wydział krajowy w swoim wykładzie wyszukał tyle mydła, tyle ciepłej wody, że wymył wszystko tak do czysta, że zupełnie wychodzi starosta, w ogóle wszystkie władze tak bielutkie, jak aniołowie. *(Wesołość).*

Proszę Panów, przyznam się, że do tego czasu nie miałem sposobności poznać pana hr. Skrzyńskiego i nie wątpię, że może on jest najlepszemi chęciami dla kraju przejęty i ma ogromną chęć służenia sprawom krajowym, albo chłopskim, jednak przyznać muszę i zaprzeczyć mi nie ośmielicie się Panowie, że postępowanie jego dotychczasowe było nie po stronie ludu.

Wiemy także i to, że choćbyśmy tu z tej strony postawili, nie wiem jaki wniosek, to każdy upadnie, nawet gdyby to można było, gdybyśmy postawili — dajmy na to — taki wniosek, żeby można Polskę odbudować, to już temsamem, że wniosek ten wyszedłby z naszej strony, tobyście go nie przyjęli.

(Głosy oburzenia: Oho! Oho! Prosimy takich nonsensów nie gadać! Wielki niepokój i gwar w sali.)

Marszałek. Przepraszam szanownego posła. Proszę szan posła trzymać się sprawy sprawdzenia wyboru posła z powiatu gorlickiego, argumentacyj zaś na poparcie swoich wywodów proszę używać takich, które ani tej Wysokiej Izbie, ani żadnemu jej członkowi ujmy lub przykrości sprawić nie mogą. *(Brawa i oklaski).*

P. **Bojko.** Idąc dalej za wnioskiem kolegi Bernadzikowskiego pozwolę sobie złożyć następujące oświadczenie.

„Z uwagi, że w myśl wczorajszych wywodów p. Bernadzikowskiego akta tej ważnej sprawy są nadto obszerne, iżby we wszystkich szczegółach w przeciągu 24 godzin mogły być przeczytane i wyczerpująco zbadane.

Z uwagi dalszej, że już przelotne badanie tych aktów wykazuje, że zarzutu przekupstwa w proteście podniesionego, w toku śledztwa administracyjnego wcale nie sprawdzono, ale zadowolono się uchwałą sądu zastanawiającą śledztwo, podać, kiedy

mimo takiej uchwały mogły zajść wypadki, któreby uzasadniały zarzut nieprawidłowy wpływu na wybór w mowie będący, a tem samem zarzuty te odrębnie szczegółowo badaćby należało.

Z uwagi, że w sprawach wyboru dotyczących najżywotniejszych praw ludu — musimy się domagać zupełnej jawności i usunięcia wszelkich wątpliwości, a taki stan rzeczy dla nas w tej sprawie nie zachodzi, a przez usunięcie uchwały odmawiającej odroczenie na czas dłuższy odjęta nam została możność należytego sprawdzenia sprawozdania Wydziału krajowego, oświadczamy że ani w dyskusyi, ani w głosowaniu nad ważnością tego wyboru udziału brać nie będziemy".

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Wysoka Izbo! Kiedy przemawiał poseł z mniejszej własności powiatu brzeskiego, wyznaję szczerze, że byłem niepospolicie zadowolony ze sposobu jak rzecz przedstawiał, z jego wywodów i uwag, gdyż w całej jego przemowie przebijało się przedewszystkiem spokojne traktowanie sprawy, może jednostronne, z uwagi na obowiązki, jakie ma poseł należący do tego lub innego stronnictwa, wszakże nie przesiąknięte tą żółcią, tą niewiarą, tą niechęcią, jaka znów uderzała z mowy p. Bojki.

I rzeczywiście Panowie, ja nie poznaję p. Bojki; w usposobieniu tego posła zaszła tak wielka i doniosła zmiana w ostatnich latach, że sam siebie muszę zapytać, ja, który o nim wiele słyszałem i nawet słyszałem go przemawiającego, czy jest to ten sam Bojko, który imieniem kółek rolniczych przemawiał na rozmaitych zgromadzeniach,

(Głos: Wyuczyli go!)

czy jest to zupełnie inny człowiek. Zdaje mi się, że zaszła zupełna zmiana w jego usposobieniu, zmiana fatalna nietylko, o ile się odnosi do samego posła, ale w szczególności do zastępstwa interesów, którego się podejmuje.

Zważcie Panowie tylko na to, co poseł Bojko odważył się w tej Izbie powiedzieć! *(Głosy:* Tak jest. Hańba!). Tu gdzie zasiadają reprezentanci wszystkich stanów, tu w Izbie, gdzie zasiadają ludzie osiwiali w pracy publicznej — tym wszystkim rzuca on rękawicę w twarz i powiada: choćbyśmy nie wiem co wnieśli, odrzucicie, dlaczego?

(Głos: To bydlę!

To bydlę: Inny *głos:* Powinien być wyrzucony! Niepokój).

Marszałek. Przepraszam szan. mowcę, że mu przerwę. Wzywam posła, którego nazwiska nie znam, który powiedział te słowa, do porządku! *(Brawa).*

P. Abrahamowicz. Proszę Szanownych Panów, czy to jest droga, na której się schodzą interesa najrozmaitszych warstw społecznych, czy to jest misya ucywilizowanego włościanina, która prowadzi do tego, aby mniej ucywilizowanego włościanina objaśnił i pouczył, czy w dobrze zrozumianym interesie tych, których zastępuje, powinien był na tę drogę wejść?

Szanowni Panowie, jeżeli w którym wypadku, to w obecnym należy się powołać na słowa wielkiego wieszcza polskiego, który powiedział: Nie karz Boże ręki, tylko karz tego ducha, który tę rękę podsunął *(brawa).*

I tu zachodzi ten wypadek. Poseł Bojko nie mówi z ludu, nie mówi z siebie, (to jest moje głębokie przekonanie) jak mówił dotąd, ale mówi teraz wskutek tych piekielnych agitacyj *(brawa i oklaski),* których sobie pewna grupa ludzi w kraju pozwala i to pozwala imieniem patryotyzmu, zapominając o tem, że jeżeli kto jest wrogiem największym patryotyzmu, to ci, którzy tak podżegają i w błąd wprowadzają lud wiejski. *(Oklaski).*

A teraz, Panowie, o co tu chodzi? Rozpatrzmy się w tym całym wyborze. Kiedy czytałem telegramy o wyborach z Gorlic, przyznaję się, że telegramy umieszczone w pewnych dziennikach przeraziły mnie i mówiłem sobie, że gdyby jedna dwudziesta część tego była prawdą, co te telegramy podają, to zaiste nie miałbym innych słów, jak tylko słowa największej nagany na nadużycia, których widownią były wybory gorlickie.

Dlatego ja znalazłem dość czasu do przejrzenia aktów, bo mnie ta rzecz interesowała, a dziwię się, że inni szanowni koledzy nie mieli tego czasu w dość odpowiedniej mierze.

Ja przejrzałem cały akt wyborczy i przyszedłem do rezultatu, że odbywały się tam walki wyborcze, jak odbywa się ich niepospolicie wiele a odbywały się nie na gruncie zasadniczym, ale na gruncie osobistym. To mnie Panowie przyznacie, że zarówno poseł Skrzyński jak i p. Płocki należą do jednego stronnictwa i do jednego kierunku politycznego. Tu więc nie było walki o zasady, ale o osoby, a że w takiej walce osobistej namiętności więcej biorą górę niż w walkach o zasady, to jest rzecz powszechnie znana. I dlatego to, przypominają

mi się słowa, które wyrzekł raz sędziwy prezydent Izby deputowanych. Chodziło o sprawdzenie wyboru jednego posła z Galicyi, przeciwnicy domagali się, by to sprawdzenie wyboru jak najprędzej postawić na porządku dziennym, a prezydent Izby oświadczył, że ma nierównie ważniejsze sprawy do załatwienia, a kiedy się jeszcze opierano, wyrzekł te pamiętne słowa. *„Zuerst das Geschäft und dann das Vergnügen“*.

Otóż, Panowie, tego rodzaju zajścia osobiste stanowią bardzo często tło tego co nazywamy Vergnügen. Tłem takiem dla tych, którzy lubią mącić i w mętnej wodzie ryby łowić był wybór gorlicki, nie dlatego, ażeby chodziło o zasady, lecz dlatego żeby była walka. Poseł Bernadzikowski kończąc przemówienie swoje powiedział, że głosować będzie przeciwnie. No! ja mniemam.

(Głosy: Że głosować nie będzie).

Otóż bądźcie Panowie łaskawi zrozumieć, jaka zachodzi różnica, pomiędzy akcyą u dołu wyborczą, a akcyą u góry, to jest w Wysokiej Izbie. Gdy przychodzi do decyzyi w tej sprawie, my jako sędziowie wyrokujemy na podstawie aktów, którym wiarogodności odmówić nie podobna, bo nawet przeciwnicy nazywali akta wyborcze jako zręcznie ułożone, ale nie śmieli prawdziwości ich zaprzeczyć.

Cóż więc mamy zrobić, jesteśmy zobowiązani głosować za wyborem, który jest legalny bez względu na to, czy osoba jest nam sympatyczna, czy nie. Ale tego nie dość. Kiedy odbywała się ta walka wyborcza w Gorlicach, zadawałem sobie pytanie, co też tak zwalczany kandydat przewinił w obec swoich wyborców, ażeby go tak dziwnie zwalczano, i wówczas przeszedłem pamięcią działalność posła Skrzyńskiego, z którym już kilkanaście lat koleguję, a zrobiwszy to, przyszedłem do przekonania, że daj Boże, abyśmy mieli jak najwięcej kolegów takich, jak on, odznaczających się zawsze trzeźwością sądu, bezstronnością i co szczególnie podnoszę, niezawisłością *(Brawa i oklaski)*.

I dlatego ja tłómaczę sobie tę całą walkę wyborczą, jako czysto osobistą, z której ci, co mącić pragną, wyciągnęli materyał do agitacyi, do ruchu i do skierowania akcyi w tym kierunku, jakiej przedstawicielem niestety był przed chwilą poseł Bojko. *(Przeciągłe brawa i oklaski)*.

Ja będę głosował za wnioskiem Wydziału krajowego.

Marszałek. Głos ma zapisany p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy Radca dworu hr. Łoś. „Wybór posła z kuryi gmin wiejskich z powiatu gorlickiego był jednym z tych, któremu nadano najwięcej rozgłosu, przeciw któremu podniesiono najwięcej zarzutów co do postępowania organów rządowych.

Z tego powodu musiało Rządowi zależeć na tem, aby te zarzuty zostały zbadane dokładnie, wszechstronnie i przedmiotowo. To też Namiestnictwo nietylko wysłało tam swego delegata, lecz aby uniknąć nawet pozoru stronniczości, dodało temu delegatowi osobnego urzędnika z obcego Starostwa dla prowadzenia protokołu.

I jakiż jest wynik dochodzenia? Nie będę mówił o wszystkich zarzutach w proteście przytoczonych, bo są one w sprawozdaniu Wydziału krajowego wyczerpująco przedstawione i w największej części odparte; wspomnę tylko o takich zarzutach, które przy dochodzeniu przynajmniej częściowo sprawdzone zostały.

I tak: zbadano, że w dwóch gminach nie odbyły się prawybory w pierw oznaczonym terminie. A dlaczego? Dlatego, że komisarz wyborczy był chory w dniu oznaczonym i nie mógł wyjechać rano na termin a Starosta nie miał do dyspozycyi innego urzędnika; i z tego uczyniono zarzut, że to się stało rozmyślnie, ponieważ komisarz wiedział, że w oznaczonym dniu zbiera się większa ilość wyborców.

Zarzucono dalej, że zawiadomienie o ponownym terminie prawyborów w tych dwóch gminach, niemniej zawiadomienie o prawyborach w dwóch innych gminach, nadeszło do gmin bądź bezpośrednio przed przybyciem komisarza wyborczego, bądź dopiero po jego przybyciu. I to w części prawda, lecz nie jest to winą Starostwa, lecz winą zwierzchności gminnych, które się nie zastosowały do polecenia wydanego przez Starostwo, aby w czasie prawyborów posyłały co dzień na pocztę, i stwierdzono świadkami, że przez kilka dni na pocztę nie posyłano.

A zresztą udział prawyborców w tych gminach przy głosowaniu był stosunkowo znaczny — a wybrani w tych gminach wyborcy przeważnie głosowali na kandydata upadłego.

Muszę przytem zaznaczyć, że powiat gorlicki liczy 89 gmin, i że oprócz tych 4 gmin z innych nie było takiego zarzutu.

Zbadano dalej: że Starosta przed rozpoczęciem głosowania na posła, zabrał głos i rzekł mniej więcej w te słowa: „że każdemu wolno głosować swobodnie, jak mu się podoba i że on nie dopuści, aby się komu stała jaka krzywda z powodu, że będzie głosował na Skrzyńskiego!“

A dlaczego Starosta to powiedział? Oto dlatego, że do rąk jego doszły listy z pogróżkami przeciw tym wyborcom, którzy będą głosować na Skrzyńskiego.

Listy te są dołączone do protokołu dochodzenia i ja muszę powiedzieć, że Starosta stojąc na straży bezpieczeństwa publicznego — słusznie postąpił.

Jako dalszy zarzut powiedziano, że w starostwie w dniu wyboru szynkowano różne trunki i rozdawano przekąski — a dochodzenie wykazało, że do budynku Starostwa wciskali się wprawdzie przekupnie, tak z jednej, jak i z drugiej strony, z flaszkami z wódką, lecz ich tam nie wpuszczano dla braku kart legitymacyjnych, a pięciu świadków w proteście powołanych zeznało, że nie widzieli aby w budynku Starostwa kogo częstowano trunkami lub wędlinami.

Sprawdzono dalej, że wyborca Michał Bajorek zamknięty został w przeddzień wyboru na dwa dni do aresztu i z tego powodu nie mógł wziąść udziału w głosowaniu.

Zarzut prawdziwy, lecz dołączone do protokołu akta Starostwa świadczą, że Bajorek zasądzony został za obrażliwe zachowanie się w obec urzędnika pełniącego służbę, co jest zupełnie uzasadnionem w postanowieniach ces. rozp. z 20. kwietnia 1854.

Wreszcie zbadano, że między pierwszem a drugiem głosowaniem pięciu wyborców wydalono z sali wyborczej i nie dopuszczono do powtórnego głosowania — lecz dochodzenie wykazało, że wyborcy ci byli mocno pijanymi, że mimo upomnienia wyprawiali w sali wyborczej krzyki i hałasy a jeden z nich krzyczał na całe gardło „nie dajmy się bracia, bo jeżeli będzie wybrany Skrzyński, to sprawa chłopska przepadła“. Wyborcy ci więc musieli być wydaleni dla utrzymania porządku i umożliwienia przeprowadzenia wyboru do końca.

Tak wyglądają zarzuty, przy dochodzeniu sprawdzone i na takich podstawach mówiono i pisano o nadużyciach i gwałtach, popełnianych przez funkcyonaryuszów Starostwa. O innych zarzutach nie będę mówić, bo są one według wyniku dochodzenia bądź bezpodstawne, bądź nieprawdziwe.

Nie jest moją rzeczą, bronić ważności wyboru — decyzya o tem należy do wys. Izby. Moim obowiązkiem jest skonstatować, że zarzuty, które podniesiono przeciw organom rządowym, według wyniku dochodzenia nie mają podstawy i że o żadnem nadużyciu ze strony organów rządowych mowy być nie może.

P. **Szczepanowski.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Szczepanowski.

P. **Szczepanowski.** Wysoka Izbo!

Nie będę mówił o samym przedmiocie, który obecnie się znajduje pod obradą Wysokiej Izby, albowiem ten przedmiot staje się mało znaczący w obec faktu, który się wydarzył przed chwilą podczas obrad tej Wysokiej Izby. (Głosy: Tak jest).

Ze strony posła, który — powiem — dopiero od kilku dni należy do tej Wysokiej Izby słyszeliśmy głos, który odmawia ogromnej większości tej Wysokiej Izby poczucia obywatelskiego, poczucia obowiązku, odmawia tego sumienia, które przecież powinno być podstawą każdego działania na polu publicznem. (Huczne brawa i oklaski. Głosy: tak, tak jest.)

Otóż z mojej strony pozwalam sobie temu posłowi zaprzeczyć prawa do wyrokowania w tej mierze. (Brawa). Gdyby już był tu przebył jednę lub drugą kadencyę, gdyby na podstawie własnego doświadczenia mógł przyjść do jakiegoś rezultatu, to w obec głosu jego, chociażbym się z nim nie zgadzał, byłbym się zachował neutralnie, ale zdaje mi się, że w obecnej sytuacyi odezwanie się jego co najmniej było przedwczesne. W obec tego jako członek mniejszości tej Wysokiej Izby wypowiadam i oświadczam uczucie, które jest rezultatem całego mego doświadczenia w tej Wysokiej Izbie (Mowca do łez wzruszony — huczne oklaski i brawa), to jest wiarę głęboką w dobrą wolę tych, którzy tu zasiadają. (Powszechne długo trwałe oklaski).

Często stawiałem wnioski idące dalej w pewnym kierunku niż wnioski większości, ale patrząc wstecz na te lata, przez które miałem zaszczyt do tej Izby należeć — a zawsze to będę uważać za zaszczyt — widzę, że sprawa narodowa posunęła się naprzód w kierunku, którego wszyscy sobie życzymy (Brawa).

Są pomiędzy nami różnice co do tempa, co do zaufania we własne siły, ale nie ma różnic co do celu (Brawa i oklaski).

Stojąc przed wyborcami w Kołomyi powiedziałem, że przeszły Sejm chociaż nie dokonał tego, co w mojem przekonaniu mógł dokonać, dobrze się jednak zasłużył krajowi, i że każdy przyszły Sejm, dobrze się zasłuży, jeśli tyle dokona, co Sejm przeszły dokonał.

W sesyi obecnej nic nie zaszło takiego, coby mogły być powodem, ażebym miał zmienić moją opinję, co do całego toku spraw publicznych, i zdaje mi się, że po

zamknięciu sesyi pokaże się, że sprawa publiczna znowu zrobiła krok naprzód. Dlatego czułem obowiązek zaprotestować przeciw głosowi, który padł tutaj, przeciw głosowi wzywającemu do wojny domowej i chciałem z mojej strony (*Głosy z lewicy:* całego stronnictwa, nas wszystkich!) i tych którzy tu zasiadają (Brawa i oklaski) dać świadectwo, że my wierzymy w dobrą wolę całego Sejmu, jako wyraz patryjotyzmu, który ożywia całe społeczeństwo, i że wszyscy chcemy z niem zarazem wspólnie i zgodnie dążyć do urzeczywistnienia tego celu. (Huczne brawa i oklaski. Mowca odbiera ze wszystkich stron liczne gratulacye).

P. **Bojko.** Proszę o głos!

Marszałek. Głos ma p. Bojko.

P. **Bojko.** Wysoka Izbo!

Kiedy przed kilku dniami miałem szczęście przemawiać w tej Izbie, użyłem jednego zwrotu, którego posiadanie uważał p. Abrahamowicz za nie właściwe z mej strony i ze zdziwieniem pytał „czy to słowa chłopa polskiego?“ Potem było powiedziane, że używamy wyrazów jak np. Bismark i takich, które nie są w użyciu w mowie ludowej.

Jeśli powiedziałem przed chwilą te słowa, to proszę mi wierzyć, że nie użyłem ich w tem znaczeniu jak Panowie przypuszczacie...

(Głosy: Wyjdźmy ze sali.

Inne głosy: Zostać, nie potrzeba wychodzić. Część posłów opuszcza salę)

ale użyłem ich dla przykładu tylko nie mając na razie innego wyrażenia (Głosy: Oho! oho!) Zastrzedz się więc muszę przeciw temu, że ze mnie duch piekielny mówił, bo jeśli użyłem zarzuconego mi wyrażenia, to dlatego, że widziałem, że kiedy myśmy np. prosili, ażeby czesne darować i mundurki szkolne znieść, to większość tej Izby była nam nieprzyjazną, a gwałty takie jakie w Gorlicach się działy, i zostać mają usprawiedliwione, taką mnie napełniły goryczą, że jeśli mi się wyrwało jakieś słowo nieuważne, to proszę je uważać za słowo rozgoryczenia, i boleści a które obecnie cofam.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Bernadzikowski.

P. Dr. **Bernadzikowski.** W obec tego, co w tej chwili oświadczył przed chwilą poseł Bojko, zniknął dla mnie właściwy przedmiot do przemówienia. Ale zostaje jeszcze coś, co nie tylko od reprezentanta tego małego klubu wyjść było winno, ale to, co wyjść powinno od każdego Polaka.

Panowie! Ja wierzę głęboko, że słowa, których użył poseł Bojko, były czystym tylko *lapsus linguae*,

(*Głosy:* Oho!)

Wierzę w to mocno, bo znam kolegę Bojkę dobrze! Dlatego też w tym kierunku jako przewodniczący tego klubu muszę stanąć w jego obronie. Gdyby jednak na słowach tych miał istnieć cień tylko jakiegoś podejrzenia (Poruszenie w sali i niepokój), gdyby słowa te zaczepiały uczucia...

Marszałek. Proszę panów nie przeszkadzać mowcy.

P. Dr. **Bernadzikowski...** każdego Polaka, to ja pierwszy jestem w szeregu tych, którzyby musieli jak najbardziej stanowczo zaprotestować przeciwko temu wyrażeniu.

Jakkolwiek jestem przewodniczącym tego klubu maleńkiego, który się nazywa klubem radykalnym, to jednakowoż zapewniam Panów, że radykalizm ten nie sięga tak daleko, ażeby miał przytłumiać w nas wszelkie uczucia patryotyczne i obywatelskie, bo jedna i ta sama ziemia wszystkich nas wychowała i ta sama matka Polska zrodziła.

Dlatego ja oświadczam imieniem klubu, względnie imieniem własnem, bo nie miałem czasu zasięgnąć zdania wszystkich członków klubu, że gdyby na słowach p. Bojki ciężyła jakaś wina, w takim razie ja z tymi słowami jego solidaryzować się nie mogę. (Brawa).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wysoka Izbo!

Z przebiegu dyskusyi uwidoczniło się najwyraźniej, że Wydział krajowy z całą dokładnością i sumiennością przystąpił do zbadania tej sprawy i przedstawił jej wyniki w sposób taki, że wszelkie wątpliwości co do wyboru hr. Skrzyńskiego na posła do Sejmu krajowego same się usuwają zupełnie.

Już z przemówienia posła Bernadzikowskiego okazuje się, że wszystkie zarzuty redukują się do dwóch i to takich, których odparcie nie może ulegać żadnym wątpliwościom.

Mianowicie, że jeden wyborca nie był przypuszczony do głosowania; na co odpowiedź łatwa, bo nie miał uprawnienia; a drugi zarzut, że nie rozumie jakim sposobem przekupnie mogli się wkupić do sali i nie byli powstrzymani przez organa rządowe. Na to jest odpowiedź krótka: istotnie byli powstrzymywani, ponieważ protokół wskazuje, że byli wydaleni ze sali.

P. Bernadzikowski twierdził następnie, że nie miał czasu do zbadania aktów wyborczych i że się musiał ograniczyć do tych paru zarzutów. Otóż ja muszę odpowiedzieć, że władze rządowe i Wydział krajowy miały czas do zbadania i zbadały tę sprawę z całą dokładnością. Wskutek protestu wysłany został na miejsce jeden z najznakomitszych urzędników politycznych, jakimi Namiestnictwo rozporządza i ten przez mozolne badania doszedł do tego, że na wszystkie zarzuły odpowiedział w protokole przecząco. Następnie ten protokół Wydział krajowy poddał najskrupulatniejszemu badaniu, z czego wynikło, że 13 głosów, które padły na hr. Skrzyńskiego, zostały przez Wydział krajowy unieważnione. — Więc nie rozumiem, jak można myśleć, że wniosek został postawiony na podstawie niedostatecznego zbadania. Jeżeliby każdy z posłów miał badać te bardzo obszerne akta wyborcze, to nietylko w tej sesyi, ale i w tej kadencyi sejmowej nie moglibyśmy tej sprawy załatwić.

Co się tyczy zarzutów p. Bojki, to wolę się z nimi nie rozprawiać ponieważ byłyby przedmiotem daleko idących rozpraw, i boję się, żeby, to co miałbym do powiedzenia, nie przyczyniło się do dalszego rozgoryczenia, którego wolę uniknąć i dlatego poprzestaję na wniosku, żeby Wysoka Izba raczyła wybór hr. Skrzyńskiego na posła do Sejmu krajowego uznać za ważny.

P. Dr. **Jordan.** Proszę o głos w sprawie osobistej.

Marszałek. P. Jordan ma głos w sprawie osobistej.

P. Dr. **Jordan.** Wysoka Izbo!

Podczas dyskusyi przed chwilą wyrwały mi się słowa, przyznaję nieparlamentarne, które mogły obrazić Wysoką Izbę, za co bardzo przepraszam. Ale widzicie Panowie, znałem ludzi, którzy poddawali się operacyi z przekonaniem, że jęku ze siebie nie wydadzą, choćby nie wiedzieć jak bolało; wiedziałem skądinąd, że to były silne charaktery. Mimo to jak bardzo zabolało, w niebo głosy krzyczeli. Otóż i mnie nie dziwcie się Panowie. *(Brawa).* Nie miałem i nie mam intencyi nigdy kogokolwiek obrażać, ale mnie tak mocno zabolało, że mimowoli wykrzyknąłem *(Brawa)* i za to Wysoką Izbę bardzo przepraszam. *(Brawa).*

Marszałek. Proszę Panów zająć miejsca. Jest wniosek Wydziału krajowego, ażeby wybór posła hr. Adama Skrzyńskiego uznać za ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce powstać. (Większość). Wniosek jest przyjęty. *(Brawa).*

Przystępujemy do dalszego ciągu rozpraw nad budżetem. Sprawozdawca p. Paszkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Dalszy ciąg rubr. VII. rubr. Wydatków funduszu krajowego na r. 1896.

B. Zasiłki jednorazowe.

Poz. 98. Zasiłek dla czasopisma „Szkoła“ 500 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya Towarzystwa pedagogicznego L. s. 430.

Marszałek. Dyskusya otwarta? Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 98., zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 99. Zasiłek dla czasopisma „Muzeum“ 1.000 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie do L. s. 507.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje pozycyę 99, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 100. Zasiłek dla czasopisma „Kosmos“ 400 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya Towarzystwa imienia Kopernika we Lwowie L. s. 219.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 100., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 101. Zasiłek dla ruskiej gazety „Uczytel“ do rozporządzenia Wydziału krajowego 500 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do L. s. 510.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 101., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 102. Dla Towarzystwa „Proświta“ we Lwowie na wydawnictwo dzieł ludowych 2000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta? Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje

pozycyę 102., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 103. Ks. Dżułyński gr. kat. paroch w Łapszynie na wydawnictwo ruskie „Posłannyk“ i książeczki misyjne 400 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego

Marszałek. Dyskusya otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje pozycyę 103., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 104. Towarzystwo Oświaty ludowej w Tarnowie 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do L. s. 487.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 104, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 105. Towarzystwo historyczne we Lwowie na tegoż wydawnictwa 700 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do L. s. 635.

Marszałek. Dyskysya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 105., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 106. Ryczałt na zasiłki dla burs mieszczących ubogą młodzież polską i ruską 4.000 zł. do rozporządzenia Wydziału kraj. z c. k. Radą szkolną krajową.

W ten sposób załatwione zostają petycye: Towarzystwa bursy polskiej imienia Adama Mickiewicza w Drohobyczu (l s. 228), Wydziału ruskiej bursy św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu (l. s. 229), Wydziału bursy im. ś. p. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie (l. s. 332), Rady zawiadowczej Towarzystwa bursy przemyskiej (l. s. 334), Wydziału bursy ruskiej św. Mikołaja w Stanisławowie (l 335), Wydziału Towarzystwa „Rusłan“ we Lwowie (l. s 359), Wydziału bursy ruskiej św. Michała w Kołomyi (l. s. 423), bursy ruskiej św. Mikołaja w Przemyślu (l. s. 499 i 1.037), Towarzystwa bursy im Stefana Batorego w Wadowicach (l. s. 500), kuratoryi bursy św. Kazimierza w Tarnowie (l. s 503), zarządu bursy nauczycielskiej w Tarnopolu (l. s. 504), Towarzystwa bursy imienia Józefa Jakubowicza w Brzeżanach (l. s 505), Komitetu Instytutu ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie (l. s. 509), Towarzystwa bursy gimnazyalnej w Samborze (l. s. 900), Towarzystwa ruskiej bursy w Tarnopolu (l s. 797), Wydziału bursy ruskiej św Onufrego w Jarosławiu (l. s. 1.134), Towarzystwo bursy polskiej w Kołomyi (l. s. 1.038), Towarzystwa ruskiej bursy w Brzeżanach (l. s. 1.070).

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 106., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 107/108. Dla stowarzyszeń akademickich ryczałt do rozporządzenia Wydziału krajowego 1.000 zł.

Tem samem załatwione zostają petycye: Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie (l. s. 141), Towarzystwa biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie (l. s. 223), Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej (l. s. 485), Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów weterynaryi we Lwowie (l. s. 486), ruskiego Towarzystwa „Akademiczne Bractwo“ (l. s. 680), Stowarzyszenia „Asylverein“ we Wiedniu (l. s. 793), Stowarzyszenia „Zur Pflege kranker Studirender“ we Wiedniu (l. s. 835). Towarzystwa bratniej pomocy uczniów szkoły sztuk pięknych w Krakowie (l. s. 977), Towarzystwa biblioteki uczniów Wydziału lekarskiego uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie (l. s. 980), Towarzystwa „Watra“ we Lwowie (l. s. 978), Towarzystwa wzajemnej pomocy medyków we Lwowie (l. s 1.131) i Stowarzyszenia „Unterstüzungs-Verein für dürftige Hörer der k. k. Hochschule für Bodencultur“ w Wiedniu (l. s. 1.175), które to petycye odstępuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia z przyznanego ryczałtu w miarę potrzeb i pożyteczności odnośnych Towarzystw.

P. Dr. **Sawczak.** Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. Głos ma p. Sawczak.

P. Dr. **Sawczak.** Wysokaja Pałato! Pozwolu sobi zwernuty uwahu, pid wzhladom formalnym, szczo do teper buły dwa towarystwa akademicki: — „Bractwo akademickie“, i „Watra“. Nyni jest odno Towarystwo: „Akademyckaja hromada“. Otże ja choczu pojasnyty, szczoby Wydił krajewyj ne buw w trudnim położeniu, szczo do „Akademyckoi hromady“, kotra wnesła petyciju, a kotru Wydił krajewyj pidpysaw, i proszu szczoby majucza pryznaty

sia kwota buła pereznaczena dla Hromady, bo nastupyła fuzya.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Krempa.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Krempa.

P. **Krempa.** Wysoka Izbo! Przy rubryce VII. zauważyłem, że skoro przeznaczone są zasiłki dla towarzystw akademickich, to i Czytelni akademickiej pomijać nie można. Proszę więc, ażeby polecić Wydziałowi krajowemu Towarzystwo Czytelni akademickiej we Lwowie do uwzględnienia.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. hr. **Piniński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Piniński.

P. hr. **Piniński.** Wysoki Sejmie! Chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz, o której mówiliśmy już w komisyi, ale dla uspokojenia tego Towarzystwa chciałbym poruszyć tę sprawę. Uchwalaliśmy dla Towarzystwa Biblioteki słuchaczów prawa po 200 zł., ta pozycya obecnie odpadła, natomiast, została podniesioną suma ogólnego ryczałtu z 800 na 1000 zł. właśnie ze względu na uwzględnienie subwencyi dla Towarzystwa Biblioteki słuchaczów prawa.

Nie chcę podnosić, jak wysokie ma znaczenie to Towarzystwo, znaczenie jego będzie o tyle ważniejsze, że wskutek wejścia w życie procedury nowej, słuchacze będą musieli kupować liczne druki, książki, starać się o to, żeby między młodzieżą dokładna znajomość tej procedury została rozpowszechnianą. Mam więc nadzieję, że Towarzystwo to otrzyma 200 zł. subwencyi, o którą to kwotę właśnie rubryka została podniesioną.

Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** Wysoka Izbo! Co do mowy p. Pinińskiego o petycyi Tow. Biblioteki słuchaczów prawa, to zapewne ze względów na te właśnie wyższe potrzeby, jakie p. Piniński przytoczył, Wydział krajowy w wyższej mierze petycyę tę uwzględni.

Uwagi p. Sawczaka uwzględni Wydział krajowy przy rozdawaniu zasiłków.

Co do życzenia p. Krempy to muszę nadmienić, że petycya Czytelni akademickiej wpłynęła tak późno, że nie podobna już było jej rozpatrzeć i dlatego została odesłaną do Wydsiału krajowego, to jednak nie przeszkadza, żeby została przychylnie załatwioną.

Marszałek. Wobec tego, że nie ma żadnych wniosków, podaję do głosowania wniosek komisyi, wraz z wnioskiem załatwienia petycyi się odnoszących do poz. 107/108. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Nad petycyami komitetu budowy domu słuchaczów lwowskiej politechniki o subwencyę na budowę (l. s. 140), Senatu akademickiego w Wiedniu o zasiłek na „mensa academica“ (l. s. 402), Stowarzyszenia „der Philosophen Unterstützungs-Verein“ w Wiedniu (l. s. 1.132), przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 109/110. Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza na krytyczne wydawnictwo dzieł Mickiewicza do rozporządzenia Wydziału krajowego i wypłaty w miarę postępu wydawnictwa 400 zł.

Tem samem załatwioną zostaje pet. l. s. 675.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusye zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 109/110, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 111. Wydawnictwo ruskiej historycznej biblioteki we Lwowie do rozporządzenia Wydziału krajowego 500 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do l. 756.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjpozycyę 111., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 112 a). Towarzystwo imienia Szewczenki we Lwowie, na wydawnictwo dzieł ludowych ruskich 1.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 112 a), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 112 b). Komisya archeograficzna Towarzystwa imienia Szewczenki we Lwowie, na wydawnictwo historycznych materyałów do rozporządzenia Wydziału krajowego 1000 zł.

Tem samem załatwione zostają petycye do l. s. 934 i 935.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 112 b), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 113 a). Ruskie Towarzystwo pedagogiczne na wydawnictwo czasopisma dla dzieci „Dzwinok“ 200 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 113 a), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 113 b). Redakcya pisma „Mały światek“ we Lwowie, do rozporządzenia Wydziału krajowego 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do l. s. 191.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 113 b), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 114 a). Ks. Cyryl Sielecki gr. kat paroch w Żużelu, na nowicyat sióstr służebniczek ruskich do rozporządzenia Wydziałk krajowego 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do l. s. 287.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 114 a), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 114 b/115. Zakład sióstr służebniczek galicyjskich w Starej wsi 100 zł.

Przełożona sióstr służebniczek w Starej wsi prosi w petycyi do l. s. 986, o przyznanie subwencyi po 1000 zł. rocznie przez lat sześć. Komisya nie może ze względów budżetowych proponować tak znacznej subwencyi, ogranicza się więc na drobnym zasiłku, który wprawdzie nie zdoła do znacznego rozwoju tej pożytecznej instytucyi dopomódz, będzie jednak dowodem uznania Wysokiego Sejmu dla zbawiennej działalności sióstr służebniczek.

P. **Gorayski.** Proszę o glos.

Marszałek. P. Gorayski ma głos.

P. **Gorayski.** Nie będę przedstawiał pożytku i daleko idącego znaczenia dla wsi ochronek, które mają na celu pielęgnowanie chorych i opiekę nad dziećmi. Instytucye te powstały licznie w naszym kraju hojnością prywatną i tam, gdzie są zaprowadzone, zjednały sobie tak wielkie uznanie, że sąsiednie wsie pomimo niezupełnego zaufania przy początkach zaprowadzenia tej instytucyi, zażądały pomocy, aby władze ochronki takie zaprowadzały. Żeby ochronki te mogły szerzej się rozwinąć i żeby mógł nastąpić ich rozwój, potrzebna jest większa pomoc.

Zakład służebniczek w Starej wsi przygotowuje w nowicyacie kandydatki w tym kierunku, aby mogły objąć kierownictwo ochronek po kraju. Tych uczennic wzorowo prowadzonego zakładu jest w kraju czterysta kilkadziesiąt, a w samym zakładzie kształci się ich kilkadziesiąt. Tymczasem walczy ten zakład z największą biedą, nie ma żadnego zaopatrzenia i prócz majątku kilkunastu morgów, nie ma żadnej subwencyi, któraby mogła zadość uczynić potrzebom w tej rozciągłości, jak tego kraj wymaga. Zapewne ja się nie dziwię, że panowie uchwalacie zasiłki dla artystów, śpiewaków, bo to także potrzebne, ale znaczenia tych zasiłków nie można kłaść na równi z tymi zasiłkami, jakie zakład służebniczek w Starej wsi osiągnąć powinien. Matka przełożona wniosła petycyę, by Wysoki Sejm raczył uchwalić dla tego zakładu wychowawczego przez sześć lat po 1000 zł., komisya budżetowa w zamian za to wstawiła zasiłek 100 zł. Ja dziś nie mogę przychodzić z wnioskiem naruszającym równowagę budżetu, uchwalonego i zamkniętego przez komisyę; lecz dla zakładu, który ma na celu pielęgnowanie chorych, wpajanie w małych dzieciach zasad moralności, obyczajności, uczenie pierwszego pacierza, podnoszę tę petycyę i prośbę matki przełożonej i proponuję zmianę, aby to się stało od roku 1897 i w tym celu do pozycyi 114 b ośmielam się postawić następującą rezolucyę (czyta):

1. Sejm uchwala subwencyę dla Zakładu służebniczek galicyjskich w Starej wsi po 1000 zł. rocznie przez lat 6 począwszy od r. 1897.

2. Sejm wzywa Wydział krajowy, by wstawił na ten cel do preliminarza budżetu na r. 1897 kwotę 1000 zł.

Marszałek. Muszę zwrócić uwagę szan. posła, że uchwalamy preliminarz na rok 1896, że przeto wstawiania pozycyi do budżetu na rok 1897 w tej chwili nie mógłbym podać do głosowania. Uważać to bowiem raczej musiałbym jako wniosek samoistny, którego w tej chwili pod głosowanie podać nie mogę.

P. **Gorayski.** W takim razie cofam drugą część mego wniosku, a przy pierwszej pozostaję.

P. **Romanowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Budżetowy efekt wniosku p. Gorayskiego po opuszczeniu drugiej części byłby ten sam jak wówczas, gdyby nie była opuszczona. Jeśli Sejm uchwali po 1000 zł. na lat sześć, nawet bez wyraźnego polecenia do Wydziału krajowego, wówczas Wydział krajowy w swój projekt budżetu na tej podstawie musiałby owe 1000 zł włożyć.

(P. Stanisław **Jędrzejowicz.** Proszę o głos.)

Zwrócę uwagę, że niejedną taką uchwałą przesądza się dalszym budżetom, a jakkolwiek bardzo dla nas ważnym jest głos szanownego posła, który był na miejscu, rzecz badał i zna stosunki, jednakowoż sądzę, nie dla tego specyalnego wypadku, lecz że w ogóle nie należy stwarzać precedensu; byłoby lepiej, by Sejm sprawę odesłać chciał do Wydziału krajowego do zbadania i przedstawienia na rok następny odnośnego wniosku Szan. poseł może być przekonany, że po gorącem poparciu, jakiego sprawa ta doznała z jego strony, Wydział krajowy życzliwie tę petycyę traktować będzie; jednak pragnąłbym, aby nie stwarzać precedensu, abyśmy bez zbadania dokładnego rzeczy, bez zebrania szczegółów, które tylko władza jest w stanie zebrać, uchwalali wnioski obciążające budżet na szereg lat. W tym wypadku może toby nie było złe, ale zaraźliwe (przepraszam za wyrażenie), znaczenie tego wypadku napawa mnie obawą, by takich rzeczy nie było za dużo i dlatego pozwalam sobie wniosek p. Gorayskiego zmodyfikować w ten sposób, aby „petycyę przełożonej sióstr służebniczek w Starej wsi odstąpiono Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania i zdania sprawy na następnej sesyi".

P. **Gorayski.** Proszę o głos.

P. Stan. **Jędrzejowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Gorayski ma głos.

P. **Gorayski.** Mnie idzie o rzecz samą, a nie o formę. Zapewnienie członka Wydziału krajowego daje mi rękojmię, że sprawa będzie życzliwie traktowaną, dlatego zgadzam się na jego poprawki i mój wniosek cofam.

Marszałek. P. Jędrzejowicz Stanisław ma głos.

P. Stan. **Jędrzejowicz.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p **Paszkowski.** W obec zmienionej ostatecznie formy wniosku p. Gorayskiego nie wiele mam do powiedzenia, bo jest to rzecz, która na wynik budżetu tegorocznego nie ma wpływu, a komisya wcale nie myśli teraz się sprzeciwiać wnioskowi przyjścia z większą pomocą siostrom służebniczkom w latach następnych.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi pozycyę 114 b/115, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Do tej pozycyi jest wniosek p. Romanowicza, który brzmi (czyta): „Petycyę przedstawioną przełożonej sióstr służebniczek w Starej wsi odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania i zdania sprawy na następnej sesyi".

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 a. Wydawnictwo starodawnych prawa polskiego pomników subwencya wypłacalna za pośrednictwem Akademii Umiejętności w Krakowie przez lat cztery od 1895 do 1896. II. rata zgodnie z wnioskiem 1.500 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje tę pozycyę 116 a, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 b. Towarzystwo pomocy naukowej imienia Kraszewskiego w Przemyślu 100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tę pozycyę 116 b, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116c. Towarzystwo ruskie „Szkilna pomicz" w Kołomyi 100 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Dr. **Okuniewski.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. Dr. **Okuniewski.** Jabym prosyw Wysoku Pałatu, szczoby zwołyła tuju pozycyu 100 zł. podnesty do 200 zł. Pocztennyj pan referent pryzna meni, szczo wełykoj szkody to w budżeti ne zrobyt, a motywa

moho wnesenia szczo do „Szkilnoj pomiczy“ w Kołomyji sut ślidujuczy. W Kołomji istneje szist klas gimnazyalnych ruskich. Pomicz szkilna w tim miści, hde je gymnazya, jest koneczno potribna, bo treba teper i mundur kupyty bidnoj mołodeży, abo knyżki i 100 zł. jest za mało. Otże dumaju, szczo pan referent pryjme to podwyższenie, hde rozhodyt sia o ważnu sprawu i zwołyt pryhyłyty sia do toho, szczoby pryniaty misto 100 zł., na „Szkilnu pomicz“ w Kołomyji 200 zł.

P. hr. **Piniński.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Piniński ma głos.

P. hr. **Piniński.** Bardzo mi przykro, że wystąpić muszę przeciw wnioskowi p. Okuniewskiego. Ja przyznaję, że suma ta jest nieznaczna i w tym roku może ze względu na wyjątkowe okoliczności mógłbym się najchętniej przychylić, lecz chcę zwrócić się do Wys. Izby z prośbą, a mówię także jako generalny referent. Takie podwyższenie poszczególnych pozycyj jest niebezpiecznie, nad każdą pozycyą zastanawialiśmy się w komisyi i staraliśmy się utrzymać równowagę pomiędzy mniejszymi subwencyami. — Ta równowaga jest doniosła. Zwrócę uwagę Panów, w jakim stosunku byłaby ta podwyższona pozycya do innych pozycyj mających ten sam charakter jak np. poz. 116 d) i e) obejmujące takie same towarzystwa we Lwowie i Stanisławowie. Więc nie byłoby stosunku, gdyby towarzystwo w Kołomyi otrzymało 200 zł. Tego rodzaju rzeczy powinny być w komisyi popierane, zmiana zaś cyfr w Sejmie jest niebezpieczną, dla tego przepraszam Szan. posła, — proszę mi tego nie brać za złe — ale muszę prosić Wys. Izbę, by nie głosowała za zmianą.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** Do słów generalnego sprawozdawcy nie wiele mam do dodania. Pewną proporcyę między pozycyami należy zatrzymać, a gdybyśmy się tym motywem kierowali, że 100 zł. jest nieznaczną sumą, to wówczas i znaczniejsze sumy na ważniejsze cele musielibyśmy podwyższać, coby za daleko zaprowadziło. Proszę o przyjęcie wniosku komisyi.

Marszałek. Są dwie cyfy do tej pozycyi. Podam zatem najprzód większą cyfrę 200 zł. proponowaną przez p. Okuniewskiego. Kto tę pozycyę w wysokości 200 zł. przyj muje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek p. Okuniewskiego upadł.

Kto przyjmuje tę pozycyę 116 c) w wysokości proponowanej przez komisyę, zechce rękę podnieść. (Większość) Pozycya jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 d) Tow. Szkilna pomicz we Lwowie 100 zł.

Poz. 116 e) Takież Towarzystwo w Stanisławowie 100 zł

Powyższe cztery pozycye wstawia Komisya budżetowa na skutek petycyi do Ls. 145, 399, 633 i 718.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te pozycye, 116 d) i 116 e), zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 f). Nassalski Julian z Kołomyi na wydawnictwo Biblioteki dla ruskiej młodzieży 100 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego w miarę postępu wydawnictwa.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do Ls. 362.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tę pozycyę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 g) Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolskich we Lwowie na wydawnictwo podręcznika do nauki gimnastyki do rozporządzenia Wydziału krajowego w miarę postępu wydawnictwa 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do Ls. 615.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Dr. **Marchwicki.** Proszę o głos do tej pozycyi.

Marszałek. Do poz. 116 g) udzielam głosu p. Marchwickiemu

P. **Marchwicki.** Zeszłego roku raczyła Wys Izba uchwalić na wydawanie podręcznika gimnastycznego kwotę 300 zł. Wydawnictwo się rozpoczęło, i może być tylko wtedy prowadzone ze skutkiem, jeżeli tego rodzaju subwencye na kilka lat z rzędu będą zapewnione. Sto złotych, jak proponuje komisya budżetowa, nie wystarcza, i dlatego stawiam wniosek, żeby podnieść tę pozycyę do 300 zł.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głos nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p sprawozdawca

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski.** W roku zeszłym Wysoki Sejm wbrew wnioskowi komisyi budżetowej uchwalił subwencyę w kwocie 300 zł. Komisya budżetowa wychodziła z tego założenia, że ten podręcznik dla nauki gimnastyki nareszcie musi być ukończony, a przynajmniej zbliża się do końca.

Wstawianie też kwoty bez ścisłego zastanowienia się nad tem, czy ta kwota przez p. Marchwickiego postawiona dla wydawnictwa jest potrzebną, wydaje mi się niemożliwem i muszę powołać się na te przyczyny, które przytoczyłem przy załatwieniu wniosku p. Okuniewskiego, żeby tej pozycyi także Wysoka Izba tak dorywczo podnosić nie chciała, bo oczywiście zasada ta i do innych wniosków, które mogłyby być postawione, musiałaby być zastosowaną.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Są dwie cyfry t. j. proponowana przez p. Marchwickiego 300 zł. i przez komisyę 100 zł. Podaję do głosowania cyfrę wyższą. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Upadła. Kto przyjmuje poz. 116 g) 100 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 h). Towarzystwo filologiczne we Lwowie zasiłek na wydawnictwo czasopisma filologicznego „Eos“ 200 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do Ls. 636.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tę pozycyę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr **Paszkowski** (czyta):

Petycye redakcyi pisma „Prześwit i Szkółka domowa“ Ls. 373. o subwencyę, Ludwika Erazma Weltze, o subwencyę na wydawnictwo buchalteryi Ls. 404., polskiego Towarzystwa geograficznego o subwencyę na cele Towarzystwa Ls. 479., Zygmunta Korosteńskiego we Lwowie o subwencyę na wydawnictwo przemysłowo-handlowej biblioteki Ls. 1153. odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedstawienia wniosków na przyszłej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Nad petycyami Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie o subwencyę na czasopismo „Lud“ i na muzeum etnograficzne we Lwowie Ls. 286, Jadwigi Strokowej o subwencyę na wydawnictwo pisma „Polski Lud“ Ls. 352, Towarzystwa ochrony zwierząt o subwencyę na wydawnictwo miesięcznika Ls. 397, Dr. Radeckiego w Krakowie o subwencyę na wydawnictwo „Przewodnika hygienicznego“ Ls. 634. i Józefa Bromowicza o subwencyę dla przeprowadzenia rozpoczętych przedsiębiorstw Ls. 817. przechodzi Sejm do porządku dziennego.

P. **Merunowicz.** Proszę o głos co do petycyi tow. ludoznawczego. Ls. 286.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania nad tą pozycyą z wyjątkiem petycyi Ls. 286 towarzystwa ludoznawczego, do której prosił o głos p. Merunowicz. Kto przyjmuje wniosek komisyi z wyjątkiem petycyi towarzystwa ludoznawczego, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Głos ma p. Merunowicz.

P. **Merunowicz.** Komisya budżetowa wnosi, ażeby nad petycyą Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie o subwencyę na czasopismo „Lud“ przejść do porządku dziennego. Towarzystwo to założono we Lwowie pod przewodnictwem profesora uniwersytetu Dra Kaliny, a celem jego jest badać zwyczaje, obyczaje, ubiory i tradycye ludu, jednem słowem zajmować się ludoznawstwem. Podobnego towarzystwa w naszym kraju dotychczas nie było, podczas gdy w innych krajach dla tych celów nietylko znaczne sumy wydawane bywają, ale bardzo liczne grona ludzi tem się zajmują. U nas jest bardzo nieliczne grono ludzi, którzy na tem polu pracują nawet z ofiarami materyalnemi, bo ze stratą wydają pismo specyalne, więc rzeczywiście nie zasługują na to, ażeby nad temi ich usiłowaniami, które są poświęcone celom naukowym i prawdziwie pożytecznym dla sprawy narodowej, — przechodzono tak lekko do porządku dziennego. Wierzę, że komisya budżetowa nie miała czasu dokładnie pracować nad stosem petycyi, jaki jej do załatwienia Wysoki Sejm przekazał, i obszernie się nad wszystkiemi zastanawiać. Zupełnie też nie zmierzam do tego, ażeby zmienić budżet i jakąkolwiekbądź pozycyę pieniężną proponować, proszę tylko o to, ażeby Wysoki Sejm to co słuszne, raczył postanowić, żeby tę sprawę dokładnie rozpatrzono i proszę, by Wysoki Sejm przekazał tę petycyę Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedstawienia odpowiednich wniosków.

Wniosek mój opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie o zasiłek z funduszu krajowego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedstawienia wniosku na następnej sesyi“.

Marszałek. Podaję do poparcia wniosek p. Merunowicza. Kto popiera wniosek p. Merunowicza, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparty. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** Aczkolwiek nie jestem upoważniony przez komisyę budżetową, ale ponieważ wniosek p. Merunowicza budżetu nie obciąża, a towarzystwo to zasługuje na poparcie, dlatego przeciw temu wnioskowi nie będę występował.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Merunowicza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 i). Instytut ruski dla dziewcząt w Przemyślu 200 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 k). Szkoła języka polskiego w Wiedniu do rozporządzenia Towarzystwa Biblioteki polskiej tamże 100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tę pozycyę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy w załatwieniu pet. do L. s. 1.130 i wniosku p. Osuchowskiego uchwalić:

Poz. 116 l). 1. Przyznaje się zakładowi wychowawczemu dla ubogich dziewcząt pod nazwą „Rodzina Maryi“ w Łomnej zasiłek na utrzymanie zakładu na rok 1896 subwencyę w kwocie 300 zł.

2. Petycyę do L. s. 1.130 i wniosek posła Osuchowskiego, o ile dotyczą subwencyi na ukończenie budowy zakładu wychowawczego „Rodzina Maryi“ w Łomnej, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedstawienia wniosków na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek co do poz. 116 l) pod 1. i 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Nad petycyami: Stowarzyszenia „Katholischer Schul-Verein“ w Wiedniu (L. s. 498) i Stowarzyszenia „Verein für Knabenhandarbeit“ w Wiedniu (L. s. 1.133) o subwencye, oraz Stowarzyszenia nauczycielek we Lwowie, o subwencyę na budowę domu (L. s. 1.176), przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do Rubr. VII. poz. 59. Wydatki na cele wykształcenia i oświaty. (Preliminarz funduszu skolnego krajowego). Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski.** Proszę o poprawienie pomyłek druku, mianowicie na stronie 3. poz. 6. po słowie „nienaganną“ ma być słowo „i skuteczną pracą“.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Nad petycyami L. s. 906 nauczycieli szkół ludowych w Drohobyczu, L. s. 1.135 grona nauczycielskiego w Borysławiu, L. s. 677 nauczycieli w Podgórzu, L. s. 285 Rady szkolnej miejscowej w Brzuchowicach, L. s. 840 Aleksandra Ficowskiego, L. s. 428 Teodora Turczana, L. s. 523 Kazimierza Puchały, L. s. 721 Józefa Hrankowskiego, L. s. 1.075 Hersza Salatera, L. s. 517 Tomasza Slusarka, L. s. 1.073 Łucyi Glińskiej, L. s. 1178 Jana Malika o dodatki do płac względnie remuneracye, subwencye lub zapomogi zaleca komisya przejście do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Petycyę L. s. 239 Karola Godziena nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej o przyznanie mu w drodze łaski dodatku osobistego, albo tyle dodatków pięcioletnich po 50 zł., ile ich w ciągu 25-letniej służby

nauczycielskiej utracił, wskutek opuszczenia posady nauczycielskiej w Siennowie, wnosi komisya odstąpić Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Petycyę L. s. 1.066 gminy Majdanu lipowieckiego o zniżenie rocznej płacy nauczyciela wnosi komisya odstąpić Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Nad petycyą L. s. 785 zarządu wyższego zakładu naukowego żeńskiego w Rzeszowie wnosi komisya przejście do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

W załatwieniu sprawozdania Wydz. kraj. w przedmiocie petycyi emeryt. nauczycieli, tudzież wdów po nauczycielach o udzielenie lub podwyższenie emerytury, względnie udzielenie pensyi wdowiej lub daru z łaski. Aleg. 31 LW. 75.165 zaleca Komisya budżetowa Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia następujące dary z łaski leżące poza zakresem prawnych zobowiązań funduszu emerytalnego, z tego też powodu pod niniejszą pozycyą wykazane:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyznaje z krajowego funduszu szkolnego począwszy od 1. stycznia 1896 jako stałe dary z łaski tytułem dodatku do pobieranej obecnie emerytury:

Piotrowi Koczyndykowi, emer. nauczycielowi ludow., rocznie 30 zł.

Klementynie Hilowej., emer. nauczycielce ludowej rocznie 20 zł.

Ant. Horniatkiewiczowi, emer. nauczycielowi ludowemu, rocznie 96 zł. 25 ct.

Wincentemu Korolowi, emer. nauczycielowi ludowemu, rocznie 45 zł.

II. Sejm przyznaje z krajowego funduszu szkolnego począwszy od 1. lipca 1893 jako dary z łaski tytułem do pobieranej obecnie emerytury Karolowi Jabłońskiemu, emer. nauczycielowi szkół ludowych, rocznie 12 zł. 50 ct. Na pokrycie tego wydatku za czas $3^1/_2$ lat t. j. od 1. lipca 1893 do końca grudnia 1896 wstawia się do budżetu funduszu szkolnego krajowego na r. 1896 potrzebną kwotę 43 zł. 75 ct.

III. Sejm przyznaje z krajowego funduszu szkolnego począwszy od 1. stycznia 1896 tytułem stałego dożywotniego zaopatrzenia z łaski:

Joannie Kobryniowej, wdowie po nauczycielu ludowym, rocznie 60 zł.

Barbarze Zharskiej, wdowie po nauczycielu ludow., rocznie 50 zł.

Józefie Boguszswej, byłej tymczasowej nauczycielce ludowej, rocz. 100 zł.

Maryi Dubilowej, wdowie po nauczycielu ludowym, rocz. 100 zł.

Maryi Warchałowskiej, wdowie po nauczycielu ludow., rocz. 50 zł.

Razem 595 zł. 25 ct.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. I. wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje poz. II. wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje poz. III. wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Komisya wnosi przejść do porządku dziennego nad petycyami wdów po nauczycielach:

L. s. 1143. Waleryi Iwańskiej.
„ 525. Leopoldyny Pollo.
„ 728. Agaty Mazurek.
„ 649. Maryi Zielińskiej.
„ 650. Pawliny Kosonockiej.
„ 651. Cyryli Płoszczak.
„ 730. Gerardy Michaliny Łopatyńskiej.
„ 731. Karoliny Szeptyckiej.
„ 732. Józefy Biczay.
„ 729. Emilii Balickiej.
„ 911. Teofili Proskurnickiej.
„ 912. Rozalii Panek.
„ 811. Malwiny Jasińskiej.
„ 929. Olimpii Rubacha.
„ 913. Adeli Zielańskiej.
„ 410. Julii Marcisz.
„ 411. Malwiny Sztokal.
„ 409. Maryi Michajluk.
„ 347. Honoraty Ziębowej.
„ 244. Emilii Seroiczkowskiej.
„ 164. Barbary Dumicz.

L. s. 542. Maryi Indiszewskiej.
„ 541. Karoliny Burnatowicz.
„ 540. Klementyny Picykowej.
„ 530. Pauliny Łotockiej.
„ 1052. Maryi Wojnowskiej.
„ 1142 Leokadyi W. Markiewicz.
„ 1141. Teresy Bałtarowicz.
„ 1137. Wilhelminy Wrońskiej.
„ 1051. Maryi Kisielewskiej.
„ 1005. Józefy Bojarskiej.
„ 1003. Anieli Bałko.
„ 1002. Antoniny Pajączkowskiej.
„ 543. Maryi Buraczek.

Oraz nad petycyami nauczycieli:

L. s. 1048. Ludwika Gorzki.
„ 993. Stanisława Drozda.
„ 1053. Tomasza Małaczyńskiego.
„ 1047. Józefa Adlera.
„ 999. Alojzego Domańskiego.
„ 995. Piotra Litarowicza.
„ 994. Mikołaja Michałowskiego.
„ 991. Wojciecha Małysiaka.
„ 1000. Michała Malicza.
„ 861. Kazimierza Stępienia.
„ 727. Karola Jabłońskiego.
„ 726. Henryka Kochaniewicza.
„ 641. Floryana Gardziela.
„ 1138. Wilhelminy Wrońskiej.
„ 1050. Jana Kluka.
„ 186. Mikołaja Stetkiewicza.
„ 152. Wojciecha Dobrzańskiego.
„ 408. Franciszka Tułeckiego.
„ 243. Edwarda Z. Motylewicza.
„ 241. Piotra Tylawskiego.
„ 524. Franciszka Szymańskiego.
„ 149. Jana Hycieka.
„ 841. Jakóba Topolnickiego.
„ 810. Stefana Mazurkiewicza.
„ 802. Antoniego Budzińskiego.
„ 724. Erazma Ziołowskiego.
„ 725. Klemensa Gabryela.
„ 723. Antoniego Zborowskiego.
„ 643. Wojciecha Piotrowskiego.
„ 645. Jana Zasadniego.
„ 647. Seweryna Gudzia.
„ 648. Ambroz. Wróblewskiego.
„ 910. Emilii Krystyny Kaczyńskiej.
„ 148. Karola Chorążego

o zapomogi i dary z łaski.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Krempa.** Proszę o głos.

P. hr. **Piniński.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Krempa ma głos.

P. **Krempa.** Ośmielam się upraszać Wysoką Izbę, aby nad petycyą Ludwika Gorzki l. s. 1.048 nie przechodziła do porządku dziennego. Nauczyciel ten był przerzucany cztery razy, ostatnim razem z powiatu Zborowskiego do Jarosławskiego, co go materyalnie zniszczyło. Prosiłbym tedy aby udzielono mu jednorazowej zapomogi w kwocie stu zł.

P. hr. **Piniński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Piniński.

P. hr. **Piniński.** Chcę tylko zauważyć co do odczytanego przez p. sprawozdawcę teraz ustępu,. że powinno tam być w tytule dodane słowo: „i nauczycielek“ gdyż pomiędzy nauczycielami tam wymienionymi są i nauczycielki.

P. **Kramarczyk.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kramarczyk.

P. **Kramarczyk.** Pozwolę sobie polecić prośbę nauczyciela Wojciecha Małysiaka l. s. 991. Ponieważ jest on obarczony liczną rodziną — i od wielu lat z korzyścią dla szkoły swej pracuje, przeto proszę, ażeby Wys. Sejm nie przyjął wniosku przejścia do porządku dziennego nad jego petycyą, lecz raczył mu udzielić jednorazowej subwencyi w kwocie 100 zł.

Członek Wydziału krajowego p. dr. **Sawczak.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Sawczak ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. dr. **Sawczak.** Muszu i ja promowyty za petycyeju l s. 186. uczytela Mikołaja Stetkiewicza. Służyt' win bilsze jak 35 lit, zachowywaw sia duże dobre bo czytawjem jeho dekrety pochwalni i tilko z pryczyny słaboho zdorowla musiw sia spensyonowaty. Maje win czysłennu rodynu, dlatoho duże poruczaju jeho łaśći Wysokoho Sojmu i proszu szczoby Wysokij Sojm udiływ jemu odnorazowoj zapomohy w kwoti 100 zł.

P. Dr. **Bernadzikowski.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Bernadzikowski ma głos.

P. Dr. **Bernadzikowski.** Przed kilku tygodniami wniósł Ambroży Wróblewski, nauczyciel, na moje ręce petycyę l. s. 648 której motywa przemawiają za tem, że przejście nad nią do porządku dziennego byłoby dla niego krzywdą.

Wróblewski był nauczycielem ludoprzez lat 33, obowiązki swe spełniał, o ile mogłem się poinformować, sumiennie i należycie. Wśród tego zaskoczyła go choroba nieuleczalna, zmuszająca go do opuszczenia swej posady i pozbawiająca go chleba.

Rada szkolna przyznała mu tylko odprawę w wysokości połowy pensyi. Otóż dziś prosi on o subwencyę, aby na stare lata nie zginął z głodu i mógł się dostać do jakiegoś zakładu, gdzieby dokonał życia w spokoju.

Popieram tę prośbę jak najgoręcej i proponuję ażeby zamiast wygórowanej

kwoty 200 zł., o które prosi p. Wróblewski, udzielić mu Wys. Sejm raczył subwencyę w kwocie 100 zł.

Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Chamiec.

Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Jakkolwiek szczupły czas jeszcze pozostawiony obradom Wys. Izby, przecież muszę jej zabrać kilka chwil, aby oprzeć się wnioskom szan. posłów o udzielenie pojedyńczym petentom subwencyj wbrew uchwale komisyi budżetowej.

Proszę sobie przpomnieć, że Sejm nie jest władzą administracyjną tylko prawodawczą, która pierwszej udziela środków do administrowania. Takie zaś wglądanie w pojedyńcze akta administracyjne, przewraca kompletnie pojęcia o administracyi.

Jeśli się Radzie szkolnej daje fundusze na to, ażeby przychodziła w pomoc pojedyńczym nauczycielom, to powinno się samemu wstrzymać od udzielania darów z łaski dorywczo w poszczególnych wypadkach. Jeśliście Panowie wskazali na nauczycieli zasługujących na uwzględnienie — to ja dodam, że pomiędzy tymi, nad których prośbami przechodzi się do porządku dziennego — może być wiele innych jeszcze równie zasłużonych nauczycieli. Dlaczegoż mamy jednego inaczej traktować niż drugiego?

Tylko Rada szkolna jako władza administracyjna, jest powołaną do tego, ażeby w każdym poszczególnym wypadku dochodzić, kto zasługuje na uwzględnienie, a kto nie, — a dorywcze załatwienie sprawy dlatego, że jeden lub drugi poseł któregoś petenta zna — sprzeciwia się dobremu administrowaniu.

Nie wchodzę więc w to, czy nauczyciele, o których była mowa, zasługują na względy czy nie — jeśli zasługują, uwzględni ich Rada szkolna — ale protestuję tylko przeciw udzielaniu tego rodzaju wsparć zapomocą uchwał Wys. Sejmu.

Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski.** Komisya budżetowa prosi o odrzucenie wszystkich wniosków tu postawionych, tak co do odesłania petycyi do Rady szkolnej krajowej jak i co do podwyższenia kwot.

Już w r. 1893 komisya budżetowa zaznaczyła, że dyskusyę w Sejmie o prywatnych stosunkach pojedyńczych nauczycieli uważa za niewłaściwą — zwłaszcza że nauczyciele, jak coś pragną dostać, mogą się udać bezpośrednio do Rady szkolnej. Na ten cel też podwyższyła wówczas komisya budżetowa odnośną kwotę, przeznaczoną na zapomogi, ryczałtowo do 3.000 zł.

To tem bardziej muszę poprzeć, że liczba petycyi jest nadzwyczaj wielka. Gdybyśmy je wszystkie odesłali do Rady szkolnej, — zdawałoby się wszystkim nauczycielom, że coś dostaną, co jest oczywiście niepodobieństwem. Pocóż ludzi łudzić.

Zdaje mi się, że trzeba im raczej wskazać drogę, na której coś mogą dostać t. j. aby się udawali do Rady szkolnej krajowej, wprost bez obejścia, gdyż droga przez Sejm w wypadkach dotyczących indywidualnych stosunków nie jest wskazaną. Naraża ona Izbę na dyskusyę, w której większa liczba posłów indywidualnych stosunków jednego lub drugiego nauczyciela nie zna i ocenić nie może, a sprawozdawca także nie może dać żadnych wyjaśnień. — Dalej wyrabia to pewien protekcyonalizm, który należy stanowczo zwalczać i usunąć.

Także pod względem budżetu muszę się zastrzedz, przeciw dorywczemu podwyższaniu pozycyi. W żadnym parlamencie bez uchwały komisyjnej nie podwyższa się pozycyi dorywczo bez odesłania do komisyi, względnie do Wydziału krajowego.

W parlamencie wiedeńskim, jeżeli podwyższenia są stawiane, to tylko w tej formie, że poleca się Rządowi, aby przyszedł z kredytem na rok następny, aby miejsce w budżecie dla tej pozycyi wyszukał, względnie, aby pokrycie wynalazł.

Pragnąłbym, aby ta praktyka i tu w tej Izbie się utarła. Proszę więc, aby Wysoka Izba raczyła wszystkie wnioski tu postawione odrzucić.

Marszałek. Podaję naprzód do głosowania wniosek komisyi prześcia do porządku dziennego nad petycyami niezakwestyonowanemi. Kto wniosek komisyi przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Podaję do głosowania wniosek przejście do porządku dziennego co do petycyi l. 1048/711 Ludwika Gorzki. — Kto przyjmuje wniosek komisyi przejścia nad tą pozycyą do porządku dziennego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Do petycyi l. s. 991/669 Wojciecha Małysiaka, czy żąda kto głosu?

P. **Kramarczyk.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Kramarczyk ma głos.

P. **Kramarczyk.** Wobec wyjaśnienia członka Wydziału krajowego i sprawozdawcy cofam wniosek mój poprzedni, i stawiam wniosek, aby petycyę Wojciecha

Małysiaka odesłać Radzie szkolnej do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski.** Wobec faktu, że innych petycyj do Rady szkolnej nie odsyłamy, rzecz jest już przesądzoną, iż Wysoka Izba trzyma się zupełnie innej zasady. Zdaje mi się, że wyjątek co do jednej petycyi byłby nieuzasadniony. Bardzo mi przykro, że nie mogę wniosku p. Kramarczyka poprzeć, ale muszę obstawać przy wniosku komisyi.

Marszałek. Jest wniosek komisyi przejścia do porządku dziennego nad petycyą Wojciecha Małysiaka. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. – Następuje petycya l. 186 Mikołaja Stetkiewicza. Kto przyjmuje wniosek przejścia do porządku dziennego nad tą petycyą, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Nakoniec petycya Ambrożego Wróblewskiego, i wniosek odesłania tej petycyi do Rady szkolnej a i wniosek komisyi przejścia do porządku dziennego.

Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Petycye:

L. s. 1026. Gminy Krasnosielce,

L. s. 1122. Rady szkolnej miejscowej w Nadwórnie,

L. s. 903. Mieszkańców wsi Kornelówka,

L. s. 773. Gminy Maniowy,

L. s. 771. Zwierzchności gminnej w Rudkach,

L. s. 466. Gminy Zarównie i Zachwiejów,

L. s. 1164. Gminy Gródek,

L s. 316. Zwierzch gminnej w Brzeżawie,

L. s. 620. Rady szkolnej miejscowej w Żeleźnikowy,

L. s. 602. Gminy Targanice,

L. s. 701. Gminy Gwoździec i Cisowlas,

L. s. 859. Gminy Wrzawy,

L. s. 1030. Reprezentacyi miasta Kuty,

L. s. 1104. Gminy Przedmieścia Dynowskiego,

L. s. 1100. Gminy Łomnica.

L s. 606. Gminy Opaka.

L. s. 927. Gminy Wolica derewlańska,

L s. 217. Gminy Młodochów,

L. s. 894. Gminy Bieńkówka,

L. s. 604. Gminy Kozodrza.

L. s. 600. Gminy Grochowe,

L. s. 605. Gminy Borki nizieńskie,

L. s. 698. Zwierzchności gmin. w Grabówce,

L. s. 336. Włościan z Kołkówki;

o zasiłki a względnie pożyczki na budowę szkół, wnosi komisya przekazać Radzie szkolnej krajowej do zbadania i ewentualnego uwzględnienia w granicach funduszu pożyczkowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z ciałami samorządnemi w celu stopniowego zakładania internatów przy każdem seminaryum nauczycielskiem w tej myśli, żeby w nich znaleźli pomieszczenie uczniowie trzech ostatnich lat kształcący i wychowujący się na nauczycieli szkół ludowych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Zasiłki dla szkół utrzymywanych przez korporacye:

a) dla szkoły klasztornej P. P. Benedyktynek obrz. orm. we Lwowie 3.000 zł. czyli tyle ile w r. z.

b) dla szkoły klasztornej P. P. Klarysek w Starym Sączu 1.500 zł. czyli tyle, ile w r. z.

c) dla szkoły klasztornej P. P. Benedyktynek obrz. łac w Przemyślu 1.980 zł. a o 500 zł. więcej aniżeli w r. z. z powodu zwiększonej frekwencyi i ustanowienia piątej nauczycielki etatowej.

d) dla szkoły żeńskiej P. P. Bazylianek w Jaworowie 500 zł.

e) dla szkoły żeńskiej P. P. Bazylianek w Krakowie 2.500 zł. czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

f) dla szkoły żeńskiej świętego Tomasza w Krakowie 500 zł. czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

g) dla szkoły żeńskiej Augustyanek w Krakowie 700 zł czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

h) dla szkoły w Stryju 500 zł. czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

i) dla szkoły izraelickiej w Brodach 6.000 zł. czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

k) dla ochronki P. P. Bazylianek we Lwowie 300 zł. czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

l) dla szkoły zręczności krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Krakowie 300 zł. czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

m) dla szkoły Sióstr miłosierdzia w Rozdole 600 zł. czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

n) dla szkoły Siόstr Felicyanek w Besku 200 zł. czyli tyle, ile na r. 1895 uchwalono.

o) dla szkoły izraelickiej w Tarnopolu 1 500 zł.

Komisya uchwaliła wstawić pod tą pozycyą kwotę przez Wydział krajowy pod Rubr. VII. poz. 110 funduszu krajowego preliminowaną a z wydatków Rubr. VII. poz. 110 funduszu krajowego wykreśloną.

p) dla szkoły Siόstr Felicyanek w Uhnowie 300 zł.

Razem 20.380 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

J. E. ks. kardynał Dr. **Sembratowicz.** Proszu o hołos.

Marszałek. J. E. ks. kardynał Sembratowicz ma głos.

J. E. ks. kardynał Dr. **Sembratowicz.** Jabym prosyw hosp. referenta, szczoby meni skazaw, jaka to jest szkoła żeńska pp. Bazyljanok w Krakowi, bo sut w kraju tylko dwi, we Lwowi i w Jaworowi. Meni sia zdaje, szczo tu maje buty w Jaworowi.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** Ta pozycya wyjęta jest z przedłożenia Wydziału krajowego, które komisya przyjęła. Mnie się zdaje, że co się tyczy miejscowości zaszła tutaj pomyłka

P. **Merunowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. **Merunowicz.** Są dwie szkoły ruskie panien Bazyljanek, jedna w Jaworowie, a druga we Lwowie. Ponieważ poz. a. dla szkoły ruskiej w Jaworowie uchwalona jest zupełnie jasna 500 zł., dlatego ta druga nie może być dla innej szkoły panien Bazylianek, jak tylko dla szkoły we Lwowie, więc zdaje mi się, że nie zachodzi potrzeba szukania aktów, tylko ja formalny wniosek czynię, ażeby Wysoka Izba raczyła tę pozycyę uchwalić dla szkoły panien Bazylianek we Lwowie a to z przedmiotowych względów, dlatego, że szkoła ta zasługuje na takie poparcie.

Marszałek. Podaję ten wniosek do poparcia. Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wniosek jest dostatecznie poparty.

Członek Wydziału kraj p. **Romanowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Pomyłka się wyjaśnia. — W budżecie krajowym na r. 1895 przez Wysoki Sejm uchwalonym, pozycye te tak opiewają:

Szkoła żeńska panien Bazylianek w Jaworowie 500 zł., a druga pozycya dla szkoły żeńskiej w Krakowie bez bliższego określenia 2500 zł. — Wskutek tego, gdy oddano do druku, przez pomyłkę drukarską Bazylianki z Jaworowa powędrowały do Krakowa. (Wesołość).

Przyznaję się, że nie pamiętam, która szkoła w Krakowie otrzymała tę subwencyę i to Kolega szef departamentu III. mógłby wyjaśnić, w każdym jednak razie nie dla Bazylianek w Krakowie, bo one tam nie istnieją.

JE. ks. Kardynał Dr. **Sembratowicz.** Proszu o hołos.

Marszałek. JE. ks. kardynał Dr. Sembratowicz ma głos.

JE. ks. kardynał Dr. **Sembratowicz.** Ja zo wsim sohłaszaju sia z p. Merunowiczom, tym skorsze, szczo buła podana o ile sobi pryhadaju, petycya do Wysokoho Sojmu dla Wasylianok lwiwskich. — Tom chotiw skazaty i słyby sia okazała oszybka, szczo to jest dla koho inszoho, to ja ne mohu toho zaberaty dla Lwowa, odnak, słyby ta pozycya widnosyła sia do Wasylianok lwiwskich, za kotrich ja prośbu podaw do Wysokoho Sojmu, to prosywbym, szczoby tuju kwotu pereznaczyty dla Wasylianok lwiwskich.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Sawczak.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Sawczak ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Sawczak.** Po promowi JE. ks. kardynała Sembratowicza, ja zrikaju sia hołosu i proszu o subwencyu dla Wasylianok lwiwskich.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski.** Co do litery c) dla szkoły żeńskiej PP. Bazylianek w Krakowie muszę zauważyć, że tu zaszła pomyłka. Miało być tu: „dla szkoły żeńskiej w Krakowie“. Wnoszę, aby tę pozycyę dla szkoły żeńskiej w Krakowie, która ten zasiłek zawsze otrzymywała, utrzymać tak, jak ją komisya budżetowa wnosi, tylko z opuszczeniem słów „Panien Bazylianek“, które to słowa są tylko wy-

nikiem pomyłki w preliminarzu Wydziału krajowego.

Co zaś do wniosku Jego Eminencyi zauważę, że dla ochronki PP. Bazylianek we Lwowie jest osobna pozycya pod literą k) z kwotą 300 zł. Tu komisya zrobiła to, co mogła.

Marszałek. Nie mógłbym podać pod głosowanie uchwały, któraby dla Wydziału krajowego nie była jasną. Chodzi tu o „Szkołę żeńską w Krakowie", a ponieważ tam jest szkół żeńskich kilka a może kilkanaście, więc nie wiadomo, dla której szkoły miałaby ta subwencya być przeznaczona.

P. Leon hr. **Piniński.** Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. Głos ma p. Piniński.

P. **Piniński.** Sądzę, że najstosowniej byłoby odroczyć uchwałę co do tej pozycyi. Rzecz jest niejasna a tylko Wydział krajowy może nam dać dokładniejsze pod tym względem daty na najbliższem posiedzeniu. Proponuję tedy, aby tę pozycyę pozostawić na razie w zawieszeniu.

(Liczne głosy: Tak, jest, słusznie).

Marszałek. Pozostawiam w zawieszeniu aż do bliższego wyjaśnienia poz. 27 e) dla Szkoły żeńskiej PP. Bazylianek w Krakowie 2500 zł.

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje poz. 27. „Zasiłki dla szkół utrzymywanych przez korporacye" według wniosku komisyi z wyłączeniem ustępu e), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

W powyższych wnioskach Komisyi otrzymały uwzględnienie petycye Ls. 830. Maryi Bernardyny Samborskiej, Przełożonej Felicyanek w Besku i Ls. 143. klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu.

Petycye:

Ls. 319. Izr. gminy wyznaniowej w Tarnopolu.

Ls. 490. Konwentu PP. Bazylianek w Jaworowie.

Ls. 1085. Janiny Dydyńskiej przełożonej Zakładu wychowawczo-naukowego św. Heleny we Lwowie.

Ls. 496. Sióstr Felicyanek w Uhnowie.

Ls. 230. Zarządu instytutu dla dziewcząt pod kier. SS. Bazylianek we Lwowie.

Ls. 233. S. Ludwiki Binder przełożonej zakładu Maryi w Krakowie.

Ls. 331. Zgromadzenia SS. Miłosierdzia w Przeworsku.

Ls. 143. Klasztoru sióstr Klarysek w Starym Sączu, o zasiłki a względnie o ich podwyższenie wnosi Kamisya odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i do ewentualnego uwzględnienia przy układaniu preliminarza na r. 1897.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Petycye L. s. 309 Magistratu król. miasta Tarnopola w sprawie zaległości do fund. szkolnego krajowego w kwocie 29.221, oraz L. s. 463 Reprezentacyi gminy król. miasta Rohatyn, L. s. 310 gminy miasta Leżajska, L s. 311 gminy miasta Łańcuta o zniżenie prestacyi szkolnej, wnosi komisya odesłać do Wydziału krajowego do załatwienia.

Petycye gmin L. s. 466 gmin Zarównie i Zachwiejów, L. s. 336 włościan z Kołkówki, L. s. 217 gminy Młodochów, L. s. 894 Bieńkowka, L. s. 604 Kozodrza, L. s. 600 Grochowego, L. s. 605 Borki nizieńskie, L s 698 zwierzchności gminnej w Grabówce, L. s. 927 gminy Wolicy Derewlańskiej w powiecie Kamionka Strumiłowa, L s. 606 gminy Opaka w powiecie drohobyckim o zniżenie prestacyi szkolnych wnosi komisya odesłać do Wydziału krajowego do zbadania i zdania sprawy na przyszłej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wydatki.

Rubr. I. poz. 1 do 8. Płace i dodatki 2,875.095 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka II. poz 9-12. Remuneracye i zasiłki 56.100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka III. poz. 13. Koszta podróży i dyety 3.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę III., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka IV poz. 14—16. Dodatki i dary z łaski 22.353 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę IV., zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka V. poz. 17. Zasiłki na budowę szkół 80.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę V., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka VI. poz. 18-21. Zasiłki na utrzymanie szkół, utrzymanie budynku szkolnego w Tarnowie, pomniejsze potrzeby szkolne i urzędowe, koszta nadzoru funduszów szkolnych miejscowych 83.074 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę VI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka VII. poz. 22. Przybory naukowe 18.460 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę VII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka VIII. poz. 23. Biblioteki okręgowe 4.125 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę VIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka IX. poz 24. Konferencye okręgowe 31.797 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę IX., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka X poz. 25. Stypendya 90.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje rubrykę X., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka XI. poz. 26. Rozmaite wydatki 14.300 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubr. XII. poz. 27. Zasiłki dla szkół utrzymywanych przez korporacye 20.380 zł.

Suma wydatków 3,298.684 zł.

W tej rubryce mieści się zakwestyonowana pod 27. e) w kwocie 2.500 zł. dla szkoły żeńskiej w Krakowie. Gdyby ten zasiłek odpadł, wówczas rubr. XII. wynosić będzie tylko 17.880 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tę pozycyę wraz ze sumą wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

II. Dochody.

Rubr. I. poz. 1—7. Odsetki od kapitałów 34.166 zł.

Rubr. II. poz. 8—15. Dochody z dóbr, realności i innych praw 24.285 zł.

Rubr. III. poz. 16—25. Dodatki 1,223.654 zł.

Rubr. IV. poz. 26. Zysk ze sprzedaży książek szkolnych 2.835 zł.

Rubr. V. poz. 27. Zapisy i darowizny (żadne).

Rubr. VI. poz. 28. Taksy od spadków 12.000 zł.

Rubr. VII. poz. 29-31. Rozmaite wpływy 37.886 zł.

Rubr. VIII. poz. 32. Dodatek z c. k. Skarbu państwa 54.943 zł.

Rubr. IX. poz. 33. Zwroty zaliczek udzielonych gminom na budynki szkolne z lat dawniejszych 7.423 zł.

Suma dochodów 1,397.192 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

III. Wysoki Sejm raczy zezwolić na wstawienie niedoboru 1,901.492 zł. do pokrycia w Rubr. VII poz. 59. wydatków funduszu krajowego.

Marszałek. Ogólną sumę tych pozycyi trzeba podwyższyć o 35.000 zł. uchwalonych przez Sejm przy uchwalaniu ustawy o płacach nauczycielskich. Suma ta wynosiłaby tedy 1,936.492 zł

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski.** Zgadzam się z tem, bo cyfra ta już jest uwzględnioną w jeneralnem sprawozdaniu.

P. hr. **Piniński.** Proszę o głos.

Marszałek. Muszę jeszcze udzielić głosu generalnemu sprawozdawcy p. Pinińskiemu co do tej sprawy.

P. Leon hr. **Piniński.** Sądzę, że musimy tu sumę tę podnieść, ponieważ uchwała zapadła, a przy uchwalaniu ustawy finansowej przedstawimy, jak równoważyć się będą suma wydatków i suma przeznaczona na spłatę długów. Tam uwzględnimy tę pozycyę 35.000 zł. i cyfrowe zmiany będę miał zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie we wnioskach ostatecznych.

Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Dyskusya zamknięta. Podaję tedy pod głosowanie sumę 1,936.492 zł. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubryka VII. poz. 60. Sprawozdanie komisyi budżetowej o krajowym szkolnym funduszu emerytalnym na rok 1896.

Komisya wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego i Rady szkolnej krajowej:

I. Wydatki.

Rubr. I. Emerytury czasowe nauczycieli i nauczycielek 10.000 zł.

Rubr. II. Emerytury dożywotnie nauczycieli i nauczycielek 144.000 zł.

Rubr. III. Pensye dla wdów po nauczycielach 61.000 zł.

Rubr. IV. Datki na wychowanie sierót po nauczycielach 15 000 zł.

Rubr. V. Odprawy i kwartały pozgonne 8.700 zł.

Rubr. VI. Zwroty z interkalaryów (żadne).

Rubr. VII. Zwroty z wkładek emerytalnych nauczycieli i nauczycielek 840 zł.

Rubr. VIII. Koszta zarządu 50 zł.

Rubr. IX. Rozmaite wydatki (żadne).

Suma wydatków 239.590 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki szkolnego funduszu emerytalnego, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

II. Dochody.

Rubr. I. Odsetki od kapitałów 1.340 zł.

Rubr. II. Datki stałe z krajowego funduszu szkolnego 12.800 zł.

Rubr. III. Zapisy i darowizny (żadne).

Rubr IV. Interkalarya od opróżnionych posad nauczycielskich 19.772 zł.

Rubr. V. Stałe wkładki nauczycieli i nauczycielek 55.250 zł.

Rubr. VI. Wkładki dwuprocentowe za czas służby służby przedetatowej 11.005 zł.

Rubr. VII. Rozmaite przychody (żadne).

Suma dochodów 100.167 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody szkolnego funduszu emerytalnego, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

III. Komisya wnosi wstawić niedobór krajowego funduszu szkolnego emerytalnego do pokrycia pod rubr. VII. poz. 60. funduszu krajowego, w kwocie 139.423 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Rubr. VII. poz. 61. Sześciu członków Rady szkolnej krajowej po 1.200 zł. 7.200 zł

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 61., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Pzwrócimy teraz do zakwestyonowanej pozycyi, mianowicie poz. 27. e) dla szkoły Bazylianek w Krakowie 2.500 zł. Czy żąda kto głosu?

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski.** W preliminarzu zaszła myłka druku. W Rubr. XII. preliminarza funduszu szkolnego krajowego pod poz. 27. e) ma być dla szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie 2.500 zł. W tej stylizacyi proponuję do przyjęcia wniosek komisyi.

P. **Goldman.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Goldman ma głos.

P. Dr. **Goldmann.** Szanowny sprawozdawca zapewne bez porozumienia z członkami komisyi, proponuje pozycyę w tej formie.

Zdaje mi się, że w tej formie ta pozycya przyjętą być nie może. Kwota w tej pozycyi preliminowana jest dawniejszą subwencyą dla szkoły wydziałowej w Krakowie. Ona była potrzebną, kiedy Kraków opędzał koszta utrzymania szkół z własnych funduszów.

Od r. 1895 stosunki między funduszem krajowym szkolnym a okręgowym krakowskim zostały o tyle uregulowane, że Kraków płaci pewną oznaczoną kwotę na utrzymanie szkół, a o ile ta kwota nie wystarcza na opędzenie wszystkich potrzeb, resztę daje fundusz krajowy.

Teraz odpadła potrzeba dawania subwencyi na utrzymanie jednej szkoły; bo fundusz szkolny krajowy z powodu szkół krakowskich ponosi wydatek w znaczniejszej daleko kwocie, o tyle, o ile fundusz okręgowy nie wystarcza. Fundusz okręgowy krakowski płaci 95.000, a resztę potrzeby pokrywa fundusz krajowy. Do roku 1895 była ta subwencya uzasadnioną. Obecnie jednak odpadła ta potrzeba. Dlatego sądzę, że mogę uczynić wniosek, aby tę pozycyę opuścić jako w tej chwili zbyteczną.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. **Merunowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. **Merunowicz.** Po tem wyjaśnieniu szanownego posła pokazuje się, że ta pozycya jest rzeczywiście wolna.

Trafił się komisyi budżetowej taki przypadek, być może, że w tem jest wola Boża, ażeby tę pozycyę na cel rzeczywiście potrzebny i bardzo pożyteczny poświęcić.

Niechaj Panowie raczą uwzględnić mój wniosek, poparty powagą Jego Eminencyi i przyznać tę pozycyę dla zakładu Bazylianek we Lwowie, który rzeczywiście działa pożytecznie i zbawiennie dla kraju i bardzo potrzebuje takiej pomocy. Dla Krakowa teraz ta pozycya jest bezprzedmiotowa i dlatego ponawiam mój wniosek z prośbą, ażeby Wysoka Izba raczyła go przyjąć.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. **Chamiec.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Chamiec ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Jest to pozycya, która egzystuje od r. 1875, jak wiem z wyjaśnień, które mi dostarczyło archiwum. Zapewne można jeszcze po dłuższem zbadaniu budżetu znaleść parę innych pozycyi, któreby można było wykreślić, i to się często robi, ale w obecnej chwili, rzecz stoi tak, że istotnie można się obejść bez tego kredytu, dlatego po porozumieniu się z wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej stawiam wniosek, ażeby tę pozycyę opuścić zupełnie.

Co się tyczy przeznaczenia tej sumy na utrzymanie Konwentu PP. Bazylianek we Lwowie, to myślę, że trudnoby było taką uchwałę powziąć bez uchwały komisyi budżetowej. Dlatego jakkolwiek mi ten wniosek jest sympatyczny, jednakże musiałbym mu się oprzeć, ponieważ ani Wydział krajowy, ani komisya budżetowa pod tym względem opinii swojej nie wydały.

P. **Abrahamowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma poseł Abrahamowicz.

P. **Abrahamowicz.** Pozwolę sobie uczynić wniosek, żeby decyzya co do tej pozycyi została zawieszona aż do wyjaśnienia tej sprawy przez komisyę budżetową.

P. Dr. **Kozłowski.** Zgadzam się.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Proszę Panów zająć miejsca.

P. **Goldmann.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. P. Goldmann ma głos.

P. **Goldmann.** Wobec wniosku p. Abrahamowicza, cofam swój wniosek.

Marszałek. Widzę, że panowie po raz drugi chcecie odroczyć tę pozycyę i że na to powszechna jest zgoda. Nie zarządzam więc głosowania, tylko pozwolę sobie wyrazić życzenie i nadzieję, że kwestya po raz trzeci dojdzie do stanowczego załatwienia. *(Wesołość).*

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

P. Dr. **Kozłowski.** Tylko dla wyjaśnienia stanowiska komisyi budżetowej powiem, że komisya budżetowa uchwaliła tę pozycyę, wedle wniosków w preliminarzu Wydziału krajowego zawartych w tem przekonaniu, że to jest szkoła prowadzona przez zgromadzenie zakonne. Komisya nie jest w stanie badać każdą szkołę, czy zasługuje na poparcie, czy nie, tu komisya

musi zaufać wnioskom Wydziału krajowego i Rady szkolnej krajowej, które mają sposobność bliżej zbadać, czy szkoła zasługuje na poparcie, czy nie.

Na wniosek odraczający się zgadzam.

Marszałek. Przystępujemy do rubryki VIII. poz. 117 do 124 wydatków funduszu krajowego: utrzymanie pomników historycznych. Sprawozdawca p. Barwiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Barwiński.** Przedewszystkiem pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że przez pomyłkę została opuszczona w sprawozdaniu poz. 124 c) na konserwacyę ruin klasztoru podominikańskiego w Oświęcimiu, to jest kwota 1000 zł. Wskutek tego rubryka VIII będzie wynosić 33.420 zł.

P. **Kramarczyk.** Proszę o głos.

Marszałek. Do której pozycyi?

P. **Kramarczyk.** Do całej rubryki, bo chciałbym dodać jedną pozycyę.

Wydział krajowy przyszedł przed kilku dniami ze sprawozdaniem, ażeby dla pamiątek oświęcimskich przyjąć 1000 zł.

Być może, że przez jakąś pomyłkę kwota ta nie została uwzględniona, i dlatego nie jest to wymienione w rubryce VIII.

Dlatego proszę Wysoką Izbę, jeżeliby to nie było uchwalone na porządku dziennym, i dlatego komisya budżetowa, a względnie Wydział krajowy nie mógłby wypłacić takiej sumy, dlatego proszę o przyjęcie tej pozycyi.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Barwiński.** Pan wnioskodawca żąda tylko wstawienia 1000 zł. na cele konserwacyi ruin podominikańskiego klasztoru w Oświęcimiu.

Ponieważ oświadczyłem, że zostało to opuszczone przez pomyłkę, a teraz ją wstawiam, więc zdaje mi się, że powinien się p. wnioskodawca tem zaspokoić.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Poz. 117. Na utrzymanie kancelaryi konserwatorskich we Lwowie i w Krakowie, sporządzanie i publikacye naukowych i urzędowych spisów pomników, znajdujących się w naszym kraju 4.000 zł.

Poz. 118. Na restauracyę zamku królewskiego w Żółkwi, II. połowa subwencyi z 6.000 zł., 3.000 zł.

Poz. 119. Badanie i ocalenie zabytków starożytnych, piśmiennych i archeologicznych dla Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 500 zł.

Poz. 120. Stała subwencya roczna dla Muzeum narodowego w Krakowie 800 zł.

Poz. 121. Krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie:

1. Dyrektor we Lwowie 1.200 zł.
2. „ w Krakowie 1.000 zł.
3. Adjunkt we Lwowie: płaca 1.200 zł., dodatek aktywalny 200 zł. i trzy dodatki pięcioletnie po 80 zł. rocznie 1.640 zł.
4. adjunkt w Krakowie, też same pobory 1.640 zł.
5. 4 aplikantów we Lwowie, adjuta roczne po 300 zł. 1.200 zł.
6. 2 aplikantów w Krakowie, adjuta roczne po 300 zł. 600 zł.
7. czynsz za najem lokalu we Lwowie 600 zł.
8. stróże 840 zł.
9. opał, potrzeby kancelaryjne i rozmaite inne wydatki 500 zł.

Poz. 122. Na odrestarowanie starożytnych krużganków przy klasztorze OO. Dominikanów w Krakowie, II-ga połowa z przyznanych 4.400 zł. 2.200 zł.

Poz. 123. Na restauracyę zabytków sztuki w kościele parafialnym w Bielinach, zasiłek jednorazowy 500 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. od 117—123., zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Poz. 124. Na restauracyę kościoła katedralnego na Wawelu, I. rata subwencyi 100.000 zł., spłacić się mających najdłużej w 10 rocznych ratach 10.000 zł.

Marszałek. Pozycya ta uchwaloną została dnia 1. lutego b. r. odpada potrzeba głosowania.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Tym sposobem zostały załatwione petycye grona konserwatorów Galicyi zachodniej w Krakowie l s. 488 o podwyższenie subwencyi do wysokości 2.000 zł., Koła konserwatorów Galicyi wschodniej l. s. 898 o podwyższenie subwencyi i gminy król. stoł. miasta Krakowa l. s. 952 o podwyższenie subwencyi na Muzeum narodowe w Krakowie.

Petycyę Juliana Polniaka, stróża krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie l. s. 813 o sprawienie munduru, przekazuje się Wydziałowi krajowemu.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Poz. 124 a. Załatwiając petycyę członków komitetu parafialnego z Jażowa starego, pow. jaworowskiego l. s. 630 o zasiłek na restauracyę starożytnej cerkwi, przyznaje się jednorazowy zasiłek 200 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 124, a), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Poz. 124b). Załatwiając petycyę komitetu parafialnego obrz. łać. w Bieczu l. s. 1.040 o dalszą subwencyę na restauracyę kościoła w Bieczu, przyznaje się na rok 1896. — 2.000 zł. jako pierwszą połowę zasiłku w kwocie 4.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 124. b), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta)

Petycyę komitetu parafialnego gr kat. w Haliczu l. s. 1.041 o subwencyę na restauracyę cerkwi parafialnej w Haliczu, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Nad petycyą gminy Krasów powiatu Lwowskiego l. s. 829 o zapomogę na koszta zachowania wzoru stylu budowy gr. kat. cerkwi, zakupionej z Wystawy krajowej w r. 1894. przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm uchwala:

Nad petycyą przełożonego konwentu OO. Bernardynów w Leżajsku l. s. 626. o subwencyę na restauracyę kościoła na Piaskach pod Leżajskiem, przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Petycyę konwentu OO. Bernardynów w Przeworsku l. s. 489. o jednorazową subwencyę na restauracyę kościoła, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 124. c) Komitetowi wykupna ruin i klasztoru Podominikańskiego w Oświęcimie na konserwacyę tychże ruin 1000 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje pozycyę 124c), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Przystępujemy do Rubr. IX. poz. 125 - 143 wydatków i Rubr. XIII. pozycya 52—55 dochodów funduszu krajowego (kwaterunkowe żandarmeryi)

Sprawozdawca p. Zajączkowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Zajączkowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy wstawić do budżetu poszczególnych pozycyj rubryki IX. wydatków i rubryki XIII. dochodów następujące kwoty:

Rubr. IX. Wydatki.

Kwaterunkowe żandarmeryi.

Poz. 125. Czyszczenie koszar i innych pomieszkań, zapalanie lamp i dostarczenie mioteł 9.754 zł.

Poz. 126. Oświetlenie koszar 3.490 zł.

„ 127. Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów i pościeli dla oficerów i służących 2.224 zł.

Poz. 128. Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów dla niższych stopni 78 zł.

Poz. 129. Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów i pościeli dla żołnierzy 3.123 zł.

Poz. 130. Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów kuchennych 1.134 zł.

Poz. 131. Pranie bielizny pościelnej dla żołnierzy, furyerów i woźnych 3.625 zł.

Poz. 132. Naprawa bielizny pościelnej 316 zł.

Poz. 133. Pranie koców zimowych i letnich, sienników, poduszek włosiennych i słomianych 844 zł.

Poz. 134. Świeże napełnianie i dopełnianie sienników i poduszek słomianych 1.977 zł.

Poz. 135. Uzupełnienie bielizny pościelnej, koców, sienników i poduszek 7.761 zł.

Poz. 136. Opał i oświetlenie kancelaryi oddziałowych 1 462 zł.

Poz. 137. Opał i oświetlenie pomieszkań oficerów, rachmistrzów, furyerów i woźnych 1.988 zł.

Poz. 138. Rozmaite inne wydatki 600 zł.

Poz. 139. Najem pomieszkań i koszar 155.794 zł.

Poz. 140. Wartość czynszowa gmachu lwowskiego 12.936 zł.

Poz. 141. Na urządzenie nowych otworzyć się mających koszar 1000 zł.

Poz. 142. Na podwyższenie czynszów najmu i pomnożenie ilości posterunków 2.000 zł.

Poz. 143. Na koszta administracyi i konserwacyi gmachu c. k. żandarmeryi 2.677 zł.

Suma rubryki IX. 212.783 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę IX. (wydatki) p. 125. do 143., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą

Sprawozdawca p. **Zajączkowski** (czyta):

Dochody.

Dochody z kwaterunku żandarmeryi.

Poz. 52. Kwaterunkowe 20.618 zł

„ 53. Noclegowe 40.425 zł.

„ 54. Udział administracyi politycznej 14.162 zł.

Poz. 55. Dochód z gmachu lwowskiego 12.936 zł.

Suma rubr. XIII. dochodów 88.141 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XIII. poz. 52 do 55. dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Następuje rubryka X. poz. 144 do 163., głos ma P. Andrzej Potocki.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy wydatki na komunikacye przyjąć wedle szczegółowego preliminarza Wydziału krajowego.

Nadto w załatwieniu petycyi L. s. 83. wstawić w rubrykę wydatków zwyczajnych stałe zaopatrzenie w kwocie 100 zł. dla Jana Czupiela, byłego drożnika drogi krajowej Przemyśl-Sanok.

Wydatki na komunikacye.

I. Na drogi.

A. Koszta Zarządu.

Poz. 144. Płace inżynierów, rysowników i służby na prowincyi:

a) dyrektor oddziału technicznego, płaca 2.800 zł., dodatek aktywalny 480 zł., razem 3.280 zł.

b) zastępca dyrektora oddziału technicznego, płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 360 zł., razem 2 360 zł.

c) 4 inżynierów starszych z płacą po 2.000 zł., 8.000 zł., dodatek aktywalny po 360 zł 1.440 zł, razem 9.440 zł.

d) 9 inżynierów I. klasy z płacą po 1.500 zł. 13.500 zł., dodatek aktywalny dla 4 po 300 zł. 1200 zł., dodatek aktywalny dla 1 250 zł., dodatek aktywalny dla 4 po 200 zł. 800 zł, razem 15.750 zł.

e) 7 inżynierów II kl. z płacą po 1.200 zł. 8.400 zł., dodatek aktywalny dla 2 po 240 zł. 480 zł. dodatek aktywalny dla 1 200 zł., dodatek aktywalny dla 4 po 160 zł. 640 zł., razem 9.720 zł.

f) 6 inżynierów-adjunktów techn. z płacą po 1.000 zł. 6.000 zł., dodatek aktywalny po 180 zł. 1.080 zł., razem 7.080 zł.

g) 6 asystentów technicznych z płacą po 800 zł. 4.800 zł., dodatek aktywalny po 180 zł. 1.080 zł., razem 5.880 zł.

h) 2 elewów technicznych z adjutum po 700 zł., 1.400 zł., 2 elewów technicznych z adjutum po 600 zł., 1.200 zł., razem 2.600 zł.

i) 1 pisarz manipulacyjny z płacą 600 zł.

j) 2 rysowników dziennie po 2 zł., 1.464 zł., 2 rysowników dziennie po 1 zł. 50 ct. 1.098 zł., razem 2.562 zł.

k) 6 konduktorów I kl. z płacą 800 zł. 4.800 zł., dodatek aktywalny po 100 zł. 600 zł., 16 konduktorów II. kl. z płacą 650 zł., 10.400 zł., dodatek aktywalny po 75 zł., 1.200 zł., 16 konduktorów III. kl. z płacą po 500 zł., 8.000 zł., dodatek aktywalny po 75 zł, 1.200 zł., razem 26.200 zł

l) 342 drożników po 150 zł., razem 51.300 zł.

Suma 136.772 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 144, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Poz. 145. Zaliczki na płace.

Dla inżynierów i konduktorów 3.200 zł.

Poz. 146. Pięciolecia 457 zł.

Poz. 147. Dodatki osobiste.

Dla zastępcy dyrektora oddziału technicz. Władysława Szyszkowskiego 400 zł.

Dla inżyniera I. klasy Stanisława Grzegorzewskiego 600 zł.

Dla inżyniera I. klasy Antoniego Barancewicza 383 zł.

Dla inżyniera I. klasy Aleksandra Brochockiego 345 zł.

Dla inżyniera I. klasy Teofila Baranowskiego 260 zł.

Dla inżyniera II. klasy Władysława Turskiego 60 zł.

Dla dyrektora oddziału technicznego Gustawa Reutta 80 zł.

Suma dodatków osobistych 2.128 zł.

Poz. 148. Ryczałty.

a) na obowiązkowe objazdy dróg krajowych:

1. dla 12 inżynierów na prowincyi 6.090 zł.

2. dla 38 konduktorów 7.893 zł.

b) na pomieszczenie bióra okręgowego:

1. dla 2 inżynierów we Lwowie i Krakowie po 120 zł. — 240 zł.

2. dla 10 inżynierów na prowincyi po 60 zł. — 600 zł.

c) na kancelaryę:

dla 12 inżynierów na prowincyi po 48 zł. — 576 zł.

dla 38 konduktorów na prowincyi po 16 zł. — 608 zł.

Poz. 149. Remuneracye i zapomogi dla urzędników i sług 3.500 zł.

Poz. 150. Sprawienie, uzupełnienie i naprawa wzorów i naczyń dla oddziału technicznego, inżynierów okręgowych i konduktorów 5.000 zł.

Poz. 151. Koszta komisyjne dla inżynierów, konduktorów, inspektorów i komisyj nadzwyczajnych 7.000 zł.

Suma kosztów zarządu 174.064 zł.

B. Nowe budowy i rekonstrukcye dróg.

Poz. 152. *a)* Spłata przedostatniej raty pożyczki zaciągniętej u c. k. Skarbu Państwa na budowę drogi Kańczuga-Dynów (nadzwyczajne) 20.000 zł.

b) na rekonstrukcye drogi kraj. Zakliczyn-Sącz-Niedzica między Zbyszycami a Dąbrową, tudzież na dalsze częściowe wzmocnienie, względnie rekonstrukcyę pokładu szutrowego przedewszystkiem na drogach krajowych: Rohatyn-Tarnopol-Złoczów-Brzeżany, Gorlice-Konieczna i Dublańskiej (nadzwyczajne) 60.000 zł.

C. Utrzymanie dróg krajowych.

Poz. 153. Na utrzymanie dróg krajowych dawniej wybudowanych długości kilometrów 1827, tudzież na utrzymanie dojazdu do krajowych zakładów rolniczych w Dublanach uznanego za drogę krajową w długości kilom. (1.760) okrągło 2, czyli razem na utrzymanie kilometrów 1829 po 222 zł. od jednego kilometra — 406.038 zł.

D. Zasiłki.

Poz. 154 Na bezzwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych:

a) zwyczajne 300.000 zł.

b) nadzwyczajne 70.000 zł.

Poz. 155. Na budowę i utrzymanie dojazdów kolejowych 20.000 zł.

Poz. 156. Na utworzenie zakładowego funduszu pożyczkowego w sumie 300.000 zł. XIV. rata (nadzwyczajne) 20.000 zł.

Suma 320.000 zł. (nadzw.) 90.000 zł. Razem 410.000 zł.

E. Wydatki na myta.

Poz. 157. Budowa i utrzymanie domków mytniczych (nadzw.) 3.000 zł.

Poz. 158. Koszta komisyjne, ogłoszenia, licytacye i inne 2.000 zł.

Poz. 159. Przerwy z powodu wypadków elementarnych 400 zł

Suma 2.400 zł. (nadzw.) 3.000 zł. Razem 5.400 zł.

Poz. 160. F. Zaopatrzenia.

a) Borzęcki Leonard, emerytowany konduktor dróg krajowych 312 zł.

b) Hlawaty Alojzy, emerytowany konduktor dróg krajowych 300 zł.

c) Ulanowski Rafał, emerytowany konduktor dróg krajowych 180 zł.

d) Darowski Stanisław, emerytowany konduktor dróg krajowych 230 zł.

e) Skwarczyński Jan, emerytowany konduktor dróg krajowych 481 zł.

f) Reicher Stanisław, emerytowany konduktor dróg krajowych 546 zł.

g) Baczyński Ferdynand, emerytowany konduktor dróg krajowych 494 zł.

h) Raciborski Ludwik, emerytowany nadinżynier oddz. techn. 3.245 zł.

i) Rymaszewski Adam, emerytowany inżynier I. klasy 1.435 zł.

j) Niewiadomska z Hoszowskich Sabina wdowa po inżynierze rocznie 350 zł. i dla jej dzieci, mianowicie: Maryana, Ignacego, Henryka do 10. marca 1897 i Juwenala Ignacego Maryana do 20. stycznia 1900. po 58 zł. 116, razem 466 zł.

k) Pochowska Ewelina, wdowa po pełn. obow. inżyniera, rocznie 200 zł., i dla 4-ga jej dzieci, mianowicie: Bohdana Leona do 9. lutego 1900, Michała Mieczysława Maryana do 12. września 1902, Zofii Róży do 25. kwietnia 1901, i Stanisławy Maryi do 7. sierpnia 1907 po 50 zł., 200 zł., razem 400 zł.

l) Szeliska Laura, wdowa po konduktorze 167 zł.

m) Chodorowska Leokadya, wdowa po konduktorze 100 zł.

n) Zarembiny Franciszki synowi Julianowi pozostałemu po konduktorze do 4. stycznia 1910, rocznie 13 zł.

o) Grzymalina z Grabków Melania Bronisława, wdowa po konduktorze, rocznie 250 zł., i dla 4-ga jej dzieci, mianowicie: Maryi Henryki do 19. stycznia 1898, Kazimierza Maryana do 6. października 1898, Jędrzeja Włodzimierza do 21. października 1901 i Natalii Anny do 7. lutego 1902 po 25 zł., 100 zł., razem 350 zł.

p) Hryniewiczowa Emilia Amalia, wdowa po konduktorze, rocznie 325 zł.

r) Helferowa Anna, wdowa po konduktorze, rocznie 260 zł.

s) Rząśnicka Helena, wdowa po konduktorze, rocznie 325 zł.

t) Hrankowska Julia, wdowa po konduktorze 220 zł., i dla trojga jej dzieci, mianowicie: Hilarego do 14. stycznia 1896, Kazimierza do 19. września 1897 i Stanisławy do 1. marca 1905 po 22 zł., 45 zł., razem 265 zł.

u) Dziakiewiczowa Rozalia, wdowa po konduktorze, rocznie 325 zł., i dla 4-ga jej dzieci, mianowicie: Kazimierza do 28. sierpnia 1898, Emilii do 13. czerwca 1898, Juliana do 16. kwietnia 1902 i Bertolda do 27. czerwca 1906 po 32 zł. 50 ct., 130 zł., razem 455 zł.

v) Łuniewska Natalia, wdowa po inżynierze-asystencie, rocznie 350 zł.

w) Birgfellnerowa Julia, wdowa po inżynierze-asystencie, rocznie 500 zł. i dla 3-ga jej dzieci, mianowicie: Julii do 1. stycznia 1897, Karola Jana do 5. maja 1900 i Jana Pawła do 19. października 1901 po 50 zł., 150 zł., razem 650 zł.

x) Jeziorańska Natalia, dożywotnie roczne zaopatrzenie 300 zł.

y) Chrzanowska Ignacowa, dożywotnie roczne zaopatrzenie 300 zł.

z) Zielińska Katarzyna Julia, wdowa po inżynierze-adjunkcie, rocznie 500 zł., i dla dwojga dzieci, mianowicie: Adama Józefa do 16. października 1907 i Tadeusza Łucyana Kazimierza do 9. marca 1910 po 50 zł., rocznie 100 zł., razem 600 zł.

aa) Czupiel Jan, b. drożnik, dożywotnie roczne zaopatrzenie 100 zł.

Suma wydatków na drogi zwycz. 915.151 zł., (nadzwycz.) 173.000 zł., razem 1,088.151 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. od 145 do 160, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

II. Na koleje żelazne.

Poz. 161. Koszta utrzymania prowizorycznego biura kolejowego 29.000 zł.

Poz. 162. Dotacya na cele popierania kolei niższego rzędu, III. rata (nadzwycz.) 300.000 zł.

Poz. 163 Subwencya na budowę kolei od stacyi Pałahicze (kolei państwowej) do miasta Tłumacza, V. rata (nadzwycz.) 2.000 zł.

Suma wydatków na koleje żelazne zwycz. 29.000 zł., (nadzw.) 302.000 zł., razem 331.000 zł.

Do tego suma wydatków na drogi zwycz. 915.151 zł., (nadzw.) 173.000 zł., razem 1,088.151 zł.

Suma rubryki X. zwycz. 944.151 zł., (nadzw.) 475.000 zł., razem 1,419.151 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. od 161 do 163, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej **hr. Potocki** (czyta):

W załatwieniu wniesionych petycyj raczy Wysoki Sejm uchwalić:

Petycyę L. s. 413 Natalii Łuniewskiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Petycyę L. s. 215 Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie o odpisanie reszty pożyczki, zaciągniętej na budowę mostu na Prucie, względnie o dłuższy rozdział rat, odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem rozłożenia dłużnej kwoty 4.800 zł. na lat dwanaście.

Nad petycyą L. s. 550 Laury Szeliskiej przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z powodu spóźnionej pory posiedzenie odraczam i zapraszam Panów na godzinę pół do ósmej wieczorem, tak abyśmy dziś mogli skończyć budżet.

Posiedzenie odraczam.

Posiedzenie odroczono o godz. 3. po południu.

Ciąg dalszy posiedzenia o godzinie 7. minut 45 wieczorem.

Marszałek. Przerwane posiedzenie otwieram na nowo. Przystępujemy do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej, miano-

wicie do rubryki XI. wydatków „Dotacye dla zakładów krajowych". Lit. C. Krajowy szpital powszechny we Lwowie. Fundusz chorych i położnic.

Sprawozdawca p. Marchwicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W etacie osób i płac kraj. szpitala powszechnego we Lwowie uchwalonym dnia 22. maja 1875 w ustępie I. D. służba administracyjna pod poz. 4.

2. aplikantów z płacą po 500 zł. rocznie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W etacie osób i płac kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, uchwalonym dnia 22. maja 1875 w ustępie II. etat płac pod poz. 13. woźny płaca 500 zł.

Poz. 14. odźwierny płaca 450 zł.

Pobór innych emolumentów wyżej wymienionych sług zostaje niezmienionym.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Józefowi Kołakowskiemu, dyetaryuszowi krajowego szpitala powszechnego we Lwowie Sejm w drodze łaski przyznaje dożywotnie zaopatrzenie w kwocie 420 zł. rocznie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskksya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

W y d a t k i.

Rubr. I. poz. 1—19.

Płace i emolumenta etatowe.

Komisya budżetowa wstawia łączną kwotę 39.816 zł., z której przypada

na fundusz chorych 36.248 zł.,
„ „ położnic 3.568 „

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę I. „Wydatków", zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. II. poz. 20—27.

Koszta utrzymania osób nieetatowych.

Komisya budżetowa zgodnie z Wydziałem krajowym wstawia łączną kwotę 34.144 zł., z której przypada:

na fundusz chorych 29.284 zł.
„ „ położnic 4.860 „

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. III. poz. 28—44

Pensye i emerytury.

Komisya budżetowa wnosi w tej rubryce ogólny wydatek w kwocie 11.541 zł., z czego przypada na fundusz chorych 10.712 zł., na fundusz położnic 829 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. III., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. IV. poz 45—50.

Zaopatrzenia i dary z łaski.

Komisya budżetowa wnosi w tej rubryce ogólny wydatek w kwocie 428 zł., z czego przypada na fundusz chorych 411 zł., na fundusz położnic 17 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. V. poz. 51.

Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych.

Komisya budżetowa wnosi zgodnie z preliminarzem zł. 100, z czego na fundusz chorych 94 zł., na fundusz położnic 6 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. V, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jeat przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. VI. poz. 52—53.

Remuneracye i zapomogi.

Komisya budżetowa wnosi ogólny wydatek w kwocie 1.355 zł., z czego przypada na fundusz chorych 1.273 zł., na fundusz położnic 82 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. VI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. VII. poz. 54—64.

Koszta gospodarcze.

Komisya budżetowa wstawia w rubr. VII. zgodnie z Wydziałem krajowym następujące kwoty:

w poz. 54. a) Zwykła strawa i dodatki:

1. dla pozostających w szpitalu 55.500 zł;

2 dla rekonwalescentów z zakładu św. Józefa 1.250 zł;

b) Siostry miłosierdzia 1.167 zł.;
c) Koszta służby kuchennej 2.260 zł.;
d) Drzewo do kuchni 1.850 zł.;

e) Naczynia i sprzęty kuchenne 450 zł.;
f) Pieczywo dla chorych 6.200 zł.;
g) Wino dla chorych 1.620 zł.;

w poz. 55. Wikt dla akuszerki dyżurnej II. klasy 300 zł.;

w poz. 56. Wikt dla lekarza dyżurnego I. klasy 380 zł.

w poz. 57. Opał sal, łazienek etc. 8.000 zł.;

w poz. 58. Oświetlenie naftą 2.100 zł.;
w poz 59. Sprzęty, zakupno i naprawa 2.000 zł;

w poz. 60. Fiakrowe dla rządcy 200 zł.;

w poz 61. a) i b) Utrzymanie ogrodu 500 zł.;

w poz. 62. Pralnia 8.300 zł;
w poz. 63. a) Bielizna, pościel i odzież 8.500 zł.;

b) Siostra miłosierdzia 292 zł.;
w poz. 64. Słoma do sienników 1 000 zł.

Razem 101. 869 zł; oprócz tego wydatek nadzwyczajny w poz. 61. 2) na założenie ogrodu przed zakładem położnic 200 zł.

Z wydatków powyższych przypada: wydatków zwyczajnych na fundusz chorych 92.385 zł., wydatków zwyczajnych na fundusz położnic 9 484 zł., wydatków nadzwyczajnych na fundusz położnic 200 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. VII., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. VIII. poz. 65—74

Koszta sanitarne.

W pozycyi 65. lekarstwa 4.000 zł.;
w pozycyi 67. utrzymanie apteki 584 zł.;

w pozycyi 68. dwóch laborantów 500 zł.;

w pozycyi 69. potrzeby sanitarne 8.000 zł.;

w pozycyi 70. szczudła, buty i opaski 1.000 zł.;

w pozycyi 71. laboratoryum 200 zł.;
w pozycyi 72. prosektoryum 250 zł.;
w pozycyi 73. instrumenta chirurgiczne 800 zł.;

w pozycyi 74. koszta pogrzebowe 1.500 zł.

Razem wydatki zwyczajne 16.834 zł., o 500 zł. większe, aniżeli preliminarz Wydziału krajowego.

Oprócz tego w poz. 66. na urządzenie apteki wydatek nadzwyczajny 1.500 zł., z czego zwyczajne na fundusz chorych 15 852 zł., zwyczajne na fundusz położnic 982 zł, nadzwyczajne na fundusz chorych 1.410 zł., nadzwyczajne na fundusz położnic 90 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. VIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. IX. poz. 75.

Koszta kancelaryjne.

Komisya budżetowa preliminuje zgodnie z Wydziałem krajowym 1.000 zł. tak, jak na rok 1895, z tego na fundusz chorych 940 zł., na fundusz położnic 60 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. IX., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. X. poz. 76.

Koszta kapliczne.

Komisya budżetowa preliminuje zgodnie z Wydziałem krajowym tak, jak na rok 1895—240 zł., z tego na fundusz chorych 226 zł, na fundusz położnic 14 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. X., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr XI. poz. 77—80.

Utrzymanie budynków.

Komisya budżetowa zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego wstawia w rubryce XI. wydatki zwyczajne:

Pozycya 77. 1. konwersye i reperacye 3.700 zł.;

pozycya 78. utrzymanie maszyny i wodociągów 300 zł.;

pozycya 79. asekuracya budynków 230 zł.;

pozycya 80. kominiarze i straż ogniowa 700 zł.

Razem zwyczajne 4.930 zł.

Wydatki nadzwyczajne:

Pozycye 77. 2. a), b), c), d), e) 134.680 zł., z czego zwyczajne wydatki na fundusz chorych 4.080 zł., na fundusz położnic 850 zł; nadzwyczajne na fundusz chorych 134.212 zł., na fundusz położnic 468 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. XI., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. XII. poz. 81—82.

Odsetki od kapitałów dłużnych.

Preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajowym jak na rok 1895, 1.760 zł. całą kwotę na na fundusz chorych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto przyjmuje Rubr. XII., zechce rękę podniesc. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. XIII. poz. 83.

Podatki i daniny.

Preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajowym 35 zł., z czego na fundusz chorych 25 zł., na fundusz położnic 10 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. XIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. XIV. poz. 84—86.

Rozmaite.

Wydział krajowy preliminuje 2.100 zł., o 550 zł. więcej aniżeli w r. 1895, a mianowicie:

przy poz. 84. na utrzymanie biblioteki więcej 75 zł, razem 200 zł.;

przy poz. 85. na utrzymanie szkoły dla dozorczyń, połowa kosztów 1 100 zł. — więcej 275 zł. r. z. (uchwała Wys. Sejmu z dnia 30 stycznia 1895);

przy poz. 86 a) zastępstwo chorych i urlopowanych funkcyonaryuszów 300 zł., jak w r. 1895;

przy poz. 86 b) ubezpieczenie służby od wypadków — nowa pozycya zł. 100 z powodu, iż w r. 1896 otwartym będzie dom ekonomiczny z urządzeniami mechanicznemi;

przy poz. 86 c) koszta sądowe, portorya, inne nieprzewidziane 400 zł — o 100 zł. więcej na opłatę dwóch telefonów.

Komisya budżetowa zgodnie z Wydziałem krajowym preliminuje w rubryce XIV. 2.100 zł., z czego na fundusz chorych 1.930 zł., na fundusz położnic 170 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. XIV., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. XV. poz. 87.

Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na bezpłatnym oddziale położnic.

Preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajowym na wynagrodzenie mamek za karmienie dzieci, których matki na oddział chorych przeniesiono 30 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje Rubr. XV, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Rubr. XVI. poz. 88.

Ryczałt na utrzymanie dzieci w szpitalu św. Zofii.

Preliminuje się na mocy uchwały Wysokiego Sejmu ryczałt w kwocie 16.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę 16., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

Dochody.

Komisya budżetowa wnosi:

W rubr. I. poz. 1. od c. k. Skarbu za drzewo opałowe 1.500 zł.

W rubr. I. poz. 2. od kasy miejskiej $\frac{1}{5}$ dochodu z myta 26.000 zł.

W rubr. I. poz. 3. od kasy miejskiej na utrzymanie trupiarni 84 zł.

W rubr. II. poz. 4. opłaty pośmiertne 6.000 zł.

W rubr. III. poz. 5. zwrot kosztów leczenia od funduszu krajowego galicyjskiego 177.000 zł.

W rubr. III. poz. 6. od samopłacących 12.000 zł.

W rubr. III. poz. 7. od funduszów obcokrajowych i innych publiczn. 9.000 zł.

W rubr. IV. poz. 8. i 9. Rozmaite 250 zł.

W rubr. V. poz. 10. Subwencya od c. k. Skarbu na budowę kliniki *vide* rubr. XI. poz. 2. a) β wydatków 50.000 zł.
Razem 281.834 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 281.834 zł., zechce rękę podnieść (Większość). Dochody są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

Bilans całego szpitala powszechnego we Lwowie wykazuje:
Wydatki 368.562 zł.
Dochody 281.834 zł.
zatem niedobór w kwocie 86.728 zł., podczas gdy Wydział krajowy preliminował niedobór w kwocie 83.808 zł.

Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz krajowego szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1896 i pokryć wykazany niedobór w kwocie 86.728 zł. z rubr. XI. wydatków budżetu krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p **Marchwicki** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W załatwieniu petycyi L. s. 549. Jezierskiego Eustachego, emerytowanego urzędnika szpitala lwowskiego, poleca się odpisanie reszty zaliczki na płacę w kwocie 54 zł. 50 ct. — zaś nad żądaniem udzielenia zapomogi przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

W załatwieniu petycyi L. s. 547. Heleny Stachów, b. posługaczki w szpitalu lwowskim, udziela się jej jednorazową zapomogę w kwocie 60 zł i poleca się Wydziałowi krajowemu co do udzielenia stałego zaopatrzenia na najbliższej sesyi postawić odpowiednie wnioski.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Marchwicki** (czyta):

Lit. D.

Fundusz podrzutków we Lwowie.

Wydatki.

Rubr. I. poz. 1. Potrzeby kancelaryjne — nic się nie preliminuje.

Rubr. II. Remuneracye i zapomogi:

Poz. 2. Akuszerce zakładu położnic za stręczenie żywicielek, tudzież pieluszkowe — nic się nie preliminuje.

Poz. 3. Żywicielkom za pielęgnowanie dzieci w pierwszym roku życia — nic się nie preliminuje.

Poz. 4. Tymże za gorliwe dozorowanie dzieci i na potrzeby szkolne 20 zł.

Rubr. III. poz. 5. Koszta utrzymania dzieci 96 zł.

Rubr. IV. poz. 6. Koszta leczenia dzieci — nic się nie preliminuje.

Rubr. V. poz. 7. Zapomogi dla położnic 5.700 zł. (na podstawie wynikłości z r. 1894).

Rubr. VI. poz. 8. Ryczałt na koszta pogrzebowe po 2 zł. od dziecka, 10 zł.

Rubr. VI. poz. 9. Zwrot kosztów utrzymania dzieci do gminy miasta Lwowa przydzielonych — nic się nie preliminuje.

Suma wszystkich wydatków 5.826 zł., o 500 zł. więcej, aniżeli w roku 1895.

Wysoki Sejm raczy uchwalić całą sumę wydatków funduszu podrzutków we Lwowie w kwocie 5.826 zł. i pokryć takową z funduszu krajowego rubr. XI.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane rubryki i wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wydatki funduszu podrzutków w kwocie 5.826 zł. i wniosek komisyi są przyjęte.

Następuje Lit. E. Krajowy zakład dla obłąkanych na Kulparkowie.

Sprawozdawca p. Jordan ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):

Wysoki Sejm uchwali:

W etacie płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, uchwalonym dnia 22. maja 1875 w ustępie II. ma być pod pozycyą 9. woźny płaca 225 zł., pod poz. 10. odźwierny przy furcie zakładu płaca 225 zł. Pobór innych emolumentów wyżej wymienionych sług pozostaje niezmieniony.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Wysoki Sejm uchwali:

Nad petycyą L. s. 418. Jana Kamińskiego, byłego dozorcy w zakładzie umysłowo chorych na Kulparkowie przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):

Wydatki.

Rubr. I. poz. 1—10. Płace i emolumenta etatowe 22.064 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. II. poz. 11—16. Koszta utrzymania osób nieetatowych 39.233 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. III. poz. 17—26. Pensye i emerytury 3.027 zł.

Marszałek. Dyskusyą otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę III., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. IV. poz. 27—30. Zaopatrzenia i dary z łaski 110 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje rubrykę IV, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. V. poz. 31. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych 40 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje rubrykę V., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. VI. poz. 32—33. Remuneracye i zapomogi 729 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę VI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. VII. poz 34 42. Koszta gospodarcze zakładu: zwyczajne 94.428 zł., nadzwyczajne 9.000 zł., razem 103 428 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Do rubryki tej zapisał się do głosu p. Michalski. P. Michalski ma głos.

P. Michalski. Wysoki Sejmie! Prosiłem o głos nie dlatego, ażeby stawiać wnioski lub rezolucye, ale wnoszę prośbę do JE. hr. Marszałka, i do szefa Departamantu sanitarnego jak również i do całego Wydziału krajowego, ażeby raczył pouczyć tych pp. Dyrektorów, którym jest oddana administracya i zarząd szpitali tak w Kulparkowie jak we Lwowie, (o Krakowie nie mówię, bo tam się lepiej dzieje, tam nie ma tych skarg, jak na lwowskie szpitale) że ci panowie powinni pamiętać o tem, że grosz na utrzymanie szpitali pochodzi od wszystkich mieszkańców kraju zacząwszy od najbiedniejszego a skończywszy na magnacie i każdy ma prawo żądać, aby artykuły, w które szpitale zaopatrywać się potrzebują, zakupywano w kraju, a nie sprowadzano ich z Wiednia lub Węgier, jak to się niestety praktykuje. Zdaje mi się, że ci Panowie powinni się czuć obywatelami tego kraju, Polakami lub Rusinami. Nie mam prawa ich posądzać, że nimi nie są, ale powinni kochać ten kraj, ponieważ mają przyzwoite w nim utrzymanie, kochać go nie tylko teoretycznie ale i praktycznie.

Praktycznie okażą to, jeżeli będą starać się o to, ażeby ani setka ani pięćdziesiątka ani nawet gulden, jeżeli nie potrzeba, nie wyszedł za granicę, gdyż o tyle, ile więcej wyszlą pieniędzy za towar, o tyle kraj biedniejszym się staje z ich winy. Bo proszę Panów, jeżeli już z Galicyi szpitale pociągają kartofle z Węgier, to do prawdy należy nad tem ubolewać, to się już świat kończy. U nas za bezcen się sprzedaje, rolnicy narzekają, że nie mają co z tym produktem robić, a tu przed dwoma laty, a może i tej zimy – nie wiem, nie sprawdzałem tego — z Węgier sprowadzają.

Tak samo ma się rzecz ze słoniną i smalcem. Niestem doktorem medycyny ani psychiastrą, czy jest to konieczne dla tych cierpiących umysłowo dawać węgierską słoninę, węgierski smalec i kartofle? Jeżeli

tak jest, to nie mam słuszności, ale zdaje mi się, że dla nich nasz smalec byłby daleko lepszym, aniżeli ten węgierski prasowany.

Widzę, że szanowny szef departamentu odpowie mi na to: „we Lwowie jest droższym a tamten tańszy“. — Nie przeczę, ale nie wszystko jest tanie, co jest tanie. Zdaje mi się, że to co jest tanie, to jest po największej części drogie. Otóż to udowodnię. Smalec węgierski nietopiony, ale prasowany, dodają do niego łój i rozmaite inne ingredyencye, które nasi rzeźnicy wyrzucają i robi się po wyprasowaniu piękny smalec biały. Czytałem w niemieckich dziennikach, że jeżeli jest jakiś pomór na wieprze, to to wszystko idzie na smalec, dla Galicyi jest to dobre. Otóż obawiam się, żeby jakaś epidemia nie przywlokła się do nas z tą węgierską słoniną. Zdaje mi się, że jeżeli nawet jest o parę centów tańszy ten smalec, to trzeba wziąć w rachubę i to, że jeżeli nasz żąda o 2. lub 4. centy więcej, to jest lepszym, bo jest topionym, to on płaci na ten smalec, a jeżeli nie chce, to mu zabiorą w drodze egzekucyi wszystkie rzeczy i musi zapłacić między innemi i na szpital.

Węgier nie płaci, tylko wyciąga, co się da z Galicyi, ale jeszcze nie przyszedł do nas nic kupić. Otóż myśmy powinni być tymi praktycznymi obywatelami kraju i nie wyrzucać pieniędzy nie potrzebnie i pozostawmy je w kraju.

Róbmy tak i dajmy przykład w pierwszym rzędzie z instytucyi krajowych, jakże możemy innych atakować o to, że z zagranicy sprowadzają, jeżeli najwyższe instytucye krajowe to same czynią. Taki przykład nie jest dobry dla szerszego ogółu, otóż sądzę, że bez stawienia wniosków i rezolucyi JE. hr. Marszałek i Wydział krajowy postarają się o to, żeby to zostało usunięte.

P. Dr. **Hoszard.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Hoszard.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Hoszard.** Mogę zapewnić szanownego p. Michalskiego, że administrując szpital lwowski i kulparkowski nie tylko teoretycznie ale praktycznie, we wszystkich kierunkach staraliśmy się, ażeby wydatki szpitali nie były nadmierne, nad rzeczywiste potrzeby. Co do tego, że ziemniaki z Węgier sprowadzano, nie jest mi wiadomem i tego roku tego nie było, a jeżeli je sprowadzono, to chyba na próbę.

Co do smalcu i słoniny, zapewnić mogę, że wszyscy masarze lwowscy byli wezwani, ażeby podali oferty. W warunkach ofertowych było wymienione, że taką a taką słoninę mają dostarczać, grubości coś na 4 palce. — Na to odpowiedzieli masarze, że takiej dostarczać będą po takiej, a takiej cenie. Pokazało się, że już przy pierwszej i drugiej dostawie nie dotrzymali warunków, bo dawali o wiele cieńszą słoninę, która miała więcej skóry jak tłuszczu. Gdy się zastrzeżono, że takich nie będzie się przyjmować, wtedy dostarczali węgierskiej słoniny, o kilkanaście centów drożej, jak sprowadzana wprost z Węgier i to jest powodem, dlaczego w Kulparkowie z Węgier sprowadzają słoninę. Był przed laty 8-u czy 10-ciu inny jeszcze podobny wypadek ze smalcem. Dano smalec taki do Kulparkowa, że absolutnie w żaden sposób nie dał się użyć, był nieświeży, poprostu śmierdzący. Wtenczas sprawa ta oparła się o Wydział krajowy, i cały kubeł smalcu przyniesiono nam do biura, żeby się przekonać, jak jest złym i rzeczywiście był tak zły, że nie można go było użyć. Niechaj zresztą nasi masarze wiedzą, że z funduszu krajowego więcej żądają, jak słuszność wymaga.

P. **Michalski.** Proszę o głos

Marszałek. Głos ma p Michalski.

P. **Michalski.** Zdarzyć się mógł taki wypadek, że dostarczono nieświeżego smalcu. Jest na to rada. — Można na rachunek takiego dostawcy zakupić inny smalec a on nic mówić nie śmie. — Co do tego, żeby słonina była na tyle a tyle palców, to na to się takie warunki stawia, ażeby nasz masarz nie mógł jej dostarczyć Kto zna stosunki węgierskiej hodowli wieprzów, ten zrozumie, że nikt w całej Austryi, nie jest w stanie tak wykarmić wieprzów, jak w Węgrzech. — Oni mają sztuczne hodowle wieprzów, hodują je tylko słoną wodą i innymi domieszkami, tak, że wieprz nie ma w sobie nic mięsa, tylko sam tłuszcz; tam na poczekaniu wieprze się tuczy, ale to jest niezdrowe.— Otóż wzywa się tych masarzy, żeby takiej grubej słoniny dostarczyli jak węgierska. Takiej jak węgierska dostarczyć nie mogą.— Ale ja się zapytuję czy dla chorych, koniecznie potrzeba słoniny na cztery palce? Mnie się zdaje, że wystarczy na dwa, przyczem nasza jest daleko zdrowszą, niż węgierska.

Nietylko z wiktuałami jest to nieszczęście że się nie podobają dyrektorom, ale jest jeszcze coś innego. Jest tu wstawionych 8000 zł na zakupno bielizny. Otóż mnie się zdaje, że z naszych krajowych płócien także ta bielizna będzie złą, bo przed latami nie zakupywano jej w kraju, bo mówiono, że się prędzej drze. To jest rzecz względna. Umysłowo chory może

najmocniejszą bieliznę za kilka godzin podrzeć; trzeba więc ją czas jakiś wypróbować, a przypuśćmy nawet, żeby się prędzej podarła, niż inne, to jednak tych 8 tysięcy zostaje w kraju, przemysł się rozszerza, idzie w górę, żyją ludzie z tego i siła podatkowa się wzmaga, a tak tych 8 tysięcy za tę bieliznę, jak zawieziemy za granicę, to się już więcej nie wrócą.

Co się tyczy kartofli, to nie przez jeden rok, ale przez lat kilka — niech pan radca będzie łaskaw popatrzyć w rachunki,— a znajdzie tam bardzo wiele wagonów sprowadzanych z Węgier. — Całymi wagonami sprowadza się kartofle!

A teraz jeszcze jedna uwaga.

Że jest uprzedzenie do Lwowa, u pp. dyrektorów to najlepszym dowodem, że przecież kawy, której nie wyrabia ani Lwów, ani Kraków, nie kupuje się we Lwowie u naszych kupców, tylko sprowadza się z Krakowa. Plantacyi kawy w Krakowie przecież nie mamy! Ja Kraków bardzo lubię, ale daję przykład, że panuje uprzedzenie do naszych tworów, płodów i wszystkiego. Otóż radbym, żeby ludzie niepotrzebnie nie szemrali i spodziewam się, że to wszystko zostanie naprawionem.

Członek Wydziału kraj. p. Dr **Hoszard.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Hoszard ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Hoszard.** Tu się mówi o dzisiaj, a nie o tem co było przed laty. Dziś nigdy z zagranicy płótna się nie sprowadza, tylko z Korczyna albo od prządki. Kawę trudno jest sprowadzać galicyjską, bo jej tu nie ma, ale sprowadzamy ją wprost z Hamburga, a nie z Krakowa. Tyle w odpowiedzi p. Michalskiemu.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan.** Odnośnie do słów p Michalskiego chcę zapewnić, że co się tyczy płótna z wszelką pewnością, jak to zauważył członek Wydziału krajowego, wszystko bierze się w kraju, w Krosnie albo u prządki; obcego się nic nie sprowadza, a chociaż koce są gdzieindziej lepsze, bierze się tylko krajowe i nieraz się krzyczy i łaje naszych producentów, aby lepsze robili, ale pomimo tego z tych względów, które tu podano, bierze się zwykle w kraju. — Co się tyczy ziemniaków, nic o tem nie słyszałem, a co do słoniny i smalcu to wogóle w zasadzie wszystko co p. Michalski powiedział, podpisuję od pierwszej do ostatniej litery. — Kraj płaci, i dlatego należy swoich zasilać.

Co się tyczy kawy z Krakowa sprowadzanej, to się sprowadza dla szpitali właściwie cykoryę w wielkiej ilości. Jest to sztuczna kawa wyrobu Rozmanita, którą chorzy w Kulparkowie bardzo chętnie piją. — Jest to kawa sztuczna, robiona z jęczmienia, bardzo pożywna, smakuje przyjemnie a lepsza dla chorych od kawy prawdziwej, bo nie rozdraźnia nerwów.

Obok tej kawy sprowadza się zwykle prawdziwą kawę ale z Hamburga, kawę zaś jęczmienną tylko od Rozmanita. — Bądźcie Panowie spokojni, tego nie robi się przez oszczędność, ale ze względów zdrowotnych, gdyż to jest powszechnie uznane, że kawa ta jest lepszą dla chorych od prawdziwej.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rubr. VII. poz. 34—42., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. VIII. poz. 43—46. Koszta gospodarcze folwarku 13.100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubr VIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rub. IX. poz. 47—51. Koszta sanitarne 7 060 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę IX., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. X. poz 52. Koszta kancelaryjne 450 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę X., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. XI. poz. 53. Koszta kapliczne zwyczajne 200 zł., nadzwyczajne 200 zł., razem 400 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta): Rubr. XII. poz. 54—59. Koszta utrzymania budynków i t. p. zwyczajne

9.290 zł., nadzwyczajne 800 zł., razem 10.090 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje rubrykę XII, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Jordan.** (czyta):

Rubr. XIII. poz. 60. Podatki z ekwiwalentem 150 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XIII., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjętą.

Sprawozdawca poseł Dr. **Jordan.** (czyta):

Rubr. XIV. poz. 61-64. Rozmaite wydatki 2620 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XIV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca poseł Dr. **Jordan.** (czyta):

Rub. XV. poz. 65. Wydatki z patronatu i konkurencyi 60 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan.** (czyta):

Rub. XVI. poz. 66. Koszta podróży i dyety 150 zł.

Wydatki kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie wynoszą zwyczajne 192.711 zł., nadzwyczajne 10.000 zł., razem 202.711 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XVI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca poseł Dr. **Jordan.** (czyta):

Dochody.

Rubryka I. pozycya 1 odsetki od kapitałów 230 zł.

Rubryka II. pozycya 2—3 dodatki 660 zł.

Rubryka III. pozycya 4—5 Dochody z dóbr 16.100 zł.

Rubryka IV. pozycya 6—8 zwroty kosztów leczenia 194.000 zł.

Rubryka V. pozycya 9 11 rozmaite 1.180 zł.

Suma dochodów 212.170 złr.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubr I. do V., poz. 1—11 dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Jordan.** (czyta):

Porównanie: Dochody 212 170 zł.

Wydatki 202.711 zł.

Pozostaje nadwyżka 9.459 zł.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie i wstawia wykazaną nadwyżkę dochodów w kwocie 9.459 zł. do rubryki IV. dochodów funduszów krajowego.

Marszałck. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek komisyi, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Następuje lit. F.

Krajowy szpital Śgo Łazarza w Krakowie, sprawozdawca p. Dr. Franciszek Paszkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Lit. F.

Krajowy szpital Śgo Łazarza w Krakowie.

Wydatki.

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W ustanowionym przez Sejm krajowy uchwałą z dnia 10. października 1878 roku etacie posad w krajowym szpitalu Św. Łazarza w Krakowie w ustępie B) „Służba lekarska“ ma być pod lit. c) „sześciu sekundaryuszów II. klasy“, a w ustępie D) „Służba administracyjna“ zamieszczoną być ma nowa pozycya „d) pisarz w Izbie przyjęcia chorych“.

W etacie płac ma być jako nowa pozycya:

poz. 13. „Pisarz w Izbie przyjęcia chorych;

a) płaca 600 zł.,

b) mieszkanie z opałem — względnie relutum w kwocie 100 zł.,

c) wikt II. klasy,

d) dodatek pięcioletni 100 zł.“

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W ustanowionym przez Wysoki Sejm

uchwałą z dnia 10. października 1878 etacie płac w krajowym szpitalu Śgo Łazarza w Krakowie w ustępie II ma być:

pod poz. „15. a) Woźny, płaca 500 złr.,

pod poz. „15 e) dodatki pięcioletnie 30 zł.",

pod poz. „16. a) odźwierny, płaca 270 zł."

Pobór innych emolumentów pomienionych sług pozostaje niezmieniony.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przyznaje się Karolowi Engelmanowi, etatowemu pisarzowi szpitala Św. Łazarza w Krakowie w załatwieniu pet. l. s. 156 zaliczkę na płacę w kwocie 600 zł., zwrotną miesięcznemi ratami w ciągu lat sześciu z zastrzeżeniem spłacenia z niej dawnej zaliczki i zabezpieczeniem policą assekuracyi na życie i wstawia się na ten cel w rubrykę I. wydatków szpitala Św. Łazarza w Krakowie pod pozycyą 18 a) kwotę 600 zł.

Po dodaniu tej kwoty 600 zł wyniesie cała rubryka I kwotę 34.989 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje wniosek komisyi oraz rubrykę I, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Rubryka II. koszta utrzymania osób nieetatowych 29.324 złr.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rub II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Rubryka III. pensye i emerytury.

Odnośnie do tej rubryki komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przyznaje się p. Helenie Rydlowej wdowie po ś. p. Łucyanie Rydlu b prymaryuszu oddziału okulistycznego szpitala Św. Łazarza w Krakowie w załatwieniu pet. l. s. 249. w drodze łaski pensyę wdowią w rocznej kwocie 300 zł. a. w. i wstawia takową do rubryki III. wydatków krajowego szpitala Św. Łazarza w Krakowie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na petycyą l. s. 544 p. Wiktora Wojciechowskiego emerytowanego oficyała szpitala Św. Łazarza w Krakowie o podwyższenie mu emerytury przez policzenie lat służby nieetatowej przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Cała Rubryka III. wyniesie kwotę 6.925 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rub. III, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Rubryka IV. Zaopatrzenia, odstawne i dary z łaski.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przyznaje się Sylweremu Stroińskiemu, byłemu aptekarzowi szpitala Św. Łazarza w Krakowie, Maryi Skibskiej i Maryi Głowackiej, wdowom po dyetaryuszach szpitala Św. Łazarza tytułem jednorazowej zapomogi w drodze łaski po 100 zł. i wydatek ten wstawia do rubryki IV. wydatków krajowego szpitala Św. Łazarza.

Po odpadnięciu z rubryki tej poz. 40. t. j. zaopatrzenia Jakóba Skibskiego w kwocie 180 zł., a przybyciu powyższych trzech zapomóg w kwocie łącznej 300 zł., wyniesie rubryka IV. ogólną sumę 1.088 złr.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi oraz Rubrykę IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Rubryka V. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych 50 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyj-

muje rubrykę V., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski.** (czyta):

Rubryka VI. Renumeracye i zapomogi 900 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę VI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka VII. Koszta gospodarcze, w wydatkach zwyczajnych 96.695 zł. w nadzwyczajnych 5.650 zł., razem 102.345 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje rubrykę VII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka VIII. Koszta sanitarne preliminuje się 13.407 zł.

Marszałek. Duskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę VIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka IX. Koszta kancelaryjne 1150 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę IX., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka X. Koszta kapliczne 565 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę X., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka XI. Utrzymanie budynków 7250 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XI., zechce rękę podnieść. (Większosć). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka XII. Podatki i daniny 1027 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka XIII. Rozmaite 800 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka XIV. Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na oddziale położnic 600 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XIV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka XV. Koszta utrzymania mamek i dzieci w szpitalu Ś-go Ludwika 21.300 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka XVI. Zapisy w kwocie 109 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XVI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka XVII. Wydatki z prawa patronatu i konkurencyi wynikłe w kwocie 50 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XVII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Rubryka XVIII. Dyety, koszta podróży i różne inne w kwocie 300 zł.

Suma wydatków kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie 222.179 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XVIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Dochody:

Rubryka I. 19.108 zł.
Rubryka II. 9.800 zł.
Rubryka III. 195.000 zł.
Rubryka IV. 300 zł.
Suma 224.208 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta? Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki I. do IV. dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz preliminarz krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie na rok 1896 i polecić nadwyżkę dochodów w kwocie 2.029 zł. pobrać do funduszu krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje lit. G) Fundusz podrzutków w Krakowie, sprawozdawca p. Dr. Paszkowski ma głos.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Fundusz podrutków w Krakowie.

I. Wydatki.

Rubryka I. Płace urzędników zgodnie z wnioskiem 50 zł.

Rubryka II. Potrzeby kancelaryjne zgodnie z wnioskiem 20 zł.

Rubryka III. Remuneracye zgodnie z wnioskiem 20 zł.

Rubryka IV. Koszta utrzymania podrzutków zgodnie z wnioskiem 1.591 zł.

Rubryka V. Koszta leczenia dzieci zgodnie z wnioskiem 10 zł.

Rubryka VI. Zapomogi dla położnic zgodnie z wnioskiem 3.200 zł.

Rubryka VII. Rozmaite zgodnie z wnioskiem 40 zł.

Ogólna suma wydatków 4.931 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Dochody.

Rubryka I. Odsetki od efektów, kapitałów i fundacyi, zgodnie z wnioskiem 1.731 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sojm raczy powyższy preliminarz funduszu podrzutków w Krakowie na rok 1896 przyjąć i polecić pokryć niedobór w kwocie 3.200 zł. z funduszu krajowego, mianowicie z rubr. XI. wydatków budżetu krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje rubryka XII. poz. 169. Wydatki na szupaśnictwo. Sprawozdawca p Potoczek ma głos.

Sprawozdawca p. **Potoczek** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić do budżetu na rok 1896.:

Rubryka XII. poz. 169. „Wydatki na pokrycie kosztów szupasowych“, przyjmuje się w kwocie 23.000 zł., zaś rubr. XIV. poz. 56 doch. „Dochód ze zwrotu wydatków szupasowych“ w kwocie 8000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Potoczek.** Do tej rubryki odnosi się petycya gminy Muszyna (czyta):

Sprawozdanie
komisyi budżetowej o petycyi miasteczka Muszyny w powiecie nowo sandeckim, o subwencyę na cele szupaśnictwa z powodu nadmiernych wydatków na szupaśnictwo.

Wysoki Sejmie!

Miasteczko Muszyna ze względu na swe położenie pograniczne od strony Węgier z lat kilkunastu zaliczone zostało do stacyi szupaśniczych.

Przy wzrastającym granicznym przypływie osób szukających zarobku i ilość szupaśników wzmaga się nieustannie, tak w r. 1894 było szupaśników 302, a w roku 1895 liczba pomnożyła się o sto, i wynosiła 402. Szupaśnicy nadesłani zostają z różnych okolic Królestwa Węgierskiego.

Jeżeli się zważy, że opłata szupaśnika za dzień jeden wynosi 15 ct. w. a., gdy

tymczasem częstokroć przychodzi badać przynależność tego szupaśnika i nie jednokrotnie z innych powodów przytrzymać dłużej, w odpowiedniej ubikacyi umieścić i żywić.

Wydatki po nad otrzymane taksy zwrotne są znaczne, albowiem miasteczko Muszyna w jednym 1895 roku wydała z własnych funduszów kwotę 60 zł. w. a. Wobec wzmagającej się stale ilości szupaśników naturalnie i wydatki gminy pomnażać się muszą.

Wobec tych stosunków komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę miasteczka Muszyny odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Rubryka XIII. poz. 170—183. Budowle wodne i melioracye. Sprawozdawca poseł Skałkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Skałkowski** (czyta):

A) Biuro melioracyjne i studya przygotowawcze.

Poz. 170. Płace urzędników, utrzymanie ekspozytur i stypendya:

a) Dyrektor biura: płaca 2.800 zł., dodatek aktywalny 480 zł. Razem 3.280 zł.

b) 3 starszych inżynierów: płaca po 2.000 zł. 6.000 zł., dodatek aktywalny po 360 zł. 1.080 zł. Razem 7.080 zł.

c) 8 inżynierów I. klasy: płaca po 1.500 zł. 12.000 zł., dodatki aktywalne: dla 6 inżynierów we Lwowie po 300 zł. 1.800 zł., dla 1 inżyniera w Tarnowie 250 zł., dla 1 inżyniera w Sanoku 200 zł. Razem 14.250 zł.

d) 8 inżynierów II. klasy: płaca po 1.200 zł. 9.600 zł., dodatki aktywalne po 300 zł. 2.400 zł. Razem 12.000 zł.

Z tego pokrywają fundusze publicznych robót melioracyjnych pobory 6 inżynierów za 8 miesięcy po 1.000 zł. 6.000 zł. Razem 6.000 zł.

e) 8 inżynierów adjunktów: płaca po 1.000 zł. 8.000 zł., dodatki aktywalne po 200 zł. 1.600 zł. Razem 9.600 zł.

Z tego pokrywają fundusze publicznych robót melioracyjnych pobory 4 inżynierów za 8 miesięcy po 800 zł. 3.200 zł.

f) 6 inżynierów asystentów: płaca po 800 zł. 4.800 zł., dodatki aktywalne po 200 zł. 1.200 zł.

Z tego pokrywają fundusze publicznych robót melioracyjnych pobory 4 inżynierów asystentów za 8 miesięcy po $666^2/_3$ zł. 2.667 zł.

g) 4 elewów technicznych: adjuta po 600 zł. Razem 2.400 zł.

h) Inżynier dla kultury i eksploatacyi torfów (pobory za 5 miesięcy) 900 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę że poz. 170 h w kwocie 900 zł. została już uchwaloną na wniosek komisyi gospodarstwa krajowego dnia 30. stycznia b. r.

Sprawozdawca p. Dr. **Skałkowski** (czyta dalej):

Poz. 170. i) 2 elewów komasacyjnych — zł.

k) Dyetaryusze: 2 dyetaryuszów w biurze centralnem po 2 zł. dziennie 1.464 zł., ryczałt na na rysownika dla ekspozytury w Krakowie 480 zł. Razem 1 944 zł.

l) Utrzymanie ekspozytur: w Krakowie 450 zł., w Tarnowie i Stanisławowie po 300 zł. 600 zł., w Sanoku i Jaśle po 200 zł. 400 zł. Razem 1.450 zł.

m) Stypendya: dla wykształcenia inżyniera do kultury i eksploatacyi torfów 700 zł., dla 6 słuchaczy inżynieryi po 300 zł rocznie: dla 3 na cały rok 900 zł., dla 3 na 3 miesiące 270 zł. Razem 1.870 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę, że pozycya 170. lit. l. m. ustęp 3-ci 270 zł. uchwalona była dnia 30. stycznia b. r.

Sprawozdawca p. Dr. **Skałkowski** (czyta dalej)

n) Referent administracyjno-prawny: płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 420 zł. Razem 2.420 zł. Suma poz. 170. 51.327 zł.

Poz. 171. Utrzymanie służby dozorców melioracyjnych:

a) wynagrodzenie dozorców za czas zajęcia w biurze: po 2 dla ekspozytur w Krakowie, Tarnowie, Jaśle, Sanoku i Stanisławowie, a 4 dla biura centralnego po 120 zł. Razem 1.680 zł.

b) dotacya funduszu emerytalnego dozorców melioracyjnych 500 zł. Razem 2.180 zł.

Poz. 172. Zaliczki na płace dla inżynierów i dozorców melioracyjnych 1 000 zł.

Poz. 173. Remuneracye i zapomogi dla inżynierów i dozorców melioracyjnych 3.000 zł.

Poz. 174. Pensye i zaopatrzenia:

a) Biegański Antoni, emerytowany inżynier adjunkt 424 zł.

b) Karpuszki sieroty: Adam Olgierd i Helena Janina, pensya sierocińska po 70 zł. rocznie 140 zł., i dodatek na wychowanie po 50 zł. rocznie 100 zł. 240 zł. Razem 664 zł.

Poz. 175. Sprawienie, uzupełnienie i naprawa narzędzi, ozaz zakupno potrzeb rysunkowych 3.000 zł.,

poz. 176 Na utrzymanie kursu praktycznego dozorców melioracyjnych 4.500 zł.,

poz. 177. Zasiłek krajowy na utrzymanie galic. oddziału państwowego biura hydrograficznego 7.625 zł.,

poz. 178 Na zdjęcia i projekty:

a) dla publicznych robót melioracyjnych w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 27. września 1882 5.000 zł., b) dla melioracyj prywatnych w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 6. kwietnia 1892 6.000 zł., razem 11.000 zł.

Suma działu A) 84.296 zł.

B. Wykonanie budowli wodnych.

Poz. 179. Na systematyczną regulacyę rzek karpackich:

a) na regulacyę rzeki Białej z dopływami i uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Dunajca, V. rata 42.317 zł., b) na regulacyę rzeki Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, IV. rata 42.667 zł., razem 85.984 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te pozycye 170 do 179 włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. **Skałkowski** (czyta):

Poz· 180. Zasiłki 33 1/3 % na lokalne regulacye rzek niespławnych w myśl uchwały sejmowej z dnia 6 października 1882.

a) na regulacyę Skawy:

1. pod Jaroszowicami i Wadowicami 3.230 zł.,

2. pod Grodziskiem i Graboszycami 1.000 zł., razem 4.230 zł.

b) na regulacyę Raby:

1. pod Brzozową i Targoszyną 1.000 zł.,

2. pod Dobczycami i Niezdowem 2.436 zł.,

3. pod Dobczycami 2.969 zł.,

4. pod Winiarami, Kunicami i Gdowem 1.000 zł.,

5. pod Dąbrowicą 2.035 zł.,

6. pod Krzyżanowicami 1·000 zł.,

7. pod Targowiskiem 1.000 zł., razśm 11 440 zł.

c) na regulacyę Dunajca:

1. pod Jazowskiem i Maszkowicami 1.000 zł.,

2. pod Podegrodziem i Stadłem 2.000 zł.,

3. pod Wyglanowicami i Starym Sączem 800 zł.,

4. pod Chełmcem i Rdziostowem 1.000 zł.,

5. pod Zabełczem 1.454 zł.,

6. pod Marcinkowicami i Kurowem 2.000 zł.,

7. pod Rożnowem 2.326 zł.,

8. pod Witowicami dolnemi 2.000 zł.,

9. pod Drużkowem, Tropiem i Będzieszyną 2 779 zł.,

10. pod Filipowicami 3.000 zł.,

11. pod Charzewicami 2.000 zł.,

12. pod Melsztynem (narzuty kamienne) 6.000 zł,

13. pod Lusławicami 2.247 zł.

14. pod Wróblowicami 2.144 zł.,

15. pod Wesołowem 1.708 zł.,

16. pod Gierową janowicką 3.000 zł.,

17. pod Olszynami Sukmaniem (narzuty) 2.000 zł.,

18. pod Wielką Wsią i Zawodziem 3.400 zł.,

19. pod Szczepanowicami i Zgłobicami 3.000 zł., razem 42.858 zł.

d) na regulacyę Wisłoki:

1. pod Brzyskami i Bukową 1.500 zł.,

2. pod Bukową 2.630 zł,

3. pod Skurową i Zawadką 1.000 zł.,

4. pod Skurową 877 zł.,

5. pod Przeczycą i Kamienicą 1.000 zł.,

6. pod Jaworzem i Mokrzcem 500 zł.,

7. pod Chotową i Podegrodziem 1.000 zł.,

8. pod Dębicą i Straszęcinem 2 500 zł.,

9. pod Żyrakowem 2.000 zł.,

10. pod Brzeźnicą i Pustkowem 3.720 zł.,

11. pod Rzemieniem, Rzochowem i Rzyskami 3.680 zł., razem 20.407 zł.

e) na regulacyę Wisłoka:

1. pod Wiśniową i Cieszyną 1.000 zł,

2. pod Dobrzechowem 290 zł.,

3. pod Babicą i Siedliskami (11 km.) 2.000 zł., razem 3.290 zł.

f) na regulacyę Sanu:

1. pod Mrzygłodem i Dobrą 1.000 zł.,

2. pod Witryłowem, Hroszówką i Temeszowem 1.800 zł.,

3. pod Krzemienną i Niewistką 2.000 zł.,

4. pod Warą 1.000 zł.,

5. pod Nozdrzcem 1.208 zł.,

6. pod Dąbrówką starzeńską 750 zł.,

7. pod Karolówką i Dynowem 2.733 zł.,

8. pod Bartkówką 900 zł.,

9. pod Bartkówką i Pawłokomą 2.369 zł.,

10. pod Pawłokomą 818 zł.,

11. pod Bachorzem 1.000 zł.,

12. pod Bahorcem i Sielnicą 2.000 zł.,

13. pod Ruską wsią 500 zł.,

14. pod Nienadową i Ruską wsią 900 zł.,

15. pod Iskaniem i Bachowem 1.000 zł.,

16. pod Krzywczą 1.155 zł.,

17. pod Korytnikami 2.500 zł.,

18. pod Ostrowem 3.000 zł.,

19. pod Wilczą i Buszkowicami 2.000 zł.,

20. pod Sośnicą i Dusowcami 1.000 zł., razem 29.633 zł.

g) na regulacyę Stryja:

1. pod Chodowicami 1.500 zł,

2. pod Kawczym kątem 2.277 zł.,

3. pod Pokrowcami i Pczanami 2.000 zł.,

4. pod Wołcniowem 1.000 zł.,

5. pod Żulinem i Siemiginowem 2.000 zł., razem 8.777 zł.

h) na regulacyę Świcy:

1. pod Hoszowem 2 000 zł.,

2. pod Baliczami podgórnemi i zarzecznemi 1.533 zł.,

3. pod Sokołowem i Łanami sokołowskiemi 2.500 zł., razem 6.033 zł

i) na regulacyę Łomnicy:

1. pod Temerowcami 2.000 zł.,

2. pod Błudnikami i Sokołem 3.125 zł., razem 5.125 zł.

k) na regulacyę Bystrzycy Nadwórniańskiej pod Mykietyńcami i Uhornikami 1.500 zł.

l) na regulacyę Bystrzycy Sołotwińskiej pod Sołotwiną 1.025 zł.

m) na premiowanie zawiklenia odsypisk 1.000 zł.

n) do dyspozycyi Wydziału krajowego 5.000 zł.

Suma pozycyi 180 — 140.318 zł.

Marszalek. Pozycya ta już została uchwalona na wniosek komisyi gospodarstwa krajowego.

Sprawozdawca p Dr. **Skałkowski** (czyta):

Poz. 181. Na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych na zasadzie ustawy państwowej z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116:

a) na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Skawy, V. rata (ostatnia) 10.394 zł.

b) na uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami, V. rata 14.533 zł.

c) na regulacyę rzeki Bugu od ujścia Pełtwi do granicy państwa, IV. rata 19.800 zł.

d) na regulacyę rzeki Złotej Lipy, III. rata 13.200 zł.

e) na osuszenie bagien Łańcucko-Jarosławskich, III. rata (ostatnia) 11.500 zł.

f) na regulacyę potoku Przegnojówki, II rata 11.200 zł.

g) na osuszenie bagien Stojanowskich II. rata (ostatnia) 12.000 zł.

h) na obwałowanie lewego brzegu Dunajca, II. rata 14.000 zł.

i) na regulacyę Łęgu, II. rata 16.767 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 181 lit a) do lit. i) włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. **Skałkowski** (czyta):

k) na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Dniestru, I. rata 20.200 zł.

l) na zabudowanie potoku Glińsko, I. rata 6.000 zł.

Przy ostatniej pozycyi jest różnica w druku dlatego, ponieważ na zabudowanie potoku Glińsko przyznano na podstawie uchwały z dnia 30. stycznia okrągłe 6.000 zł. (czyta):

m) na uzupełnienie regulacyi Krzemienicy z dopływami, I. rata 15.600 zł.

Suma zatem pozycyi 181 wynosi 165 194 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę Izby, że pozycye 181 lit. k) l) m) zostały uchwalone w dniu 30. stycznia b. r.

Sprawozdawca poseł Dr. **Skałkowski** (czyta):

Poz. 182. Na konserwacyę krajowych robót melioracyjnych:

a) regulacyi Trześniówki 500 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 181—182, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Skałkowski** (czyta):

Poz. 183. Dotacye na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 26. listopada 1889:

a) na osuszenie przysioła Brzoza ad Wrzawy 1.395 zł.

b) na roboty dodatkowe przy osuszeniu bagien Niskich 3.000 zł.

c) na przełożenie wału nadwiślańskiego w Dąbrowie wrzawskiej 1.309 zł.

d) na przedłużenie prawego wału Jodłówki w Radomyślu nad Sanem 1.114 zł.

e) na regulacyę Jasiółki pod Sądkową, Roztokami i Zimnowodą 1.224 zł.

f) na regulacyę Wiszni pod Nienowicami 2.800 zł.

g) na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk: w Rudniku 1.000 zł., w Korsowie 1.000 zł., w Nowym Targu 500 zł.,

w Oleskn 1.000 zł., w Chorostkowie 500 zł., połowa remuneracyi zarządcy 5 stacyi po 200 zł., 1.000, razem 5.000 zł.

h) na zakładanie fabryk drenarskich w myśl uchwały Wys. Sejmu z d. 6. kwietnia 1892 5.000 zł.

i) dyspozycyi Wydziału krajowego 10.000 zł.

Suma poz. 183 30.842 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę, że poz. 183 lit. a) do lit. i) została uchwalona w dniu 30. stycznia b. r.

Sprawozdawca poseł Dr. **Skałkowski** (czyta):

Suma wydatków rubryki XIII. budżetem objętych 507.134 zł.

Komisya budżetowa, zgadzając się z Wydziałem krajowym, wnosi:

„Przyznany uchwałą z 24. stycznia 1889 r. dodatek na wychowanie po 50 zł. rocznie pozostawia się sierotom po śp. Sewerynie Karpuszce t. j. Adamowi Olgierdowi dw. im. i Helenie Joannie dw. im. Karpuszkom aż do wieku normalnego“.

Marszałek. Nad wnioskiem komisyi dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Rubr. XIV. poz. 184—201.

Odsetki od pożyczek i umarzanie tychże.

Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca poseł Dr. **Goldman** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Rubr. XIV.

Odsetki od pożyczek i umarzanie tychże.

Poz. 184. Umorzenie pożyczki 40.000 zł., zaciągniętej w gal. Kasie oszczędności na budowę kulparkowską 2.547 zł.

Poz. 185. Umorzenie pożyczki 10.000 zł., zaciągniętej przez zgromadzenie Sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo 690 zł.

Poz. 186. Umorzenie pożyczki 5.000 zł., zaciągniętej przez Zbór izraelicki w Krakowie 381 zł.

Poz. 187. Umorzenie $4^1/_2$% obligacyj pożyczki krajowej z r. 1883 83.013 zł.

Poz. 188. Funduszowi szpitala św. Łazarza w Krakowie, zwrot reszty z kapitału 346.796 zł. 34 ct. użytych na budowę szpitala 19.578 zł.

Poz. 189. Umorzenie pożyczki 22.500 zł., zaciągniętej w Kasie oszczędności na budowę pralni w szpitalu lwowskim 2.025 zł.

Poz. 190. Umorzenie pożyczki 70.000 zł., zaciągniętej w Banku krajowym na wybudowanie prawego skrzydła w szpitalu lwowskim 7.049 zł.

Poz. 191. Na pokrycie niedoboru funduszu pożyczki krajowej z r. 1873 50.059 zł.

Poz. 192. Umorzenie pożyczki krajowej z r. 1891 80.890 zł.

Poz. 193. Umorzenie połowy kapitału 27.500 zł., zaciągniętego w Banku krajowym na odbudowanie północnej części frontowego budynku w szpitalu tarnowskim 1.395 zł.

Poz. 194. Umorzenie pożyczki ciążącej na hipotece realności zakupionej na budowę domu dla żandarmeryi 280 zł.

Poz. 195. Umorzenie pożyczki 300.000 zł., zaciągniętej w Banku krajowym dla dotkniętych klęską nieurodzaju w r. 1889 47.907 zł.

Poz. 196. Odsetki od pożyczki 100.000 zł. na budowę domu dla żandarmeryi, za pół roku 2.625 zł.

Poz. 197. Funduszowi szkolnemu krajowemu, odsetki od efektów wypożyczonych na fundusz pożyczkowy na budowę szkół 12.888 zł.

Poz. 198. Umorzenie pożyczki krajowej z r. 1893 1,367.501 zł.

Poz. 199. Bonifikacya Skarbowi państwa z tytułu podatku dochodowego od kuponów obligacyj b. funduszów indemnizacyjnych 63.971 zł.

Poz. 200. Na spłatę niezgłoszonych obligacyj i kuponów b. funduszów indemnizacyjnych 50.000 zł.

Poz. 201. Na spłatę dawniejszych długów krajowych — kwota na ten cel wstawioną zostanie przy uchwale finansowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te poz. 184 do 200 włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje:

Rubr. XV. poz. 202 wydatków.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Rubr. XV. poz. 202. Urzędnicy fachowi dla spraw rolniczych w myśl uchwały sejmowej z d. 17. stycznia 1896 5.320 zł.

Marszałek. Oznajmiam, że pozycya ta jako już uchwalona nie może być przedmiotem powtórnego głosowania.

Następuje:

Rubr. XV., poz. 203 wydatków i rubr. VII. poz. 34 i 35 dochodów.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Budżet kraj. szkoły gospod. lasowego.

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Profesor fachowy, zarazem dyrektor, płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 480 zł., dodatek osobisty 80 zł., razem 2.560 zł.

Poz. 2. Dwóch profesorów fachowych płace po 1.300 zł., dodatki aktywalne po 400 zł. i dodatek pięcioletni dla jednego 200 zł., razem 3.600 zł.

Poz. 3. Dwóch nauczycieli-adjunktów, płace po 1.000 zł., dodatki aktywalne po 300 zł. i dodatek pięcioletni dla jednego 150 zł. razem 2.750 zł.

Poz. 4 Docenci (nauczyciele-pomocnicy):

a) języka polskiego i niemieckiego 480 zł.

b) geografii fizycznej i politycznej 240 zł.

c) fizyki eksperymentalnej 300 zł.

d) matematyki 500 zł.

e) geometryi wykreślnej 300 zł.

f) mechaniki zastosowanej 300 zł.

g) budownictwa i rysunków 800 zł.

h) chemii ogólnej 300 zł.

i) chemii technologicznej 300 zł.

k) ekonomii społecznej 200 zł.

l) encyklopedyi rolnictwa 300 zł.

m) ustawodawstwa w ogóle i leśnego 200 zł. — razem 4.220 zł.

Suma rubryki I. 13.130 zł.

Rubr. II. Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 5. Strzelecki Henryk, były dyrektor, emerytura 2.600 zł.

Poz. 5a Ludwika Moroz, wdowa po dozorcy, dożywotnie zaopatrzenie 60 zł.

Suma rubryki II. 2.660 zł.

Rubr. III. Koszta administracyi.

Poz. 6. Druki, inseraty, portorya i inne wydatki kancelaryjne 250 zł.

Poz. 7. Podatki 20 zł.

Poz. 8. Ubezpieczenie budynków i zbiorów 100 zł.

Poz. 9. Opał i oświetlenie 400 zł.

Poz. 10. Utrzymanie budynków 150 zł. (nadzw. 270 zł)

Poz. 11. Wewnętrzne urządzenie:

a) utrzymanie 50 zł.

b) uzupełnienie (nadzw. 300 zł.)

Poz. 12. Dozorca domu i pomocnik dozorcy 540 zł.

Suma rubryki III. 1.510 zł. (nadzw. 570 zł.

Rubr. IV. Środki naukowe.

Poz. 13. Biblioteka i czytelnia 300 zł.

Poz. 14. Laboratorya:

a) chemii ogólnej i technologicznej 90 zł.

b) botaniczno-fizyologicznej 60 zł.

Poz 15. Muzea, zbiory i środki do demonstracyi i ćwiczeń:

a) do geografii fizycznej i politycznej 10 zł.

b) fizyki 20 zł (nadzw.) 50 zł.

c) meteorologii i klimatologii 20 zł.

d) geometryi wykreślnej i mechaniki 50 zł.

e) inżynieryi leśnej 50 zł., (nadzw.) 400 zł.

f) botaniki, fizyologii, geognozyi i mineralogii 60 zł. (nadzw.) 60 zł.

g) zoologii 20 zł.

h) technologii chemicznej 50 zł.

i) leśnictwa w ogóle 150 zł. (nadzw.) 500 zł. razem 430 zł. (nadzw.) 1.010 zł.

Poz 16 Wycieczki naukowe z uczniami 1 000 zł.

Poz. 17. Utrzymanie ogrodu przy szkole 150 zł.

Suma rubryki IV. 2.030 zł. (nadzw.) 1.010 zł

Rubr. V. Spłata pożyczki.

Poz. 18. Bankowi krajowemu we Lwowie, spłata kapitału i odsetek 400 zł

Suma wydatków 19 730 zł. (nadzw.) 1.580 zł.

Razem 21.310 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki rozchodów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 7.000 zł.

Rubr. II. poz. 2. Opłaty od uczniów:

a) wpisowe od 15 nowych po 2 zł. 30 zł.

b) czesne od 30 ogółem po 10 zł. 300 zł., razem 330 zł.

Suma dochodów 7.330 zł.

W porównaniu z wydatkami 21.310 zł. okazuje się niedobór 13.980 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje:

Rubr. XV., poz. 210. i 211. wydatków i Rubr. IX. poz. 43. i 44. dochodów.

Sprawozdanie Komisyi budżetowej o preliminarzu na r. 1896 krajowej średniej szkoły rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić budżet krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie na r. 1896 według następującego poszczególnienia:

A. Szkoła:

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 2.000 zł. dodatek aktywalny 320 zł. razem 2.320 zł.

Poz. 2. Kapelan i katecheta, oraz docent jednego z przedmiotów ogólnie kształcących płaca 1 400 zł., dodatek aktywalny 260 zł., razem 1.660 zł.

Poz. 3. 8 profesorów płaca po 1.400 zł., 11.200 zł. dodatki aktyw. po 260 zł. 2.080 zł. dodatki pięcioletnie 933 zł. razem 14.213 zł.

Poz. 4. Docent weterynaryi 800 zł.
„ 5. „ leśnictwa 400 zł.
„ 6. „ sadownictwa i warzywnictwa, oraz chmielarstwa i uprawy wikli 200 zł.

Poz. 7. Nauczyciel instruktor do robót praktycznych płaca 800 zł., dodatek aktywalny 140 zł., dwa dodatki pięcioletnie po 100 zł. 200 zł 1.140 zł, po strąceniu z funduszu folwarku w Czernichowie za administracyę 200 zł., razem 940 zł.

Poz 8. Prefekt internatu, zarazem nauczyciel gimnastyki, płaca 800 zł., wikt 360 zł., światło 10 zł., razem 1.170 zł.

Poz. 8a. Zastępstwo chorego profesora (nadzw.) 800 zł.

Suma rubryki I. 21.703 zł. (nadzw.) 800 zł.

Rubr. II. Płace urzędników administracyjnych etatowych.

Poz. 9. Kasyer zarazem rachmistrz, płaca 1.200 zł.

Poz. 10. Sekretarz Dyrekcyi, zarazem magazynier, płaca 600 zł.

Suma rubryki II. 1.800 zł.

Rubr. III. Płace funkcyonaryuszy nieetatowych.

Poz. 11. Lekarz zakładowy 500 zł.

Poz. 12. Ogrodnik zakładowy płaca 500 zł., dodatek pięcioletni 50 zł., razem 550 zł.

Poz. 13. Pomocnik ogrodnika, płaca 200 zł., wikt 210 zł., razem 410 zł.

Suma rubryki III. 1 460 zł,

Rubr. IV. Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 14. Służba wyższa.

a) Tercyan szkoły, zarazem woźny płaca 150 zł., na ubiór 50 zł., wikt 150 zł.

b) Laborant chemii i fizyki oraz stacyi meteorologicznej, płaca 150 zł., wikt 150 zł.

c) Portyer bramy zakładowej, zarazem dozorca nocny, płaca 150 zł., na ubiór 50 zł., wikt 150 zł.

Poz 15. Służba niższa.

a) 2 chłopców przy muzeach, zbiorach i salach wykładowych płaca po 50 zł. razem 100 zł., wikt po 106 zł. razem 212 zł.

b) stróż domowy, płaca 80 zł., wikt 106 zł.

Suma rubryki IV. 1.498 zł.

Rubr. V. Emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 16. Dr, Prażmowski Adam, b. profesor emeryt. 645 zł.

Poz. 17. Płanecina Marya, b. piekarka, zaopatrzenie 40 zł.

Poz. 18. Ryszka Kunegunda, b. praczka 40 zł.

Suma rubryki V. 725 zł.

Rubr VI. Koszta administracyjne.

Poz. 19. Zarząd.

a) pomoc kancelaryjna dla kuratoryi szkoły 200 zł.

b) potrzeby kancelaryjne szkoły 150 zł.

c) druki i inseraty 100 zł.

d) portorya i przesyłki 150 zł.

e) koszta podróży w interesach zakładu i przywóz środków naukowych 450 zł.

f) Koszta przyjazdu docenta weterynaryi 150 zł.

Razem 1.200 zł.

Poz. 20. Opał w gmachu szkolnym i internacie 1.400 zł.

Poz. 21. Oświetlenie w gmachu szkolnym i internacie 800 zł.

Poz. 22. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 1 000 zł.

Poz. 23. a) budowa domu dla dwóch profesorów, II. i ostatnia rata (nadzw.) 7.500 zł.

b) koszt wykupna gruntów włościańskich dla utworzenia przejścia (nadzw.) 2.300 zł-

Poz. 24. Zabezpieczenie budynków i zbiorów 330 zł.

Poz. 25. Najem pomieszkań dla funkcyonaryuszów 900 zł.

Poz. 26. Płaca kominiarza 150 zł.

Poz. 27. Sprzęty i ruchomości 150 zł. (nadzw.) 400 zł.

Poz. 28. Koszta lustracyi zakładu 300 zł.

Poz. 29. Koszta nabożeństwa 60 zł. (nadzw.) 200 zł.

Poz. 30. Na aptekę 200 zł.

Poz. 31. Utrzymanie dziedzińców 150 (nadzw.) 300 zł.

Suma rubryki VI. 6.640 zł. (nadzw.) 10.700 zł.

Rubr. VII. Utrzymanie uczniów.

Poz. 32. Żywność (65 uczniów po 210 zł.) razem 13.650 zł.

Poz. 33. Opał do kuchni 400 zł.

Poz. 34. Służba internatu:

a) kredensowy, (płaca 130 zł.), wikt 106 zł) razem 336 zł.

b) 5 chłopców do obsługi uczniów (płaca po 50 zł., wikt 106 zł) — razem 780 zł.

c) palacz do obsługi kaloryferów, (płaca 150 zł., wikt 150 zł. —razem 300 zł. Ogółem 1.316 zł.

Poz. 35. Służba kuchenna:

a) gospodyni, płaca 240 zł., wikt 210 zł., razem 450 zł

b) kucharz, płaca 360 zł., wikt — zł., razem 360 zł.

c) piekarz, płaca 180 zł., wikt 150 zł., razem 330 zł.

d) 3 dziewki, płaca po 30 zł., wikt po 106 zł. razem 408 zł. Ogółem 1.548 zł.

Poz. 36. Sprzęty:

a) do sal sypialnych 100 zł.

b) do kuchni i naczynia stołowe 300 zł. (nadzw.) 300 zł.

c) do infirmeryi (nadzw) 80 zł.

d) do rekreacyi 25 zł. (nadzw. 100 zł.

Poz 37. Odzież, (65 uczniów po 60 zł.) 3.900 zł.

Poz. 38. Pościel 200 zł. (nadzw. 100 zł.

Poz. 39. Pranie bielizny i pościeli:

a) praczka, (płaca 72 zł., wikt 150 zł.), razem 222 zł.

b) przynajęcie pomocy, oraz opał, mydło, soda i t. p. potrzeby 250 zł. Ogółem 472 zł.

Suma rubryki VII. 21 911 zł. (nadz.) 580 zł.

Rubr. VIII. Potrzeby naukowe.

Poz. 40. Eksperymenta przy wykładach.

a) dla profesora rolnictwa 20 zł. (nadzw.) 30 zł.

b) dla profesora hodowli 25 zł.

c) dla profesora zootomii 20 zł.

d) dla profesora weterynaryi 25 zł.

e) dla profesora botaniki 30 zł.

f) dla profesora fizyki 20 zł.

g) dla profesora miernictwa 25 zł.

h) dla profesora chemii ogólnej 50 zł.

i) dla profesora mleczarstwa 50 zł.

k) dla profesora rybactwa 50 zł.

razem 315 zł. (nadzw.) 30 zł.

Poz. 41. Zbiory i muzea:

a) zbiór rolniczy 100 zł. (nadzw.) 100 zł.

b) zbiór hodowlany 100 zł. (nadzw.) 60 zł.

c) zbiór fizyczny 100 zł.

d) zbiór geograficzny 50 zł.

e) zbiór botaniczny 50 zł.

f) zbiór zoologiczny 50 zł.

h) zbiór mechaniczny 50 zł.

i) zbiór mineralogiczny 20 zł.

k) zbiór technologiczny 80 zł.

l) zbiór okazów leśnych 30 zł.

m) zbiór okazów weterynaryjnych 30 zł.

n) zbiór narzędzi rolniczych 100 zł.

o) zbiór modeli do budownictwa 50 zł.

p) zbiór przyrządów mierniczych 50 zł.

r) zbiór mleczarski 50 zł.

s) zbiór ogrodniczy 60 zł.

t) zbiór melioracyjny 50 zł.

u) zbiór rybacki 50 zł. (nadzw.) 60 zł.

w) Stacya meteorologiczna 30 zł.

razem 1.150 zł., (nadzw.) 220 zł.

Poz. 42. Laboratorya:

a) chemii ogólnej i gabinet 400 zł.

b) chemii rolniczej 200 zł.

c) chemii technologicznej 100 zł.

d) zootomiczne 100 zł. (nadzw.) 50 zł.

e) roślinno-fizyologiczne 100 zł.

f) rolnicze 100 zł. (nadzw.) 150 zł.

razem 1.000 zł. (nadzw.) 200 zł.

Poz. 43. Biblioteka:

a) przykupno dzieł 400 zł.

b) oprawa książek 50 zł.

c) czasopisma naukowe i polityczne 150 zł., razem 600 zł.

Poz. 44. Utrzymanie i uzupełnienie ogrodu pomologicznego i warzywnego 400 zł.

Poz. 45. Ogród botaniczny 100 zł.

Poz. 46. Utrzymanie pola doświadczalnego 150 zł.

Poz. 47. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 500 zł.

Suma rubryki VIII. — 4.215 zł. (nadzw.) 450 zł.

Rubr. IX. Rozmaite.

Poz. 48. Utrzymanie ochotniczej straży ogniowej 100 zł. (nadzw.) 100 zł.

Poz. 49. Urządzenie pokoju gościnnego, zarazem rozmownicy (nadzwyczajne) 150 zł.

Poz. 50. Sprawienie kasy wertheimowskiej i urządzenie kasy (nadzwycz.) 125 zł.

Poz. 51. Nieprzewidziane 250 zł.

Suma rubryki IX. 350 zł. (nadzw.) 375 zł.

Suma wydatków 60.302 zł. (nadzw.) 12.905 zł.

Razem 73.207 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść (Większość). Są przyjęte

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państwa na potrzeby szkoły 7.000 zł.

Poz. 2. Z c k. Skarbu państwa na budowę internatu, IV. i ostatnia rata (nadzw.) 5.000 zł.

Poz. 3. Z c. k. Skarbu Państwa na budowę domu dla profesorów (nadzwycz.) 6.500 zł.

Suma rubryki I. 7.000 zł. (nadzw.) 11.500 zł.

Rubr. II. Opłaty od uczniów.

Poz. 4. Opłaty na utrzymanie 65 uczniów po 320 zł. 20.800 zł.

Poz. 5. Czesne od 65 uczniów po 50 zł. 3.250 zł, po strąceniu $^1/_4$ części uwolnionych przez Wydział krajowy 815 zł. pozostaje 2.435 zł.

Suma rubryki II. 23.235 zł.

Rubr. III. Inne dochody.

Poz. 6. Ze sprzedaży płodów z ogrodów 700 zł.

Poz. 7. Ze sprzedaży płodów z pola doświadczalnego 50 zł.

Suma rubryki III. 750 zł.

Rubr. IV. poz. 8. Rozmaite nieprzewidziane 100 zł.

Suma dochodów 31.085 zł. (nadzw.) 11.500 zł.

. Razem 42.585 zł.

W porównaniu z sumą wydatków 73.207 zł.

Okazuje się niedobór 30.622 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

B. Folwark w Czernichowie.

Wydatki.

Rubr. I. Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i zasługi:

a) funduszowi szkoły, zwrot części płacy administratora 200 zł., b) służba folwarczna (płaca i ordynarya) 1.200 zł., razem 1.400 zł.

Poz. 2. Najem robotnika:

a) do gospodarstwa folwarcznego 850 zł., b) do chmielarni: α) dodatek zawiadowcy chmielarni 50 zł., β) roboty przy chmielarni 150 zł., razem 1.050 zł.

Poz. 3. Dokupno i zmiana nasienia 300 zł.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających 100 zł.

Poz. 5. Dokupno słomy i karmy 900 zł.

Poz. 6. Inwentarz użytkowy (naprawa uprzęży) 70 zł.

Poz. 7. Utrzymanie budynków folwarcznych 100 zł.

Poz. 8. Naprawa narzędzi i sprzętów 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie rowów 100 zł.

Poz. 10. Zabezpieczenie od pożaru i gradobicia 90 zł.

Poz. 11. Światło i smarowidło 40 zł.

Suma rubryki I. 4.250 zł.

Rubr. II. Las i plantacya wikla.

Poz. 12. Służba, roboty i zalesienie 680 zł.

Poz. 13. Wikle i ogrodnik, utrzymanie i uzupełnienie plantacyi 400 zł. (nadzwycz.) 450 zł.

Suma rubryki II. 1.080 zł. (nadzw.) 450 zł.

Rubr. III. poz. 14. Utrzymanie brzegów Wisły 170 zł.

Rubr. IV. poz. 15. Podatki i daniny 600 zł

Rubr. V. poz. 16. Rozmaite nieprzewidziane 200 zł.

Suma wydatków 6.300 zł. (nadzw.) 450 zł.

Razem 6.750 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Z gospodarstwa.

Poz. 1. Ze sprzedaży płodów rolnych i chmielarni 1.200 zł

Poz. 2. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych:

a) krowiarnia 500 zł., b) nierogacizna 1.000 zł., razem 1.500 zł.

Poz. 3. Z wynajętych ról i pastwisk 500 zł.

Poz. 4. Czynsz z kuźni 40 zł.

Poz 5. Za wynajęte konie 150 zł.

Poz. 6. Za nawóz stajenny do ogrodów 50 zł.

Suma rubryki I. 3.440 zł.

Rubr. II. Z lasu i wikla.

Poz. 7. Ze sprzedaży drzewa opałowego i budulcowego 1.200 zł.

Poz. 8. Z wikla i trawy wśród wikla 2.100 zł.

Suma rubryki II. 3.300 zł.

Rubr. III. poz. 9. Z rybołowstwa 60 zł.

Rubr. IV. poz. 10. Z pieca wapiennego 550 zł.

Rubr. V. Z dzierżaw.

Poz. 11. Z bud jarmarcznych 50 zł.

Poz. 12. Z budynków pokarczemnych 100 zł.

Suma rubryki V. 150 zł.

Rubr. VI. Lądowe i olborne.

Poz. 13. Z lądowego 10 zł.

Poz. 14. Olborne za łamanie kamienia 60 zł.

Suma rubryki VI. 70 zł

Suma dochodów 7.570 zł.

W porównaniu z sumą wydatków 6.750 zł

okazuje się nadwyżka dochodów 820 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje te rubryki, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Rubr. XV. poz. 204—209 wydatków i rubr. VIII. poz. 36—42. dochodów.

A. Szkoła wyższa w Dublanach.
Wydatki.

Rubr. I. Płace profesorów i docentów.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 2.400 zł., dodatek aktywalny 360 zł., dodatek osobisty 2.840 zł., dodatek na utrzymanie koni 500 zł., razem 2.760 zł (nadzw.) 3.340 zł.

Poz. 2. 4 profesorów fachowych, płaca po 2.000 zł. 8 000 zł., dodatki aktywalne po 360 zł. 1.440 zł., dodatki pięcioletnie 1.400 zł., dodatek osobisty dla jednego 800 zł., razem 10 840 zł. (nadzw.) 800 zł.

Poz. 3. 3 profesorów fachowych, płaca po 1.300 zł 3.900 zł., dodatki aktywalne po 240 zł. 720 zł., dodatki pięcioletnie 800 zł., razem 5.420 zł.

Poz. 4. 2 stałych profesorów-adjunktów płaca po 1 000 zł. 2.000 zł., dodatki aktywalne po 200 zł. 400 zł., dodatki pięcioletnie po 100 zł. 200 zł, dodatki osobiste (240 zł. i 150 zł) 390 zł., razem 2.600 zł. (nadzw.) 390 zł.

Poz. 5. Asystent, a zarazem docent zoologii, płaca 600 zł., remuneracya 540 zł., razem 1.140 zł.

Poz. 6. 2 asystentów, płaca po 600 zł. 1.200 zł.

Poz. 7. Docent fizyki 800 zł.

Poz. 8. Docent hodowli 800 zł.

Poz. 9. Docent weterynaryi 480 zł.

Poz. 10. Docent leśnictwa 240 zł.

Poz 11. Docent ogrodnictwa 200 zł.

Poz. 12. Docent melioracyi 240 zł.

Poz. 13. Docent fizyologii zwierząt domowych 540 zł.

Poz. 14. Docent historyi i literatury polskiej 600 zł.

Poz. 15. Docent hodowli ryb i gospodarstwa stawowego 200 zł.

Poz 16. Dodatki pięcioletnie prof Pańkowskiego i Wawnikiewicza za r. 1894 (nadzw.) 1.200 zł.

Suma rubryki I. 28.060 zł. (nadzw.) 5.730 zł.

Rubr. II. Płace urzędników administracyjnych etatowych.

Poz. 16. Kasyer, zarazem rachmistrz, płaca 1.200 zł.

Poz 17. Sekretarz dyrekcyi, zarazem magazynier, płaca 1.000 zł.

Suma rubryki II. 2.200 zł.

Rubr. III. Płace funkcyonaryuszów nieetatowych.

Poz. 18. Kapelan, płaca 300 zł.

Poz. 19. Lekarz zakładowy, płaca 300 zł.

Poz. 20. Ogrodnik, płaca 600 zł.

Poz. 21. Pomocnik w bibliotece, płaca 200 zł.

Suma rubryki III. 1.400 zł.

Rubr. IV. Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 22. Służba wyższa:

a) Tercyan szkoły, zarazem woźny, płaca 280 zł., na ubiór 50 zł., razem 330 zł.

b) Preparator 480 zł.

c) Laborant w pracowni botaniki 240 zł.

d) Laborant w pracowni mechaniki i fizyki 216 zł

e) Laborant w pracowni rolnictwa 216 zł

f) Laborant w pracowni chemii 216 zł., razem 1.698 zł

Poz. 23. Służba niższa:

a) Dozorca domu i magazynu 204 zł.

b) 2 stróżów domowych, zarazem nocnych po 204 zł. — 408 zł., razem 612 zł.

Poz. 24. Gratyfikacya służbie (do rozporządzalności Dyrekcyi 100 zł.)

Suma rubryki IV. 2.410 zł.

Rubr. V. Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 25. Kahane Aleksandra, wdowa po profesorze 600 zł.

Poz. 26. Auowa Berta, wdowa po profesorze 300 zł.
Poz. 27. Kasprzycka Julia, wdowa po ogrodniku 150 zł.
Kasprzycka Julia, dodatek na wychowanie 2-ga dzieci 100 zł.
Poz. 28. Macherowa Marya, wdowa po instruktorze melioracyjnym 50 zł.
Poz. 29. Mudrykowa Wiktorya, wdowa po dozorcy 50 zł.
Suma rubryki V. 1.250 zł.

Rubr. VI. Koszta administracyjne.

Poz. 30. Zarząd:
a) potrzeby kancelaryjne 150 zł.
b) druki i inseraty 100 zł (nadzw.) 100 zł.
c) portorya i posyłki 150 zł.
d) koszta podróży w interesach zakładu 100 zł., razem 500 zł. (nadzwycz.) 100 zł.
Poz. 31. Opał gmachu szkolnego 2.200 zł.
Poz. 32. Oświetlenie gmachu szkolnego i obejść 300 zł.
Poz. 33. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 2.000 zł. (nadzw.) 160 zł.
Poz. 34. Utrzymanie dziedzińców i ścieżek 200 zł.
Poz. 35. Ubezpieczenie budynków 400 zł.
Poz. 36. Najem pomieszkań:
a) dla dyrektora (przybudówka p. Lubomęskiego) 480 zł.
b) dla profesora fachowego (dr. Wawnikiewicz) 600 zł.
c) dla kasyera 180 zł.
d) dla 2-ch asystentów 192 zł.
e) dla sekretarza dyrekcyi 180 zł.
f) dla docenta hodowli 180 zł.
g) dla ogrodnika 180 zł. — razem 1.992 zł.
Poz. 37. Płaca kominiarza 100 zł.
Poz. 38. Sprzęty i ruchomości 120 zł. (nadzw.) 95 zł.
Poz. 39. Koszta przewozu prelegentów 1.500 zł.
Poz. 40. Koszta lustracyi zakładu 100 zł.
Poz. 41. Koszta nabożeństwa 50 zł.
Poz. 42. Apteka i inne koszta sanitarne 100 zł
Suma rubryki VI. 9.562 zł. (nadzw.) 355 zł.

Rubr. VII. Potrzeby naukowe.

Poz. 43. Eksperymenta przy wykładach:
a) dla profesora rolnictwa 50 zł.
b) dla profesora hodowli zwierząt 50 zł.
c) dla profesora anatomii i fizyologii 25 zł.
d) dla profesora weterynaryi 25 zł.
e) dla profesora botaniki 50 zł.
f) dla profesora chemii rolniczej 50 zł.
g) dla profesora fizyologi zwierząt 20 zł.
h) dla profesora fizyki 40 zł.
i) dla profesora miernictwa 15 zł.
k) dla profesora organizacyi gospodarstwa 50 zł., razem 375 zł.
Poz. 44. Zbiory, muzea, utrzymanie i uzupełnienie:
a) zbiór rolniczy 200 zł.
b) zbiór hodowlany 60 zł
c) zbiór fizykalny 100 zł.
d) zbiór botatniczny 75 zł. (nadzw.) 100 zł.
e) zbiór zoologiczny 150 zł.
f) zbiór mechaniczny 300 zł.
g) zbiór mineralogiczny 60 zł.
h) zbiór technologiczny 60 zł.
i) zbiór okazów leśnych 10 zł.
k) zbiór okazów ogrodniczych 10 zł.
l) zbiór okazów weterynaryjnych 25 zł.
m) zbiór instrumentów mierniczych 10 zł.
n) zbiór modeli do budownictwa 50 zł.
o) zbiór okazów do geografii fizycznej 10 zł.
p) zbiór okazów melioracyjnych 50 zł. (nadzw.) 100 zł.
r) zbiór okazów do fizyologi zwierząt 150 zł.
s) zbiór okazów do nauki rybactwa 100 zł.
t) utrzymanie stacyi meteorologicznej 90 zł., razem 1.510 zł. (nadzw.) 200 zł.
Poz. 45. Laboratorya:
a) laboratoryum rolnicze 225 zł. α) na bibliotekę podręczną 60 zł.
b) laboratoryum chemii rolniczej 300 zł., β) na bibliotekę podręczną 60 zł.
c) laboratoryum roślinno-fizyologiczne 250 zł., γ) na bibliotekę podręczną 60 zł.
d) laboratoryum chemii ogólnej 600 zł. δ) na bibliotekę podręczną 60 zł.
e) laboratoryum zootomiczne 200 zł., ε) na bibliotekę podręczną 60 zł.
Poz. 46. Biblioteka i czytelnia:
a) przykupno dzieł 500 zł.
b) oprawa książek 50 zł.
c) czasopisma 450 zł., razem 1.000 zł.
Poz. 47. Utrzymanie pola doświadczalnego 500 zł.
Poz. 48. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 600 zł.
Poz. 49. Utrzymanie pasieki 30 zł.
Poz. 50. Ogród:
a) utrzymanie ogrodu 600 zł.
b) druk katalogu 25 zł.

Poz. 51. Wynagrodzenie dla folwarku dublańskiego za straty, ponoszone wskutek zastosowania stanu inwentarza do potrzeb szkoły 1.000 zł.

Suma rubryki VII. 7 515 zł. (nadzw.) 200 zł.

Rubr. VIII. Podatki i opłaty.

Poz. 52. Podatek domowy i gruntowy 513 zł.

Rubr. IX. Poz. 53. Na splantowanie dziedzińca i zasypanie dołów w cegielni, II. rata 1.500 zł.

Rubr. X. Poz. 54. Utrzymanie 12-tu uczniów w internacie po 540 zł. razem 6.480 zł.

Rubr. XI. Poz. 55. Rozmaite nieprzewidziane 100 zł.

Rubr. XII. Utrzymanie internatu.

Poz. 56. a) Przełożony internatu, płaca 1.000 zł., wikt 294 zł., opał i światło 1 00 zł. razem 1.394 zł.

b) Portyer, płaca 150 zł., wikt 180 zł., opał i światło 40 zł., ubranie 60 zł., razem 430 zł.

c) Magażynier (jak pobory portyera) 430 zł.

d) Dwóch lokajów płaca po 96 zł., — 192 zł., wikt po 174 zł., 348 zł, opał i światło po 40 zł. — 80 zł., ubranie po 60 zł. — 120 zł. razem 740 zł.

e) Dwóch stróżów po 204 zł. rocznie razem 408 zł.

Poz. 57. Wynagrodzenie lekarza 200 zł.

Poz. 58. Koszta lekarstw 100 zł.

Poz. 59. Wikt 40 uczniów przez 10 miesięcy po 24 zł. 50 ct. — 9 800 zł.

Poz. 60. Ubranie dla 40 uczniów po 158 zł. 6.320 zł.

Poz. 61. Pranie pościeli i naprawa tejże 280 zł.

Poz. 62. Opał internatowego budynku 900 zł.

Poz. 63. Oświetlenie internatowego budynku 700 zł.

Poz. 64. Utrzymanie budynku i sprzętów 100 zł.

Suma rubryki XII. 21.802 zł.

Rubr. XIII. Poz. 65. Na oparkanienie składu drzewa opałowego i materyałów budowlanych (nadzw.) 700 zł.

Suma wydatków 81.292 zł (nadzw.) 8.485 zł.

Razem 89.777 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu państwa:

a) subwencya zwyczajna 10.000 zł.

b) na budowę internatu, IV. rata (nadzwyczajne) 5.000 zł.

c) na roboty nadkosztorysowe (żadne).

Poz. 2. Z funduszu kultury krajowej 3.560 zł.

Suma rubryki I. 13.560 zł., (nadzw.) 5.000 zł.

Rubr. II Opłaty od uczniów.

Poz. 3. Wpisowe od 28 uczniów po 5 zł. 140 zł.

Poz. 4. Czesne od 28 uczniów po 100 zł. 2.800 zł.

Poz. 5. Opłaty za ćwiczenia w laboratoryach od 28 uczniów po 8 zł. 224 zł.

Poz. 6. Opłaty na utrzymanie w internacie od 40 uczniów po 540 zł. 21.600 zł

Suma rubryki II. 24.764 zł.

Rubr. III. poz. 7. Dochód z pasieki 10 zł.

Rubr. IV. poz. 8. Sprzedaż płodów z pola doświadczalnego i ogrodu 70 zł.

Rubr. V. poz. 9. Odsetki z legatu ś. p. Karola Skibińskiego 100 zł.

Rubr. VI. poz. 10. Dochody rozmaite 200 zł.

Suma dochodów 38.704 zł., (nadzw.) 5.000 zł.

Razem 43.704 zł.

W porównaniu z sumą wydatków 89.777 zł.

Okazuje się niedobór 46.073 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

B. Szkoła niższa w Dublanach.

Rubr. I. Wydatki.

Poz. 1. Zastępstwo nauczycieli do nauk fachowych 1 375 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 140 zł., razem 1.140 zł.

Poz. 3. Nauczyciel do nauk elementarnych płaca 700 zł., dodatek aktywalny 100 zł, razem 800 zł.

Poz 4. Docent weterynaryi 150 zł.

Poz. 5. Katecheta 200 zł.

Poz. 6. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów 600 zł.

Suma rubryki I. 4.265 zł.

Rubr. II. Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 7. Bartowa Helena, wdowa po nauczycielu 250 zł.

Rubr. III. Koszta administracyjne.

Poz. 8. Zarząd:

a) remuneracya dyrektora wyższej szkoły 400 zł., b) potrzeby kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł., razem 500 zł.

Poz. 9. Opał i oświetlenie 350 zł.

Poz. 10. Utrzymanie budynków, ubezpieczenie i kominiarz 400 zł.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 100 zł.

Poz. 12. Koszta nabożeństwa obrządku gr. kat. 300 zł.

Poz. 13. Lekarz 100 zł.

Poz. 14. Lekarstwa i koszta sanitarne 50 zł.

Suma rubryki III 1.800 zł.

Rubr. IV. Utrzymanie uczniów.

Poz. 15. Stołowanie 39 uczniów po 164 zł. 25 ct. 6 406 zł.

Poz. 16. Odzież, pościel i pranie tychże po 60 zł. 2.340 zł.

Suma rubryki IV. 8.746 zł.

Rubr. V Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Zaprzęgi do demonstracyi 80 zł.

Poz. 18. Przybory do pisania i nauki uczniów 200 zł., (nadzwyczajne) 50 zł

Poz. 19. Przykupno zwierząt do sekcyi 30 zł

Poz. 20. Przykupno modeli, machin i narzędzi 200 zł.

Suma rubryki V. 510 zł., (nadzw.) 50 zł.

Rubr. VI. poz. 21. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 40 zł.

Rubr. VII. poz. 22. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków 15.661 zł., (nadzw.) 50 zł.

Razem 15.711 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

Rubr. II. Poz 2. Opłaty na utrzymanie uczniów 200 zł.

Rubr. III. Poz. 3. Zarobek 39 uczniów po 18 zł. 702 zł.

Rubr. IV. Poz. 4. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma dochodów 3.952 zł.

W porównaniu z wydatkami 15.711 zł.

Okazuje się niedobór 11.759 zł

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Do tytułu „Niższa szkoła rolnicza“ jest petycya do l. 997 p. Schalaya Stanisława, stałego nauczyciela szkoły rolniczej w Dublanach, który uprasza o wliczenie mu 6 lat służby do emerytury.

Komisya budżetowa wnosi: petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

C. Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli

Poz. 1. Dyrektor szkoły i gorzelni 600 zł

Poz 2. Adjunkt, jednocześnie gorzelnik w gorzelni 1.000 zł.

Poz 3. Docenci:

a) matematyki i rysunków 150 zł.
b) fizyki 150 zł.
c) chemii 150 zł.
d) gorzelnictwa 500 zł.
e) nauki o kotłach i maszynach 200 zł.
f) nauki o opodatkowaniu 200 zł.
g) administracyi i rachunkowości 60 zł.

Suma rubryki I. 3.010 zł.

Rubr. II. Koszta administracyjne.

Poz. 4. Druki, inseraty, portorya itp. 30 zł.

Poz. 5. Koszta przewozu prelegentów 100 zł.

Poz. 6. Koszta podróży dyrektora w sprawach szkolnych 60 zł.

Suma rubryki II. 190 zł.

Rubr. III Potrzeby naukowe.

Poz. 7. Wyższej szkole rolniczej za użycie laboratoryum 80 zł.

Poz. 8 Przyrządy do laboratoryum w gorzelni 50 zł.

Poz 9. Książki i czasopisma 60 zł.

Poz. 10. Wycieczki profesorów z uczniami 200 zł.

Suma rubryki III. 390 zł.

Rubr. IV. Zapomogi dla uczniów:

Poz 11. a) z funduszów krajowych 300 zł.

b) z subwencyi państwowej 500 zł.

Razem 800 zł.

Rubr. V. Rozmaite:

Poz 12. Rozmaite drobne 20 zł.

Suma rubryki V. 20 zł

Suma wydatków 4.410 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa:

Poz. 1. a) subwencya zwyczajna 1.500 zł.
b) na zapomogi dla uczniów 500 zł.
Suma rubryki I. 2.000 zł.

Rubr. II. Poz. 2. Opłaty od uczniów 300 zł.
Suma dochodów 2.300 zł.
W porównaniu z wydatkami 4.410 zł.
Okazuje się niedobór 2.110 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

D. Krajowa gorzelnia w Dublanach.

Wydatki.

Rubr. I. Płace.

Poz. 1. Maszynista 400 zł.

Poz. 2. 5 robotników po 15 zł. miesięcznie, przez 6 miesięcy i jeden po 15 zł. miesięcznie przez cały rok z dodatkiem na pomieszkanie 690 zł.

Suma rubryki I. 1.090 zł.

Rubr. II. Koszta wyrobu spirytusu.

Poz. 3. Opał przez 5 miesięcy (40 m. drzewa po 3 zł.) 1.350 zł.

Poz. 4. Ziemniaki (2.400 q. po 1 zł. 20 ct.) 2.880 zł.

Poz. 5. 4% jęczmienia (96 q. po 6 zł.) 576 zł.

Poz. 6. Żyto (120 q. po 5 zł. 50 ct.) 990 zł.

Poz. 7. 15% jęczmienia (27 q. po 6 zł.) 162 zł.

Poz. 8. Światło, smarowidło, drożdże i t. p. 200 zł.

Poz. 9. Monter, naprawa maszyn i narzędzi 300 zł.

Poz. 10. Ubezpieczenie budynków i urządzeń 200 zł.

Suma rubryki II. 6.658 zł.

Rubr. III. Rozmaite.

Poz. 11. Utrzymanie budynków i podwórza 100 zł.

Suma wydatków 7.848 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te wydatki, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Ze sprzedaży spirytusu:

Poz. 1. a) 240 hl. ziemniaczanego po 14 zł. 3.360 zł.

b) 60 hl. żytniego po 21 zł. 1.200 zł.

Razem 4.560 zł.

Rubr. II. Poz. 2. Ze sprzedaży wywarów 500 zł.

Rubr. III. Poz. 3. Bonifikacya za 300 hl. spirytusu po 5 zł. 1.500 zł.

Suma dochodów 6.560 zł.
W porównaniu z wydatkami 7.848 zł.
Okazuje się niedobór 1.288 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

E. Rolnicze stacye kontrolne i doświadczalne.

Wydatki.

Rubr. I. Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacyi botaniczno-rolniczej 600 zł.

Poz. 2. Kierownik stacyi chemiczno-rolniczej 600 zł.

Poz. 3. Profesor rolnictwa, remuneracya 240 zł.

Poz. 4. Asystent w stacyi chemiczno-rolniczej płaca 600 zł., na mieszkanie 120 zł. razem 720 zł.

Poz. 5. Asystent w stacyi botaniczno-rolniczej, remuneracya 120 zł.

Poz. 6. Służący w stacyi botaniczno-rolniczej 60 zł.

Poz. 7. Laborant w stacyi chemiczno-rolniczej 450 zł.

Suma rubryki I. 2790 zł

Rubr. II. Utrzymanie stacyi.

Poz. 8. Koszta utrzymania i urządzenia stacyi botaniczno-rolniczej 200 zł., (nadzw.) 60 zł.

Poz. 9. Koszta utrzymania i urządzenia stacyi chemiczno-rolniczej 750 zł., (nadzw.) 600 zł.

Poz. 10. Koszta kancelaryjne (porta, inseraty itp.):

a) dla stacyi botaniczno-rolniczej 50 zł.
b) dla stacyi chemiczno-rolniczej 50 zł.

Suma rubryki II. zwycz. 1.050 zł., nadzw. 660 zł.

Suma wydatków zwycz. 3.840 zł., nadzw. 660 zł.

Razem 4.500 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane wydatki, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu państwa 1.500 zł.

Rubr. II. Dochody z analiz.

Poz. 2. Stacyi botaniczno-rolniczej 50 zł., stacyi chemiczno-rolniczej 500 zł.

Suma rubryki II. 550 zł.

Suma dochodów 2.050 zł.

Z porównania z wydatkami 4.500 zł.

Okazuje się niedobór 2.450 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

F. Folwark w Dublanach.

Wydatki.

Rubr. I. Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i zasługi wraz z wynagrodzeniem administratora 2.100 zł.

Poz. 2. Najem robotnika 4.000 zł.

Poz. 3. Zmiana i dokupno nasienia 300 zł.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających 600 zł.

Poz. 5. Dokupno karmy (owsa, makuchów, kiełków) 2.600 zł.

Poz. 6. Zastąpienie zużytych koni i uprzęży 400 zł.

Poz. 7. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 150 zł.

Poz. 8. Utrzymanie i naprawa maszyn i narzędzi, oraz kucie koni 400 zł.

Poz. 9. Utrzymanie rowów i dróg 50 zł.

Poz. 10. Melioracye łąk (nadzw.) 300 zł.

Poz. 11. Drenowanie pól „ 400 „

Poz. 12. Zabezpieczenie od pożaru i zarazy 300 zł.

Poz. 13. Kuchia folwarczna 200 zł.

Poz. 14. Koszta kancelaryjne 25 zł.

Poz. 15. Światło i smarowidło 50 zł.

Poz. 16. Kultura lasu i plantacye nieużytków 50 zł.

Poz. 17. Rogatki, posyłki i jazdy w interesach folwarku 100 zł.

Poz. 18. Uzupełnienie inwentarza użytkowego dokupnem bydła rasy oldenburgskiej (nadzw.) 2.000 zł.

Suma rubryki I. 11.325 zł., (nadzw.) 2.700 zł.

Rubr. II. poz. 19. Cegielnia 1.000 zł.

Rubr. III. poz. 20. Podatki, opłaty i daniny 582 zł.

Rubr. IV. Spłata kapitałów i odsetek dłużnych.

Poz. 21. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie: a) 35. i 36. rata wraz z 5 % odsetkami od pożyczki 5.000 zł. — 300 zł.; b) 25. i 26. rata wraz z 5% odsetkami od poż. 11.600 zł. — 696 zł. razem 996 zł.

Poz. 22. Renta wieczysta c. k. galic. Towarzystwu gospodarczemu 1.600 zł.

Suma rubryki IV. 2.596 zł.

Rubr. V. poz. 23. Rozmaite nieprzewidziane 100 zł.

Suma wydatków 15.603 zł., (nadzw.) 2.700 zł.

Razem 18.303 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane wydatki, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Dochody z gospodarstwa.

Poz. 1. a) Ze sprzeaży ziemiopłodów 7.000 zł.

b) Za owies i siano od szkół i stron prywatnych 700 zł.

Poz. 2. Z wynajętych łąk i pastwisk 1.200 zł.

Poz. 3. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych:

a) Krowiarnia: α) mleko 3.200 zł., β) przychowek 500 zł., γ) braki i opasy 500 zł. — 4.200 zł.

b) Nierogacizna 200 zł.

c) Owce 60 zł.

d) Ryczałt od szkół za straty, wynikające z zastosowania inwentarza do potrzeb szkół 1.000 zł., razem 5.460 zł.

Poz. 4. Z lasu i stawów 50 zł.

Suma rubryki I. 14.410 zł.

Rubr. II. poz. 5. Z cegielni 1.500 zł.

Rubr. III. Z dzierżaw.

Poz. 6. Czynsz z karczmy i dodanych gruntów 150 zł.

Poz. 7. Z polowania 25 zł.

Suma rubryki III. 175 zł.

Rubr. IV. poz. 8. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma dochodów 16.135 zł.

W porównaniu z wydatkami 18.303 zł. okazuje się niedobór 2.168 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Marszałek. Przystępujemy do rubr. XV. poz. 212, 213 i 214 wydatków i rubr. X. poz. 45-47 dochodów; sprawozdania komisyi budżetowej o preliminarzu niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach.

Sprawozdawca p St. Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski.** (czyta):

A. Kraj. niższa szkoła roln. w Horodence.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły roln. w Horodence, jak następuje:

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 1 300 zł., dodatek aktywalny 140 zł., 2 dodatki pięcioletnie 400 zł., dodatek osobisty 200 zł., razem 2.040 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych: płaca 1.000 zł, dodatek aktywalny 100 zł., 2 dodatki pięcioletnie 200 zł., razem 1.300 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca i dodatek na wikt 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., dodatek pięcioletni od 1. lipca 1896 25 zł., razem 575 zł.

Poz. 5. Katecheta obrz. łac. i gr. kat. 200 zł.

Suma rubryki I. 4.715 zł.

Rubr. II. Koszta administracyi.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne 100 zł., c) sługa szkolny i stróż nocny 300 zł., razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 600 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 300 zł., (nadzwyczajne) 600 zł.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 100 zł, (nadzwyczajne) 200 zł.

Poz. 11. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 400 zł., (nadzw.) 100 zł.

Poz. 12. Należytość rządowa od przeniesienia własności gruntów szkolnych, 10 rata z wymierzonych 463 zł. 75 ct. 46 zł.

Poz. 13. Podatek od gruntu szkolnego 30 zł.

Suma rubryki II 2.096 zł., (nadzw.) 900 zł.

Rubr. III. Utrzymanie uczniów.

Poz. 14—15. Stołowanie, odzież, pościel i pranie 38 uczniów po 150 zł. i na sprawienie sienników, prześcieradeł i poszewek 5.700 zł., (nadzw.) 300 zł.

Poz. 16. Lekarz i apteka 100 zł.

Poz. 17. Uczeń praktykant 150 zł.

Suma rubryki III. 5.950 zł., (nadzw.) 300 zł.

Rubr. IV. Potrzeby naukowe.

Poz. 18. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papiery, zeszyty i t. d.) 120 zł.

Poz. 19 Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracyi 150 zł, (nadzw.) 150 zł., b) biblioteka i czytelnia 80 zł., c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy i t. d.) 20 zł., razem 250 zł., (nadzw.) 150 zł.

Poz. 20. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu (w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11. listopada 1890) 20 zł.

Poz. 21. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 440 zł., (nadzw.) 150 zł.

Rubr. V. Kursy specyalne.

Poz. 22. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 23. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Poz. 24. Kurs uprawy tytoniu 60 zł.

Suma rubryki V. 160 zł.

Rubr. VI. Poz. 25. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków 13.411 zł., (nadzw.) 1.350 zł.

Razem 14.761 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta? Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane wydatki, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Niezabitowski** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

Rubr. II poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów:

a) Rada powiatowa horodeńska, 3 stypendya po 100 zł. i 1 stypendyum 150 zł, razem 450 zł., b) Gmina miasta Horodenki, 1 stypendyum 100 zł., razem 550 zł.

Rubr. III. poz. 3. Dochód z ogrodu (pola) szkolnego i z ogródka doświadczalnego tytoniowego 60 zł.

Suma dochodów 3.610 zł.

W porównaniu z wydatkami 14.761 zł., okazuje się niedobór 11.151 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody te, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

Kraj. niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy.

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik, płaca 1.300 zł., dodatek aktywalny 140 zł, dodatek pięcioletni 200 zł., dodatek osobisty 200 zł. — razem 1.840 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 100 zł., dwa dodatki pięcioletnie po 100 zł., 200 zł. razem 1.300 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów: płaca 480 zł. dodatek na wikt 120 zł., razem 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 500 zł, dodatek aktywalny 50 zł., dodatek pięcioletni 50 zł., ryczałt na mieszkanie 120 zł. razem 720 zł.

Poz. 5. Katecheta obrz. łać, i gr. kat. 200 zł.

Suma rubryki I. 4.660 zł.

Rubr. II. Koszta administracyi.

Poz. 6 Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 120 zł.

b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł.

c) sługa szkolny i stróż nocny 300 zł. razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 600 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz 250 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje Rubr. I. poz. 1—5 włącznie i z Rubr. II. poz. 6—9 włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

Poz. 9a. Przeniesienie budynków gospodarskich, dobudowa mleczarni i stelmacharni i przebudówki w głównym budynku (nadzw.) 3.600 zł.

Marszałek. Oznajmiam, że ta poz. 9a została już uchwaloną d. 24. stycznia b. r.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 100 zł.

Poz. 11. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 200 zł.

Poz. 12. Czynsz dzierżawny za grunta odstąpione szkole przez skarb jagielnicki 50 zł.

Poz. 13. Podatek ed gruntów szkolnych 30 zł.

Suma rubryki II. 1.850 zł. (nadzw.) 3.600 zł.

Rubr. III. Utrzymanie uczniów.

Poz. 14—15. Stołowanie, odzież, pościel i pranie dla 32 uczniów po 150 zł. razem 4.800 zł.

Poz. 16. Lekarz i apteka 100 zł.

Poz. 17. Uczeń praktykant 150 zł.

Suma rubryki III. 5.050 zł.

Rubr. IV. Potrzeby naukowe.

Poz. 18. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (papier, zeszyty, książki, mapy itp.) 120 zł.

Poz. 19. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracyi i ćwiczeń praktycznych 150 zł.

b) biblioteka i czytelnia 80 zł.

c) ogród szkolny 20 zł. razem 250 zł.

Poz. 20. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu 20 zł.

Poz. 21. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 440 zł.

Rubr. V. Kursy specyalne.

Poz. 22. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 23. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Poz. 24. Kurs uprawy i suszenia tytoniu 100 zł.

Poz. 25. Nauka kołodziejstwa 150 zł.

Suma rubryki V. 350 zł.

Rubryka VI.

Poz. 26. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatów 12.400 zł. (nadzw.) 3.600 zł.

Razem 16.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycye wydatków z sumą 16.000 zł, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu państwa, subwencya zwyczajna 3.000 zł.

Poz. 2, Z c. k. Skarbu państwa, II. i ostatnia rata z przyznanych 4.500 zł. na budowę domu mieszkalnego dla nauczycieli (nadzw.) 2.500 zł.

Suma rubryki I. 3.000 zł. (nadzw.) 2.500 zł.

Rubr. II. Opłaty na utrzymanie uczniów.

Poz. 3. Od rady powiatowej w Borszczowie (nadzw.) 150 zł.

Rubr. III. Poz. 4. Czysty dochód z gospodarstwa szkolnego 800 zł.

Rubr. IV. Poz. 5. Zarobek 32 uczniów po 12 zł. 384 zł.

Suma dochodów 4.184 zł. (nadzw.) 2.650 zł.

Razem 6.834 zł.

W porównaniu z wydatkami 16.000 zł.

Okazuje się niedobór 9.166 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te dochody, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

C. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach.

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik, płaca 1.300 zł., dodatsk aktywalny 140 zł., dodatek osobisty 200 zł. Razem 1.640 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych, płaca 1.100 zł., dodatek aktywalny 100 zł. Razem 1.100 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 480 zł., dodatek na wikt 120 zł. Razem 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł. Razem 550 zł.

Poz. 5. Katecheta obrz. łać., płaca 150 zł., wydatki z powodu nabożeństwa 50 zł. Razem 200 zł.

Suma rubryki I. 4.090 zł.

Rubr. II. Koszta administracyi.

Poz. 6. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 120 zł.

b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł.

c) sługa szkolny i stróż nocny 300 zł. Razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 500 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynków:

a) zwyczajne 200 zł.

b) nadzwyczajne adaptacye (nadzw.) 1.360 zł.

Marszałek. Oznajmiam, że dopiero co odczytana pozycya 9 b) jest już uchwalona w d. 24. stycznia 1896 r.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta dalej):

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 100 zł. (nadzw.) 300 zł.

Poz. 11 Utrzymanie koni do posług administracyjnych 400 zł.

Poz. 12. Czynsz dzierżawny za folwark z inwentarzem 758 zł, z wynajętej ubikacyi na mleczarnię 50 zł. Razem 808 zł.

Suma rubryki II. 2.628 zł., (nadzw.) 1.660 zł.

Rubr. III. Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. i 14. Stołowanie, odzież pościel i pranie dla 35 uczniów po 150 zł. 5.250 zł.

Poz. 15. Lekarz, apteka 150 zł.

Poz. 16. Uczeń praktykant 150 zł.

Suma rubryki III. 5.550 zł.

Rubr. IV. Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty i t. p.) 120 zł.

Poz. 18. Środki naukowe:

a) modele, maszyny i inne przyrządy do demonstracyi i ćwiczeń praktycznych 150 zł., (nadzw.) 300 zł.

b) biblioteka i czytelnia 80 zł.

c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy itp.) 50 zł. Razem 280 zł. (nadzw.) 300 zł.

Poz. 19. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 450 zł. (nadzw) 300 zł.

Rubr. V. Kursy specyalne.

Poz. 20. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 21. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Poz. 22. Nauka kołodziejstwa 150 zł.

Suma rubryki V. 250 zł.

Rubr. VI. Poz. 23. Rozmaite i nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków 13.018 zł. (nadzw.) 1.690 zł.

Razem 14.978 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycye wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

Rubr. II. Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów..

a) Rada powiatowa bialska 450 zł.

b) Rada powiatowa krakowska 150 zł.

c) z innych źródeł 100 zł. Razem 700 zł.

Rubr. III. Poz. 3. Dochód z pola i ogrodu szkolnego 60 zł.

Rubr. IV. Poz. 4. Dochód z dzierżawy folwarku 808 zł.

Rubr. V. Poz. 5. Zarobek 35 uczniów po 12 zł. 420 zł.

Suma dochodów 4.988 zł.

Niedobór 9.990 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te dochody, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje:

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

Rubr. XV. Poz. 215. Szkoła niższa rolnicza w Bereźnicy 12.090 zł.

Rubr. XV. Poz. 216. Szkoła niższa rolnicza w Krośnie (koszta budowy) 30.000 zł.

(mówi). Obie powyższe pozycye uchwalone już zostały dnia 21. stycznia b. r. na wniosek komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Następuje z porządku dziennego: Rubr. XV. Poz. 217. wydatków i Rubr. X. Poz. 48. dochodów. Sprawozdawca p. Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

Sprawozdanie
Komisyi budżetowej o preliminarzu szkoły ogrodniczej w Tarnowie na rok 1896.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody szkoły ogrodniczej w Tarnowie jak następuje.

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel fachowy i kierownik, płaca 1.200 zł., dodatek aktywalny 140 zł., dodatek pięcioletni 200 zł. Razem 1.540 zł.

Poz. 2. Nauczyciel fachowy pomocniczy, płaca 800 zł., dodatek aktywalny 100 zł., ryczałt na mieszkanie 200 zł. Razem 1.100 zł.

Poz. 3. Nauczyciel pomocniczy do miernictwa i rysunków, płaca 240 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 500 zł., dodatek aktywalny 100 zł., ryczałt na mieszkanie 180 zł., razem 780 zł.

Poz. 5. Ochmistrz i instruktor, płaca 480 zł., dodatek na wikt 120 zł. razem 600 zł.

Poz. 6. Kapelan i katecheta, płaca 150 zł., wydatki z powodu nabożeństwa 50 zł., razem 200 zł.

Suma rubryki I. 4.460 zł.

Rubr. II Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd:

a) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł.

b) sługa szkolny i stróż nocny 300 zł. razem 400 zł.

Poz. 8. Opał 300 zł.

Poz. 9. Oświetlenie 120 zł

Poz. 10. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 200 zł. (nadzw) 2.500 zł.

Poz 11. Sprzęty i ruchomości 100 zł.

Suma rubryki II. 1.120 zł. (nadzw.) 2.500 zł.

Rubr. III. Utrzymanie uczniów.

Poz. 12. i 13. Stołowanie, odzież, pościel i pranie dla 25 uczniów po 165 zł. 4.125 zł.

Poz. 14. Lekarz i apteka 70 zł.

„ 15. Uczeń praktykant 150 zł.

Suma rubryki III. 4.345 zł.

Rubr. IV. Potrzeby naukowe.

Poz. 16. Przybory do nauki 100 zł.

„ 17. Zbiory środków do demonstracyi 100 zł.

Poz. 18. Biblioteka i czytelnia 100 zł.

„ 19. Wycieczki naukowe 50 zł.

„ 20. Na utrzymanie ogrodu szkolnego 400 zł. (nadzw.) 400 zł.

Suma rubryki IV. 750 zł (nadzw.) 400 zł.

Rubr. V. poz. 21 Rozmaite i nieprzewidziane 30 zł.

Suma wydatków 10.705 zł. (nadzw.) 2.900 zł.

Razem 13.605 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycye wydatków, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państ. 3 000 zł.

„ 2. Od gminy miasta Tarnowa 250 zł.

Poz. 3. Od Rady powiatowej w Tarnowie 300 zł

Suma rubryki I 3.550 zł.

Rubr. II. poz. 4. Opłaty na utrzymanie uczniów 100 zł.

Rubr. III. poz. 5. Dochód czysty z ogrodu szkolnego 400 zł.

Rubr. IV. poz. 6. Zarobek 25 uczniów w ogrodzie miejskim 100 zł.

Suma dochodów 4.150 zł.

Niedobór 9.455 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje te dochody, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje rubr. XV., poz. 218 wydatków i rubr. X. poz. 49. dochodów.

Sprawozdawca p. St. Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca poseł St. **Niezabitowski** (czyta):

Sprawozdanie
Komisyi budżetowej o preliminarzu szkoły wyprawy lnu i konopi w Gródku na rok 1896.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody tej szkoły jak następuje:

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Kierownik, zarazem nauczyciel rolnictwa 800 zł.

Poz. 2. Nauczyciel zawodowy do uprawy i wyprawy roślin włóknist. 720 zł.

Poz. 3. Nauczyciel do nauk elementarnych 240 zł.

Poz. 4. Katecheta 60 zł.

Poz. 5. Relutum na pomieszkanie dla nauczycieli 240 zł.

Suma rubryki I. 2.060 zł.

Rubr. II. Koszta administracyi.

Poz. 6. Inspekcya zakładu 120 zł

Poz. 7. Potrzeby kancelaryjne, druki i t. d. 50 zł.

Poz. 8. Opał i oświetlenie 120 zł.

Poz. 9. Utrzymanie i asekuracya budynków 100 zł.

Poz. 10. Utrzymanie inwentarza szkolnego 60 zł.

Poz. 11. Podatki 50 zł.

Suma rubryki II. 500 zł.

Rubr. III. Potrzeby do nauki.

Poz. 12. a) Na utrzymanie i dokupno narzędzi do uprawy roślin włóknistych 60 zł.

b) na utrzymanie narzędzi do uprawy roli 40 zł.

c) na utrzymanie moczarni 20 zł.

Poz. 13. Przybory do pisania i książki do nauki uczniów 40 zł.

Poz. 14. Zbiory okazów do demonstracyi 40 zł.

Poz. 15. Biblioteka i czytelnia 20 zł.

Suma rubryki III. 220 zł.

Rubr. IV. Utrzymanie uczniów.

Poz. 16. i 17. Stołowanie, odzież i pościel dla 10 uczniów po 160 zł., tudzież na dalsze uzupełnienie pościeli, koców i t. p. 1.600 zł. (nadzw.) 250 zł

Suma wydatków 4.380 zł. (nadzw) 250 zł.

Razem 4.630 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane wydatki, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 2.200 zł.

Rubr. II. poz. 2. Dochód czysty z gospodarstwa szkolnego i wyrobu włókna 100 zł.

Rubr. III poz. 3. Zarobek uczniów 100 zł.

Suma dochodów 2.400 zł.

W porównaniu z wydatkami 4.630 zł. okazuje się niedobór 2.230 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te dochody, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Przystępujemy do wydatków poz. 234. i 235., dochodów poz. 57. i 58.

Sprawozdanie
Komisyi budżetowej o preliminarzach na rok 1896 krajowych składów publicznych we Lwowie i Krakowie.

Sprawozdawca p. Scipio ma głos.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

I. Wysoki Sejm uchwalić raczy następujące preliminarze na r. 1896.

Krajowy skład publiczny we Lwowie.

Wydatki.

Rubr. I. Koszta zarządu i służby.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 2 500 zł. i dodatek 3.000 zł.

Poz. 2. Likwidator, płaca 1.200 zł.

Poz. 3. Kasyer, płaca 400 zł.

Poz. 4. Magazynier, płaca 1.000 zł.

Poz. 5. Pomocnik magazyniera, płaca 500 zł.

Poz. 6. Kancelista i pomocnik biurowy, płaca 600 zł.

Poz. 7. Maszynista, płaca 600 zł.

Poz. 8. Woźny, płaca 360 zł, mundur 60 zł., 420 zł.

Poz. 9. Stóż nocny, płaca 292 zł.

Poz. 10. Odźwierny, zarazem stróż dzienny, płaca 240 zł.

Suma rubryki I. 8.252 zł.

Rubr. II. Koszta administracyi.

Poz. 11. Podatki:

a) bieżące 264 zł.

b) zaległe, domowo-czynszowy i gruntowy, w rekursie: za rok 1890 640 zł., za rok 1891 1.037 zł., za rok 1892 1·037 zł., za rok 1893 1.037 zł., za rok 1894 1·037 zł., za rok 1895 1.037 zł.; koszta egzekucyi i odsetki około 1.200 zł., razem 7.025 zł.

Poz. 12 Utrzymanie zabudowań i urządzeń:

a) magazynu zbożowego 400 zł.

b) magazynu spirytusowego 120 zł.

Poz. 13. Zabezpieczenie od ognia i wypadków:

a) budynków od ognia 187 zł.

b) robotników w kasie chorych i od wypadków 270 zł.

Poz. 14. Potrzeby kancelaryjne:

a) ogłoszenia i dzienniki 240 zł.

b) księgi i druki 230 zł.

c) telefon 60 zł.

d) rozmaite 120 zł.

Poz. 15. Opał i oświetlenie 200 zł.

Poz. 16. Motor gazowy 350 zł.

Poz. 17. Tory kolejowe, zwrotnice, dojazdy 150 zł.

Poz. 18. Remuneracye, noworoczne dla służby kolejowej, pocztowej i własnej, tudzież inne nieprzewidziane wydatki 600 zł.

Poz. 19. Najem lokalu na biura 530 zł.

Suma rubryki II. 3.721 zł.

Rubr. III. Ekspozytura cłowa:

Poz. 20. Ryczałt c. k. Skarbowi państwa 300 zł.

Rubr. IV. Koszta manipulacyi.

a) zbożowej, względnie towarowej:

Poz. 21. Najem robotników dziennych 1.100 zł.

Poz. 22. Dostawa i odstawa wagonów 200 zł.

Poz. 23. Szpagat i worki 50 zł.

Poz. 24. Asekuracya 200 zł.

Poz. 25. Stemple i porta 100 zł.

Poz. 26. Rozmaite drobne 50 zł.

b) spirytusowej:

Poz. 27. Najem robotników dziennych 300 zł.

Poz. 28. Dostawa i odstawa wagonów 50 zł.

Poz. 29. Asekuracya 50 zł.

Poz. 30. Stemple i porta 50 zł.

Poz. 31. Rozmaite drobne manipulacye 50 zł.

Suma rubryki IV. 2.200 zł.

Suma wydatków 14.473 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycye wydatków, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Poz. 1. Składowe od zboża względnie towarów 2.230 zł.

Rubr II. Manipulacya przy zbożu względnie towarach.

Poz. 2. Dostawa wagonów 300 zł.

Poz. 3. Ekspedycya wagonów 150 zł.

Poz. 4. Wyładowanie wagonów 750 zł.

Poz. 5. Załadowanie wagonów 650 zł.

Poz. 6 Asekuracya 400 zł.

Poz. 7 Stemple i porta 300 zł.

Poz. 8. Odsetki 300 zł.

Poz. 9. Rozmaite:

a) czyszczenie, wietrzenie itd. 800 zł.

b) formalności cłowe 100 zł.

c) wypożyczenie worów 40 zł.

d) szpagat 50 zł.

e) wystawianie poświadczeń składowych 10 zł.

f) przepisanie na innego właściciela prowizye itd. 50 zł.

Suma rubryki II. 3.900 zł.

Rubr. III. Poz. 10. Składowe od spirytusu i osuszka 3.000 zł.

Rubr. IV. Manipulacya przy spirytusie.

Poz. 11. Dostawa wagonów 50 zł.

Poz. 12. Ekspedycya wagonów 50 zł.

Poz. 13. Wyładowanie wagonów 150 zł.

Poz. 14. Załadowanie wagonów 250 zł.

Poz. 15. Asekuracya 150 zł.

Poz. 16. Stemple i porta 50 zł.

Poz. 17. Odsetki 50 zł.

Poz. 18. Rozmaite 100 zł.

Suma rubryki IV. 850 zł.

Suma dochodów 9.980 zł.

W porównaniu z wydatkami 14.473 zł.

Okazuje się niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 4.493 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te dochody wraz z niedoborem, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

Krajowy skład ¡ubliczny w Krakowie.

Wydatki.

Rubr. I. Koszta zarządu i służby.

Poz. 1. Dyrektor, zarazem buchalter płaca 1.500 zł

Pozycya 2. Likwidator-korespondent 900 zł.

Poz. 3. Kancelista 630 zł.
Poz. 4, Dyurnista 500 zł.
Poz. 5. Magazynier, płaca 1.000 zł.
Poz. 6. Maszynista, płaca 600 zł.
Poz. 7. Woźny, płaca 360 zł., mundur 60 zł., 420 zł.
Poz. 8. Stróż dzienny (odźwierny), płaca 300 zł., mundur 40 zł. 340 zł.
Poz. 9. Stróż nocny 300 zł.
Poz. 9 a. Sierotom po ś. p. Granatowskim przez lat 5, 200 zł.
Suma rubryki I. 6.390 zł.
Rubr. II. Koszta administracyi.
Poz. 10. Podatki:
a) zarobkowy 182 zł., dochodowy 62 zł, gruntowy 6 zł., dodatki 200 zł., razem 450 zł.
b) domowo-czynszowy za lata: 1894, 1895 i 1896 (w rekursie).
Poz. 11. Utrzymanie zabudowań i urządzeń:
a) budynków administracyjn. 100 zł.
b) trzech magazynów zbożowych 500 zł.
c) magazynu spirytusowego 100 zł.
Poz. 12. Zabezpieczenie od ognia i od wypadków:
a) budynków od ognia 260 zł.
b) robotników od wypadków i w kasie chorych 230 zł.
Poz. 13 Potrzeby kancelaryjne:
a) ogłoszenia i dzienniki 180 zł.
b) księgi i druki 360 zł.
c) telefon 50 zł.
d) rozmaite 380 zł.
Poz. 14 Opał i światło 240 zł.
Poz. 15 Motor gazowy 300 zł.
Poz. 16. Opłata drogi dojazdowej 150 zł.
Poz. 17. Remuneracye, noworoczne, kolędy i inne nieprzewidziane 800 zł.
Suma rubryki II. 4 100 zł.
Rubr. III. Ekspozytura cłowa.
Poz. 18. Ryczałt c k. Skarbowi Państwa 300 zł.

Rubr. IV. Koszta manipulacyi magazynowej.
a) Zbożowej względnie towarowej:
Poz. 19. Robocizna 4.860 zł.
Poz. 20. Szpagat, worki i obręcze 200 zł.
Poz 21. Asekuracya 420 zł.
Poz. 22. Stemple i porta 270 zł.
Poz. 23. Rozmaite 160 zł.
Suma rubryki IV. 5.910 zł.
Rubr. V. poz. 24. Odsetki 250 zł.
Suma wydatków 16.950 zł.

Marszalek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycye wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł **Scipio** (czyta):
Dochody.
Rubr. I. poz. 1. Składowe od zboża względnie towarów 5.730 zł.
Rubr. II. Manipulacya przy zbożu, względnie towarach.
Poz. 2. Dostawa wagonów 500 zł.
Poz. 3. Ekspedycya wagonów 220 zł.
Poz. 4. Wyładowanie „ 1.730 zł.
Poz. 5. Załadowanie „ 1 400 zł.
Poz. 6. Asekuracya 570 zł.
Poz. 7. Stemple i porta 340 zł.
Poz. 8. Odsetki 830 zł.
Poz. 9 Rozmaite:
a) czyszczenie, wietrzenie itp. 2.730 zł.
b) załatwianie formalności cłowych 560 zł.
c) wypożyczenie worów 70 zł.
d) szpagat, obręcze 260 zł
e) zawiadomienia o odbiorze (awiza), poświadczenia składowe i t. d., f) rozmaite drobne, razem 350 zł.
Suma rubryki II. 9.560 zł.
Suma dochodów 15.290 zł.
W porównaniu z wydatkami 16.950 zł.
Okazuje się niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 1.660 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody z niedoborem, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte

Sprawozdawca poseł **Scipio** (czyta):
II. Wysoki Sejm raczy uchwalić:
a) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by do preliminarzy na rok 1897 przygotował znaczne zniżenie wydatków na koszta zarządu Składów krajowych we Lwowie i zrównanie ich z odnośnymi wydatkami w Krakowie, a to przez odpowiedni dobór prowizorycznego personalu.
b) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zniósł posady kasyerów w obydwóch Składach krajowych, przydzielając małe te czynności innym funkcyonaryuszom.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te wnioski, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Przystępujemy do rubryki XV. poz. 219—250. Sprawozdawca p. Stanisław Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):
Poz. 202—218. Pozycye te są przedmiotem osobnych sprawozdań odnoszących

się do specyalnych preliminarzy tych zakładów.

Poz. 219. Na podróże naukowe nauczycieli szkół rolniczych, preliminuje komisya budżetowa zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego kwotę 1.000 zł.

Poz. 220. Na kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych w Horodence preliminuje komisya zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego kwotę 1.400 zł.

Poz. 221. i 222. Preliminuje komisya budżetowa zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, a to:

poz. 221 Szkoła weterynaryi we Lwowie 3.112 zł.

poz. 222. Krajowy nauczyciel weterynaryi 2.040 zł.

Poz. 223. i 224. Subwencye dla Towarzystw rolniczych we Lwowie i Krakowie w kwotach po 3.000 zł., to jest 6.000 zł. tak jak co roku od roku 1880 (uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 8. lipca r. 1880).

Poz. 225. Subwencya dla Towarzystwa tatrzańskiego preliminowana w kwocie 400 zł. jak w latach ubiegłych. Tem samem uważa się za załatwioną petycya Towarzystwa tatrzańskiego o zapomogę w kwocie 500 zł., wniesiona do Wysokiego Sejmu dnia 28. grudnia 1895. L. s. 139.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 219 do 225 włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Poz. 226. Na zalesienie wydm piasczystych 2.500 zł., jako I ratę z dziesięciolecia od r. 1896 począwszy.

Marszałek. Pozycya ta została już uchwalona dnia 23. stycznia b. r.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta dalej):

Poz. 227. Na stypendya dla abituryentów krajowych szkół rolniczych, kształcących się na nauczycieli gospodarstwa rolnego w krajowych szkołach rolniczych 5.000 zł.

Poz. 228. Na stypendya dla uczniów kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie 2.500 zł.

Poz. 229. Na stypendya dla uczniów i abituryentów krajowej szkoły lasowej we Lwowie, wysyłanych na praktykę do gospodarstw wzorowych 1.200 zł.

Poz. 230. Na stypendya dla kształcących się w wyższych szkołach leśniczych na nauczycieli do szkoły gospodarstwa lasowego 800 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye od 227 do 230 włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Niezabitowski** (czyta):

Poz. 231. Na subwencye dla kółek rolniczych 5.000 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Onyszkiewicz.

P. **Onyszkiewicz.** Wysoka Izbo! Już od długiego szeregu lat, bo od lat 11. powtarza się w budżecie krajowym kwota wstawiona i w tym roku w sumie 5.000 zł. jako subwencya dla kółek rolniczych.

Wstawianiem corocznem tej subwencyi, która w przeciągu 11 lat po sześć kroć bywała podnoszona i wprowadzana w sumie 3.000 zł. przez lat 4, urosła do 5.000 zł., — zarówno jak i utworzeniem funduszu dodatkowego dla poparcia handlowej działalności kółek rolniczych, uznał Wysoki Sejm, że Towarzystwo kółek rolniczych celem, jaki sobie wytknęło i sposobem działania zasługuje na uznanie i poparcie kraju.

Zaznaczając ten fakt, jako jedno świadectwo więcej, jak bardzo Wys. Izbie leży na sercu dobro i dola ludu wiejskiego, jak chętnie Wys. Sejm wspiera wszelką działalność ku polepszeniu tej doli, zaznaczam zarazem, że rezolucyą uchwaloną w roku zeszłym okazał Wys. Sejm zamiar i chęć dostarczenia Towarzystwu „Kółek rolniczych“ dalszych środków celem możliwego rozszerzenia ich działalności na cały kraj i polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie działalności tych kółek. Badania te dotąd nie zostały przeprowadzone.

Nie chcę uprzedzać ich rezultatu, pozwolę sobie jednak z własnych spostrzeżeń wymienić niektóre daty, które może zdołają rzucić pewne światło na rozmiar tej instytucyi i osiągnięte już jej rezultaty.

I tak w r. 1885, kiedy Wys. Izba po raz pierwszy przyznała subwencyę 3.000 dla kółek rolniczych, Towarzystwo to obejmowało 236 kółek; w r. 1889 gdy Sejm podniósł tę subwencyę do kwoty 4.000 zł., Towarzystwo liczyło 411 kółek; w r. 1892, gdy Sejm podniósł subwencyę do kwoty 5.000 zł., Towarzystwo kółek obejmowało 701; na dniu dzisiejszym zaś liczy 1.095 kółek z rzeczywistymi członkami w liczbie 52.525. Przy każdem z tych kółek istnieje biblioteczka, zaopatrzona w książki polecone przez Zarząd główny a w których to biblioteczkach znajduje się w tej chwili 78.540 książek. Z tej cyfry Zarząd główny

dostarczył 35.726 książek. Pod względem ekonomiczno-rolniczym działalności kółek, zwracam uwagę na niektóre daty, odnoszące się do ostatniego roku.

W r. 1895 za pośrednictwem Zarządu głównego sprowadziły kółka rolnicze nasion pastewnych i zbożowych za sumę 11.685 zł., lnu inflanckiego za 2.740 zł., nawozu sztucznego za 16.800 zł., maszyn i narzędzi rolniczych za 3.560 zł. Najgłówniejszą jednak działalność Zarządu głównego widzimy ze sposobów, jakiemi stara się spopularyzować wiedzę rolniczą, z t. zw. lustracyi. Jest to zupełnie to samo, co nauka szerzona przez nauczycieli wędrownych, o tyle jednak praktyczniejsze, że lustracye nie ograniczają się na teoretyczne wykłady, ale odbywają się z przeglądem gospodarstwa w polu i obejściu gospodarza wiejskiego i wytknięciem tych błędów i usterek, jakie lustratorowie w gospodarstwie spostrzegają.

W r. 1895 odbyły się takie lustracye w 245-u miejscowościach przy udziale 13.629 słuchaczy a to kosztem 2.748 zł. 19 ct.

Pod względem handlowym kółka dążą do tego, aby w każdej siedzibie kółka został utworzony sklepik i takich sklepików jest już 800. — Niektóre z nich w znaczniejszych miejscowościach posiadają filię, nawet po dwie.

Jak pomyślnie działalność kółek się rozwija, przytoczę dla ilustracyi niektóre daty. I tak sklepik kółka rolniczego w Dobromilu, założony kapitałem zakładowym 250 zł. sprzedał towarów za 16.000 zł.; w Muszynie sklepik założony kapitałem 107 zł., sprzedał w ostatnim roku towarów za 14.498 zł., w Tuczempach założony kapitałem 110 zł. — sprzedał za 11.826 zł., w Kamienicy sklepik założony kapitałem 500 zł. — sprzedał za 11.500 zł.

Przy niektórych kółkach był prowadzony handel ekstenzywny. I tak jako artykuły ekstenzywne prowadzono handel mięsem, owocami i jajami. Kółko rolnicze w Łękach ad Pilzno sprzedało jaj za 6.000 zł. a w Limanowej za 60.000 zł.

Tych kilka dat powinno wystarczyć do powzięcia przekonania, że instytucya ta jest dziełem poważnem i że naszym obowiązkiem zwrócić na nią uwagę. Dlatego mam przekonanie, że uczyni to Wydział kraj., któremu rezolucyą zeszłoroczną wydano polecenie zbadania działalności tych kółek rolniczych i jakich środków używać należy dla rozszerzenia ich działalności.

Zapewne, że to, co na tej drodze zostało osiągnięte, nie będzie uronione lub zatamowane, przez wpływ może jakiś szkodliwy wbrew intencyom Towarzystwa i interesom kraju i nie zostanie wypaczone.

Co do działalności samego Towarzystwa, proszę Panów! — Towarzystwo robi, co może i jak umie. Jako delegat z ramienia Towarzystwa gospodarczego zasiadając w Zarządzie głównym, nabrałem przekonania, że Towarzystwo pragnie robić jak najlepiej, aby działalność jego mogła być intenzywną, a zarazem miała także i rezultaty jak najbardziej dodatnie. Na to potrzeba środków a tych niestety mu brak. Towarzystwo kółek rolniczych dysponuje oprócz nieznacznych ofiar kółek i osób prywatnych, tylko subwencyą krajową i również nieznaczną — państwową, wynoszącą 3.000 zł. Fundusze te nie wystarczają dla zadań, jakie Zarząd główny wobec kółek rolniczych ma do spełnienia. Dlatego w tym roku jak i w poprzednich latach przychodzi Towarzystwo do Wys. Sejmu z prośbą o podwyższenie subwencyi na ten cel. Ja wierzę i nie zapominam o tem, że z żądaniami do budżetu krajowego należy się ograniczyć — zwłaszcza nie zapominam, że nie należy nam żadną miarą w tych żądaniach, tak daleko iść, by o grosz jeden uszczuplić tą kwotę, jaka według naszego programu ma być przyznaną na cele umorzenia długu kraju.

To też żądanie moje będzie skromne, a zdaje mi się, jeżeli sobie pozwolę postawić wniosek, ażeby subwencyę tę podwyższyć o 3.000 zł., to mimo nieelastycznego budżetu naszego, przecież budżet nasz tegoroczny podwyższenie to znieść zdoła i dlatego apelując do Wysokiej Izby i do jej przychylności pozwalam sobie prosić, ażeby łaskawie przychylić się raczyła do mojej prośby i stawiam wniosek podwyższenia kwoty na kółka rolnicze z 5.000 zł. na 8.000 zł.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Onyszkiewicza? (Dostateczna ilość). Jest poparty. Głos ma zapisany p. Cielecki.

P. Cielecki. Cyfry przytoczone przez poprzedniego mowcę, całkiem widocznie wykazują, jak szybko rozwija się Towarzystwo kółek rolniczych.

Nikomu niechcę czynić jakiegoś zarzutu, jednak niemile mnie to dotknęło, że petycya towarzystwa kółek rolniczych na tej sesyi nie zostanie przedłożona Wysokiej Izbie do ocenienia.

Zadania Towarzystwa kółek rolniczych są tak ważne, rzec można, są tak wzniosłe, że na największą uwagę to Towarzystwo zasługuje, a przedewszystkiem dlatego, że się tak szybko, tak potężnie

rozwija i już dziś, jak poprzedni mowca przytoczył liczy przeszło 52.000 członków.

Proszę Panów! Działalność tego towarzystwa nie tylko zasadza się na tem, aby lud oświecać i uszlachetniać, ale także aby oddziaływać na podniesienie dobrobytu tego ludu, na podniesienie produkcyi rolnej. Wedle mego przekonania w znacznej części mogłaby się ona stać także jednym ze środków zaradczych przeciwko owej chorobliwej emigracyi ludu, o której była mowa, i za to ręczę prawie, że w żadnej miejscowości, gdzie dobrze są zorganizowane kółka rolnicze, nie było tej chorobliwej emigracyi. Bo kółka rolnicze skupiają wszystkie najlepsze siły żywotne wiejskie i tym siłom najlepszy zapewniają wpływ na resztę. Przyczynia się także takie kółko rolnicze w znacznej części do podniesienia produkcyi rolnej, a śmiem twierdzić, że głównie w wschodniej Galicyi pola wiejskie, pozostające w rękach mniejszej własności tak mało czynią, że jeśliby się udało tę produkcyę podwoić lub potroić, co nie byłoby trudne, to tasama ziemia byłaby w stanie wykarmić może dwa razy tyle ludzi jak dotychczas.

Także ze względów politycznych jest rzeczą niezupełnie dobrą nie wziąć w stanowczą opiekę tych kółek. Na czele towarzystwa kółek rolniczych stoi zarząd, do którego wchodzą delegaci wszystkich instytucyi, wszystkich władz krajowych poważniejszych. Jednakowoż ten zarząd główny nie rozporządza żadnymi innymi środkami jak tylko tymi, które jako subwencyę otrzymuje od Wysokiej Izby i od Rządu. Jeżeli zaś te subwencye będą słabe, to samo przez się i kierownictwo nie będzie odpowiednio dość silne.

Niestety, w niektórych miejscowościach były także dążenia separatystyczne, przeciwko którym zarząd główny musi wystąpić, to też trzeba mu dodać sił i możności tego swego obowiązku odpowiednio dopełnić.

Poprzedni mowca bardzo skromne postawił żądanie, bo prosił Wysoką Izbę, ażeby subwencyę podwyższyć z 5000 zł. na 8000 zł. Ja przez wzgląd na trudności pewne budżetowe przychylam się do wniosku mowcy poprzedniego i nie stawiam innego, ale także pozwolę sobie z mej strony dodać wniosek, aby Wysoki Sejm odstąpił petycye towarzystwa kółek rolniczych Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odnośnych wniosków na przyszłej sesyi sejmowej.

W ogóle kółka rolnicze rozwijają się coraz więcej, coraz potężniej, tak, że ten handel sklepików rozwija się bardzo; aby jednak mógł się rozwijać normalnie i dobrze, są koniecznie potrzebne fundusze, i bez pewnej większej kwoty, któraby stała do rozporządzenia Zarządowi głównemu, absolutnie nie da się utrzymać handlu tych kółek.

Ufam, że Wysoka Izba w przekonaniu o ważności tego towarzystwa i tego objawu dodatniego życia naszej ludności, zechce łaskawie przyjąć wniosek poprzedniego mowcy, do którego się przyłączam a w przyszłości, gdy rzecz będzie dostatecznie zbadana, może się raczy Wysoka Izba przyczynić i przychylić do tych petycyi, które na tej sesyi już niestety Wysokiemu Sejmowi przedłożone nie będą.

Marszałek. Wniosek p. Cieleckiego jest zupełnie odrębny od wniosku p. Onyszkiewicza. P. Onyszkiewicz chciał podwyższenia kwoty przeznaczonej na kółka rolnicze, a wniosek p. Cieleckiego brzmi (czyta):

„Wysoki Sejm odstępuje petycye towarzystwa kółek rolniczych, Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odnośnych wniosków na przyszłej sesyi sejmowej“.

Podam przeto wniosek p. Cieleckiego do poparcia. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty. Głos ma zapisany p. Weigel.

P. Dr. **Weigel.** Szanowny mowca poprzedni nie obwinił komisyi przemysłowej o jakieś opóźnienie, albo zaniedbanie petycyi kółek rolniczych, które sam wniósł, ale podniósł, że żałuje, iż w roku obecnym petycye te nie mogą doczekać się merytorycznego załatwienia.

Stało się to, że się tak wyrażę z powodów technicznych i dlatego, że petycye do Ls. 981, 982, 983 i 984 wniesione objęły tyle przedmiotów, że nie podobna było komisyi przemysłowej, w obec kwoty dość znacznej, której się te petycye domagały, przedłożyć Wys. Izbie swych wniosków.

I tak prosił zarząd główny towarzystwa kółek rolniczych o stałą subwencyę roczną 1200 zł. na urządzenie praktycznych kursów handlowych dla sklepiarzy; dalej 4000 zł. dla dwu lustratorów; o podwyższenie funduszu pożyczkowego dla działalności handlowej i przemysłowej z 15000 zł. na 20.000 zł., w ogóle domagały się Kółka w całości 40.200 zł.

Przyznacie Panowie, że gdyby te petycye dostały się prawidłowo do komisyi budżetowej od razu, a nie — właściwie, czy niewłaściwie nie chcę rozstrzygać — do komisyi przemysłowej, to komisya w miarę potrzeby na rok 1896; byłaby wy-

znaczyła tyle, ileby było możliwem, mając na oku', jak bardzo nam leży na sercu sprawa kółek rolnicznych, które mają na celu ludność wiejską wydobyć z rąk nie zawsze rzetelnych kramikarzy po wsiach i miasteczkach. To więc, jeśli się nie stało, stało się skutkiem truności — jak się wyraziłem — technicznych.

Obecnie referaty leżą gotowe, ale skutkiem nagłości czasu w ostatnich 48 godzinach i skutkiem znanego strejku drukarzy, który nie dozwala sprawozdań drukować, nie podobna mi więc jako refentowi, któremu komisya przemysłowa losy tych petycyj powierzyła, a z nimi razem wniosek p. Merunowicza, tu w Izbie przez niego przy pierwszem czytaniu tak bardzo gruntownie uzasadniony, inaczej postąpić, jak tu pewną nad tem wywołać dyskusyę. Wywiązuję się więc z tego obowiązku w ten sposób, że przy tej pozycyi zapisałem się do głosu, aby jak Szanowni pp. Onyszkiewicz i Cielecki, poprzeć słuszne żądania kółek i poprosić Wysoką Izbę, aby pomocy kółek rolniczych, mianowicie funduszom pożyczkowym dla sklepików itd. odmówić nie chciała.

Jako długoletni członek komisyi budżetowej wiem, jak niemiłem jest specyalnym referentom dodatkowe jakieś kwoty i to znaczniejsze wstawiać do budżetu. Ale jeśli Panowie zważyć raczycie, wobec remanentów kasowych i przewyżki 1,500.000 zł., że choćby tu i ówdzie pozycya jakaś podwyższona została, to to nic zaszkodzić nie może, pragnąłbym, gdy zaproponuję jak najmniejszą kwotę, którąby złemu zaradzić mogła, abyście ją przyjąć raczyli. Pragnę Panów przekonać, że jako referent komisyi przemysłowej inaczej się z mego zadania wywiązać nie mogę, jak zabierając głos w tem miejscu, bo mniemam, że tu, gdzie o kółkach rolniczych jest mowa, najwłaściwszem jest postawienie takiego dodatku i mniemam, że Wysoka Izba po sumiennem rozpoznaniu słusznego żądania referenta, który nie mógł się dostać na porządek dzienny, uwzględnić je zechce.

Kto uważał w ostatnich 12 latach wzrost kółek rolniczych i wpływ ich zbawienny na ekonomiczny rozwój kraju wogóle, a ludności wiejskiej w szczególności, kto uważał, że te kółka niedozwalają wyzyskiwać ludności przez niesumiennych kramarzy, ten przyzna, że żądanie zaprowadzenia instruktorów lub lustratorów, lub kursów praktycznych, któreby do zawodu handlowego ludzi sposobiły, że więc wogóle żądania w tych petycyach zawarte, są słuszne i uzasadnione i że słusznem byłoby, aby fundusz zaliczkowy 15.000 zł., który Sejm dozwolił przed laty, a który został wyczerpany, — (zwłaszcza że pieniądze się zwracają w miarę obrotu) — przynajmniej o 5.000 zł. w bieżącym roku podwyższony został.

Napomknąłem, że cztery petycye na ręce p Cieleckiego wniesione, wymagałyby 40.200 zł., a również pewnego funduszu wymagałby wniosek p. Merunowicza dnia 11. stycznia b. r., o ile pamiętam, postawiony, a mianowicie około trzydziestu kilku tysięcy na praktyczne kursa i stypendya.

Nie byłaby się na to zgodziła Wysoka Izba i komisya budżetowa. Otóż, gdy szef sekcyi Rady szkolnej krajowej był łaskaw zapewnić nas na posiedzeniu komisyi przemysłowej, że organizacya szkół niższych handlowych jest w toku i do przyszłego roku nastąpi, myśmy w komisyi przemysłowej uchwalili od wszystkiego abstrahować na razie, co tych żądań dotyczy, ale nie mogliśmy zataić, że ważną jest rzeczą prośba w petycyach zarządu głównego kółek rolniczych zawarta, żeby im fundusz pożyczkowy stosownie podwyższyć, a najmniejszem, co w tym względzie uczynić można, jest, ażeby go podwyższyć o 5000 zł., zwłaszcza że obecnie jest zupełnie wyczerpany.

Zdaje mi się, że wobec tego, co powiedziałem, obojętną prawie jest rzeczą, czy wobec 1,500.000 zł., które się na umorzenie długów wydaje — jeszcze się wyasygnuje 5000 zł. Wysoka Izba zna ważność kółek rolniczych, pożyteczność ich działania i skuteczność tych sklepików, których było dawniej 300, później 500, a obecnie jest już 800, jak Panowie słyszeliście od p. Onyszkiewicza i wogóle na 1089 w kraju się podnoszą, że koniecznie trzeba im iść z pomocą, inaczej działalności swojej skutecznie rozwinąć nie będą mogły. Kwota więc jest minimalną wobec tego, że wnioski nie weszły na porządek dzienny, a chcieliśmy, żeby były weszły, ale techniczne trudności temu się sprzeciwiły, — kwota ta jest niczem wobec siedmdziesięciu tysięcy guldenów, któreby wniosek petycyi i p. Merunowicza za sobą pociągnęły. Wobec tej kwoty Panowie przyznacie, 5000 zł. jest prawie niczem na fundusz pożyczkowy dla kółek rolniczych, gdy, powtarzam, ten jest zupełnie wyczerpany i znajdziecie usprawiedliwienie, jeżeli w tem miejscu postawię wniosek:

Na podwyższenie funduszu pożyczkowego dla kółek rolniczych z 15.000 zł. na 20.000 zł. wstawia się do budżetu w Rubryce XV. kwotę 5000 zł.

I śmiem polecić ten wniosek rozpoznaniu tej Wysokiej Izby i łaskawemu wotowaniu za nim, bo niesiemy pomoc

prawdziwym, a nie urojonym, i piekącym potrzebom głównego Zarządu kółek a to się wszystko później wróci.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Dr. **Skałkowski.** Proszę o głos.

(*Głosy.* Prosimy zamknąć dyskusyę).

Marszałek. Do głosu jest zapisany JE. p. Dunajewski i p. Skałkowski. Jest wniosek zamknięcia dyskusyi Kto się z nim zgadza, zechc rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Głos ma JE. p. Dunajewski.

JE. p. Dr. **Dunajewski.** Wysoka Izbo! Muszę z obowiązku jako członek i przewodniczący komisyi budżetowej, kilka uwag ze stanowiska budżetowego przemówić.

Budżet, przez komisyę budżetową ułożony z wielką pracowitością i wytężeniem sił wszystkich członków Wydziału, został zamknięty z pewną równowagą. Wysoka Izba sobie łaskawie raczy przypomnieć, że jest ponadto jeszcze suma 35.000 zł. uchwalona na rzecz nauczycieli szkół ludowych, która w szereg wydatków nie została wciągniętą, bo wciągniętą już być nie mogła. Ta równowaga budżetu naszego polega na tej sumie, którą komisya obliczyła jako prawdopodobny dochód z dodatków do podatku. To prawdopodobieństwo zachodzi, ale nie jest w tak wysokim stopniu uzasadnionem, ażeby z całą pewnością na nie liczyć można. Lada nieurodzaj, lada klęski elementarne, jeżeli Bóg niemi kraj nawiedzi, mogą całą rachubę pokrzyżować i znajdziemy się nie w równowadze, ale w braku dochodów na pokrycie wydatków. Nie dobrze jest, jeżeli po ukończeniu budżetu, wśród debaty szczegółowej przychodzą wnioski na podwyższenie wydatków, zwłaszcza przy budżecie, który nie należy do najpomyślniejszych i gdzie już generalny referent ostrzegał Izbę z góry przed każdym niespodziewanym wydatkiem, nawołując ze stanowiska swego do największej oszczędności. Szanowni mowcy, którzy chcą nowego wydatku, bardzo może pożądanego, nie chcą powiedzieć, skąd wziąć na niego pieniędzy, czem go pokryć. Możeby było dobrze, żeby każdy wnioskodawca zechciał powiedzieć, czemby to chciał pokryć.

Nie można też zapominać, że jest jeden wydatek i to dość znaczny, który Wysoka Izba w budżecie uchwala co roku od konwersyi długu indemnizacyjnego, na zapłacenie dawnych naszych długów. Jeżeli ten jeden wydatek zrobimy i dodamy do niego ten drugi, to znajdzie się Wydział krajowy w tem położeniu, że nie będzie mógł zapłacić długów. Wobec uroczystego przyrzeczenia Sejmu, przy konwersyi danego, że mamy używać tych pieniędzy na spłacenie długów, sądzę, że taka gospodarka zagrażałaby kredytowi naszego kraju. Kredyt nasz nie jest już tajemnicą, jest rozbierany i gdzie indziej, a może być dla kraju, w razie potrzeby nowego kredytu, szkodliwym taki sposób postępowania.

Te uwagi podaję pod rozwagę Wysokiej Izby, i proszę, żeby w interesie kraju, kredytu i w celu zapobieżenia podwyższeniu dodatku do podatków, zachowała największą oszczędność i nie pozwalała na nowe, budżetem nie przewidziane wydatki.

P. Dr. **Skałkowski.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Skałkowski ma głos.

P. Dr. **Skałkowski.** Słowa JE. przewodniczącego komisyi budżetowej uważam jako ostrzeżenie, a nie jako wystąpienie przeciwko poprawce p. Onyszkiewicza. JE. zaznaczył, że pożyteczności „Kółek rolniczych“ nie zaprzecza, zresztą jeżeli chodzi o równowagę budżetową, to pozwolę sobie skonstatować, że w rubryce XIII, którą miałem zaszczyt referować, 14.000 zł. jako jeszcze niepotrzebne wykreślono, zatem ta jedna oszczędność najzupełniej pokrywałaby ten większy wydatek, który p. Onyszkiewicz proponował.

Otóż to wykreślenie tych 14.000 zł. może posłużyć za dowód, że jestem także przejęty najzupełniej poczuciem tego obowiązku, który JE. wskazuje, i trzeba najskrupulatniej pilnować się, ażeby się końce schodziły.

Są jednakże względy wielkiej doniosłości, względy natury społecznej i narodowej, które wymagają, aby instytucyi pożytecznej nie porzucać w połowie drogi jej rozwoju, owszem, aby w miarę, jak się rozszerza, w miarę rozwoju, dostarczyć jej środków.

Jeśli tu Panowie słyszeliście duże cyfry, jakie p. Weigel wygłosił, to proszę się nie dziwić, bo akcya rozszerza się na miliony ludności i obejmuje tak duży kraj jak nasz. – Jest to akcya ta sama, jaką wdrożył minister Falkenhaym, gdy wniósł projekt o obowiązkowych, przymusowych stowarzyszeniach rolniczych. Gdy w tej sprawie odbywały się konferencye między reprezentantami towarzystwa rolniczego wiedeńskiego a reprezentantami towarzystwa rolniczego lwowskiego i krakowskiego, przeważyło w komitetach krajowych towarzystw zdanie, że przymusowo takich towarzystw zaprowadzać nie należy, bo byłoby to przedwczesnem, i dążyłoby do utworzenia instytucyi pozornej, która nie miałaby warunków żywotności. Natomiast jest obowiązkiem kraju, popierać dobrowolne stowarzyszenia.

Właśnie takie dobrowolne stowarzyszenia pod nazwą syndykatów rolniczych niezmiernie dobroczynnie oddziałały na cały ustrój stosunków rolniczych; a jeśli mówimy o milionach włościan i ich interesach, to proszę się nie dziwić, że cyfry wysokie były wygłoszone. Nie chodzi tu zresztą o dużą cyfrę, chodzi o drobną kwotę 3.000 zł., które mają posłużyć na to, aby pomódz i zasilić tę instytucyę w ostatniem stadyum jej rozwoju, i by nie było tej dysproporcyi, jaka istnieje.

Gdy instytucya była w zawiązku, Sejm wotował fundusze i w miarę rozwoju postępował w ich podwyższaniu, dziś po szybkim rozwoju w ostatnich latach, dawniejszy fundusz subwencyjny jest już niewystarczającym. — Jeśli Panowie zważycie, jakie są zadania zarządu centralnego w takiej akcyi, gdy zważycie, że trzeba „Kółka rolnicze" zaopatrzyć w biblioteczkę, że trzeba posyłać pisemka, jakie odpowiadają interesom kraju, że trzeba lustracye przeprowadzać, aby się nie wkradły nieodpowiednie publikacye, że trzeba czuwać, aby sklepiki były porządnie prowadzone, że trzeba przeprowadzać lustracye, dzięki którym podnosi się poziom wiedzy włościan, (a na to się wszyscy zgadzają, kto stosunki włościańskie zna) i — to zdaje mi się, że tak drobna kwota nie będzie rozrzutnością.

Jeśli popatrzymy na powiaty zachodniej części kraju, gdzie duchowieństwo energicznie się wzięło do rzeczy, gdzie inteligencya wiejska zajęła się sprawą, zobaczymy zdumiewający rozwój. Powiat limanowski, którego statystyczną mapę mam właśnie przed sobą, powiat ubogi, zniszczony, tak ubogi, że cent dodatków do podatków daje zaledwie 500 zł., ten powiat rozwinął działalność około kółek i funduszów powiatowych, przy skąpych bardzo źródłach dochodu nie wahał się na cele podniesienia sklepików wotować subwencye i zasiłki.

Zdaje mi się, że żądanie p. Onyszkiewicza jest bardzo skromne, i że byłoby rzeczą niewłaściwą – że się tak stanowczo wyrażę — i dla interesów krajowych szkodliwą, gdybyśmy nie chcieli tej drobnej kwoty wydać ze względów źle zrozumianej oszczędności. Dlatego też gorąco popieram wniosek p. Onyszkiewicza.

Marszałek. Rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca

Sprawozdawca p. St. **Niezabitowski.** Przedewszystkiem zastrzedz się muszę przeciw mniemaniu, jakoby komisya budżetowa i ja jako sprawozdawca tej rubryki, źle byli usposobieni dla kółek rolniczych. Znam dobre ich cele i pożyteczną działalność; jednakże dziwi mię, że w komisyi budżetowej nie było petycyi o podwyższenie subwencyi, ani też żaden z członków potrzeby tej nie podnosił: dziwię się tem bardziej temu, że jeden z członków komisyi budżetowej, który w toku rozpraw w komisyi żadnego wniosku nie stawiał, tu wnosi podwyższenie tej pozycyi.

Proszę Panów! Komisya budżetowa nie może się przychylić do podwyższenia ze względów finansowych; tych jednak ja już podnosić nie będę, gdyż wyręczył mnie w tym względzie przewodniczący tej komisyi.

Są dwa wnioski: jeden p. Onyszkiewicza i Cieleckiego, żądający podwyższenia z 5.000 na 8.000, drugi wniosek p. Weigla, żądający podwyższenia funduszu pożyczkowego do 20.000 zł., razem zatem żądają ci panowie podwyższenia o 8.000 zł.

Nie jest to tak mała kwota, aby ją można po zamknięciu budżetu zupełnie bez bliższego rozpatrzenia wstawić. P. Onyszkiewicz powiedział, że Sejm zeszłoroczny uchwalił polecenie do Wydziału krajowego, aby zbadał dotychczasową działalność kółek rolniczych i na podstawie tego zbadania przedłożył odnośne wnioski; powiedział dalej, że Wydział krajowy sprawozdania nie przedłożył, ale mimo to wnosi podwyższenie tej pozycyi. Zdaje mi się, że komisya słusznie podnosi, że dopóki sprawozdania Wydziału nie mamy, i nie otrzymamy wniosku, nie możemy przychylić się do podwyższenia tej subwencyi. Wprawdzie Wydział krajowy zebrał daty, ale sprawozdania i wniosku nie przedłożył.

Byłbym zresztą za podwyższeniem tej subwencyi, ale pod warunkiem, by Wydział krajowy większą miał ingerencyę w Zarządzie kółek rolniczych. Kto udziela tak znacznej subwencyi, powinien mieć większy udział w zarządzie, dotychczas zaś udział Wydziału krajowego jest bardzo mały, albowiem na 18 członków ma tylko dwóch. Gdyby Wydział krajowy miał większa ingerencyę, mogłoby to także korzystnie wpłynąć na tok i rozwój tej instytucyi. Dziś co do mnie, a nie mam także upoważnienia komisyi budżetowej, nie mogę się zgodzić na to podwyższenie, a gdybym kiedykolwiek jeszcze miał zaszczyt być referentem tej pożycyi, zgodziłbym się na podwyższenie, warunkowo: jeśli finanse kraju na to pozwolą i jeśli Wydział krajowy w stosunku do kwot udzielonych na ten cel, będzie miał większy udział w zarządzie kółek rolniczych. *(Brawa).*

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Komisya proponuje 5.000 zł., p. Onyszkiewicz 8.000., p. Cielecki co do cyfry

zgadza się z p. Onyszkiewiczem, a oprócz tego zaproponował rezolucyę. Nadto jest rezolucya p. Weigla, która brzmi:

Na podwyższenie funduszu pożyczkowego dla kółek rolniczych z 15.000 zł na 20.000 zł., wstawia się do budżetu w Rubr. XV. kwotę 5.000 zł.

Podam więc pod głosowanie wprzód cyfrę proponowaną przez p. Onyszkiewicza, jeżeli będzie przyjętą, podam dodatek p. Cieleckiego; jeżeli upadnie, oddam pod głosowanie cyfrę komisyi z dodatkiem p. Weigla, jeżeli i ten upadnie, natenczas przyjdzie do głosowania wniosek komisyi. Czy nikt nie ma nic przeciw temu? (Nikt). Kto przyjmuje wniosek p. Onyszkiewicza, zechce powstać. (Po obliczeniu). Jest głosów 40. Proszę o próbę przeciwną, (Po obliczeniu). Wniosek upadł. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Czy p. Cielecki swój wniosek postawiony dodatkowo do wniosku p. Onyszkiewicza, który już upadł, utrzymuje czy nie?

P. **Cielecki.** Utrzymuję i proszę o odczytanie.

Marszałek. (czyta): Petycyę Towarzystwa Kółek rolniczych odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odnośnych wniosków na przyszłej sesyi sejmowej.

P. **Rayski.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. Głos ma p. Rayski.

P. **Rayski.** Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że taką samą co do joty rezolucyę przyjęła przed dwoma dniami, więc dziś już przyjmować jej nie trzeba.

P. **Cielecki.** Jeżeli była taka sama, cofam moją rezolucyę.

Marszałek. Podaję do głosowania dodatek p. Weigla. Kto przyjmuje dodatek p. Weigla, zechce powstać. (Po obliczeniu). Jest głosów 46. Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Dodatek upadł.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Poz 232. Na koszta strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło i zamknięcia miejsc zarazy za pomocą wojska i żandarmeryi 1.000 zł.

Poz. 233. Umorzenie pożyczki 400.000 zł., zaciągniętej w Towarzystwie wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie, na założenie składów publicznych we Lwowie i Krakowie: XV. i XVI rata kapitału 12.084 zł. 49 ct., 4½ % odsetki z góry 14.407 zł. 51 ct., razem kwota 26 492 zł.

Poz. 234—5. Budżety składów publicznych we Lwowie i Krakowie już uchwalonych.

Poz. 236. Dla krakowskiego Towarzystwa gosgodarskiego na wydawnictwo „Tygodnika rolniczego“ preliminuje się jak w roku ubiegłym, kwotę 500 zł.

Tem samem uważa się za załatwioną petycya Komitetu c. k Tow. rolniczego w Krakowie, L s. 624

Poz 237. Galic. Towarz. leśnemu na wydawnictwo „Sylwana“ preliminuje komisya budżetowa, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego kwotę 200 zł.

Tem samem uważa się za załatwioną petycyę galic. Tow. leśnego L. s. 1126

Poz. 238. Na wydawnictwo czasopism: a) Bartnik postępowy 300 zł., b) Przegląd weterynarski 300 zł, c) Gorzelnik 200 zł., razem preliminuje komisya budżetowa kwotę 800 zł.

Tem samem uważa się za załatwioną petycę Wydziału galic. Towarzystwa weterynarskiego L. s 506.

Poz. 239 Na utrzymanie 4 wędrownych nauczycieli rolnictwa 8.000 zł.

Poz. 240. Na środki demonstracyjne przy nauce wędrownej rolnictwa preliminuje się jak roku 1895, 320 zł

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 232 do 240 włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p Stan **Niezabitowski** (czyta):

Poz. 241. Dla c. k. Towarzystwa gospodarskiego na posadę instruktora hodowli bydła kwotę 2.000 zł.

Marszałek. Oznajmiam, że pozycya ta uchwaloną już została w dniu 25. stycznia b. r.

Sprawozdawca Stan. p. **Niezabitowski** (czyta):

Poz 242. Dla Towarzystwa rybackiego w Krakowie 400 zł.

Poz 243. Dla Towarzystwa dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi trzecia i ostatnia rata w kwocie 3 000 zł.

Poz. 244. Na podniesienie gospodarstwa nabiałowego w Galicyi, a mianowicie: na utrzymanie instruktora kwota 2.000 zł., na środki demonstracyjne kwota 200 zł., razem 2.200 zł.

Poz. 245. Krajowa komisya dla spraw rolniczych, komisya naukowa i konferencye nauczycieli szkół niższych rolniczych, do dyspozycyi Wydział krajowego 3 000 zł.

Poz. 246. Na zasiłki, mające na celu podniesienie rolnictwa i przemysłu rolniczego, tudzież wiedzy rolniczej, do dyspozycyi Wydziału krajowego 4 000 zł.

Poz. 247 Subwencya na wydawnictwo podręczników dla niższych szkół rolniczych 1.000 zł.

Poz. 248. Na podniesienie hodowli bydła (w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 1. kwietnia 1892):

a) IV. rata na utworzenie stałego funduszu hodowlanego w sumie 50.000 zł., kwotę 12 500 zł.

b) na inne środki podniesienia hodowli bydła 30.000 zł.

c) na koszta komisyi licencyonujących po myśli §. 4. ust z dnia 25. lipca 1892 kwotę 4 000 zł (uchwaloną już dnia 25. stycznia b. r.) zazem sumę 46.500 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 242 do 248 a) i b), zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Poz. 249. Na koszta przygotowania środków do tępienia myszy polnych, preliminuje komisya budżetowa zgodnie z uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 17. stycznia 1896 i wnioskiem Wydziału krajowego, kwotę 5.000 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę, że ta pozycya została już uchwaloną.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Poz. 249 a). Petycyę zjednoczonego gal Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie L s 985, wnosi komisya budżetowa: Raczy Wysoki Sejm uwzględnić i udzielić rzeczonemu Towarzystwu subwencyi tak jak w latach ubiegłych, w kwocie 1.000 zł.

Poz. 250. Dla pani Melanii Strusiewiczowej, wdowy po referencie spraw rolniczych, pensya wdowia rocznie 600 zł. i dodatek na wychowanie syna Bolesława Witołda do 28. marca 1899, rocznie 60 zł., razem 660 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskksya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 249 a) i 250, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan **Niezabitowski** (czyta):

Na cele górnictwa

Poz. 251. Dla inżyniera-górnika przy Wydziale krajowym, jak co roku: a) płaca 2.000 zł., b) dodatek aktywalny 360 zł, c) trzy dodatki pięcioletnie po 200 zł., razem 2.960 zł.

Poz. 252. Na badanie kraju, w celu zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 2.500 zł.

Poz. 253. Na chemiczno-technologiczne studya przeróbki nafty i wosku ziemnego 500 zł.

Poz. 254. Na subwencyę dla praktycznych szkół wiercenia i górnictwa naftowego 3.500 zł

Poz. 255. Na stacyę doświadczalną produktów naftowych 1.000 zł.

Poz. 256. Na zbieranie i ogłoszenie dat statystycznych o produkcyi i handlu nafty i wosku 800 zł.

Poz. 257. Na stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akadęmii górniczych 2.500 zł.

Poz. 258. Na muzeum górnictwa nafty i wosku ziemnego 150 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 251 do 258, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

1. Petycyę „Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie“ L s. 536 o udzielenie subwencyi, wnosi komisya budżetowa, raczy Wysoki Sejm odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

2. Petycyę Towarzystwa gorzelników polskich L s. 676 o subwencyę na wydawnictwo „Gorzelnika“ i Dr. Teofila Ciesielskiego L s 637 o subwencyę na wydawnictwo „Bartnika postępowego“ uważa się za załatwione przy pozycyi 238

3. Petycyę powiatowego zarządu Kółka rolniczego w Myślenicach L. s. 483 o subwencyę, wnosi komisya budżetowa, raczy Wysoki Sejm nie uwzględnić z powodu, że udzielając już subwencyi na rzecz głównego Zarządu Kółek rolniczych, nie może przychodzić z pomocą Zarządom powiatowym.

4. Nad petycyą Oddziału czarnohorskiego Towarzystwa tatrzańskiego o subwencyę L. s. 715, wnosi komisya budżetowa, Wysoki Sejm raczy przejść do porządku dziennego, a to z powodu, iż udzielając już subwencyi Towarzystwu tatrzańskiemu, rubryka XV. poz 225, nie może osobno uwzględniać prośby Oddziału czarnohorskiego, które jest tylko filią tegoż Towarzystwa.

5. Nad petycyą Dra Wareg-Massalskiego, instruktora mleczarstwa, L. s. 812

o subwencyę na wydawnictwo „Gazety mleczarskiej“, wnosi komisya budżetowa, raczy Wysoki Sejm przejść do porządku dziennego.

6. Nad petycyą okręgowego Towarzystwa rolniczego w Nowym Targu, o zapomogę L. s. 790 wnosi komisya budżetowa, raczy Wysoki Sejm przejść do porządku dziennego.

7. Petycyę Towarzystwa uprawy tytoniu w Galicyi L. s. 788, o dalszą subwencyę na lata 1897, 1898 i 1899, wnosi Komisya budżetowa: raczy Wysoki Sejm odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na przyszłej sesyi sejmowej.

8. Petycyę L. s 240 Kazimierza Waśniewskiego, byłego nauczyciela szkoły ogrodniczej w Tarnowie, o zapomogę i zwrot świadectw, wnosi komisya budżetowa: raczy Wysoki Sejm odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje I-szy wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje 2-gi wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje 3-ci wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje 4-ty wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje 5-ty wniosek ko misyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje 6-ty wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje 7-my wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje 8-my wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Rubr. XVI. Poz. 259—365. Sprawozdawca p. Szczepanowski ma głos.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** (czyta):

Rubr. XVI. Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu.

I. Szkoły przemysłowe uzupełniające.

Poz. 259. W Białej 398 zł.
„ 260. W Bochni 515 zł.
„ 261. W Brodach 324 zł.
„ 262. W Brzeżanach 444 zł.
„ 263. W Drohobyczu 646 zł.
„ 264. W Gorlicach 73 zł.
„ 265. W Jarosławiu 560 zł.
„ 266. W Jaśle 346 zł.
„ 267. W Kałuszu 400 zł.
„ 268. W Kołomyi 423 zł.
„ 269. W Krakowie na Kleparzu 400 zł.
Poz. 270. W Krakowie w ogrodzie angielskim 400 zł.
Poz. 271. W Krakowie na Smoleńsku 400 zł.
Poz. 272. W Krakowie na Kaźmierzu 400 zł.
Poz. 273. W Krakowie na Dajworze 400 zł.
Poz. 274. W Krośnie 757 zł.
Poz 275. W Łańcucie 400 zł.
Poz 276. We Lwowie im św. Anny 400 zł
Poz. 277. We Lwowie im. św. Antoniego 400 zł.
Poz 278. We Lwowie im. Czackiego 400 zł.
Poz. 279. We Lwowie im. Elżbiety 400 zł.
Poz 280. We Lwowie im. Konarskiego 400 zł.
Poz 281. We Lwowie im. św. Marcina 400 zł.
Poz. 282. We Lwowie im. Piramowicza 400 zł
Poz. 283 We Lwowie im. Staszica 400 zł.
Poz. 284. We Lwowie im. Mickiewicza 400 zł.
Poz. 285. We Lwowie im. Bernsteina izraelicka 485 zł.
Poz 286. W Nowym Sączu 725 zł.
Poz. 287. W Nowym Targu 669 zł.
Poz. 288. W Przemyślu 621 zł
Poz. 289. W Podgórzu 543 zł.
Poz 290. W Rzeszowie 816 zł.
Poz. 291. W Samborze 570 zł
Poz 292. W Sanoku 516 zł.
Poz. 293. W Stanisławowie 454 zł.
Poz. 294. W Starym Sączu 557 zł.
Poz. 295. W Sądowej Wiszni 495 zł.
Poz. 296. W Stryju 299 zł.
Poz. 297. W Tarnopolu 660 zł.
Poz. 298. W Tarnowie 575 zł.
Poz 299. W Wadowicach 501 zł.
Poz 300. W Wieliczce 375 zł.
Poz. 301. W Żółkwi 477 zł.
Poz. 302. Na uzupełnienie przyborów szkolnych (nadzw.) 1.500 zł.
Poz. 303 Na nowo założyć się mające szkoły w roku 1896. (nadzw.) 1 000 zł.
Razem 20.224 zł. (nadzw.) 2.500 zł.
Suma rubryki XVI. 22.724 zł.

Rubr. XVI. II. Szkoły fachowe przemysłowe i warsztaty instrukcyjne.

A. Dla wyrobu z drzewa i łoziny.

Poz. 304. Szkoła koszykarska w Czerwonej Woli 700 zł

Poz 305. Szkoła koszykarska w Jaśle (Skołyszyn) 400 zł.

Poz. 306. Szkoła koszykarska w Rudkach 380 zł.

Poz. 307 Kraj. szkoła koszykarska w Zatorze 660 zł.

Poz. 308. Kraj. szkoła koszykarska w Dżurowie 370 zł.

Poz. 309. Krajowy instrukcyjny warsztat kołodziejski w Grybowie 1 590 zł. (nadzw.) 700 zł.

Poz. 310. Warsztat instrukcyjny kołodziejski w Grzymałowie 1 550 zł.

Poz. 311. Krajowa szkoła kołodziejska i bednarska w Kamionce Strumiłowej 3.232 zł. (nadzw.) 550 zł.

Poz. 312. Krajowy instrukcyjny warsztat stolarski i tokarski w Stanisławowie 1.690 zł. (nadzw.) 260 zł.

Poz. 313. Krajowy instrukcyjny warstat stolarski i wyrobu zabawek w Żywcu 1.220 zł. (nadzw.) 300 zł.

Poz. 314. Zasiłek jednoraz. na umieszczenie krajowego warsztatu stolarskiego w Żywcu (Kalwaryi) w myśl uchwały sej. z 24. stycznia 1896 (nadzw.) 6.500 zł.

Razem 11.792 zł. (nadzw.) 8.310 zł.
Suma rubryki XVI. 20.102 zł.

B. Dla wyrobów garncarskich.

Poz. 315. Krajowa szkoła garncarska w Kołomyi 2.710 zł. (nadzw.) 50 zł.

Poz. 316. Krajowy instrukcyjny warsztat garncarski w Porembie 1.282 zł.

Poz. 317. Krajowy instrukcyjny warsztat garncarski w Toustem 1 460 zł.

Razem 5.452 zł. (nadzw.) 50 zł.
Suma rubryki XVI. 5.502 zł.

C. Dla wyrobów ze skóry.

Poz. 318. Krajowy instrukcyjny warsztat w Nowym Sączu 474 zł. (nadzw.) 300 zł.

Poz. 319. Krajowy instrukcyjny warsztat szewski w Uhnowie 1.187 zł. (nadzw.) 150 zł.

Poz. 320. Krajowy instrukcyjny warsztat szewski w Witkowie 400 zł. (nadzw.) 150 zł.

Poz. 321 Na zakupno modeli i obuwia dla wszystkich szkół szewskich (nadzw.) 100 zł.

Razem 2.061 zł. (nadzw.) 700 zł.

D. Dla wyrobów tkackich.

Poz. 322. Krajowa szkoła tkacka w Krośnie 4.168 zł.

Poz. 323. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Błażowej 770 zł.

Poz. 324. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Glinianach 1.280 zł. (nadzw.) 100 zł.

Poz. 325. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Gorlicach 300 zł. (nadzw.) 100 zł.

Poz. 326. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Korczynie 1.030 zł.

Poz. 327. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Kossowie 950 zł (nadzw.) 600 zł.

Poz. 328. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Łańcucie 1.330 zł.

Poz. 329. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Rychwałdzie 1.032 zł.

Poz. 330. Na budowę budynku szkolnego w Rychwałdzie II rata (nadzw.) 500 zł.

Poz. 331. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Wilamowicach 690 zł. (nadzw.) 110 zł.

Poz. 332. Krajowa szkoła sukiennicza w Rakszawie 2.400 zł. (nadzw.) 2.600 zł.

Poz. 333. II. (ostatnia) rata zasiłku na budynek mieszkalny w Rakszawie (nadzw.) 5.000 zł,

Poz. 334. Zasiłek na rozszerzenie budynku szkolnego w Rakszawie (nadzw.) 5.000 zł.

Razem 13.950 zł. (nadzw.) 14.010 zł.

E. Dla wyrobów powroźniczych.

Poz. 335. Krajowy instrukcyjny warsztat powroźniczy w Radymnie 790 zł

F. Dla wyrobów koronkarskich i haftu.

Poz. 336. Szkoła koronkarska w Kańczudze 696 zł.

Poz. 337. Krajowa szkoła koronkarska w Starym Sączu (dawniej w Muszynie) 638 zł

Poz 338. Krajowa szkoła koronkarska w Zakopanem 1.900 zł.

Poz. 339. Szkoła koronkarska u SS. Miłosierdzia w Przeworsku 300 zł.

Poz. 340. Szkoła hafciarska w Makowie 384 zł. (nadzw.) 100 zł.

Razem 3.918 zł. (nadzw.) 100 zł.

G. Subwencyonowane zakłady dla nauki robót kobiecych.

Poz. 341. Szkoła wydziałowa im. św. Scholastyki w Krakowie 500 zł.

Poz. 342. Szkoła robót, utrzymywana przez Towarzystwo pracy kobiet we Lwowie 700 zł.

Poz. 343. Szkoła specyalna robót kobiecych u PP. Benedyktynek w Przemyślu 420 zł.

Poz. 344. Towarzystwo pracy kobiet w Kołomyi 400 zł.

Poz. 345. Towarzystwo pracy kobiet w Krakowie 500 zł.

Razem 2.520 zł.

H. C. k. szkoły fachowo-przemysłowe subwencyonowane ze skarbu krajowego.

Poz. 346. C. k. Szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem 1.650 zł.

Poz. 347. C. k. Szkoła dla przemysłu drzewnego w Kołomyi 1.100 zł.

Poz. 348. C. k. Szkoła ślusarska w Świątnikach 1.554 zł.

Poz. 349. Zasiłek na zapomogi dla majstrów kształcących się w szkole ślusarskiej w Świątnikach 500 zł.

Poz. 350. Na utrzymanie warsztatu instrukcyjnego kowalskiego w Sułkowicach 512 zł.

Poz. 351. Zasiłek na zapomogi dla majstrów kształcących się w warsztacie kowalskim w Sułkowicach 300 zł.

Razem 5.616 zł.

III. Wydatki ogólne na cele szkolnictwa przemysłowego.

Poz. 352. Krajowa keramiczna stacya doświadczalna przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie 4.470 zł.

Poz. 353. Na utrzymanie stacyi doświadczalnej mechaniczno-technologicznej przy c, k. szkole politechnicznej we Lwowie 1.500 zł.

Poz. 354. Muzeum przemysłowe we Lwowie 2.000 zł.

Poz. 355. Muzeum przemysłowe w Krakowie 2.000 zł.

Poz. 356. Na wydawnictwo wzorów rysunkowych 1.500 zł.

Poz. 357. Na stypendya przemysłowe:

a) na zasiłki dla kandydatów kształcących się na nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających 2.000 zł.

b) na inne stypendya przemysłowe 10.000 zł.

Poz. 358. Na nowe warsztaty instrukcyjne powstać mające w r. 1896 2.000 zł.

Poz. 359. Koszta inspekcyi i nadzoru szkół przemysłowych 3.000 zł.

Razem 28.470 zł.

IV. Wydatki komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Poz. 360. Prenumerata czasopism i zakupno dzieł 200 zł.

Poz. 361. Biuro komisyi krajowej dla spraw przemysłowych:

a) koszta podróży, dyety i inne wydatki 2.000 zł.

b) płaca sekretarza 1.200 zł.

c) dodatek osobisty do płacy sekretarza 600 zł.

d) płaca pomocnika biurowego 480 zł.

Razem 4.480 zł.

V. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe.

Poz. 362. Na zasiłki bezzwrotne na cele przemysłowe 9.000 zł.

Poz. 363. Dotacya krajowa funduszu przemysłowego, III. rata 25.000 zł.

Razem 34.000 zł.

VI. Szkoły handlowe i zasiłki na popieranie wykształcenia handlowego.

Poz. 364. Szkoła handlowa w Krakowie 1.200 zł.

Poz. 365. Na stypendya dla młodzieży handlowej 3.000 zł.

Razem 4 200 zł.

Zestawienie.

I. Szkoły przemysłowe uzupełniające 20.224 zł. (nadzw.) 2.500 zł.

II. Szkoły fachowe przemysłowe i warsztaty instrukcyjne:

A) dla wyrobów z drzewa i łoziny 11.792 zł. (nadzw.) 8.310 zł.

B) dla wyrobów garncarskich 5.452 zł (nadzw.) 50 zł.

C) dla wyrobów ze skóry 2.061 zł. (nadzw.) 700 zł.

D) dla wyrobów tkackich 13.950 zł. (nadzw.) 14.010 zł.

E) dla wyrobów powroźniczych 790 zł

F) dla wyrobów koronkarskich 3.918. zł. (nadzw.) 100 zł.

G) Subwencyonowane zakłady dla nauki robót kobiecych 2.520 zł.

H) C. k. Szkoły fachowo-przemysłowe, subwencyonowane ze skarbu krajowego 5.616 zł.

III. Wydatki na cele szkolnictwa przemysłowego 28 470 zł.

IV. Wydatki komisyi krajowej dla spraw przemysłowych 4.480 zł.

V Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe 34.000 zł.

VI. Szkoły handlowe i zasiłki na popieranie wykształcenia handlowego 4.200 zł. razem 137.473 zł. (nadzw.) 25.670 zł.

Suma rubryki XVI 163.143 zł.

Równocześnie załatwione zostały petycye L. s. 144. i 216.

Marszałek. Dyskusya otwarta? Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos!

Marszałek. Głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski. Faktem jest że nasz przemysł jest bardzo słabo rozwinięty, a to nietylko przemysł fabryczny, ale i drobny domowy. Od guzika zacząwszy, a skończywszy na maszynie gospodarskiej, wszystko niemal mamy z zagranicy, i za to, że nasz przemysł w pieluchach, płacimy zagranicy ogromną kon-

trybucyę. Nie można zaprzeczyć, że zrobił Wysoki Sejm wiele w tym kierunku, lecz w stosunku do trwania autonomii jest to jeszcze za mało. Wobec tak nisko rozwiniętego przemysłu, cyfra na popieranie tegoż 163.000 zł. jest bezwarunkowo za małą, tem bardziej, że mamy roboczych rąk tyle, że tułać się muszą za chlebem po świecie. Na teatry, spiew, operę wydaje kraj stosunkowo do tej cyfry za wiele, bo 55.800 zł. Jest to wydatek na przyjemność a ten na przemysł, na pożytek. Otóż w formie życzenia wyrażam, żeby w przyszłości skierować więcej wysiłków ku podniesieniu przemysłu drobnego i domowego i wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu aby zebrał odpowiednie dane co do ilości przywozu z zagranicy wyrobów drobnego przemysłu, któreby można łatwo w kraju wyrabiać, jako to: portmonetki, guziki, spinki i t. p. i żeby na przyszłej sesyi sejmowej przedłożył odpowiednie wnioski dążące do zaprowadzenia tego przemysłu u nas.

Marszałek. Podaję rezolucyę p. Średniawskie pod poparcie. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu). Jest poparta.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Szczepanowski.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy tedy do głosowania. Kto przyjmuje rubrykę XVI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Kte przyjmuje rezolucyę p. Średniawskiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje:

Rubryka XVII.

Wydatki rozmaite

poz. 366—386.

Sprawozdawca p. Scipio ma głos.

Sprawozdawca p hr. **Scipio** (czyta):

Rubr. XVII. Wydatki rozmaite.

Poz. 366. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 zł.

Poz. 367. Na fundacyę wieczystą im. Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I. 12.000 zł.

Poz. 368. Dotacya dożywotnia JE Dra Franciszka Smolki 4.000 zł.

Poz. 369. Pietruskiej Stefanii stały roczny dodatek ze Skarbu krajowego do pensyi emerytalnej 1.800 zł

Poz. 370. Dla księży unitów chełmskich, ich wdów i sierót 1.500 zł.

Poz. 371. Sawczyńskiej Jadwidze, wdowie po ś p. Zygmuncie Sawczyńskim, stały roczny dodatek do pensyi emerytalnej 500 zł.

Poz. 372. Szaszkiewiczowej Julii, wdowie po poecie ruskim Markijanie Szaszkiewiczu, dożywotnie stałe zaopatrzenie 300 zł.

Poz. 373. Korosteńskiej Felicyi, b. nauczycielce szkoły P. Klarysek w Starym Sączu, zaopatrzenie dożywotnie z łaski rocznie 80 zł.

Poz. 374. Czyrniańskiej Teofili, wdowie po kierowniku szkoły kołodziejskiej i bednarskiej w Kamionce Strumiłowej, zaopatrzenie dożywotnie z łaski (ewentualnie aż do wyjścia za mąż) 400 zł.

Poz. 375. Na misye katolickie, do rozporz Wydziału krajowego 3.000 zł.

Poz. 376. Towarzystwu ratunkowemu ochotniczemu we Lwowie 300 zł.

Poz. 377. Towarzystwu ratunkowemu ochotniczemu w Krakowie 300 zł.

Poz. 378. Krajowemu Związkowi ochotniczych straży pożarnych, zasiłek stały 3.000 zł.

Poz. 379. Na opłatę odsetek (najwyżej 4%) od pożyczki 200.000 zł., zaciągniętej przez gminę m Nowego Sącza na odbudowanie zniszczonych pożarem budynków miejskich, regulacyę ulic i inne inwestycye 8.000 zł.

Poz. 380. Koszta utrzymania, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego: M. Zabłockiej w Wadowicach za gminę Lencze (150), A. Bojdakowej we Lwowie i w Ostrawie za Brzezinki (59), Z Podlackiej w Tarnowie za Zbylitowską górę (72), K. Korwinowej w Wiedniu za Kudryńce (157), Z. Zuziakowej w Peszcie za Lipowę (166), F. Pańków we Lwowie za Bortiatyn (154), K. i R. Farganusów w Peszcie za Limanowę (342) razem 1.100 zł.

Poz. 381. Na wydatki w razie i w miarę uznania przez Wydział krajowy żądań rozmaitych petentów o przyjęcie na skarb krajowy kosztów leczenia i utrzymania osób poszczególnionych w petycyach przekazanych Wydziałowi krajowemu do zbadania 3.000 zł.

Poz. 382. Na pożyczki bezprocentowe i zasiłki bezzwrotne dla dotkniętych klęskami elementarnemi, do dyspozycyi Wydziału krajowego 1.500 zł.

Poz. 383. Służebnice Serca Jezusowego w Krakowie, oraz Zarząd Towarzystwa opieki nad sługami we Lwowie po 200 zł, razem 400 zł.

Poz. 384. Na koszta zakładania Tow. zaliczkowych i kas oszczędności w myśl

uchwały Wys. Sejmu z 28. stycznia 1896 5.000 zł.

Poz. 385. Schmidowa Walerya, wdowa po rządcy szpitala w Przemyślu jednorazowo 100 zł.

Poz. 386. Stachow Helena b. posługaczka szpitala lwowskiego, jednorazowo 60 zł.

Suma wydatków rubr. XVII. 76.340 zł.

Marszałek. Trzy ostatnie pozycye 384—386 zostały już uchwalone. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 366 383, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

Petycye 15 gmin do Ls 133 Podkościel, 134 Brzuchowice, 315 Medenice, 392 Olszanik, 473 Nieprześnia, 571 Zawadów, 609 Leśnica, 610 Brzegi, 664 Peczeniżyn, 791 Pyzówka, 826 Brzuchowice, 955 Branice, 1077 Kułaczkowce, 1151 Polanka, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia, ku czemu przedstawia Komisya budżetowa do uchwały Wysokiemu Sejmowi w poz. 381 na rok 1896 kwotę 3.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

Petycye dotkniętych w ostatnich czasach klęskami elementarnemi i pożarami a mianowicie do LL. 261 Komitetu kościelnego w Żurowie, 471 gminy Karów, 700 gminy Żukotyn, 831 Wola Drwińska, 956 gminy Balice, 1027 Werbiż, 1.028 Kahujowa, 1029 Honiatycze, 1045 Połowe, 1108 Oleksińce, 1161 Chlebowice wielkie, 1162 Horodysławice, 1214 szesnastu gmin powiatu złoczowskiego, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i rozdzielenia pomiędzy rzeczywiście zasługujących zasiłków, na które wstawia się do dyspozycyi Wydziału w poz. 382 zł. 1.500.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

Nad następującemi petycyami, wnosi Komisya budżetowa przejście do porządku dziennego: — Ls. 136. Gm. Kobylec, 166. Majdzieński, 167. Michalewiczowa, 210. Komitet pomnika Korzeniowskiego, 211. ks. Weredyński, 220. Urz. paraf. w Żółkwi, 356. Zychlińska, 357. Nebesny, 426. ks. Górnisiewicz, 545. Ogonowska, 553. Stankiewiczowa, 557. Sawicka, 562. Kołodziejczyk, 563. Szawłowski, 565. Stadnickie, 567. Stanisz, 660. Reguła, 661. Graboś, 713. Straż pożarna Sokołów, 717. Gmina Steinau, 744. Kalinicz, 748 Łagodzic, 818. ks. Pietrzycki, 836. Stowarzyszenie Pań izraelickich, 849. Kulczycka, 850. Gedrojć, 896, Straż pożarna Janowice, 899. Komitet kościelny Iwanówka, 915. Głowacki, 916. Matkowska, 917. Gołemberska, 924. Beck, 931. ks. Bikowski, 1001. Siminowicz, 1007. Nowakowska, 1008. Ender, 1055. Ilnicka, 1069. Komitet kościelny Harklowa, 1076. Komitet kościelny Bohorodczany, 1079. Zarządu pow. w Kolbuszowej, 1074. Chmielewska, 1095. Gm. Boratycze, 1.124. Urząd parafialny Podmichale, 1129. kom. parafialny Myślatycze, 1149. Józefy Gofryk, 1187. Bodzińska.

P. **Sala.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Sala ma głos.

P. **Sala.** Komisya budżetowa wnosi przejście do porządku dziennego nad całym szeregiem petycyi, których załatwienie mieści się w pozycyi 382 Otóż z tych petycyj pozwolę sobie podnieść dwie, mianowicie do l. 210. i 211. co do których nie stawiam wcale wniosku, uchwalenia jakiejkolwiek kwoty, tylko proszę, aby zamiast przejścia nad nimi do porządku odesłać je do Wydziału krajowego, który mając do dyspozycyi ryczałt 1.500 złr. mógłby uznawszy słuszność żądań, zadość im uczynić.

Marszałek. Podaję pod głosowanie wniosek przejścia do porządku dziennego nad tymi petycyami z wyjątkiem tych dwóch, (l. 210. i 211.), co do których p. Sala przemawiał Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Co do dwóch petycyi do l. 210. i 211. otwieram dyskusyę. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Dyskusya zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. hr. **Scipio.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Co do tych petycyj jest zatem wniosek p. Sali, aby odesłać je do Wydziału krajowego do możliwego uwzględnienia z ryczałtu 1.500 zł. już uchwalonego. Kto przyjmuje wniosek przejścia do porządku dziennego nad tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Jest mniejszość. Kto przyjmuje wniosek p. Sali, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. hr. **Scipio** (czyta):

Petycyę Ls. 142. komitetu szpitalnego w Nowym Sączu, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi tak jak w roku zeszłym: Petycye do Ls. 433. i 434. — przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia ewentualnych wniosków na następnej sesyi.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Następuje H. Fundusz policyi krajowej. Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca poseł Dr. **Goldman** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wydatki funduszu policyi krajowej:

Rubr. I. poz. 1. Utrzymanie więźniów w domach przymusowej pracy i poprawy 2.800 zł.

Rubr. II. Rozmaite 5 zł.

Razem 2.805 zł.

Dochody funduszu policyi krajowej:

Rubr. I. poz. 1. $5\frac{1}{2}\%$ od kapitału zahipotekowanego i odsetki od efektów 5.485 zł.

Nadwyżka dochodów w kwocie 2.680 zł. wpłynie do rubr. IV. poz. 7. funduszu krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki i dochody funduszu policyi krajowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następują fundusze samoistne.

Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca poseł Dr. **Goldman** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Fundusz kultury krajowej.

Wydatki 3.575 zł.

Dochody 3.575 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Goldman** (czyta):

K. Fundusz stanowy sierociński.

Dochody 1.749 zł.

Wydatki 1.577 zł.

Nadwyżka dochodów 172 zł. użytą zostanie na pomnożenie majątku zarodowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Goldman** (czyta):

L. Fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego

Wydatki 1 049 zł.

Dochody 1.049 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Goldman** (czyta):

M. Fundusz pożyczki krajowej z r. 1873.

Wydatki 51.209 zł.

Dochody własne 1.150 zł.

Nadwyżka wydatków 50.059 zł. pokryta zostanie z funduszu krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy teraz do zawieszonej rubryki XII. poz. 27. lit. e) wydatków funduszu szkolnego krajowego.

Udzielam głosu p. Abrahamowiczowi, jako zastępcy p. Kozłowskiego celem dania wyjaśnienia co do tej pozycyi.

P. Abrahamowicz. W zastępstwie p. Kozłowskiego, którego wstrzymała nieprzewidziana przeszkoda, pozwalam sobie imieniem komisyi budżetowej przedewszystkiem podnieść, że przy rubryce XII. w poz. 27. pod lit. e) Funduszu szkolnego krajowego opiewającej według przedłożenia komisyi budżetowej i Wydziału krajowego: „Dla szkoły żeńskiej pp. Bazylianek w Krakowie“ zaszła po prostu mylka drukarska, pochodząca stąd, że bezpośrednio przed tą pozycyą znajduje się pozycya dla szkoły żeńskiej Bazylianek w Jaworowie. Więc tylko w druku zmieniono zamiast Jaworów Kraków i zostawiono Bazylianki. Jest to więc prosta mylka drukarska

Co się zaś tyczy samej pozycyi 2.500, to pozycya ta opiera się na uchwale Wysokiej Izby w r. 1872.

W tym roku Sejm uchwalił uposażyć dotacyą stałą szkołę żeńską wydziałową

w Krakowie kwotą 2.500 zł. Ta kwota płynęła aż do roku ubiegłego. Na rok bieżący wstawił ją Wydział krajowy i Rada szkolna krajowa z tego powodu, ponieważ odnośna uchwała z 1872 r. dotychczas cofniętą nie została Gdy jednak uwagi poczynione przez p. Goldmana opierają się na postanowieniach uchwały z r. 1894. dotyczącej przelania funduszu Rady szkolnej okręgowej do ogólnego budżetu, a tem samem i pokrycia tego rodzaju wydatków, przeto komisya budżetowa uchwaliła zalecić Wysokiej Izbie, by na ten rok przez nią proponowaną sumę 2.500 zł. przyjęła, natomiast powzięła następującą rezolucyę (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, żeby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zbadał i zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej, czy i o ile stała subwencya krajowa, przyznana uchwałą sejmową z r. 1872 wydziałowej szkole żeńskiej w Krakowie, wskutek ustawy z roku 1894 o kosztach utrzymania szkół nie ma być uchyloną“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Podaję naprzód pod głosowanie poz. 27 e. dla szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie 2.500 zł. według propozycyi komisyi Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Kto przyjmuje rezolucyę proponowaną przez komisyę, która brzmi: „poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zbadał i zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej, czy i o ile stała subwencya krajowa, przyznana uchwałą sejmową z r. 1872 wydziałowej szkole żeńskiej w Krakowie, wskutek ustawy z roku 1894 o kosztach utrzymania szkół, nie ma być uchyloną.“

Kto tę rezolucyę przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Jednocześnie został przekazany komisyi wniosek J. Eminencyi ks. kardynała dotyczący dotacyi dla szkoły Bazylianek we Lwowie. W załatwieniu tego wniosku komisya budżetowa proponuje, aby wniosek ten przekazany został Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i zdania sprawy, ewentualnie postawienia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

J. Em. ks. kardynał Dr. **Sembratowicz.** Proszu o hołos.

Marszałek. J. E. ks. kardynał Sembratowicz ma głos.

J. Em. ks. kardynał Dr. **Sembratowicz.** Ja ne stawlaju żadnoho wnesenia, bo baczu szczo ne dla instytutu Bazylianok, tilko dla ochronok Panien Bazylianok je pozycya 300 zł. pid literą „k.“

P. **Merunowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. **Merunowicz.** Muszę zauważyć, że ja postawiłem ten wniosek, o którym mówi komisya i zdaje mi się, że załatwienie komisyi jest trafne, bo nastręcza Wydziałowi krajowemu sposobność zbadania dokładnie organizacyi i właściwości tego zakładu, czy i o ile zasługuje na poparcie ze strony kraju. Dlatego proszę, aby Wysoka Izba raczyła wniosek komisyi przyjąć, mimo że J. Eminencya zgodnie z prawdą twierdzi, że tego wniosku nie stawiał

Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** O ile zrozumiałem, Jego Eminencya nie życzy sobie podwyższenia kwoty pod literą k) wymienionej, lecz jedynie, aby zamiast „ochronek Pp. Bazylianek we Lwowie“ powiedziano „instytutu Pp. Bazylianek we Lwowie.“ Otóż ośmielam się zauważyć, że pozycya ta już przyjętą została.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Pozycya 300 zł., została już przedpołudniem uchwaloną. Pozycya na szkołę żeńską w Krakowie została uchwaloną przed chwilą, jakoteż rezolucya co do tej szkoły. P. Merunowicz postawił rano wniosek podwyższenia tej subwencyi. Co do tego wniosku p. Merunowicza przedkłada komisya budżetowa wniosek, ażeby takowy przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i pzzedstawienia wniosków na najbliższej sesyi. Kto się z wnioskiem komisyi zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do Działu dochodów funduszu krajowego rubryka I—XVII. Sprawozdawca p. Zagórski ma głos.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta):

Rubryka I.

Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych.

Poz. 1. Zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1894 wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami; zamknięcie rachunków tychże funduszów za rok 1895 nastąpić jeszcze nie mogło. Komisya budżetowa wstawia zatem w tę rubrykę pozostałość z tych rachunków za rok 1894 zgodnie z ich zamknięciem w kwocie 335.941 zł.

Marszałek. Rub. I. została już uchwaloną dnia 15. stycznia b. r.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta):

Rubryka II. poz. 2. Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych 5.000 zł.

Rubryka III.

Dochody z dróg krajowych.

Poz. 3. Myta na drogach krajowych 225.000 zł.

Poz. 4. Odsetki zwłoki i kary konwencyonalne 1.000 zł.

Poz. 5 Grzywny za przestępstwa drogowe 100 zł.

Poz 6. Datki dobrowolne od stron prywatnych na budowę dróg krajowych 2.850 zł.

Suma rubryki III. 228.950 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę II. i III, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta):

Rubryka IV.

Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych.

(Wedle specyalnych preliminarzy)

Poz. 7. Od funduszu policyi krajowej 2.680 zł.

Poz. 8. Od funduszu szpitala św. Łazarza w Krakowie 5.303 zł.

Poz. 9. Od funduszu szpitala lwowskiego (żadne).

Poz. 10. Od zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie 9.459 zł.

Suma rubryki IV. 17.442 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę, iż rubr. IV. poz. 7—10 zostały już uchwalone.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta dalej):

Rubryka V.

Zwroty zaliczek z lat ubiegłych.

Poz. 11. Od urzędników krajowych z płac 20.000 zł.

Poz. 12. Od szpitali powszechnych z rachunków kwartalnych 17.500 zł.

Poz. 13. Od gmin za dawniejsze koszta leczenia 570 zł.

Poz. 14. Od stron rozmaitych ze spraw drogowych 1.000 zł.

Poz. 15. Zwroty kosztów zdjęć i projektów melioracyjnych:

a) od funduszu regulacyi rzeki Przegnojówki, b) od funduszu obwałowania lewego brzegu Dunajca, c) od funduszu osuszenia bagien stojanowskich, nic się nie preliminuje z powodów wyłuszczonych przez Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu.

Poz. 16. Rozmaite 2.500 zł.

Suma rubryki V. 41.570 zł.

Rubryka VI.

Zwroty pożyczek.

Poz. 17. Chorzelowska Spółka wodna dla odpływu wód w powiecie mieleckim, między Wisłoką, a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską, od pożyczki 6 300 zł. X. (ostatnia) rata: a) w kapitale 630 zł., b) w 4% odsetkach 12 zł. 60 ct. (razem) 643 zł.

Poz. 18. Chrzanów, Wydział powiatowy, VII. rata bezprocentowej pożyczki 3.000 zł. dla ludności dotkniętej gradobiciem 300 zł.

Poz. 19. Myślenice, Wydział powiatowu, VIII. rata bezprocentowej pożyczki 3.000 zł. dla ludności dotkniętej gradobiciem 300 zł.

Poz. 20. Wieliczka, Wydział powiatowy, XIII. i XIV. rata bezprocentowej pożyczki 3.000 zł. dla ludności dotkniętej gradobiciem 300 zł.

Poz. 21. Kańczuga, szkoła koronkarska, IX. i X. (ostatnia) rata bezprocentowej pożyczki 200 zł., udzielonej na fundusz obrotowy 40 zł.

Poz. 22. Od Wydziałów powiatowych, zwrot bezprocentowych pożyczek, udzielonych dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w r. 1889, mianowicie:

1. Borszczów, Wydział pow., V. rata od pożyczki 25.000 zł. 4.167 zł
2. Brzesko, Wydział pow., V. rata od pożyczki 3.500 zł. 583 zł.
3. Brzozów, Wydział pow., V. rata od pożyczki 8.000 zł. 1.333 zł.
4 Buczacz, Wydział pow., V. rata od pożyczki 10.000 zł. 1.667 zł.
5. Chrzanów, Wydział pow., V. rata od pożyczki 5.000 zł. 833 zł.
6. Czortków, Wydział pow., V. rata od pożyczki 41.000 zł. 6.833 zł.
7. Horodenka, Wydział pow., V. rata od pożyczki 15.000 zł. 2 500 zł.
8. Kolbuszowa, Wydział pow., V. rata od pożyczki 12.000 zł. 2.000 zł.
9. Mielec, Wydział pow., V. rata od pożyczki 18.000 zł. 3.000 zł.
10. Rohatyn, Wydział pow., V. rata od pożyczki 4.000 zł. 667 zł.
11. Ropczyce, Wydział pow., V. rata od pożyczki 2.000 zł. 333 zł.
12. Sokal, Wydział pow., V. rata od pożyczki 9.000 zł. 1.500 zł.
13. Stryj, Wydział pow., V. rata od pożyczki 8.000 zł. 1.333 zł.
14. Trembowla, Wydział pow. V. rata od pożyczki 10.000 zł. 1.667 zł.
15. Wadowice, Wydział pow., IV. rata od pożyczki 10.000 zł. 1.667 zł.

16. Zbaraż, Wydział pow., V. rata od pożyczki 18.000 zł 3.000 zł.

17. Złoczów, Wydział pow., V. rata od pożyczki 1.500 zł. 250 zł.

Poz. 23. Zarząd centralny gal. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, zwrot bezprocentowej pożyczki 500 zł., V. rata 50 zł.

Poz. 24. Zarząd wzorowego warsztatu szewskiego w Uhnowie, zwrot zaliczek 200 zł. i 300 zł., udzielonych na zakupno materyałów IX. i X rata (ostatnia) 100 zł.

Poz. 25. Muszyna, szkoła koronkarska, zwrot zaliczki 200 zł., udzielonej na zakupno materyałów, VIII. i IX. rata 40 zł.

Poz. 26. Sanok, komitet parafialny gr. kat., zwrot bezprocentowej pożyczki 1.200 zł., udzielonej na restauracyę cerkwi, V. rata 120 zł.

Poz. 27. Od Wydziałów powiatowych zwrot bezprocentowych pożyczek, udzielonych ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w roku 1890, nic się nie preliminuje, gdyż ostatnie raty tych pożyczek wstawiono już do budżetu na rok 1895.

Poz. 28. Zarząd kraj. naukowego warsztatu szewskiego w Witkowie nowym, zwrot zaliczki 500 zł., udzielonej na fundusz obrotowy, IX. i X. (ostatnia) rata 100 zł.

Poz. 29. Ślusarczyk Jan, garncarz w Zalesiu, zwrot pożyczki bezprocentowej 200 zł. na cele jego pracowni, I. rata 40 zł.

Poz. 30. Stary Sącz, wzorowy warsztat szewski, zwrot pożyczki bezprocentowej 400 zł., udzielonej na zakupno materyałów I. i II. rata 80 zł.

Poz. 31. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyślu, zwrot pożyczki bezprocentowej 5.000 zł. na postawienie budynku dla pomieszczenia szkoły robót kobiecych, nic się nie preliminuje, gdyż spłata tej pożyczki rozpocznie się dopiero w r. 1897.

Poz. 32. Buczacz, Rada powiatowa, zwrot pożyczki bezprocentowej 3.000 zł. dla niesienia pomocy ludności zniszczonej gradobiciem w r. 1894, I. rata 300 zł.

Poz 33. Bohorodczany, powiat, zwrot bezprocentowej pożyczki 4.166 zł. 65 ct., z tytułu zapłaconej przez Skarb krajowy c. k. Skarbowi państwa w zastępstwie powiatu reszty bezprocentowej pożyczki 5.000 zł., udzielonej w roku 1889 powiatowi bohorodczańskiemu za poręczeniem kraju, I. rata 417 zł.

Suma rubryki VI. 36.163 zł

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubryki V., VI. i VII., zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta):

Rubryka VII.

Dochody szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Poz. 34. Subwencya z c. k. Skarbu państwa 7.000 zł.

Poz. 35. Opłaty od uczniów 330 zł.

Suma rubryki VII. 7.330 zł.

Rubryka VIII.

Dochody kraj. szkół rolniczych i folwarku w Dublanach.

(wedle specyalnych preliminarzy).

Poz. 36. Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach zwyczajne 38.704 zł., nadzwyczajne 5.000 zł.

Poz. 37. Niższa szkoła rolnicza w Dublanach 3.952 zł.

Poz. 38. Folwark 16.135 zł.

Torfiarnia (żadne).

Poz 39. Szkoła gorzelnicza 2.300 zł.

Poz. 40. Gorzelnia krajowa 6.560 zł.

Poz. 41. Stacya kontrolna i doświadczalna w Dublanach 2.050 zł.

Poz. 42. Stacya doświadczalna gorzelnicza — zł.

Razem zwyczajne 69.701 zł., nadzwyczajne 5.000 zł.

Suma rubryki VIII. 74.701 zł.

Rubryka IX.

Dochody kraj. szkoły rolniczej i folwarku w Czernichowie.

(wedle specyalnych preliminarzy).

Poz. 43. Szkoła średnia rolnicza w Czernichowie zwyczajne 31.085 zł., nadzwyczajne 11.500 zł.

Poz. 44. Folwark w Czernichowie 7.570 zł.

Razem zwyczajne 38 655 zł., nadzwyczajne 11.500 zł

Suma rubryki IX. 50.155 zł.

Rubryka X.

Dochody innych szkół rolniczych krajowych.

(wedle specyalnych preliminarzy).

Poz. 45. Niższa szkoła rolnicza w Horodence 3.610 zł.

Poz. 46. Niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy zwyczajne 4.184 zł., nadzwyczajne 2.650 zł.

Poz. 47. Niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach 4.988 zł.

Poz. 48. Szkoła ogrodnicza w Tarnowie 4.150 zł.

Poz 49. Szkoła uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku 2.400 zł.

Razem zwyczajne 19.332 zł., nadzwyczajne 2.650 zł.

Suma rubryki X. 21.982 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę, iż Rubr. VII., VIII., IX. i X. zostały już uchwalone.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta dalej):

Rubryka XI.

Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich.

Poz. 50. Od szpitali powszechnych 600 zł.

Rubr. XII. Dochody z przelania do skarbu krajowego pozostałości z funduszu zapomogi z roku 1866.

Poz. 51. Wpływy ze zwrotu pożyczek udzielonych Wydziałom powiatowym 2.443 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki XI. i XII. dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta):

Rubr. XIII. Dochody z kwaterunku żandarmeryi.

Poz. 52. Kwaterunkowe 20.618 zł.

Poz. 53. Noclegowe 40.425 zł.

Poz. 54. Udział administracyi politycznej 14.162 zł.

Poz. 55. Dochód z gmachu lwowskiego 12.936 zł.

Suma rubryki XIII. 88.141 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę, iż rubr. XIII. została już uchwaloną.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta):

Rubr. XIV.

Poz. 56. Dochód ze zwrotu wydatków szupasowych 8.000 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubr XIV. dochodu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. **Zagórski** (czyta):

Rubr. XV. Dochody krajowych składów zbożowych i spirytusowych.

(wedle specyalnych preliminarzy).

Poz. 57. We Lwowie 9.980 zł.

Poz. 58. W Krakowie 15.290 zł.

Suma rubryki XV. 25.270 zł.

Marszałek. Zwracam uwagę, że rubr. XV. dochodów została już uchwaloną.

Sprawozdawca poseł **Zagórski** (czyta dalej):

Rubryka XVI.

Poz. 59. Dochody z krajowych opłat konsumcyjnych 834.000 zł

Rubryka XVII.

Rozmaite dochody.

Poz. 60. Taksy krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie 300 zł.

Poz. 61. Za analizy wykonane dla stron przez stacyę doświadczalną produktów naftowych, nic nie preliminuje z powodów wyłuszczonych przez Wydział krajowy.

Poz. 62. Datki deklarowane przez Wydziały powiatowe na wykupno gruntów pod kolej transwersalną (c. k. państwową):

a) Buczacz, rata roczna 1.000 zł.

b) Czortków, rata roczna 528 zł. 99 ct.

c) Krosno, rata roczna 631 zł. 62 ct.

d) Limanowa, rata roczna (żadna)

e) Nowy Targ, rata roczna (żadna)

f) Sanok, rata roczna 796 zł.

g) Stanisławów, rata roczna 944 zł. 22 ct.

h) Tłumacz, rata roczna 717 zł. 69 ct.

Razem 4.619 zł.

Poz. 63. Od funduszu „Spółek wodnych“, na umorzenie pożyczki krajowej z r. 1889, zaciągniętej w kwocie 700.000 zł. dla „Spółek wodnych“, a spłaconej w r. 1894 zastępczo przez fundusz krajowy:

a) w kapitale XIV. i XV. rata 9.500 zł.

b) w odsetkach za I. i II. półrocze 19.401 zł.

Razem 28.901 zł.

Poz. 64. Subwencye z c. k. Skarbu Państwa:

a) dla biura melioracyjnego 5.000 zł. zgodnie z reskr. Ministerstwa rolnictwa z 28. grudnia 1895 L. 24.501.

b) na utrzymanie kursu praktycznege dla dozorców melioracyjnych 1.500 zł.

c) na stypendyum dla ukończonego słuchacza kursu inżynieryi w celu wykształcenia się w technice melioracyjnej 1.000· zł.

d) na utrzymanie 4 nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan 4.000 zł.

e) na utrzymanie instruktora mleczarstwa 1.000 zł.

f) z tytułu zrealizowania długu indemnizacyjnego 1,488.935 zł.

g) na utrzymanie technika do kultury i eksploatacyi torfowisk 450 zł.

Poz. 65. Dochody byłych funduszów indemnizacyjnych:

1. Od obowiązanych:

a) Wpłata kapitałów i rent: Galicya wschodnia 838 zł., Galicya zachodnia 49 zł.

Razem 887 zł.

b) Odsetki za zwłokę i rozmaite inne dochody: Galicya wschodnia 896 zł., Galicya zachodnia 142 zł.

Razem 1.038 zł.

2. Dochód z dodatków indemnizacyjnych od kontrybuentów:

Galicya wschodnia 135.000 zł., Galicya zachodnia 60.000 zł., W. Ks. Krakowskie (żadne).

Razem 195.000 zł.

Poz. 66. Rozmaite dochody:

a) sprzedaż książek i druków 2.200 zł.

b) sprzedaż papierów wyszkartowanych i wzorów drukowych 100 zł.

c) różne przygodne 10 zł.

Poz. 67. Dochód ze stacyi elektrycznej w gmachu sejmowym 6.000 zł.

Suma rubryki XVII. 1,740.940 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubryki XVI. i XVII. dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Dochody funduszu krajowego zostały zatem w całości uchwalone. Uchwałę finansową umieszczę na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia. — Obecnie mamy jeszcze rezolucye proponowane w dyskusyi ogólnej. Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie rezolucyi p. Szczepanowskiogo.

Sprawozdawca p. hr. **Piniński.** Rezolucya p. Szczepanowskiego brzmi (czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył Wysokiemu Sejmowi na przyszłej sesyi ustawę o udzieleniu gwarancyi krajowej na 4% obligacye bankowe do wysokości pięciu milionów zł., których procenta mają być pokryte z zysków banku krajowego i których emisya ma nastąpić w miarę potrzeby wzmocnienia kapitału zakładowego tegoż banku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Szczepanowski.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Szczepanowski ma głos.

P. **Szczepanowski.** Od czasu tego, jak postawiłem rezolucyą, miałem sposobność porozumienia się z kolegami, którzy sądzili, że myśl ta może być ujętą w formę bardziej ogólnikową, tak, żeby z rezolucyi wyrzucić wszelkie cyfry, natomiast wstawić: „w porozumieniu z zarządem Banku krajowego“.

Te uwagi trafiły mnie do przekonania, dlatego zmieniam tekst mej rezolucyi w następujący sposób (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Zarządem Banku krajowego, wziął pod rozwagę kwestyę podwyższenia kapitału zakładowego tegoż Banku przez emisyę obligacyi w sposób nieobciążający budżetu krajowego i odpowiednie wnioski przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej“.

Nie tłumaczę, w jaki sposób te obligacye mają być wydane, aby nie obciążały budżetu krajowego, bo stawiając tę rezolucyę powołałem się na przykład Czech, gdzie wydano Landesschuldscheine, gdzie procenta są opłacane z zysku banku.

Zdaje mi się, że rezolucya może być w ten sposób przyjętą przez Wysoką Izbę. Powołuję się na to, że cały szereg spraw, które doprowadziły do rezultatu, został podniesiony w tensam sposób. I tak sprawa kolejowa, została poruszona jako rezolucya przy dyskusyi ogólnej nad budżetem, która w kilka lat później dojrzała i stała się podstawą rozwoju całego kraju.

Co do powiększenia zakresu działalności Banku krajowego, nie potrzebuję długo rozwodzić się.

Widzimy, że obecnie budzi się w Galicyi przemysł na trochę większą skalę. Nie mówię już o przemyśle naftowym; pod względem przemysłu cukrowniczego mamy założone cukrownie, przerabiające tylko buraki i płody surowe. Rafinerya wymaga koniecznie większego kapitału obrotowego, a na dostarczenie kapitału obrotowego dla wielkich zakładów, teraźniejszy kapitał Banku krajowego jest za mały.

Chętnie przyznaję, że akcya Banku krajowego kilkakrotnie poszła właśnie w tym kierunku, że z inicyatywy Banku powstało Towarzystwo akcyjne fabrykacyi maszyn, dawniej Lipińskiego w Sanoku, że Bank krajowy przyczynił się do założenia Towarzystwa akcyjnego handlowego, a i w innych wypadkach tyle robił, ile mógł. Ale musimy zważyć, że akcya przemysłowa nie jest tą, którą można każdej chwili, co parę miesięcy odnawiać, i w inny kierunek przerzucać. Jeżeli n. p. kapitał składa się z wkładek, to przeszkadza to bardzo jakiejkolwiek systematycznej akcyi przemysłowej. Ta akcya powinna być jedynie czynnością Banku i musi być bardzo ostrożnie podejmowana, ażeby nie zagwoździć funduszów, które powinne być płynne.

(P. **Romanowicz.** Proszę o głos).

Dlatego Bank, mający wielkie wkładki, a bardzo mały kapitał, n i e powinien się odważać na szerszą akcyę w tym kierunku.

Pozwoliłem więc sobie postawić rezolucyę, aby przez podwyższenie kapitału zakładowego, dać naszemu Bankowi możność energicznej działalności w tym kierunku, w którym ją już rozwinął na skalę bardzo skromną i szczupłą, zdaje mi się już teraz nie odpowiadającą stosunkom istniejącym.

Upraszam Wysoką Izbę, ażeby zechciała przyjąć tę rezolucyę, która przecież na razie do niczego nie angażuje. Powołam

się raz jeszcze na przykład Czech, które bez obciążenia budżetu, w ten sposób znacznie rozszerzyły działalność swoją na polu przemysłu. Działalnożć ta u nas nie będzie działalnością subwencyonowaną przez kraj, tylko poparciem tej naturalnej działalności przemysłu, który się w kraju budzi i zasługuje na to poparcie, które i tak znajduje ze strony instytucyj finansowych — tylko obcych, Wiedeńskich i Peszteńskich. Nie będę się sprzeciwiał, aby kapitał akcyjny przechodził do Galicyi, ale jest rzeczą ważną, żeby ten kapitał nie był przeważający i aby kapitał kraju także w równej mierze ważył na polu przemysłu. Dlatego proszę o poparcie tej rezolucyi, odpowiadającej tym dążeniom w pewnej mierze.

Marszałek. Kto popiera rezolucyę p. Szczepanowskiego, obecnie postawioną, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

Głos ma zapisany p. Romanowicz.

P. **Romanowicz.** Zgadzając się najzupełniej z intencyą wnioskodawcy i oświadczając, że z motywów przez niego przytoczonych, za rezolucyą tą głosować będę, proszę o wprowadzenie małej poprawki czysto formalnej, która ze względu na stosunek Wydziału krajowego do Banku wydaje się konieczną, mianowicie, aby nie było powiedziane: „w porozumieniu z zarządem Banku“, tylko: „po wysłuchaniu opinii Zarządu Banku krajowego“.

P. **Szczepanowski.** Zgadzam się z tą poprawką.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Okuniewski.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. Dr. **Okuniewski.** Ja muszu sprotywyty sia toj rezolucyi z toho wzhladu, szczo ne wydżu możnosty obczysłenia toho i boju sia budut hazardowaty, koły sia maje daty do dyspozycyi 5 milioniw. Ja za 5 milionami ne budu hołosowaty i proszu, szczoby hosp. referent widpowidno tuju kwotu obmeżyw. (*Głos:* Tam niema żadnej kwoty!) A koły ne ma kwoty, to ja sia z rezolucju sohłaszaju.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł hr. **Piniński.** Wysoka Izbo!

Przypominają sobie Panowie, że wczoraj oświadczyłem się przeciw rezolucyi p. Szczepanowskiego w brzmieniu przez niego wczoraj proponowanem, bo była z góry oznaczona kwota, według mego zdania za wysoka, bo było powiedziane, że Wydział krajowy już na przyszły rok ma przyjść z ustawą, co do podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego i co do sposobu, jak te obligi mają być spłacone. Co do rezolucyi dzisiejszej nie mam tych obaw. Nie jest ona niczem wiącej, jak zwróceniem uwagi Wydziału krajowego, aby tę kwestyą ewentualnego podwyższenia kapitału zakładowego Banku wziął pod rozwagę. Podwyższenie to, gdyby miało nastąpić, musiałoby nastąpić zwolna i bez żadnych skoków. Możemy w ogólności uznać, że byłoby pożądanem, aby działalność Banku na polu popierania przemysłu była silniejszą, niż dziś, a w każdym razie jest to kwestya aż nazbyt doniosła i należy, aby Wydział krajowy nad tem się zastanowił.

Oświadczam się więc za rezolucyą p. Szczepanowskiego i sądzę, że obawy podniesione przez p Okuniewskiego są nieuzasadnione.

Marszałek. Podaję do głosowania rezolucyę p. Szczepanowskiego, z poprawką p. Romanowicza, na którą tak wnioskodawca jak i sprawozdawca się zgodzili. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Proszę o odczytanie rezolucyj p. Barwińskiego.

Sprawozdawca poseł hr. **Piniński.** (czyta):

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze konstytucyjnej przeprowadził uchwałę dodatkowego kredytu na subwencye dla budowy dróg w powiatach dotkniętych ruchem emigracyjnym.

2. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najspieszniej wziął pod rozwagę sprawę odpowiedniego interesom państwa uzupełnienia sieci dróg państwowych w Galicyi i w tym celu w drodze konstytucyjnej uzyskał dodatkowy na ten cel kredyt na rok 1896.

Co do jednej z tych rezolucyi zostało tu wczoraj podniesione, że rezolucya została w podobnem brzmieniu już uchwalona.

Zdaje mi się, że p. Barwiński miał zamiar cofnąć tę rezolucyę.

(**Marszałek.** Czy jest poseł Barwiński? (*Głosy:* Nie ma go. *P. Dr. Paszkowski:* Sam się cofnął!)

Odczytam rezolucyę pierwszą, za którą się oświadczam (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze konstytucyjnej przeprowadził uchwałę dodatkowego kredytu na subwencye dla budowy dróg w powiatach dotkniętych ruchem emigracyjnym.

Marszałek. Podaję tę rezolucyę do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Drugą rezolucyę p. sprawozdawca z upoważnienia p. Barwińskiego cofnął. Zanim przystąpimy do dalszego porządku dziennego, muszę uprosić Wysoką Izbę o upoważnienie natury formalnej. Według regulaminu mam prawo tylko te sprawozdania umieszczać na porządku dziennym, które 24. godzin przedtem zostały wydrukowane i pp. Posłom rozdane. Wobec znanych trudności, które w ostatniej chwili znacznie się zwiększyły i wobec tego, że krakowskie drukarnie odmówiły przyjmowania druków, upraszam tedy o upoważnienie, bym sprawozdania mógł kazać litografować i rozdać je panom. Drobne sprawozdania, którychbym nie mógł dostarczyć na porządek dzienny, rozdam podczas posiedzenia.

Otwieram dyskusyę nad tą sprawą. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, proszę przez głosowanie oświadczyć, że na moją propozycyę się panowie zgadzają. (Posłowie podnoszą ręce.) (Większość). Jest przyjęta.

Przystępujemy do dalszego porządku dziennego.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma poseł Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Z uwagi na spóźnioną porę pozwolę sobie uczynić wniosek na zamknięcie posiedzenia.

Marszałek. Czy żąda kto głosu w sprawie wniosku p. Abrahamowicza. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podam ten wniosek pod głosowanie. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę Panów jednakowoż o rzecz jedną. Dziś już ten wniosek uchwalony, ale na jutro i sobotę proszę o dłuższą cierpliwość, jeśli te wnioski, któreście Panowie byli łaskawi postawić, mają być przez Wysoką Izbę załatwione.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10. przed południem z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny
25. posiedzenia, 1. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego,
które się odbędzie w piątek dnia 7. lutego 1896 o godz. 10. przed południem.

1 Pierwsze czytanie wniosku p. Żardeckiego w sprawie budowy kolei z Rozwadowa do Przeworska.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do poboru myta kopytkowego na rzecz utrzymania dróg, ulic i placów miasta Buczacza.
Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Wierzbowiec-Białobożnica, tudzież od mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka.
Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz.

4. Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu funduszu krajowego za rok 1896.
Sprawozdawca generalny p. Piniński.

5. Sprawozdanie komisyi solnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie organizacyi sprzedaży soli warzonki i o soli dla bydła.
Sprawozdawca poseł Merunowicz.

6. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie organizacyi sądów pokoju.
Sprawozdawca poseł Czaykowski.

7. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Wojciecha Dzieduszyckiego w przedmiocie powściągnięcia szkodliwej działalności giełd zbożowych.
Sprawozdawca p. Stan. Dzieduszycki.

8 Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Pilata w przedmiocie odnowienia traktatu cłowo-handlowego z Węgrami.
Sprawozdawca poseł Czecz.

9. Sprawozdanie komisyi przemysłowej o wniosku posła Michalskiego o ścisłe przestrzeganie wydanego professyonistom wojskowym zakazu przyjmowania robót od stron prywatnych i o ustanowienie w wojskowej szkole kucia koni we Lwowie weterynarza władającego językiem krajowym.
Sprawozdawca poseł Weigel.

10. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o krajowych wolnych składach publicznych dla zboża i spirytusu we Lwowie i w Krakowie.
Sprawozdawca p. Zdzisław Tarnowski.

11. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posła Zdzisława Tarnowskiego i petycyi Wydziału powiatowego w Nisku w sprawie utworzenia sądu obwodowego w Tarnobrzegu, oraz o petycyi Wydziału powiatowego w Mielcu o utworzenie Sądu obwodowego w Mielcu.
Sprawozdawca poseł Paszkowski.

12. Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyi Rady powiatowej Tarnobrzeskiej w sprawie założenia niższego gimnazyum w Tarnobrzegu.

Sprawozdawca p. Stan. Tarnowski.

13. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Fruchtmanna w przedmiocie zmiany art. 16. ustawy z 24. kwietnia 1894 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych.

Sprawozdawca rektor Stan. Smolka.

14. Wybór sześciu zastępców członków Wydziału krajowego a w szczególności:

a) jednego z kuryi większych posiadłości;

b) jednego z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych;

c) jednego z kuryi mniejszych posiadłości;

d) trzech z całego Sejmu.

15. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na pokrywanie ewentualnych niedoborów kolei żelaznej wąskotorowej Chabówka-Zakopane.
Sprawozdawca p. Klemens Dzieduszycki.

16. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku posła Dunajewskiego w sprawie reformy gminnej i o wnioskach posła Potoczka.
Sprawozdawca p. Wojciech Dzieduszycki.

P. ks. **Czartoryski.** Proszę o głos.

Marszałek. Ks. Czartoryski ma głos.

J. E. p. ks. **Czartoryski.** Wybory z gmin wiejskich powiatu jarosławskiego nie zostały dotychczas sprawdzone. Dowiedziawszy się, że wybory te przez Wydział krajowy już zostały zbadane, śmiem prosić, z łatwo zrozumiałych powodów J. E. hr. Marszałka, aby był łaskaw i ten przedmiot postawić na porządku dziennym sobotniego posiedzenia.

Marszałek. Zastosuję się do życzenia ks. Czartoryskiego i umieszczę sprawdzenie wyborów z gmin wiejskich powiatu jarosławskiego na porządku dziennym sobotniego posiedzenia na samym początku. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz 10 min. 45 wieczorem).
